

**Program pracy duszpasterskiej
papieża Grzegorza Wielkiego
w świetle ekshortacji pastoralnych
zawartych
w „XL Homiliarum in Evangelia”**

Ks. Roman Buliński

**Program pracy duszpasterskiej
papieża Grzegorza Wielkiego
w świetle ekshortacji pastoralnych
zawartych
w „XL Homiliarum in Evangelia”**



WYDAWNICTWO
BERNARDINUM

2008



Biskup Bydgoski

Przedmowa

© Copyright by ks. Roman Buliński, 2008

Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o.
ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
tel. 058 536 17 57, fax 058 536 17 26
e-mail: bernardinum@bernardinum.com.pl
www.bernardinum.com.pl

Druk i oprawa
Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

ISBN 978-83-7380-607-8

Sięganie do ojców Kościoła, aby uczyć się od Nich programu pracy duszpasterskiej, nie jest dziś zwyczajne. A tymczasem ojcowie Kościoła, układający program pracy duszpasterskiej i go realizujący, kładli równocześnie podwaliny pod szeroko rozumianą kulturę europejską. Działo się tak dlatego, że program ten nie był celem samym w sobie w sensie socjotechniki, lecz środkiem, którego celem był sam człowiek, jego przeżywanie religii, jego rozumienie Boga i spotkanie z Nim. Tym samym ojcowie Kościoła realizowali to, o czym później mówił Jan Paweł II: „Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie całkowicie przemysłaną, nie przeżywaną wiernie”¹. W ten sposób kładli oni podwaliny pod kulturę chrześcijańską, która stworzyła Europę.

Aktualność ojców Kościoła bierze się stąd, że pod pewnym względem człowiek pozostaje niezmiennie ten sam; jego egzystencja, dzisiaj można powiedzieć: jego urzeczywistnianie się, rozwija się w przestrzeni pomiędzy dobrem a złem, życiem a śmiercią, egoizmem a bezinteresownym darem z siebie samego. Ta ostatnia mądrość była dla człowieka nie do wymyślenia, tylko Bóg mógł mu ją odsłonić. Stąd ich gorliwość i wielki zapał w poszukiwaniu i pozna-

¹ Nauczanie papieskie, V/1, Poznań 1993, s. 63.

waniu Boga, przebywanie z Nim na modlitwie i kształtowanie swojego życia na miarę tego poznania – asceza. Nieprzypadkowo zatem największe „sukcesy” w pracy duszpasterskiej odnosili wielcy i święci teolodzy, z których ostatnim był Alfons Liguori.

Zainteresowanie księdza Romana Bulińskiego Grzegorzem Wielkim nie jest więc przypadkowe. Owocem tego zainteresowania stała się oddana do publikacji rozprawa doktorska. Dla Grzegorza Wielkiego duszpasterstwo było ciężką pracą i sztuką sztuk. Poświęcił mu swoją *Księgę reguły pasterskiej*. Jednakże praca duszpasterska nigdy nie była dla niego czystą socjotechniką. Nową duchowość, tzn. świętość i doskonałość na wzór Chrystusa, jako cel pracy duszpasterskiej, rozumiał jako interioryzację ortodoksji i stąd była ona dla niego szczególnym przedmiotem zainteresowania. Poświęcił jej największe swoje dzieło, *Moralia*, następnie *Homilie*.

Przedmiotem rozprawy są właśnie *Homilie*, ich treść doktrynalna (teo-chrystocentryzm, Trójca Święta, eschatologia, teologia moralna) i wskazania duszpasterskie. Te ostatnie mogą stanowić zręby duszpasterskiego programu. Stanowi on kontynuację starożytnej idei dwóch dróg, jak i inicjuje myśl rozwiniętą w późniejszym okresie w teologii ascetycznej o trzech drogach: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia. Pojawiają się także zręby refleksji natury społecznej: działalność charytatywna.

Program duszpasterski tworzony przez św. Grzegorza jest mocno zakorzeniony w Biblii. Życie chrześcijanina ma zatem budować się na posłuszeństwie i czynieniu woli Bożej, na czym też polega naśladowanie Chrystusa. Iść za Chrystusem to przekraczać granice śmierci, aby cieszyć się chwałą nieba. Wyzwala się zatem proces nawrócenia nie tylko ku Bogu, ale też ze względu na Boga. Jest to stawaniem się nowego człowieka. Nawrócenie jest nie tylko darem, ale i zadaniem: koniecznością badania serca, pokutą.

W programie tym dominuje aspekt pozytywny. Akcent kładzie się na rozpoznawanie godności chrześcijanina (myśl dzisiaj prawie całkowicie zapomniana) oraz pełnienie dobrych uczynków, bowiem przez nie stawia się na „bardziej być” niż „bardziej mieć”, co może dokonać się na drodze nawrócenia i pokuty. Tu także rodzi się miej-

sce dla cnót moralnych wiodących do przeobróżenia, dla którego podstawą jest tajemnica Wcielenia.

Ważnym elementem wspomnianego programu jest postulat naśladowania postaci biblijnych, świętych, zwłaszcza męczenników, a nawet aniołów. W ten sposób wskazuje się drogę wiodącą do zjednoczenia z Bogiem.

Programowi temu można byłoby postawić zarzut, iż jest zbyt indywidualistyczny. Program ten jednakże przypomina zalecenia św. Pawła: „Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach” (Ef 3, 17). Wszystko inne przyjdzie w konsekwencji.

W tym miejscu ks. Romanowi Bulińskiemu należą się słowa gratulacji i podziękowań za podjęty trud przybliżenia współczesnym nauki św. Grzegorza Wielkiego i jego zamysłu nad tym, co dzisiaj określane jest słowem ewangelizacji.

Bp Jan Tyrawa

Wstęp

Sobór Watykański II, postulując hasło *powrotu do źródeł*, sformułował ważną zasadę wyrażoną w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym: *Jest więc oczywiste, że święta Tradycja, Pismo św., i Urząd Nauczycielski Kościoła, według najmańdrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez innych nie może istnieć, a wszystkie razem, każde na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz*¹. W powyższej wypowiedzi została dowartościowana i określona fundamentalna rola Tradycji jako czynnika integralnie i nierozzerwalnie związanego z Pismem św. i Urzędem Nauczycielskim Kościoła. Sobór Watykański II określił również wyraźnie, że Tradycja stanowi integralną część depozytu słowa Bożego: *Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi*². Przyjęcie powyższych zasad zaowocowało, w okresie posoborowym, szerokim otwarciem się na doktrynę ojców Kościoła, głównych świadków Tradycji, których dzieła stały się przedmiotem rozlicznych studiów i dysertacji teologicznych.

¹ KO 10.

² Tamże.

Dalszym bodźcem do zainteresowania się studiami patrystycznymi były ukazujące się sukcesywnie dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, z których na szczególną uwagę zasługuje List papieża Pawła VI, skierowany do kardynała Pellegrino³. W piśmie tym Ojciec Święty zwraca uwagę na potrzebę studium ojców Kościoła, również ze względów odnowy duszpasterskiej: *Studium ojców, bardzo pożyteczne dla wszystkich, jest bezwzględnie konieczne dla tych, którym na sercu leży odnowa teologiczna, duszpasterska i duchowa rozpoczęta przez Sobór i którzy pragną z nią współpracować. U ojców bowiem znaleźć można niezmiennie prawdy, które leżą u podstaw każdej autentycznej odnowy*⁴.

Jan Paweł II, rozwijając powyższą myśl, określa naukę ojców Kościoła mianem jakby stałego fundamentu, do którego musi być „dopasowane” wszelkie późniejsze nauczanie i posługiwanie Kościoła. Jego zdaniem ojcowie Kościoła stanowią *trwałą strukturę Kościoła i w Kościele wszystkich czasów wypełniają niezmienną funkcję. Dlatego też wszelkie późniejsze przepowiadanie oraz nauczanie, jeśli chce być autentyczne, musi odwoływać się do ich przepowiadania i nauczania; wszelki charyzmat i wszelka posługa musi czerpać z ożywczego źródła ich ojcostwa, a każdy nowy kamień dodany do budowli (...) musi pasować do struktury niegdyś przez nich wzniesionej, z nią się zespolić i związać*⁵.

Mając na uwadze powyższe wskazania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, postanowiono zająć się teologią papieża Grzegorza Wielkiego, zaliczanego do najwybitniejszych moralistów i duszpa-

³ Paweł VI, List do Jego Eminencji Kardynała Michele Pellegrino na stulecie śmierci J. P. Migne’a, 10 maja 1975, AAS 67 (1975), s. 471.

⁴ Tamże.

⁵ List Apostolski, „Patres Ecclesiae”, napisany dnia 2 stycznia 1980 r., z okazji 1600-lecia śmierci św. Bazylego Wielkiego [AAS 72, 1980].

sterzy⁶ epoki patrystycznej⁷. Zasłużoną sławę, w dziedzinie teologii pastoralnej, przyniosła Grzegorzowi *Księga reguły pasterskiej*⁸, rozpowszechniona, już za jego życia, w Italii, Hiszpanii, Francji i Anglii oraz w przekładzie greckim w Kościele Wschodnim⁹. Dzieło to, zalecane przez liczne synody kościelne jako lektura obowiązkowa dla biskupów i kapłanów, do dziś nie straciło swej aktualności¹⁰. Służyło ono przez wiele wieków jako podręcznik do nauczania pasterzowania. O wartości tego dzieła dla duszpasterstwa świadczy fakt, że niedługo po jego ukazaniu się Kościół – głosem różnych synodów – nakazał jego studiowanie¹¹.

Biorąc jednak pod uwagę całość twórczości Grzegorza Wielkiego, należy przypomnieć, że najobszerniejszym i najważniejszym jego dziełem są *Moralia albo Wyjaśnienie Księgi Joba* w 35 księgach¹². Dzieło to, będące rodzajem podręcznika moralności oraz ascetyki i mistyki chrześcijańskiej, ugruntowało pozycję Grzegorza jako czołowego moralistę – syntetyka okresu starożytności chrześcijańskiej¹³. Z tej też racji, omawiając w zarysie stan badań poświęconych twórczości tego Wielkiego Doktora Kościoła, trudno nie zauważyć, że większość studiów koncentruje się na problematyce moralnej oraz ascetyczno-mistycznej, występującej w jego pismach.

⁶ Dla całego Kościoła stał się on *duszpasterzem duszpasterzy*. Zob. Sojka S., *Kapłan – pasterz według św. Grzegorza Wielkiego*, [w:] *Najważniejsza jest miłość. Księga Pamiątkowa ks. W. Słomki*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, 235; A. Michalik, *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*. Cz. 1. *Wielcy duszpasterze*. Wyd. Biblos. Tarnów 1997, s. 27, 101-105.

⁷ H. R. Drobner, *Patrologia*, Casale Monferrato 1998, s. 654; S. Rosik, Grzegorz Wielki, 4. Znaczenie, EK VI 330; F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1999, s. 394.

⁸ Dzieło składa się z czterech części: o powołaniu i życiu duszpasterza, o typach psychicznych duszpasterza, o działalności duszpasterskiej i o pokorze.

⁹ H. R. Drobner, dz. cyt., s. 654.

¹⁰ S. Rosik, *Grzegorz Wielki*, EK VI 325.

¹¹ Zob. R. Kamiński, *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*. W: *Teologia Pastoralna*, T. 1., Red. R. Kamiński. Lublin 2002, s. 59-60.

¹² *Moralia sive Expositio in librum Job*; PL 75, 509-1162; 76, 9-782.

¹³ B. Częsz, *Święty Grzegorz Wielki – wzór człowieka i pasterza*, TPatr 2 (2005), s. 8

Do najbardziej znanych autorów, którzy zajmowali się tą problematyką, należą: F. Lieblang¹⁴, L. Weber¹⁵, F. Bouchage¹⁶, G. Carluccio¹⁷, A. Gomes¹⁸, C. Dagens¹⁹. Należy dodać, że wyżej wymienieni autorzy oraz ich prace należą do najbardziej znanych i najczęściej cytowanych. Pełną międzynarodową bibliografię św. Grzegorza wydał R. Godding²⁰. Polskojęzyczną bibliografię Grzegorza Wielkiego zebrał i opublikował S. Longosz²¹.

Można też zauważyć, że autorzy prac o tematyce pastoralnej, najczęściej odwołują się do tekstów z *Liber regulae pastoralis*, sporadycznie tylko cytując passusy z *Homilii na Ewangelie*. Typowym tego przykładem jest artykuł B. Czyżewskiego: *Ideal dobrego duszpasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*²², oparty zasadniczo na tekstach z *Księgi reguły pasterskiej*²³.

Wśród opracowań dotyczących teologii pastoralnej warto wymienić prace następujących autorów: H. Davis²⁴, J. Speigl²⁵, S. Sojka²⁶. Z prac dotyczących kapłańskiej posługi słowa, na uwagę

¹⁴ *Grundfragen der mystischen Theologie nach Gregors des Grossen Moralia und Ezechielhomilien*, Freiburg im Breisgau 1933.

¹⁵ *Hauptfragen der Moraltheologie Gregors des Grosses. Ein Bild altchristlicher Lebensführung*, Freiburg (Schweiz) 1947.

¹⁶ *S. Grégoire le Grand. Méthode de vie spirituelle tirée de ses écrits et accompagnée de notes rapides*, Paris 1930.

¹⁷ *The seven steps to spiritual perfection according to st. Gregory the Great*, Ottava 1949.

¹⁸ *Doctrina spiritualis s. Gregorii Magni*, Alvaye 1972.

¹⁹ *Saint Grégoire le Grand. Culture et expérience chrétiennes*, Paris 1977.

²⁰ *Bibliografia di Gregorio Magno (1890-1989)*, Roma 1990, s. 350.

²¹ *Św. Grzegorz Wielki w polskich studiach*, Vox Patrum 24 (2004) t. 46-47, s. 705-713.

²² TPatr tom 2 (2005), s. 95-106.

²³ W tym artykule autor zaledwie dwa razy odwołuje się do HomiliiEv.

²⁴ *St. Gregory the Great, Pastoral Care*, Westminster 1950.

²⁵ *Die Pastoralregel Gregors des Grossen*, Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte, 88 (1993).

²⁶ *Ideal życia kapłańskiego w świetle pism Grzegorza Wielkiego*, Lublin 2003.

zasługują następujące pozycje: L. La Piana²⁷, F. Gastaldelli²⁸, S. Sojka²⁹. Charakter przyczynkowy posiadają studia S. Rosika³⁰ oraz J. M. Clain³¹.

W dotychczasowych badaniach nad nauką pastoralną Grzegorza Wielkiego zbiór jego homilii niedzielnych i świątecznych *XL Homiliarum in Evangelia* nie został dostatecznie dowartościowany i wykorzystany. W dziele tym znajdujemy odzwierciedlenie wszystkich niemal poglądów św. Grzegorza, który umiejętnie łączył teorię z praktyką. Zdaniem S. Rosika, największego polskiego znawcy Grzegorza Wielkiego, *oryginalność myśli Grzegorza polega na umiejętności transformowania i adoptowania spekulatywnych treści do wymagań praktycznego życia*³².

Szczegółowa analiza homilii Grzegorza może stanowić podstawę do odtworzenia głównych założeń programu jego pracy duszpasterskiej. Z tej racji dzieło św. Grzegorza *XL Homiliarum in Evangelia* postanowiono obrać jako główną bazę źródłową niniejszej dysertacji³³. Korzystano również z polskiego przekładu wymienionego dzieła, autorstwa Władysława Szoldrskiego, które ukazało się w serii Pisma Starochrześcijańskie Pisarzy, t. III: *Św. Grzegorz Wielki, Homilie na Ewangelie*, Warszawa 1970.

Mając na uwadze założenia metodologiczne, postanowiono zwrócić szczególną uwagę na ekshortacje pastoralne, które poniekąd są zwięzłym streszczeniem zasadniczych kierunków programu pracy duszpasterskiej. Przez ekshortacje pastoralne rozumiemy wezwania, apele, zachęty, nakazy i zakazy, dotyczące określonych działań

²⁷ *Teologia e ministero della parola in S. Gregorio Magno*, Palermo 1987.

²⁸ *Teologia e retorica in S. Gregorio Magno*, Salesianum 29 (1967) 269-299.

²⁹ *Kapłan jako sługa słowa Bożego w świetle pism św. Grzegorza Wielkiego*, TST 10 (1987), nr 2, s. 274-294.

³⁰ *Finalizm życia chrześcijańskiego w świetle twórczości papieża Grzegorza Wielkiego*, Lublin 1980; *Naśladowanie Chrystusa jako zbawczy normatyw chrześcijańskiego życia w doktrynie Grzegorza Wielkiego*, SW 12 (1975), s. 281-302.

³¹ *The doctrine of heaven in the writings of saint Gregory the Great*, Washington 1956.

³² Grzegorz Wielki, 4. Znaczenie, EK VI 330.

³³ PL 76, 1075-1312.

oraz postaw i zachowań, skierowane do wszystkich wiernych, opatrzone zazwyczaj uroczystą formułą: *Fratres charissimi*³⁴. Ekshortacje pastoralne podawane są zazwyczaj w formie lakonicznych wezwań, ujętych w formie coniunctivus hortativus albo imperativus, np. *agite*³⁵, *quaerite*³⁶, *necesse est*³⁷, *redeamus*³⁸, *pertimescamus*³⁹, *pensate*⁴⁰. Do ekshortacji nie zaliczamy pouczeń oraz ocen zawartych w wykładzie zasad wiary i moralności. Należy dodać, że wyżej opisaną metodę, opartą na badaniach ekshortacji pastoralnych, w formie pełnej, wprowadził do studium przekazów patrystycznych F. Drączkowski⁴¹. Dla ścisłości należy wyjaśnić, że J. Pałucki również oparł swe studium na ekshortacjach pastoralnych, rezygnując jednak z zestawów statystycznych, które w wymienionej metodzie pełnią istotną i niezastąpioną rolę⁴².

Pierwszym etapem, dotyczącym kwerendy materiału źródłowego, było wyszukanie wszystkich ekshortacji występujących w homiliach Grzegorza Wielkiego. Dalszym etapem było określenie przedmiotu poszczególnych ekshortacji. Pomogło w tym zastosowanie zarówno kryterium filologicznego, jak i merytorycznego. Pierwsze polega na grupowaniu ekshortacji według klucza określonych terminów łacińskich, drugie zaś – na grupowaniu ekshortacji według kryterium tematycznego. Przyjęcie wyłącznie kryterium filologicznego do analizy homilii św. Grzegorza może się okazać złudne z racji stosowanej przez niego egzegezy alegorycznej. Przykładem w tym zakresie może być następująca ekshortacja Grzegorza

³⁴ HomilieEv, 1,2; 3,3; 4,1.

³⁵ Tamże, 4,5.

³⁶ Tamże, 4,5.

³⁷ Tamże, 9,6.

³⁸ Tamże, 10,7.

³⁹ Tamże, 10,7.

⁴⁰ Tamże, 12,4.

⁴¹ Por. F. Drączkowski, *Miłość bliźniego w świetle ekshortacji pastoralnych Leona Wielkiego*, w: *Mowach na Wielki Post (39-50)*, Vox Patrum 24 (2004) t. 46-47, s. 527-536.

⁴² Por. J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996.

Wielkiego: *oblóży korzeń serca nawozem*⁴³. Tylko kontekst pozwala określić, że *nawóz* jest symbolem *przykrej pokuty*. Przedmiotem więc ekshortacji nie jest *nawóz* lecz *pokuta*.

W zakresie stosowania kryterium filologicznego mamy do dyspozycji dwie opcje: rzeczownikową i czasownikową. Pierwsza polega na śledzeniu rzeczowników określających przedmiot ekshortacji, druga – na zestawieniu form czasownikowych, określających proponowane działania i zachowania. Stosując wyżej opisane metody, odnaleziono w *Homiliach na Ewangelie* 761 ekshortacji skierowanych do wiernych, które mieszczą się w 105 grupach przedmiotowych. Należy zaznaczyć, że bazą źródłową niniejszej rozprawy stanowią w całości teksty wszystkich 40 homilii Grzegorza Wielkiego.

Kompletny zestaw wszystkich ekshortacji tam występujących, w ujęciu statystyczno–przedmiotowym, pozwala lepiej uchwycić i precyzyjniej określić priorytety pastoralne dominujące w programie pracy duszpasterskiej św. Grzegorza. W oparciu o tak przygotowaną bazę źródłową został ostatecznie sformułowany temat niniejszej dysertacji: *Program pracy duszpasterskiej papieża Grzegorza Wielkiego w świetle ekshortacji pastoralnych zawartych w XL Homiliarum in Evangelia*. W wyniku poczynionych analiz wyłoniono szereg grup problemowych, które stały się podstawą do ułożenia planu niniejszej pracy.

W rozdziale pierwszym zostaną przedstawione ekshortacje pastoralne, występujące w homiliach św. Grzegorza, zarówno w ujęciu alfabetyczno–statystycznym, jak i w aspekcie priorytetów programowych. Zostanie też omówiona teologiczna motywacja pracy duszpasterskiej.

W rozdziale drugim zostanie przedstawiony program pracy duszpasterskiej obejmujący etap oczyszczenia przez nawrócenie i pokutę. Program ten dotyczy świadomego odrzucenia zła i grzechu, walki z pożądlivością, pokusami i wadami oraz wyrzeczenie się starego człowieka przez ustawiczny żal za grzechy i codzienne umartwienia.

⁴³ Tamże, 31,8: *mittamus ad radicem cordis cophinum stercoris*.

W rozdziale trzecim zostanie zaprezentowany program pracy duszpasterskiej dotyczący uświęcenia przez doskonalenie cnót i pełnienie dobrych czynów. W rozdziale czwartym zostanie omówiona problematyka związana z wychowaniem wiernych ku kontemplacji Boga oraz rzeczywistości wiecznych.

* * *

W tym miejscu pragnę wyrazić swą wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki.

Najserdeczniejsze podziękowania składam Ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Kamińskiemu, Kierownikowi Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej w KUL, promotorowi mojej rozprawy doktorskiej, za życzliwość oraz pomoc w trakcie pisania pracy. Wyrazy wdzięczności składam Ks. prof. dr. hab. Bronisławowi Mierzińskiemu, Kierownikowi Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, za rzeczową oraz wnikliwą recenzję oraz za życzliwość. Ks. prof. dr. hab. Franciszkowi Drączkowskiemu, Kierownikowi Katedry Patrologii Greckiej w KUL, dziękuję za konsultacje filologiczne i wiele cennych uwag dotyczących strony metodologicznej rozprawy. Dziękuję też za bardzo życzliwą i wnikliwą recenzję.

Wyrazy wdzięczności składam całemu środowisku naukowemu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego za atmosferę zrozumienia, przychylności i wszelką życzliwość.

Słowa podziękowania kieruję pod adresem Ks. Biskupa dra Jana Tyrawy, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, za okazaną życzliwość i napisanie przedmowy do mojej rozprawy doktorskiej.

Swą wdzięczność pragnę wyrazić również osobom mi przychylnym, służącym radą i pomocą, a w szczególności moim Parafianom, za wspieranie mnie w czasie łączenia i godzenia studiów z pracą duszpasterską w parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy.

Autor

Rozdział I

Charakterystyka ekshortacji pastoralnych św. Grzegorza Wielkiego

Na wstępie należy podkreślić, że charakterystyka przedstawiona w niniejszym rozdziale będzie dotyczyć nie tylko bazy źródłowej, którą – jak wspomniano wcześniej – są teksty wszystkich 40 homilii Grzegorza Wielkiego, ale i samych ekshortacji w aspekcie przedmiotowym. Mając na uwadze cel niniejszego studium, którym jest rekonstrukcja programu pracy duszpasterskiej św. Grzegorza, postanowiono odnaleźć podstawowe hasła tematyczne, które stanowią, w pewnym sensie, zasadniczą i główną oś tego programu oraz odzwierciedlają główne założenia teoretyczne działalności pasterskiej Wielkiego Papieża. Następnie, w oparciu o badania kontekstu bliższego oraz dalszego wymienionych ekshortacji, zostanie przedstawiona motywacja teologiczna programu pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego.

1.1. Aspekty przedmiotowe ekshortacji w ujęciu alfabetyczno–statystycznym

Na podstawie analiz tekstów homilii Grzegorza Wielkiego, przeprowadzonych według metody opisanej we wstępie niniejszej pracy,

udało się wyodrębnić szereg grup problemowych, w których występują ekshortacje przedmiotowo zbieżne. Uszeregowanie tych grup w porządku statystyczno-zstępującym nastęrczyło określoną trudność, tę mianowicie, że szereg ekshortacji pojawia się wielokrotnie, w tej samej liczbie, np. apele pojawiające się 6 razy plasują się aż w 13 grupach problemowych. W związku z powyższym, poszukując kryterium porządkującego, zdecydowano się ostatecznie na układ alfabetyczno-statystyczny.

Koniecznym też okazało się sporządzenie całego zestawu ekshortacji według wersji polskojęzycznej. Przyjęcie układu haseł według wersji łacińskiej mogłoby doprowadzić do zbytniego rozdrobnienia całego omawianego materiału podawczego. Zgodnie z zasadami retoryki, św. Grzegorz Wielki stosuje bardzo często szereg określeń synonimicznych na oznaczenie tego samego przedmiotu, np. łaskawość określona jest terminami: *benignitas*, bądź *masuetudo*; modlitwa błagalna – terminami: *preces* bądź *petitiones*; nawrócenie – terminami: *reditus*, *reconciliatio* oraz *conversio*. W niżej przedstawionej tabeli przedmiot ekshortacji został określony polskim terminem oraz jego łacińskim odpowiednikiem (lub odpowiednikami – jeśli jest ich więcej). Następnie zostało podane miejsce występowania ekshortacji, w liczbach arabskich, a nie rzymskich – jak jest w oryginale. Pierwsza cyfra oznacza numer homilii, a cyfra po przecinku – numer paragrafu. W ostatniej rubryce zostało określone, ile razy pojawia się dana ekshortacja w homiliach Grzegorza.

Tab. 1.

Zestaw haseł dotyczących troski św. Grzegorza o formację wiernych

Lp.	Przedmiot ekshortacji	Miejsce występowania	Ilość
1	badać siebie (<i>discutire, videre «corda, cogitationes» ad vos reducite oculos mentis</i>)	33, 8; 34, 12 (3x); 36,2; 38,11	6
2	bogactwa fałszywe (<i>falsae divitiae</i>)	2,7; 40,12	2
3	Boga poznanie (<i>cognitio Dei, contemplatio Dei</i>)	25,2; 30,10; 38,10	4

4	Bojaźń (<i>timor</i>); lękać się (<i>pertimescere, trepidare, metuere</i>)	1,2; 30; 4,1; 5,4; 11,5 (2x); 21,3 (3x); 34,15; 35,3; 35,8; 36,2; 38,9; 38,14; 38,16; 40,6 (2x)	17
5	Boga cierpliwość (<i>Dei patientia, Dei longanimitas</i>)	13,5; 16,3; 18,5	3
6	Boga cześć (<i>honor Dei</i>)	6,1	1
7	Boga litość (<i>pietas Dei</i>)	13,5; 19,7; 34,18; 33,8 (3x)	6
8	Boga łaskawość (<i>benignitas, mansuetudo Dei</i>)	18,1; 37,7; 19,4; 19,7	4
9	Boga miłosierdzie (<i>miser cordia Dei</i>)	19,7 (2x); 20,15; 25,10 (2x); 32,9 (2x); 33,8	8
10	Boga Stwórcy wielkość (<i>creatoris magnitudo</i>)	26,12 (3x)	3
11	Chrystusa litość (<i>Christi pietas</i>)	33,8	1
12	Chrystusa poznać (<i>Christum cognoscere</i>)	14,4 (4x); 22,8; 22,9; 24,6 (3x); 29,11; 32,6	1
13	Chrystusa przyjaciel (<i>Amicis Christi – Dei</i>)	27,4 (4x); 27,5 (2x)	6
14	Chrystusa szukać (<i>Christum quaerere</i>)	12,4; 25,2 (3x)	4
15	Chrystusa wyznawać (<i>confessio Christi</i>)	32,6 (2x)	2
16	Chrystusa Zmartwychwstanie (<i>Christi resurrectio</i>)	1,7 (2x); 26,12	3
17	cierpliwość (<i>patientia</i>)	35,7; 35,9 (6x)	7
18	cnoty (<i>virtutes</i>)	15,1; 21,7; 32,3; 34,11	4
19	czuwać (<i>vigilare</i>)	1,2; 12,6; 12,7; 13,2; 13,5 (2x); 32,5	7
20	dobrze uczynki: – dać ubiór (<i>tunicam dare</i>) – dać jedzenie (<i>escam dare, panem frangere</i>) – do domu wprowadzić (<i>in domum inducere</i>) – dobre czyny (<i>bona opera</i>) – dobro (<i>bonum, bona</i>); czyn (<i>opus</i>); owoce (<i>fructus</i>); dobrze czynić (<i>benefacere</i>); udzielać (<i>impartire, tribuere</i>)	razem 16,6; 20,11, 20,14; 27,3 16,6; 20,11 (2x) 16,6 4,5 (7x); 11,1 (2x); 12,1; 13,6 (2x); 16,6; 20,11 (2x); 27,5 (2x); 29,4 (3x); 33,5 (3x); 35,4; 38,4; 39,9, 40,10	45
21	dobrze postępowanie (<i>mores disciplina, recta opera, rectum gerere</i>)	1,2; 11,5; 12,1 (3x); 19,2 (3x); 34,18; 38,15 (2x); 39,9 (2x)	13
22	Duch Święty (<i>Spiritus Sanctus</i>); Nauczyciel wewnętrzny (<i>Magister interior</i>)	30,3 (2x); 30,5; 30,9 (2x)	5

23	fatum	10,4	1
24	gniew (ira)	3,4; 8,2; 16,6; 18,4 (2x)	5
25	gnuśność (torpescere)	1,2	1
26	godność nasza (dignitas nostra)	8,2 (2x); 28,3 (3x); 29,3; 30,2; 31,6; 32,4 (4x); 34,15	13
27	gościnność (hospitalitas, hospitium)	23,1; 23,2 (6x)	7
28	grzechy (peccata)	2,8 (2x); 6,3; 30,6 (2x); 32,9; 34,18 (2x); 39,7 (3x); 40,2	12
29	grzesznik (peccator)	9,3; 33,3; 33,8	3
30	hojność (largitas)	4,5; 16,5; 18,1; 20,11; 32,1; 33,5	6
31	jałmużna (eleemosyna)	20,11 (2x); 37,10 (2x)	4
32	kara (supplicium) wieczna	11,5; 15,2; 40,10	3
33	kłótnie (iurgia)	16,6	1
34	Komunia św. (caro Agni, Pascha)	22,8 (2x); 22,9 (4x)	6
35	Królestwo Boże (regnum Dei)	5,3; 11,5; 19,4	3
36	męstwo (virilitas) św. Felicyty	3,3; 3,4	2
37	miłość bliźniego (dilecto proximi; charitas proximi)	9,6; 20,11; 27,1 (3x); 27,3; 30,10 (2x); 37,2; 37,3 (2x); 37,4; 38,9; 38,10; 38,11 (5x); 39,10	20
38	miłość bliźniego i Boga (charitas proximi et Dei)	30,10; 38,10 (2x)	3
39	miłość Boga (amor Dei, dilectio conditoris, charitas Dei)	27,3; 30,2 (3x); 33,8; 34,12 (3x); 37,3; 38,10	10
40	miłość braterska (charitas fraterna)	23,2	1
41	miłość nieprzyjaciół (dilectio inimicorum)	27,1; 35,4; 35,9; 37,3; 38,11 (2x); 38,4	7
42	miłość przyjaciół (dilectio amicorum)	27,1	1
43	modlitwa (oratio)	2,4 (2x); 27,8; 32,9 (2x); 35,4; 40,2	7
44	modlitwa błagalna (praeces, petitiones)	2,7; 27,7 (4x); 31,5; 35,9; 37,10 (2x)	8
45	nadzieja (spes, fiducia)	19,6 (2x); 20,15 (2x); 29,11; 34,18; 35,9; 37,10 (2x); 38,12; 38,16	11
46	naśladowanie Chrystusa (imitatio Christi, Christum sequere)	2,8 (2x); 3,4; 29,10; 29,11 (2x); 32,6; 36,4	8
47	naśladować świętych i aniołów (imitari)	5,4; 20,13; 21,2; 32,3; 34,11; 38,7	6

48	nawrócenie (reditus, reconciliatio, conversio)	1,6 (2x); 10,7 (6x); 114; 13,5 (2x); 19,3 (2x); 20,15; 25,10; 26,10; 32,2; 32,6 (2x); 33,8 (3x); 34,17; 36,4	24
49	niebo (patria coelestis, aeterna gloria, aeternitas, superna laetitia, aeterna festa, Convivium Dei)	1,3; 13,2; 14,6 (7x); 15,1 (2x); 18,1; 21,7 (2x); 22,9 (3x); 24,6; 26,10 (2x); 28,30 (2x); 30,10; 35,9; 36,1 (2x); 36,11; (3x); 37,1; 37,10; 40,12	32
50	nieczystość (immunditia)	8,2 (2x)	2
51	nienawiść (odium)	35,9; 37,2; 37,3 (2x); 38,11	5
52	niewiedza (ignorantia)	1,2	1
53	obelga (convicium)	18,4 (2x)	2
54	obowiązek (munus)	9,1	1
55	odpuszczenie (dimittere)	27,9 (2x)	2
56	placz (fletus, lacrymae, lamenta)	1,6; 2,8; 10,7 (2x); 20,15 (3x); 25,10 (2x); 33,8 (2x); 34,12; 34,18; 37,10 (2x); 39,7	16
57	pokora (humilitas)	7,3; 7,4 (8x); 9,1; 15,4; 19,6; 20,5 (2x); 28,3; 38,14; 39,10	17
58	pokuta (poenitentia)	2,8 (2x); 20,8 (3x); 20,11; 20,14; 20,15; 25,10 (4x); 29,11; 30,6; 31,8; 33,8; 34,15	17
59	pokusy (tentationes)	1,6; 35,9 (5x)	6
60	post (abstinentia, ieiunium)	16,5 (2x); 16,6 (2x)	4
61	pouczenie – jałmużna słowa (eleemosyna verbi)	6,6 (3x); 9,4	4
62	powściągliwość języka – próżne słowa (vana verba, otiosa colloquia)	6,6 (4x)	4
63	pożądania (concupiscentia, desideria)	5,4; 6,3; 11,3; 16,5; 18,1 (2x); 26,12; 29,11 (2x); 32,5; 36,13; 37,10	12
64	przebiegłość (solertia)	40,10	1
65	przykazania (praecepta Dei, praecepta apostolica)	1,5; 10,7 (2x); 22,9 (2x); 30,8; 37,4	7
66	przykładem innych pociągać (alios trahere)	6,6 (2x)	2
67	pycha (superbia)	3,4; 8,2; 19,4; 28,3 (4x); 32,6; 34,17	9
68	radować się (gaudere)	1,3 (2x); 29,3; 34,3	4

69	radość przemijająca (laetitia transitoria) radość próżna (vana laetitia)	10,7; 11,5 (2x); 38,15, 39,7	5
70	rozkosze ciała (voluptates carnis)	10,7; 11,5	2
71	rozkosze ducha (spiritalis deliciae)	36,1 (2x)	2
72	roztropność (prudencia)	30,5 (2x)	2
73	rozważa (consideratio)	37,6 (2x)	2
74	rozwiązłość (luxuria)	3,4; 8,2; 13,1	3
75	równowaga umysłu, stałość (constantia, aequanimitas)	6,2 (8x); 35,9; 39,3 (2x)	11
76	rzeczy wieczne (aeterna, coelestia)	5,4; 31,6 (2x); 36,11 (2x) 36,13	
77	rzeczy ziemskie – (terrena) – (temporalia) – (transeuntia, labentia, transitoria, mundana)	razem 2,7; 3,4' 5,4; 13,6; 31,6; 32,2; 35,11 (2x) 11,5; 28,3 (2x); 36,11 (2x); 40,12 3,4; 15,3; 26,12; 32,2 (2x); 32,5; 36,11 (2x); 36,12; 36,13 (2x); 37,10 (2x); 39,7; 28,2 (2x); 31,6 (2x)	32 8 6 18
78	Sąd Ostateczny (extremum iudicium, iudicium, iudicium maiestatis)	1,6 (2x); 9,1; 9,4; 10,7 (4x); 11,4; 12,4 (4x); 12,6; 12,7 (3x); 13,2; 13,5; 13,6; 26,11, 37,7; 39,3 (2x); 39,7	25
79	Sędzia (iudex), surowy Sędzia (districtus iudex)	6,6 (2x); 10,7; 13,5; 13,6; 26,10 (6x); 29,11; 35,8; 37,7	18
80	słowa Pana (verba Domini), słowa Boże (verba)	2,7; 14,4; 15,2 (4x); 15,3; 16,3; 19,1; 20,3; 22,8; 23,2; 29,1; 39,7; 40,12	15
81	słowa głosić (praedicare)	20,12; 36,1 (3x)	4
82	słuchać słowa Bożego (audire verba Domini)	7,2; 9,4; 15,2 (3x); 18,1 (3x); 36,10 (2x)	10
83	szatan (leuiathan, antiquus hostis)	25,9 (2x); 26,10 (2x); 27,2 (2x); 32,2; 37,6	8
84	śmierć (mors, hora exitus, dies exitus)	12,7; 13,6; 39,8 (3x); 40,12	6
85	świat (mundus)	1,3; 1,5 (2x); 12,; 1,6 36,4	6
86	świętość (sanctitas) doskonalenie (in via Dei gressus)	24,6, 29,6; 29,11 (2); 37,1; 38,9	6
87	talent (talentum)	9,7 (10x)	10
88	ubodzy (pauperes) nędzarze (abieci, patroni, advocati, in- tercecesores)	32,6; 40,6 (3x); 40,10 (7x); 40,12 (6x); 40,10 (5x)	2
89	uczynki miłosierdzia (opera misericor- diae, opera charitatis)	9,7; 20,11, 23,2; 40,10 (2x)	5

90	upomnienie (exhortatio, admonitio)	6,6 (3x)	3
91	umartwiać się (macerare, interficere)	16,5 (3x); 32,5	4
92	wady (vita)	36,11	1
93	wiara (fides)	14,6; 29,4; 29,9; 29,11	4
94	winy (culpa, debita)	10,7; 32,4 (2x); 33,8 (2x)	5
95	wyrzec się siebie (abnegare semetip- sum)	8,2; 32,1 (3x); 32,2 (4x)	8
96	zadośćuczynienie (expiatio, satisfactio)	32,5; 34,16 (3x); 37,10 (2x)	6
97	zaszczyty (honores, gloria mundi)	2,7; 18,1; 40,12	3
98	zazdrość (invidia)	3,4; 8,2; 34,12; 38,11	4
99	zło (malum) złe czyny (prava opera)	12,1; 18,5; 19,7; 20,15; 25,10 (2x); 30,2; 31,8; 33,8; 35,9; 36,2; 39,7; 39,9	13
100	złośliwość (malitia)	8,2; 27,9; 30,5; 38,11	4
101	zmartwychwstanie (ciał) (resurrectio)	26,12 (3x)	3
102	zniewagi (contumelia)	18,4	1
103	zwycięzać siebie (vincere nos metip- sos)	3,4; 27,9	2
104	żli w Kościele (mali in Ecclesia)	19,6; 38,7 (3x) 38,8 (2x)	6
105	życie doczesne (vita temporalis)	6,6; 13,6; 18,1	3

Tabela 1 zwięźle ilustruje pasterską troskę św. Grzegorza o wszechstronną formację swych wiernych, czego świadectwem są bardzo liczne apele, wezwania, nakazy i zakazy, występujące w jego homiliach. W tym zakresie swoją ewidentną wymowę posiadają dane statystyczne, bowiem w 40 homiliach Grzegorza Wielkiego znajdujemy aż 761 ekshortacji. Biorąc pod uwagę średnią statystyczną, oznacza to, że na poszczególne homilie przypada średnio aż 19 apele duszpasterskich.

Na uwagę zasługuje też szeroki wachlarz przedmiotowy poszczególnych apele, które plasują się aż w 105 grupach problemowych. Przedmiotem ekshortacji, obok spraw tak typowych dla przepowiadania, jak: walka z grzechem, nawrócenie, dobre uczynki i modlitwa, są sprawy zazwyczaj pomijane lub mało dowartościowane w przepowiadaniu, jak: dystans wobec rzeczy ziemskich, nie

ubieganie się o honory i zaszczyty, poznawanie Boga, Sąd Ostateczny, niebo, *jalmużna słowa* oraz talenty.

Mając na względzie teoretyczne założenia programu pracy duszpasterskiej, trudno nie zwrócić uwagi na zamierzoną przez Grzegorza Wielkiego formację integralną jego wiernych – słuchaczy, obejmującą całego człowieka: jego sferę intelektualną, moralno-wolitywną oraz emocjonalno-pożądawczą. Szczegółowa analiza omawianego materiału wskazuje, na wstępie, na pierwszeństwo formacji intelektualno-mądrościowej. Potwierdzeniem tej tezy są często pojawiające się następujące formy: *zważcie*¹, *zastanówcie się*², *pomyślcie*³.

Studium Tabeli 1 prowadzi również do wniosku, że Grzegorz Wielki do niektórych spraw przywiązuje pierwszorzędną uwagę, w wyniku czego wraca do nich wielokrotnie, inne sprawy zaś zdaje się traktować drugorzędnie. Wynikiem takiej postawy jest fakt, że niektóre ekshortacje pojawiają się nawet kilkadziesiąt razy, inne zaledwie kilka razy. W związku z powyższym, wydawało się zasadnym, by wyodrębnić w osobnej tabeli ekshortacje pojawiające się najczęściej, w porządku zstępującym. Można słusznie zauważyć, że najczęściej pojawiające się ekshortacje wytyczają poniekąd priorytety programowe, jakie Grzegorz Wielki stawia w swoim programie pracy duszpasterskiej.

1.2. Priorytety programowe ekshortacji pastoralnych św. Grzegorza Wielkiego w aspekcie zstępującym

Biorąc pod uwagę ekshortacje pojawiające się przynajmniej 10 razy w omawianych homiliach, można wyodrębnić 25 grup przedmiotowych, ilustrujących w przybliżeniu główne priorytety programu pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego. Przyjmując kryterium

¹ *pensate.*

² *considerate.*

³ *cogitate.*

zstępujące, można sporządzić następujące zestawienie statystyczne ekshortacji w aspekcie przedmiotowym:

Tab. 2.
Tematy ekshortacji pastoralnych św. Grzegorza Wielkiego

Lp.	Przedmiot	Ilość
1	dobrze uczynki (bona opera)	45
2	niebo (patria coelestis)	32
3	rzeczy ziemskie (terrena, temporalia)	32
4	Sąd Ostateczny (extremum iudicium)	25
5	nawrócenie (reditus, conversio)	24
6	ubodzy (pauperes)	22
7	miłość bliźniego (dilectio proximi)	20
8	Sędzia (iudex)	18
9	bojaźń (timor)	17
10	pokora (humilitas)	17
11	pokuta (poenitentia)	17
12	placz (fletus, lamenta)	16
13	miłosierdzie Boże (misericordia Dei)	15
14	słowa Pana (verba Domini)	15
15	dobrze postępowanie (mores, recta opera)	13
16	godność nasza (dignitas nostra)	13
17	zło (malum)	13
18	grzechy (peccata)	12
19	pożądania (concupiscentia)	12
20	Chrystusa poznać (Christum cognoscere)	11
21	nadzieja (spes)	11
22	równowaga umysłu (constantia)	11
23	miłość Boga (amor Dei)	10
24	słuchać słowa Bożego (audire verba Dei)	10
25	talent (talentum)	10

Zanim przejdziemy do porządkowania i gromadzenia powyższych *priorytetów* w grupy problemowe, należy, choćby w największym

szym skrócie, przypomnieć podstawowe założenia doktryny moralno-ascetycznej Grzegorza Wielkiego. Jego zdaniem, każdy chrześcijanin powołany jest do świętości i doskonałości na wzór Chrystusa⁴. Warto zaznaczyć, że św. Grzegorz nie napisał dzieła przedstawiającego etapy drogi doskonalenia chrześcijańskiego⁵. Podstawowy dwustopniowy podział drogi doskonalenia, do którego Grzegorz Wielki wielokrotnie powraca w swych pismach, to podział na życie czynne i kontemplacyjne⁶, których symbolem są: Lea (życie czynne) i Rachela (życie kontemplacyjne)⁷. Życie czynne, które jest etapem przygotowawczym do życia kontemplacyjnego, da się z kolei podzielić na dwa dalsze etapy, które można syntetycznie określić jako etapy *odrzućcia zła* i *nabywania dobra*⁸.

Mając to na uwadze, A. Menager porównuje powyższe trzy etapy do klasycznego podziału procesu doskonalenia na trzy następujące po sobie drogi: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia z Bogiem⁹. Uwzględniając powyższy podział, można uszeregować wyżej wymienionych 25 priorytetów w trzech grupach:

- A. Oczyszczenie (nawrócenie, pokuta, płacz, zło, grzech, pożądania) – łącznie 94 hasła.
- B. Oświecenie (cnoty, dobre postępowanie, dobre uczynki) – łącznie 144 hasła.
- C. Zjednoczenie (niebo, rzeczy ziemskie, Sędzia, miłość Boga, słowo Pana, poznanie Chrystusa, słuchanie słowa Bożego) – łącznie 133 hasła.

⁴ J. Misiurek, Grzegorz Wielki. 2. Myśl ascetyczno-mistyczna, EK VI 327-328.

⁵ P. Gwiazda, *Życie kontemplacyjne według św. Grzegorza Wielkiego*, Warszawa 2001, s. 44.

⁶ R.A. Markus, *Grzegorz Wielki*, tłum. P. Nehring, Warszawa 2003, s. 38-39.

⁷ *Moralia*, VI 37,56; P. Gwiazda, *Życie kontemplacyjne*, dz. cyt., s. 45.

⁸ F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1999, s. 397-398.

⁹ A. Manager, *Les maitres et les modeles, La Vie Spirituelle* 9 (May 1923), s. 247; por. Pseudo-Dionizy Areopagita, *De caelesti hierarchia* 3,2; J. Stanisławski, *Duchowy postęp*, EK IV, s. 334.

Do tego należy dołączyć czwartą grupę apeli, w których zawarta jest motywacja teologiczna całego programu pracy duszpasterskiej. Do tej grupy należy zaliczyć: motyw śmierci i Sądu Ostatecznego, motyw nagrody i kary wiecznej, motyw posłuszeństwa nakazom Bożym oraz motyw naśladowania Chrystusa, świętych oraz aniołów – (łącznie 64 hasła). Należy zaznaczyć, że powyższe zestawienia statystyczne stały się podstawą nakreślenia planu dalszych trzech rozdziałów niniejszej pracy.

1.3. Teologiczna motywacja pracy duszpasterskiej

Przewodnim wątkiem całego procesu doskonalenia, na wszystkich jego etapach, jest motywacja eschatologiczna. Dominuje ona we wszystkich ekshortacjach homilii Grzegorza Wielkiego. Kolejnym motywem tego procesu jest posłuszeństwo woli Bożej. Pełnienie jej wymaga trudu, samozaparcia oraz wsparcia ze strony Boga. Św. Papież eksponuje w swym programie także wagę motywu naśladowania Chrystusa, świętych i aniołów.

1.3.1. Rola motywacji eschatologicznej

Motywacja eschatologiczna dominuje we wszystkich analizowanych homiliach Grzegorza Wielkiego. Mając na uwadze aspekt statystyczny, warto przypomnieć, że motyw Sądu Ostatecznego oraz osoba surowego Sędziego są przedmiotem aż 43 ekshortacji. Uwzględniając także hasła związane pośrednio z powyższą problematyką, takie jak: śmierć, kara wieczna oraz rozliczenie z talentów, można powiedzieć, że aż w 62 ekshortacjach pojawiają się, pośrednio lub bezpośrednio, motywy teologiczne, odnoszące się do rzeczy ostatecznych. Dążenie do kształtowania świadomości eschatologicznej jawi się jako motyw przewodni całego procesu doskonalenia, na wszystkich jego etapach.

Ekshortacje poświęcone motywacji eschatologicznej można uszeregować w trzech grupach, dotyczących następujących zagadnień:

- stałej pamięci o Sądzie Ostatecznym¹⁰;
- bojaźni przed sprawiedliwym sądem surowego Sędziego¹¹;
- przygotowania na drugie przyjście Chrystusa przez odpowiedzialne postępowanie i dobre czyny.

Pamiętaj na ostatnie rzeczy swoje. Powyższe słowa, wyjęte z Księgi Eklezjastesa (7,40), powracają jako stałe motto, eksponowane, w formie zmodyfikowanej, w wielu homiliach Grzegorza Wielkiego. O dniu Sądu winniśmy stale pamiętać i codziennie o nim myśleć¹². O tym dniu nie powinniśmy zapomnieć nawet w chwilach radosnych. *Jeśli bowiem na tym świecie jest jakaś radość – stwierdza św. Grzegorz – to tak należy się zachowywać, aby w niej nigdy gorycz mającego nadejść sądu nie wychodziła z pamięci*¹³. Prawdę o Sądzie Bożym należy głęboko zakodować w swojej świadomości, należy ją mieć przed oczyma swego serca¹⁴.

Należy ciągle pamiętać i stale mieć przed oczyma całą powagę i grozę Sądu Ostatecznego. Wizja Sądu Bożego, który będzie powszechny i ujawni wszystko, co zakryte, przedstawia św. Grzegorz swoim słuchaczom następująco: *Na jego sąd sprowadzona jest cała ludzkość. Dla ukarania złych i wynagrodzenia dobrych służą Mu aniołowie, archaniołowie, trony, księstwa i potęgi. Pomyślcie, najdrożsi bracia, jaka w obliczu tak wielkiego Sędziego w on dzień winnych opanuje groza, gdy już nie będzie rady na to, aby odwrócić*

¹⁰ Szerzej o czasie, wieczności i pamięci o czekającym sądzie zob.: L. Nieścior, *Implikacje moralne nauki o czasie w Moraliach św. Grzegorza Wielkiego*, TPatr 2 (2005), s. 64-68, 89-93.

¹¹ O lęku przed czekającym sądem w nauczaniu św. Grzegorza zob.: F. Barda, *Nauka św. Grzegorza Wielkiego o duszpasterstwie*, Włocławek 1929, lub: AK 15 (1929) t. 23,38-40.

¹² HomilieEv, 39,7.

¹³ Tamże, 39,3 – *quia et si qua est praesentis temporis, ita est agenda laetitiae, ut nunquam amaritudo sequentis iudicii recedat a memoria.*

¹⁴ Tamże, 6,6 – *hunc ante oculos vestri cordis.*

*kary, jak się miesza i jaki wstyd ich ogarnie, gdy ukażą się przed wszystkimi aniołami i ludźmi w stanie, jaki spowodowały ich grzechy, jakie będzie ich przerażenie, gdy ujrzą zagniewanego tego, którego umysł ludzki pojąć nie może. Przewidując ten dzień dobrze, tak prorok powiedział: „Dniem gniewu będzie dzień, dniem utrapienia i ucisku, dniem nieszczęścia i nędzy, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i wichru” (Sof 1,15). Rozważcie więc, najdrożsi bracia, jak gorzki będzie dzień sądu ostatecznego dla tych, którzy zostali odrzuceni. Nawet prorok tylu nazwami nie zdołał go wyrazić. Jaka natomiast będzie wtedy radość wybranych, iż zasłużyli cieszyć się widokiem Pana i z Nim wejść na gody, tym bardziej gdy ujrzą, iż przed Jego obliczem drżą wszystkie żywioły*¹⁵.

Św. Grzegorz przypomina, że na Sądzie Ostatecznym wszystkie nasze występki, które próbujemy tak wstydliwie ukrywać, zostaną publicznie wyjawione. Cały świat dowie się o wszystkich naszych grzechach popełnionych w skrytości. Jawność Sądu Bożego będzie budzić wielki wstyd niesprawiedliwych. Na Sądzie Ostatecznym sprawiedliwi otrzymają wieczną nagrodę, zli zaś zostaną na wieki odrzuceni. Ten sąd zadecyduje o losie całej naszej wieczności. Dlatego św. Grzegorz głosi, że prawdę o Sądzie Ostatecznym należy sobie bezustannie przypominać i o niej ciągle myśleć. Stąd apeluje do wszystkich wiernych: *Miejcie więc, najdrożsi bracia, ten*

¹⁵ Tamże, 12,4 – *Ad cuius examen omne humanum genus deducitur. Cui ad vindictam malorum remunerationemque bonorum angeli, archangeli, throni, principatus et dominationes obsequuntur. Pensate, fratres charissimi, ante conspectum tanti iudicis qui in illo die terror erit quando jam in poena remedium non erit, quae illa confusio cui reatu suo exigente continget in conventu omnium angelorum hominumque erubescere, qui pavor eum quem et tranquillum mens humana capere non valet etiam iratum videre. Quem diem bene propheta intuens, ait: „Dies irae, dies illa, dies tribulationis et angustiae, dies calamitatis et miseriae, dies tenebrarum et caliginis, dies nebulae et turbis, dies tubae et clangoris” (Soph. I, 15). Pensate ergo, fratres charissimi, extremi diem iudicii super corda reproborum qua asperitate propheta vidit amarescere, quem tot appellationibus non valet explicare. Quanta vero tunc erit electorum laetitia, qui de ejus merentur visione gaudere, de cuius conspectu vident et elementa omnia contremiscere, cum eo simul ad nuptias intrare.*

*dzień przed oczyma (...), o owym dniu myślcie z całą uwagą*¹⁶. Zawsze winniśmy się lękać dnia ostatecznego¹⁷.

Św. Grzegorz stawia akcent na stałość dyspozycji, jaką winna być bojaźń przed Sądem Bożym. Należy być zawsze przygotowanym na spotkanie z Chrystusem – Sędzią wszystkich ludzi, ponieważ dokładny czas Jego nadejścia nie został ściśle określony. Grzegorz Wielki przypomina słowa Chrystusa z przypowieści o dziesięciu pannach czuwających na powrót oblubieńca: *czuwajcie tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny (Mt 25,13)*. Stała bojaźń winna pobudzać do ciągłej czujności. Dlatego należy zawsze lękać się dnia, którego nigdy przewidzieć nie możemy¹⁸.

Św. Grzegorz przypomina też swoim wiernym, że w dniu Sądu Chrystus zjawi się nie jako łagodny i cichy, jak w pierwszym przyjściu, lecz jako surowy i sprawiedliwy Sędzia¹⁹. *Ten, który wstąpił łaskawie, powróci jako groźny*²⁰. *Wszchemogący Bóg przerazi, gdy jako surowy Sędzia przybędzie*²¹. Stały lęk przed surowym Sędzią, w dobie obecnej, pełnić ma swoistego rodzaju funkcję prewencyjną. Kto obecnie się lęka i przez to poprawia swoje obyczaje, nie będzie przeżywał lęku w dniu Sądu. Innymi słowy, obecny lęk posiada moc uwalniającą od przyszłej grozy. Stąd nasz autor apeluje: *Należy się Go (Sędziego) lękać teraz, aby nie było trzeba Go się obawiać potem*²², to jest w dniu Sądu. Myśl ta wyrażona została również w innej lakonicznej zasadzie: *Przed karą myśleć o karze*²³. Obecnie należy myśleć i bać się kary wiecznego odrzucenia, by potem nie zostać na zawsze odrzuconym²⁴. Stały lęk przed Sądem Ostatecznym ma być

¹⁶ Tamże, 1,6.

¹⁷ Tamże, 12,6 – *Semper ergo extremum diem debemus metuere*.

¹⁸ Tamże, 12,6 – *quem nunquam possumus praevidere*.

¹⁹ Tamże, 26,10.

²⁰ Tamże, 29,11 – *quia is qui placidus ascendit terribilis redibit*.

²¹ Tamże, 35,8 – *Pensate ergo, fratres, omnipotens Deus qualiter terreat quando districtus iudex venturus est*.

²² Tamże, 26,10 – *Timendus ergo est, ne timeatur*.

²³ Tamże, 40,10 – *Ante supplicium cogitate de supplicio*.

²⁴ Tamże, 12,4.

swoistego rodzaju środkiem zapobiegawczym przed karą ognia wiecznego²⁵.

W istocie rzeczy, obecna bojaźń przed Sądem Bożym pełni funkcję zbawczą. Dzięki niej możemy uzdrowić się od *śmierci wiecznej*²⁶. Dlatego należy stale lękać się Sądu Ostatecznego i ciągle mieć w pamięci karę, która może nas spotkać²⁷. Ten lęk jednak nie powinien, w żadnym wypadku, skłaniać nas do rozpacz. Całą nadzieję należy złożyć w Zbawicielu, który zjawi się jako surowy, ale i też sprawiedliwy Sędzia²⁸. Lęk przed Sądem Bożym winien stać się czynnikiem mobilizującym do prowadzenia życia bezgrzesznego i pełnienia dobrych uczynków²⁹. Należy nieustannie przygotowywać się na godzinę Sądu³⁰. Stała pamięć i lęk przed Sądem Ostatecznym winny nas skłaniać do unikania wszelkiego zła i grzechu, do pełnienia dobrych uczynków oraz do nieustannej pokuty. Pamięć o Sądzie Ostatecznym winna, zdaniem Grzegorza Wielkiego, skłaniać grzeszników do porzucenia drogi zła. Z tej racji, w formie radykalnego postulatu, kieruje do swych wiernych następujące wezwanie: *Konieczne więc, najdrożsi bracia, abyśmy zawsze się lękali, nie ufali sobie i z jednej strony przed oczyma naszego serca stawiali sobie swe winy, z drugiej zaś groźbę sądu niezmiernie surowego. Pamiętajmy na przybycie surowego Sędziego, który będzie nas sądził w czasie sobie wiadomym, który ostrzega grzeszników i wciąż wyczekuje na ich poprawę*³¹.

W powyższej wypowiedzi pamięć oraz lęk przed ostatecznym i surowym Sądem staje się głównym i zasadniczym motywem odrzucenia grzechu. Motywacja eschatologiczna występuje tu wyraż-

²⁵ Tamże, 11,5 – *aeterni ignis*.

²⁶ Tamże, 15,2 – *aeternae mortis*.

²⁷ Tamże, 39,7.

²⁸ Tamże, 13,2; 13,5; 37,10.

²⁹ Tamże, 10,7; 26,10; 12,7.

³⁰ Tamże, 13,6.

³¹ Tamże, 10,7 – *Unde necesse est, fratres charissimi, ut semper pavidi semperque suspecti ponamus ante oculos cordis hinc culpas operis, illinc iudicium extremae districtiois. Pensamus quam districtus iudex veniat, qui iudicium minatur et latet; terrores peccatoribus intentat, et tamen adhuc sustinet*.

nie w funkcji korygującej zło. Czas życia ziemskiego należy dobrze wykorzystać na poprawę życia. Chrystus surowy Sędzia nas do tego zobowiązuje.

Nie wolno przeoczyć chwili nawrócenia, czasu porzucenia drogi grzesznej. Tylko obecny dzień daje nam taką sposobność. Stąd św. Grzegorz ostrzega, by tej stosownej chwili nie zmarnować: *Patrzcie, abyście dopiero wtedy nie chcieli uciec od waszych grzechów, gdy już nie można chodzić*³². Godzina Sądu może nadejść niespodziewanie. Należy więc natychmiast porzucić zło grzechu. *Obawa przed Nim (surowym Sędzią) niech powstrzymuje nasze życie od występków*³³. Tylko czas życia ziemskiego jest czasem zdobywania zasług, jest czasem pełnienia dobrych uczynków, z których będziemy rozliczani na Sądzie Ostatecznym. Z tej racji św. Grzegorz apeluje: *Usilnie myślm o tym, abyśmy daremnie czasu nie tracili i nie żądali tedy życia dla czynienia dobrze, gdy już musimy opuścić ciało*³⁴. *Niech lęk przed Nim (surowym Sędzią) pobudza nas do czynienia dobrze*³⁵.

Przypowieść o talentach (Mt 25, 14-30) winna być dla nas wszystkich ostrzeżeniem. Komu więcej dano, od tego będzie się więcej wymagać na rozliczeniu w dniu ostatecznym. Św. Grzegorz ostrzega przed tym w słowach: *Czytanie świętej Ewangelii, najdrożsi bracia, upomina nas, abyśmy usilnie nad tym się zastanawiali, żebyśmy otrzymawszy więcej niż inni od Stwórcy świata, nie byli z tego powodu surowiej sądzeni*³⁶.

Cały świat, zdaniem św. Grzegorza, zdaje się być podobny do płonącego mieszkania, którego właściciel chwytą rzeczy najwarto-

³² Tamże, 12,7 – *Videte ne tunc quaeratis peccata vestra fugere, quando jam non licet ambulare.*

³³ Tamże, 26,10 – *metus illius vitam nostram a pravitate compescat.*

³⁴ Tamże, 12,7 – *nunc sollicite ista cogitemus, ne nobis in vacuum tempora pereant, et tunc quaeramus ad bene agendum vivere, cum jam compellimur de corpore exire.*

³⁵ Tamże, 26,10 – *Terror ejus nos ad usum bonae operationis exercent.*

³⁶ Tamże, 9,1 – *Lectio sancti Evangelii, fratres charissimi, sollicite considerare nos admonet, ne nos, qui plus caeteris in hoc mundo accepisse aliquid cernimur ab auctore mundi, gravius inde judicemur.*

ściowsze i je ratuje. Podobnie postępuje ten, kto pełni dobre czyny, ratując z tego przemijającego świata to, co najcenniejsze i nieprzemijające, co w dzień Sądu będzie jego atutem. Spotkanie z Sędzią zdaje się być bliskie. *Przygotujcie się do tego dobrymi czynami*³⁷. Mając na uwadze przemijalność tego świata i bliskość godziny Sądu, św. Grzegorz apeluje: *Ponieważ godziny z każdą chwilą uciekają, starajcie się, najdrożsi bracia, abyście w nich czyniąc dobrze zbierali zasługi*³⁸. Na Sądzie Bożym będziemy rozliczani zarówno z dobrych uczynków dotyczących potrzeb materialnych, jak i potrzeb duchowych³⁹. Mając na uwadze te ostatnie, św. Grzegorz przypomina, że do *jałmużny słowa* należy również zaliczyć upomnienia i zachęty oraz przykład dobrego postępowania⁴⁰. Motyw Sądu Ostatecznego winien, zdaniem Grzegorza Wielkiego, pobudzać wiernych nie tylko do życia bezgrzesznego i pełnienia uczynków miłosierdzia, ale również powinien ich skłaniać do wkroczenia na drogę pokuty: *Przygotujcie się łzami żalu i serdeczną pokutą na przybycie swego Sędziego*.⁴¹

Evangeliczna przypowieść o królu, który, w obliczu przewagi wojsk swego przeciwnika, wysłał do niego poselstwo z prośbą o pokój (Łk 14,31-32), stała się przedmiotem alegorycznej interpretacji tego wydarzenia. Król posiadający mniej wojsk oznacza symbolicznie nas wszystkich nie przygotowanych jeszcze do spotkania z Królem Najwyższym na Sądzie Ostatecznym. Tak jak król posiadający mniej wojsk wysłał poselstwo do króla dysponującego większą armią, tak i my winniśmy wysłać niejako poselstwo do naszego Króla – Sędziego. Kontynuując swój wykład, św. Grzegorz pisze: *Wyślijmy do Niego w poselstwie nasze łzy, wyślijmy czyny miłosierdzia, składajmy na jego ołtarzu przebłagalną ofiarę, przyznajmy, iż na jego sądzie przy swoim obstawać nie możemy; myślm o potędze*

³⁷ Tamże, 4,5 – *ei bonis actibus cum festinatione praeparemur.*

³⁸ Tamże, 13,6; por. 40,10 – *Quia igitur momentis suis horae fugiunt, agite, fratres charissimi, ut in boni operis mercede teneantur.*

³⁹ Tamże, 6,6.

⁴⁰ Tamże, 11,1; 13,1.

⁴¹ Tamże, 13,6 – *venienti vos iudici per fletus quotidie et lamenta praeparate.*

jego mocy, prosimy o zawarcie pokoju. To jest nasze poselstwo, które przybywającego króla łaskawie usposabia. Pomyślcie, bracia, jaka to łaskawość, iż ten, który przyszedłszy może nas zgniebić, zwleka z przybyciem. Wyślijmy, jak powiedzieliśmy, do Niego nasze poselstwo płacząc, udzielając jałmużny, ofiarując Msze św. Szczególnie pomaga nam do odpuszczenia naszych win prześlągalna Hostia świętego ołtarza, ofiarowana ze łzami i z dobrą wolą. Ten bowiem, który własną mocą zmartwychwstał i już nie umiera, w dalszym ciągu w tej świętej tajemnicy cierpi ponownie. Ilekroć więc ofiarę jego cierpień Mu składamy, tylekroć odnawiamy jego mękę, aby otrzymać przebaczenie⁴².

W powyższej wypowiedzi motywacja eschatologiczna obejmuje swym zakresem szereg aktów i działań związanych z drogą doskonalenia chrześcijańskiego. Św. Grzegorz ma na uwadze w pierwszym rzędzie akty związane z pokutą, której oznaką są łzy i płacz. Następnie apeluje o *dzieła miłosierdzia* oraz o składanie na ołtarzu ofiar Mszy świętych, które nazywa *ofiarami prześlągalnymi* oraz *ofiarami świętymi*. Msze św. określa też jako *ofiarę świętego ołtarza*. Szczególnie akcentuje wartość prześlągalną Mszy św., która *pomaga nam do odpuszczenia naszych win*, którą składamy, *aby otrzymać przebaczenie*. W kontekście powyższej wypowiedzi priorytetowo został wyeksponowany charakter ekspiacyjny i prześlągalny Mszy św. Motywacja eschatologiczna odnosi się do wszystkich wyżej wymienionych aktów i działań.

⁴² Tamże, 37,7 – *Mittamus ad hunc legationem lacrymas nostras, mittamus misericordiae opera, mactemus in ara ejus hostias placationis, cognoscamus nos cum eo in iudicio non posse contendere; pensemus virtutem ejus fortitudinis, rogemus ea quae pacis sunt. Haec est nostra legatio, quae regem venientem placat. Pensate, fratres, quam benignum sit quod is qui suo adventu valet opprimere tardat venire. Mittamus ad hunc, ut diximus, legationem nostram, fluendo, tribuendo, sacras hostias offerendo. Singulariter namque ad absolutionem nostram oblata cum lacrymis et benignitate mentis sacri altaris hostia suffragatur; quia is qui in se resurgens a mortuis jam non moritur; adhuc per hanc in suo mysterio pro nobis iterum patitur. Nam quoties ei hostiam suae passionis offerimus, toties nobis ad absolutionem nostram passionem illius reparamus.*

Na spotkanie z Chrystusem na Sądzie Ostatecznym należy przygotować się przez łzy pokuty, dzieła miłosierdzia i składanie ofiar prześlągalnych, którymi są Msze św. Należy zauważyć, że motywacja eschatologiczna zdecydowanie dominuje w całym programie pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego. Pojawia się ona aż w 14 jego homiliach⁴³.

1.3.2. Posłuszeństwo woli Bożej

Motywy przewodnim homilii 30, ogłoszonej w dniu Zesłania Ducha Świętego, są słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana: *Jeśli kto mnie miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej*⁴⁴. Idąc za myślą św. Jana, posłuszeństwo woli Bożej wiąże św. Grzegorz z nakazem miłości Boga. Miłość weryfikuje się przede wszystkim w posłuszeństwie, ściślej mówiąc, w zachowywaniu nauki Jezusa Chrystusa. Odpowiednikiem polskiego terminu *nauka* w łacińskim oryginale jest rzeczownik *sermo*, który przyjmuje następujące znaczenie: słowo, rozmowa, mowa, wykład, kazanie, treść książki, Pismo św.⁴⁵. W omawianej homilii termin *sermo* występuje w znaczeniu: nauka Jezusa Chrystusa, nauka Boża zawarta w Piśmie Świętym. Nauka ta obejmuje zarówno prawdy wiary, jak i przepisy moralne, określające, jakie postępowanie jest zgodne z wolą Bożą. Grzegorz Wielki przywołuje zasadę weryfikacji miłości do Boga, w myśl której tylko ten może powiedzieć, że prawdziwie miłuje Boga, kto pełni wolę Bożą, określoną przez przykazania. Nieposłuszeństwo Bogu nie może iść w parze z miłością do Niego. Zasadę tę określił św. Jan Ewangelista w słowach: *Kto mówi: miłuję Boga, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest*⁴⁶.

Św. Grzegorz pragnie uświadomić tę prawdę swoim słuchaczom, odwołując się do konkretnego przykładu. Przypomina, że wolą Bożą

⁴³ Tamże, 1, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 26, 29, 35, 37, 39, 40.

⁴⁴ J 14,23 – *Si quis diligit me, sermonem meum servabit.*

⁴⁵ Słownik kościelny, s. 622.

⁴⁶ HomilieEV, 30,1 – *Qui dicit, dilige Deum, et mandata ejus non custodit, mendax est* (J 4,20).

jest, byśmy przezwyćzali i odrzucali pożądania cielesne. Mając to na uwadze, stwierdza: *Prawdziwie bowiem Boga kochamy, gdy dla zachowania Jego przykazań nasze żądze tłumimy. Kto bowiem kieruje się niedozwolonymi pragnieniami, z pewnością Boga nie kocha, bo sprzeciwia się Jego woli*⁴⁷. Pełnienie woli Bożej wymaga trudu i samozaparcia; wiąże się z gotowością do ofiar i poświęceń związanych z pokonaniem słabości ludzkiej. W zmaganiach tych człowiek odnosi tylko wtedy pewne zwycięstwo, gdy zostaje wsparty mocą Bożą. Kiedy liczy na własne tylko siły, ponosi klęskę, odwracając się od Boga i Jego przykazań. Grzegorz Wielki ilustruje tę prawdę, przypominając historię św. Piotra, który *jakże był słaby i bojaźliwy przed przyjściem Ducha*⁴⁸, kiedy w obliczu prześladowań zaparł się swego mistrza i Jego nauki. Napęlniony mocą Ducha Świętego, w dniu Pięćdziesiątnicy, św. Piotr deklaruje swą gotowość pełnienia woli Bożej, to jest nakazu Jezusa Chrystusa, dotyczącego głoszenia Dobrej Nowiny. W obliczu Sanhedrynu oświadcza z wielką powagą: *Bardziej trzeba słuchać Boga aniżeli ludzi (Dz 5,29)*. I znowu: *Ośądźcie, czy wobec Boga słusznym jest słuchać raczej was aniżeli Boga. Nie możemy bowiem nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli (Dz 4, 19-20)*. Napęlniony mocą Ducha Świętego, św. Piotr pełni wolę Bożą dając świadectwo o Jezusie Chrystusie. Jego posłuszeństwo woli Bożej nosi znamiona heroizmu. Od posłuszeństwa Bogu nie daje się odwieść ani groźbami, ani nawet karą biczowania⁴⁹.

Św. Grzegorz, zachęcając swych wiernych do pełnienia woli Bożej, zwraca uwagę na zbawczy charakter przykazań Bożych. Zachowanie nakazów Pańskich prowadzi do życia wiecznego. Stąd *przykazania Boga nazywa przykazaniami życia*⁵⁰. Droga wiodąca do życia wiecznego jest drogą przykazań Bożych. Kto postanowił kro-

⁴⁷ Tamże, 30,1 – *Vere etenim Deum diligimus, si ad mandata ejus nos a nostris voluptatibus coarctamus. Nam qui adhuc per illicita desideria diffuit, profecto Deum non amat, quia ei in sua voluntate contradicit.*

⁴⁸ Tamże, 30,8 – *quantae debilitatis, quantaque formidinis ante adventum Spiritus fuerit.*

⁴⁹ Tamże, 30,8; por. Dz 5,40.

⁵⁰ Tamże, 22,9.

czyć drogą przykazań, winien najpierw dobrze poznać i należycie zrozumieć nakazy Boże. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje: *Poznawajcie spiesźnie nakazy Pana, tajemnice Odkupienia, radości niebieskiej ojczyzny i nakazy, których wykonanie zapewnia życie, starajcie się spiesźnie wypełnić*⁵¹; *Weźcie sobie do serca nakazy Apostoła*⁵².

Wyrażenie *in animo ponite*, zawarte w drugiej ekshortacji, określa nie tylko stopień poznania, ale również miarę wewnętrznej percepcji Bożych nakazów. Termin *animus* oznacza zarówno duszę, ducha, umysł, jak i uczucie oraz serce⁵³. Mając na uwadze paralelne miejsca, w których występuje termin *animus*, można przypuszczać, że chodzi tu zarówno o asymilację intelektualną i emocjonalną Bożych nakazów, które należy poznać i pokochać. Warto również przypomnieć, że w ujęciu św. Grzegorza nakazy Boże zawarte są w całym Piśmie Świętym, również w Listach Apostolskich. Omawiany tekst dotyczy nakazu zawartego w Pierwszym Liście św. Jana: *Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca (1J2,15)*.

Wzorem przestrzegania Bożych nakazów są dla Grzegorza Wielkiego mędrcy ze Wschodu, którzy przybyli oddać pokłon Chrystusowi narodzonemu w Betlejem. Mędrcy, jak relacjonuje Ewangelista, otrzymali nakaz we śnie, aby nie wracali do Heroda, lecz inną drogą udali się do ojczyzny swojej (Mt2,12). Zachęcając swych wiernych do naśladowania tej postawy, św. Grzegorz konkluduje: *Pouczają nas tym, że wykonują to, co im nakazano, że i my winniśmy iść za upomnieniem*⁵⁴; *Z wielką więc bojaźnią przestrze-*

⁵¹ Tamże, 22,9 – *Mandata Dei, mysteria Redemptoris, coelestis patriae gaudia, cum festinatione cognoscite, et praecepta vitae cum festinatione implere curate.*

⁵² Tamże, 1,5 – *Praecepta apostolica in animo ponite.*

⁵³ Słownik kościelny, s. 39.

⁵⁴ HomilieEv, 10,7 – *In eo namque quod admoniti faciunt, nobis profecto insinuant quid faciamus.*

gajmy zachowania przykazań Bożych, jeśli prawdziwie chcemy obchodzić uroczystość Boga⁵⁵.

1.3.3. Naśladowanie Chrystusa

Warto zwrócić uwagę na zróżnicowaną terminologię, którą św. Grzegorz stosuje na określenie ideału naśladowania Chrystusa. Zachęcając swych wiernych do realizacji tego ideału, podaje następujące wyjaśnienie dotyczące tej kwestii: *Patrzmy więc na drogę, jaką Jezus idzie i idźmy w jego ślady. A ten idzie za Jezusem, kto Go naśladuje. Sam bowiem mówi: „Pójdź za mną, a umarłym zostaw grzebanie umarłych”. Iść za kimś znaczy go naśladować. Toteż Pan znowu upomina mówiąc: „Jeśli kto mi służy, niech idzie za mną”⁵⁶.*

W powyższym tekście ideał naśladowania Chrystusa został określony trzema różnymi zwrotami:

- *iść w ślady Jezusa*⁵⁷;
- *naśladować Jezusa*⁵⁸;
- *iść za Jezusem*⁵⁹.

Należy dodać, że św. Grzegorz stosuje też określenie: *biec za Jezusem – Prawdą*⁶⁰. W swych homiliach Grzegorz Wielki wielokrotnie powraca do tego ideału, eksponując, w zależności od omawianej problematyki, różne jego elementy programowe.

W homilii drugiej, analizując historię ziemskiego życia Jezusa Chrystusa, zwraca uwagę na ubóstwo rodziny nazaretańskiej oraz

⁵⁵ Tamże, 10,7 – *Pertimescamus ergo praecepta Dei, si celebramus veraciter solemnitate Dei.*

⁵⁶ Tamże, 2,8; por. Mt 9,22; J 12,26 – *Aspiciamus qua graditur, et ejus vestigia imitando teneamus. Jesum etenim sequitur qui imitatur. Hinc namque dicit: „Sequere me, et dimitte mortuos sepelire mortuos suos” (Matth. VIII, 22). Sequere enim dicitur imitare. Hinc rursus admonet, dicens: „Si quis mihi ministrat, me sequatur” (Joan. XII, 26).*

⁵⁷ Tamże, 2,8 – *vestigia Jesu tenere* – dosłownie: trzymać się śladów Jezusa.

⁵⁸ *imitare Jesum.*

⁵⁹ *sequere Jesum.*

⁶⁰ Tamże, 29,10 – *currere veritatem.*

przypomina ogrom cierpień poniesionych przez Syna Bożego: (Jezus) *nie chciał jednak urodzić się na tym świecie z rodziców bogatych, lecz ubogich. [...] Nie chciał, aby mu się na świecie dobrze powodziło, znosił zniewagi, szyderstwa, przyjął płwociny, bicze, policzki, cierniową koronę i krzyż*⁶¹. Kto chce naśladować Chrystusa, winien być gotowy do przyjęcia podobnej drogi życia. Św. Grzegorz, mając to na uwadze, mówi o *drodze goryczy*⁶², którą naśladowcy Chrystusa winni kroczyć. Zdaniem S. Rosika ta droga nacechowana jest łaską Boga i wysiłkiem człowieka zdążającego ku Bogu. W ten sposób z analiz Grzegorza wyłania się nowa funkcja Chrystusa: jako drogi do Ojca⁶³. Chrystusa naśladuje ten, kto oczyścił się z wszystkich wad: *kto chciwie nie szuka zysków, kto się nie pyszni zaszczytami, kto nie płonie żarem zazdrości, kto nie plami się rozwiązłością i nieczystością, kto nie pożąda pomyślności*⁶⁴. Chrystusa naśladuje ten, *kto poznaje dobro, jakie winien spełniać i czyni je*⁶⁵.

Naśladowanie Chrystusa oznacza, według Grzegorza Wielkiego, kroczenie drogą cnót, którymi wyróżniał się Zbawiciel. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje: *Idźmy więc, najdrożsi bracia, wąską i trudną drogą Odkupiciela. Ta przez pełnienie cnót tak została wyrównana, iż nawet niewiasty chętnie nią idą*⁶⁶. Z kontekstu powyższej wypowiedzi wynika, że Grzegorz Wielki miał na uwadze nabywanie i ćwiczenie się w następujących cnotach: w pokorze, łagodności, czystości, życzliwości oraz miłości Boga i bliźniego.

W homilii wygłoszonej w święto Wniebowstąpienia św. Grzegorz kieruje myśli swych słuchaczy ku niebieskiej ojczyźnie. Naśladowanie

⁶¹ Tamże, 2,8 – *Nasci tamen in hoc mundo per divites noluit, parentes pauperes elegit... Prosperari in mundo noluit; opprobria irrisionesque toleravit; sputa, flagella, alapas, spineam coronam, crucemque sustinuit.*

⁶² Tamże, 2,8 – *via amaritudinis.*

⁶³ S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa...*, dz. cyt., SW 12 (1975), s. 281.

⁶⁴ *HomilieEv*, 8,2.

⁶⁵ Tamże, 8,2.

⁶⁶ Tamże, 3,4 – *Sequamur ergo, fratres charissimi, districtam et asperam Redemptoris viam; usu quippe virtutum ita jam plana facta est, ut per eam feminis libeat ambulare.*

Chrystusa, który wstąpił do nieba, winno realizować się przez stały wzrost miłości ku Niemu oraz skierowanie naszych pragnień ku rzeczom niebieskim. Nasze zdążanie ku niebu jest postępowaniem śladami Chrystusa. Stąd św. Grzegorz kieruje do wszystkich wierzących znamienne wezwanie: *Tam winniśmy dążyć za Nim sercem, dokąd, jak wierzymy, ciałem wstąpił*⁶⁷. Naśladowując miłość Chrystusa dążymy do radości nieba. Stąd wezwanie: *I choć jeszcze zatrzymuje nas tutaj słabość ciała, to jednak dążmy za Jezusem krokami miłości*⁶⁸.

Motywuując wybór ideału naśladowania Chrystusa, św. Grzegorz zwraca uwagę na dzieło wcielenia oraz odkupienia realizujące się w Kościele Chrystusowym. Zdaniem Grzegorza Wielkiego Chrystus dlatego upodobił się do nas przez swe człowieczeństwo, by nas ludzi nakłonić do naśladowania Jego Boskiej natury: *Oto, aby nas nakłonić, żebyśmy byli za nią, Prawda ukazana w ciele uczyniła to dla nas*⁶⁹. Te apele o powinności naśladowania Grzegorz Wielki często ponawia⁷⁰.

Przez chrzest zostaliśmy włączeni w Ciało – Kościół, którego Głową jest Chrystus. Z tej racji ci, którzy przynależą do Ciała, winni naśladować Tego, który jest Głową – Chrystusa. *Jeśli bowiem jesteście członkami najwyższej Głowy, winniście naśladować Tego, z którym jesteście złączeni*⁷¹. Podobną myśl wyraża św. Grzegorz w *Moraliach*⁷², a także w *Księdze reguły pasterskiej*⁷³. L. Weber pod-

⁶⁷ Tamże, 29,11 – *oportet ut illuc sequamur corde, ubi eum corpore ascendisse credimus*.

⁶⁸ Tamże, 29,11 – *Et si adhuc hic tenemur infirmitate corporis, sequamur tamen eum passibus amoris*.

⁶⁹ Tamże, 29,10 – *Ecce, ut nos post se currere faceret, quosdam pro nobis saltus manifestata per carnem veritas dedit*.

⁷⁰ Rosik S., *Naśladowanie Chrystusa ...*, dz. cyt. s. 285; por. Mor XVII, 7,9; H Ev 22,8.

⁷¹ HomilieEv, 32,6 *Si enim membra summi capitis sumus, imitari eum cui connectimur debemus*.

⁷² *Moralia* XXIX, 1, 1 (76, 477 B-C) – *W boskim narodzeniu (Jezus) nie mógł być poznany przez rodzaj ludzki; dlatego przyszedł w człowieczeństwie, by będąc widzialny mógł być naśladowany*.

⁷³ Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej*, Poznań 1948, s. 9 – *Jezus przyszedł w ciele, aby nie tylko przez mękę nas odkupić, ale także przez obcowanie nauczyć, dając się za przykład*.

kreśla, że idea naśladowania Chrystusa występuje bardzo wyraźnie w twórczości Grzegorza Wielkiego, a także i w jego w osobistej pobożności⁷⁴.

Droga naśladowania Chrystusa jest streszczeniem całego procesu doskonalenia chrześcijańskiego, który obejmuje trzy etapy:

- oczyszczenia; Kto chce upodobić się do Chrystusa winien wyzbyć się grzechów, pokonać namiętności cielesne oraz odrzucić wszelkie wady.
- oświecenia (nabywania dobra); Naśladowający Chrystusa winien starać się o pełnienie dobra w maksymalnym wymiarze oraz nabywanie cnót.
- zjednoczenia; Uwieńczeniem drogi naśladowania Chrystusa jest zjednoczenie z Bogiem przez miłość doskonałą oraz skierowanie serca i myśli ku radości nieba.

1.3.4. Naśladowanie świętych Pańskich i aniołów

Zdaniem S. Rosika, św. Grzegorz doskonale zdawał sobie sprawę z mocy oddziaływania dobrego przykładu na proces kształtowania cnoty i charakteru człowieka. Z tej racji, być może, homilie zawierają krótkie wzmianki o postawach ludzi świętych⁷⁵. Wielkie było zapotrzebowanie społeczne na wzorce świętości. Świadczy o tym między innymi ogromna popularność *Dialogów*, przekazanych w olbrzymiej ilości rękopisów tego dzieła. Przeglądu tych rękopisów dokonał G. Dufner⁷⁶. Ponieważ Chrystus przebywa w chwale Ojca, konieczne jest – zdaniem papieża – abyśmy naśladowali przykład Jego naśladowców i dlatego wzywa: *Choć jednak Boga nie widzimy, mamy coś, co winniśmy czynić, aby oko znalazło drogę, po której swym umysłem możemy dojść do niego. Niezawodnie tego, którego*

⁷⁴ L. Weber, *Hauptfragen der Moraltheologie...*, dz. cyt., Freiburg in der Schweiz 1947, s. 82.

⁷⁵ S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa jako ...*, dz. cyt., s. 284.

⁷⁶ G. Dufner, *Die Dialoge Gregores des Grossen im Wandel der Zeiten und Sprachen*, Paderborn 1968.

w swej istocie w żaden sposób widzieć nie zdołamy, możemy poznać w jego sługach⁷⁷. Podobną myśl wyraża nasz autor w *Dialogach*⁷⁸.

Homilie na Ewangelie św. Grzegorza, zgodnie z tytułem, oparte są na perykopach zaczerpniętych z czterech Ewangelii. Rzecz zrozumiała, nasz autor szukając biblijnych wzorów świętości, nieomal wyłącznie wskazuje na postacie nowotestamentalne. Na drugim miejscu plasują się postacie świętych męczenników, ściślej mówiąc, dwóch męczennic (św. Felicyty i św. Agnieszki). W homilii 34, poświęcając dłuższy passus angelologii (paragrafy 7 do 11), zachęca do naśladowania *anielskich zastępów*⁷⁹.

1.3.4.1. Postacie biblijne

Św. Jan Chrzciciel przedstawiony jest w dwóch homiliach adwentowych (homilia szósta i siódma) św. Grzegorza, jako doskonały wzorzec do naśladowania. W wykładzie Grzegorza Wielkiego Jan Chrzciciel jawi się jako ideał stałości i nieugiętości ducha⁸⁰, wzór ascetycznego trybu życia⁸¹ oraz heroicznej pokory⁸².

W postaci św. Andrzeja Apostoła Grzegorz Wielki nakazuje podziwiać niezachwiane posłuszeństwo Zbawicielowi oraz gotowość do porzucenia rzeczy doczesnych dla dzieła ewangelizacji. Bracia: Andrzej i Szymon, na rozkaz Chrystusa, porzucili sprzęt rybacki i poszli za Nim⁸³. Mając to na uwadze, pod koniec homilii wygłoszonej w dniu św. Andrzeja, kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *Ponieważ, najdrożsi bracia, obchodzimy pamiątkę urodzin*

⁷⁷ *HomilieEv*, 30,10.

⁷⁸ Grzegorz Wielki, *Dialogi*, Warszawa 1969, s. 24 – *Do ukochania niebieskiej ojczyzny dla wielu ludzi bardziej pomagają przykłady, niż nauki. Z opowiadania przykładów z życia Ojców, słuchający czerpie podwójny pożytek: porównując się bowiem z tymi, którzy go wyprzedzili, zachęca się do umiłowania przyszłego życia, a jeśli przypisuje sobie dobro, ubogaca się, widząc u innych coś lepszego*; por. *HomilieEv*, 38 i 39.

⁷⁹ Tamże, 34,11.

⁸⁰ Tamże, 6,2.

⁸¹ Tamże, 6,3.

⁸² Tamże, 7,2-3.

⁸³ Tamże, 5,1.

*świętowanego Andrzeja, winniśmy naśladować tego, którego czcimy*⁸⁴.

Wzorem wstrzemięźliwości oraz współczucia bliźniemu jest św. Paweł Apostoł⁸⁵. Postawę Apostoła Narodów, podejmującego dzwiganie codziennego krzyża, charakteryzuje św. Grzegorz następująco: *Pomyślmy, jak w ten podwójny sposób niósł swój krzyż Paweł, który tak powiedział: „Karzę ciało moje i do posłuchu przymuszam, abym snadź innych nauczając sam nie był odrzucony”* (1Kor 4,27). *Oto słyszeliśmy o niesieniu krzyża przez trapienie ciała, a teraz posłuchajmy o niesieniu w duchu krzyża przez litość dla bliźniego. Tak bowiem mówi: „Któż niedomaga, żebym ja nie czuł się słabym?* (2 Kor 11,29). *Znakomity więc kaznodzieja, aby dać przykład wstrzemięźliwości, niósł krzyż w swoim ciele, a ponieważ odczuwał cudze strapienia, niósł krzyż w swym sercu*⁸⁶.

Poszukując wzorców szczerej pokuty i wytrwałej nadziei, św. Grzegorz wskazuje na cztery postacie biblijne: św. Piotra Apostoła, Dobrego Łotra, Zacheusza oraz Marię Magdalenę. Mając na uwadze grzeszne uwikłania wyżej wymienionych osób oraz przemianę ich życia, dokonaną dzięki podjętej pokucie, pisze: *Myślę bowiem o Piotrze, zastanawiam się nad łotrem, patrzę na Zacheusza, przypatruję się Marii, nic innego w nich nie widzę, jak postawione przed naszymi oczami przykłady nadziei i pokuty. Może bowiem kto upadł co do wiary, niech więc patrzy na Piotra, który gorzko płakał, iż tchórzliwie zaparł się Jezusa (Mt 26,75). Inny przeciw swemu bliźniemu goreje okrutną nienawiścią, niech spojrzy na łotra, który w sa-*

⁸⁴ Tamże, 5,4 – *Quia ergo, fratres charissimi, beati Andreae apostoli natalitia celebramus, debemus imitari quod colimus.*

⁸⁵ Tamże, 32,3.

⁸⁶ Tamże, 32,3 – *Pensemus qualiter utroque modo Paulus crucem suam tulerat, qui dicebat: „Castigo corpus meum, et in servitutum redigo, ne forte aliis praedicans ipse reprobus efficiar”* (I Kor IX, 27). *Ecce in afflictione corporis audivimus crucem carnis, audiamus nunc in compassione proximi crucem mentis. Ait enim: „Quis infirmatur, et ego non infirmor?”* (II Kor. XI, 29.) *Perfectus quippe praedicator, ut exemplum daret abstinenciae, crucem portabat in corpore. Et quia in se trahebat damna infirmitatis alienae, crucem portabat in corde*; por. 1Kor 4,27; 2 Kor 11,29.

mej chwili śmierci dzięki pokucie dostąpił nagrody (Łk 24,43). Inny pobudzony chciwością porwał cudzą własność; niech przypatrzy się Zacheuszowi, który jeśli kogo skrzywdził, zwrócił to w czwórnasób. (Łk 19,8). Inny, zapalony ogniem rozwiązłości, czystość ciała utracił; niech patrzy na Marię, która w sobie miłość ciała spaliła ogniem miłości Bożej. Oto wszechmocny Bóg wszędzie stawia przed nasze oczy tych, których mamy naśladować, wszędzie nam pokazuje przykłady swego miłosierdzia⁸⁷.

Odwołując się do tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu, św. Grzegorz, uciekając się często do interpretacji alegorycznej, upatruje, w postawie omawianych postaci, wzorców poszczególnych cnót: w postawie Józefa Egipskiego dostrzega wzór heroicznej cnoty czystości⁸⁸, w postawie króla Dawida – wzór pokuty⁸⁹, w zachowaniu dwóch uczniów zmierzających do Emaus – wzór gościnności⁹⁰, w postępowaniu mędrców ze Wschodu – wzór posłuszeństwa⁹¹.

Św. Grzegorz uważa dobry przykład za najskuteczniejsze świadectwo na autentyzm posługi pasterskiej. Dla Grzegorza Wielkiego wyraz *duchowny* jest synonimem wyrażenia *dobry pasterz*⁹². Dlatego

⁸⁷ Tamże, 25,10 – *Perpendo enim Petrum, considero latronem, aspicio Zacchaeum, intueor Mariam et nihil in his aliud video, nisi ante oculos nostros posita spei et poenitentiae exempla. Fortasse enim in fide lapsus est aliquis; aspiciat Petrum, qui amare flevit, quod timide negaverat* (Matth. XXVI, 75). *Alius contra proximum suum in malitia crudelitatis exarsit; aspiciat latronem, qui et in ipso mortis articulo ad vitae praemia poenitendo pervenit* (Luc. XXIII, 43). *Alius avaritiae aestibus anhelans aliena diripuit; aspiciat Zacchaeum, qui si quid alicui abstulit, quadruplum reddidit* (Luc. XIX, 8). *Alius libidinis igne succensus, carnis munditiam perdidit; aspiciat Mariam, quae in se amorem carnis igne divini amoris excocxit. Ecce omnipotens Deus ubique oculis nostris quos imitari debeamus obicit, ubique exempla suae misericordiae opponit; por.* Mt 26,75; HomilieEv, 24,43; Łk 19,8.

⁸⁸ Tamże, 29,6.

⁸⁹ Tamże, 25,9.

⁹⁰ Tamże, 23,1-2.

⁹¹ Tamże, 10,7.

⁹² Tamże, 17,18.

pasterz powinien dawać dobry przykład, aby wierni mogli w nim dojrzeć zwierciadło poprawnego życia⁹³.

Niektóre wezwania Grzegorza Wielkiego, odnoszące się do bliżej nieokreślonych osób, posiadają charakter ogólny. Wzorem do naśladowania, w różnych pozytywnych działaniach i zachowaniach, mogą być przeciętni wierni, przynależący do Ciała Chrystusowego – Kościoła.

Mając na uwadze symbolikę poszczególnych roślin, drzew i krzewów, takich jak: bukszpan, cedr, mirt, oliwka, jodła i wiąz⁹⁴, oznaczających szlachetne postępowanie i działanie, św. Grzegorz zachęca do naśladowania wszystkich dobrych przykładów, które spotykamy w Kościele, pisząc: *Są bowiem w świętym Kościele ludzie mający różne obyczaje, różnego wieku i stanu, konieczne więc jest, aby wszyscy widząc mężów duchowo nastawionych mających różne cechy, w różnym wieku i należących do różnych stanów, wzajemnie do ich naśladowania się zachęcali*⁹⁵. Podobny charakter ogólny posiada następująca ekshortacja: *Jeśli jesteśmy synami wybranymi, musimy z konieczności iść za ich przykładem*⁹⁶. Na bazie interpretacji alegorycznej oparty jest apel wzywający do naśladowania świętych niewiast, które przybyły z wonnościami do grobu Chrystusa⁹⁷. Wonności są symbolem cnót i dobrych czynów. Naśladują święte niewiasty ci, którzy przychodzą do Chrystusa będąc *napelnieni wonnością cnót i świadectwem dobrych czynów*⁹⁸.

⁹³ S. Sojka, *Naśladowanie Chrystusa jako zbawczy normatyw chrześcijańskiego życia w doktrynie Grzegorza Wielkiego*, [w:] „Najważniejsza jest miłość. – Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Waleriana Słomki”, pod redakcją ks. M. Chmielewskiego, Lublin 1999, s. 249-252.

⁹⁴ HomilieEv, 20,13.

⁹⁵ Tamże, 20,13 – *Ubi et apte subjungitur Pariter, quia cum intra sanctam Ecclesiam diversi hominum mores diversi sunt ordines, necesse est ut omnes simul discant, dum in ea spiritalis viri diversae qualitatis, aetatis et ordinis, ad imitandum simul videntur*.

⁹⁶ Tamże, 38,7 – *Si enim electorum filii sumus, restat necesse est ut per eorum exempla gradiamur*.

⁹⁷ Tamże, 21,2.

⁹⁸ Tamże, 21,2.

1.3.4.2. Rewokacje do męczenników

W postaci św. Felicyty, męczennicy, Grzegorz Wielki dostrzega wzór doskonałego męstwa oraz przykład bezgranicznego poświęcenia i oddania wszystkiego Bogu⁹⁹. Św. Felicyta przeżyła śmierć męczeńską siedmiu swoich synów. Komentując jej heroizm, św. Grzegorz stwierdza: *Ślusznie więc nazywam tę niewiastę więcej niż męczennicą, ona bowiem w swych synach ginęła, ponosząc wielokrotnie męczeństwo, zdobyła więcej niż jedną palmę męczeństwa*¹⁰⁰. Grzegorz Wielki zachęca swych wiernych do naśladowania cnót św. Felicyty, w szczególności nieustraszonej odwagi oraz niezłomnej miłości Boga¹⁰¹.

Sławiąc męczeństwo św. Agnieszki, Grzegorz Wielki upatruje źródło jej heroizmu w doskonałej miłości Boga, wolnej od wszelkich przywiązań do rzeczy ziemskich i dóbr tego świata. *Święta, której pamiątkę urodzenia dziś obchodzimy – pisze św. Grzegorz – nie mogłaby ciałem umrzeć dla Boga, gdyby nie umarła przedtem w duchu dla ziemskich pragnień. Jej duch wyniesiony do szczytu odwagi lekceważył katusze, gardził obiecany nagrodami*¹⁰². Nieustraszona postawa św. Agnieszki w obliczu śmierci i mąk cielesnych winna być dla wszystkich wiernych wzorem męstwa w walce i uśmiercaniu pożądań grzesznej natury ludzkiej.

Homilię 35, wygłoszoną w bazylice św. Menna, męczennika, poświęca św. Grzegorz, w znacznej części (paragrafy od 4-9), omawianiu cnoty cierpliwości, nierozdzielnie związanej z cierpieniem i męczeństwem. Postać św. Menna stawia jako wzór cierpliwości¹⁰³.

⁹⁹ Tamże, 3,1-4.

¹⁰⁰ Tamże, 3,3 – *Recte ergo hanc feminam ultra martyrem dixerim, quae toties in filiis desiderabiliter extincta, dum multiplex martyrium obtinuit, ipsam quoque martyrii palmam vicit.*

¹⁰¹ Tamże, 4,4.

¹⁰² Tamże, 11,3 – *Nec enim sancta haec, cujus hodie natalitia celebramus, mori pro Deo potuisset in corpore, si prius a terrenis desideriis mortua non fuisset in mente. Erectus namque in virtutis culmine animus tormenta despexit, praemia calcavit.*

¹⁰³ Tamże, 35,7.

W swych wywodach jednak nie zajmuje się bliżej historią jego męczeństwa.

1.3.4.3. Naśladowanie aniołów

W homilii 34, poświęconej, jak już wspomniano, w znacznej części nauce o aniołach, św. Grzegorz zamieszcza wymowny apel, o charakterze programowym: *Musimy z owych różnych stopni niebiańskich obywateli coś zaczerpnąć dla naszego postępowania i usilnie starać się o to, aby płonąć coraz to większymi cnotami (...), należy się, aby ludzie powracający do niebiańskiej krainy mieli coś, w czym naśladować owe anielskie zastępy. Różne postępowanie pojedynczych ludzi dokładnie odpowiada różnym chórom aniołów i w miarę upodabnia się do nich, ludzie podzielają ich los*¹⁰⁴. W kontekście bliższym i dalszym powyższej wypowiedzi wymienione są cnoty, którymi cechują się aniołowie, a które z kolei winni naśladować ludzie wierzący. Są to: pokora¹⁰⁵, posłuszeństwo, wiedza, miłość doskonała¹⁰⁶, czystość, czujność, bojaźń Boża¹⁰⁷ oraz kontemplacja Boga¹⁰⁸.

Warto zauważyć, że omawiane postacie biblijne a także postacie świętych, męczenników i aniołów, ukazują znakomite postawy i zachowania, które przynależą do kolejnych etapów drogi doskonałości chrześcijańskiej. Na każdym etapie tej drogi św. Grzegorz stawia właściwe wzorce świętości i doskonałości.

W podsumowaniu warto przypomnieć, że bazę źródłową niniejszej pracy stanowią wszystkie teksty 40 homilii Grzegorza Wielkiego,

¹⁰⁴ Tamże, 34,11 – *debemus et nos aliquid ex illis distinctionibus supernorum civium ad usum nostrae conversationis trahere, nosque ipsos ad incrementa virtutum bonis studiis inflammare... superest ut ipsi quoque homines qui ad coelestem patriam redeunt ex eis agminibus aliquid illuc revertentes imitentur. Distincte namque conversationes hominum singulorum agminum ordinibus congruunt, et in eorum sortem per conversationis similitudinem deputantur.*

¹⁰⁵ Tamże, 34,9.

¹⁰⁶ Tamże, 34,10.

¹⁰⁷ Tamże, 34,11.

¹⁰⁸ Tamże, 34,12.

ze szczególnym wskazaniem na występujące w nich ekshortacje pastoralne. W oparciu o szczegółową analizę tekstów homilii Grzegorza, udało się wyodrębnić 761 ekshortacji pastoralnych, które, ze względu na ich przedmiot, plasują się w 105 grupach problemowych. Mając na uwadze różne częstotliwości występowania poszczególnych ekshortacji, wyodrębniono 25 grup przedmiotowych, które najczęściej pojawiają się w homiliach Grzegorza Wielkiego. Hasła, występujące w tych grupach, są odzwierciedleniem priorytetów programu pracy pastoralnej św. Grzegorza. Z tej racji stały się one podstawą do wytyczenia planu dalszych rozdziałów niniejszej dysertacji. Ich analiza wskazuje na główną ośnowę programu pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego, którą jest program formacji chrześcijańskiej, prowadzący do zjednoczenia z Bogiem w doskonałej miłości. Jest to program o charakterze integralnym, obejmujący całego człowieka, to jest zarówno jego sferę intelektualno-mądrościową, jak i sferę moralno-wolitywną, a także sferę emocjonalno-pożądczą – ze wskazaniem na priorytet formacji intelektualno-mądrościowej.

Powyższy program oparty został na motywacji teologicznej, w której przeważającą rolę odgrywają odniesienia eschatologiczne. Grzegorz Wielki eksponuje w swym programie wagę motywu posłuszeństwa woli Bożej, naśladowania Chrystusa oraz świętych Pańskich i aniołów.

Rozdział II

Pojednanie z Bogiem przez nawrócenie i pokutę

Motywy przewodnim programu pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego, jak wyżej wspomniano, jest droga doskonalenia chrześcijańskiego. Szczegółowa analiza materiału podawczego zawarta w jego homiliach pozwoliła ustalić, że wszystkie postulaty dotyczące tej formacji można uszeregować w trzech grupach, odpowiadających trzem klasycznym etapom drogi doskonalenia:

- etapowi odrzucenia zła (oczyszczenia);
- etapowi nabywania dobra (oświecenia);
- etapowi głębszego poznania Boga i upodobnienia się do Niego (zjednoczenia).

W niniejszym rozdziale zostaną omówione pasterskie propozycje dotyczące pierwszego z trzech wymienionych etapów, to jest drogi oczyszczenia. Według koncepcji św. Grzegorza, droga ta zaczyna się od nawrócenia. Z tej racji, w omawianym rozdziale, zostanie przedstawiona Grzegorzowa nauka o istocie nawrócenia oraz jego pełnej realizacji poprzez odrzucenie złych czynów oraz oczyszczenie się z grzechów. Następnie zostaną omówione postulaty św. Grzegorza dotyczące walki z pokusami oraz wadami. Całkowity proces oczyszczenia, prowadzący do pojednania z Bogiem, dokonuje się, według Grzegorza Wielkiego, przez wkroczenie na drogę pokuty, przez wyrzeczenie się siebie samego, umartwienie ciała oraz opła-

kiwanie grzechów. Problematyka związana z tymi kwestiami zostanie omówiona w końcowej partii niniejszego rozdziału.

2.1. Istota procesu nawrócenia

Święty Grzegorz Wielki w swych homiliach nie podaje ścisłego określenia pojęcia *nawrócenie*. Mając na uwadze audytorium, złożone z prostych ludzi, próbuje przybliżyć prawdę o nawróceniu w formie konkretnych obrazów, w pierwszym rzędzie odwołując się do obrazu drogi.

Komentując tekst opisujący drogę Trzech Mędrców, kieruje charakterystyczny apel do swych słuchaczy: *Ważną też Mędrcy dają nam przez to wskazówkę, iż do swej krainy wracają inną drogą. Pouczają nas tym, że wykonują to, co im nakazano, że i my winniśmy iść za upomnieniem. Naszą krainą jest niebo. Skorośmy poznali Jezusa, nie wolno nam wracać do Niego drogą, którą szliśmy dotąd. Od naszej bowiem krainy odeszliśmy pychą, nieposłuszeństwem, staraniem się o to, co widzialne, spożywaniem zakazanego pokarmu; mamy wrócić do niej przez płacz, posłuszeństwo, wzgardę tego, co się widzi, przez trzymanie w karbach żądz cielesnych. Inną, więc drogą wracamy do swej krainy, gdy po okresie upodobania w grzesznych, uciechach, odejścia od radości nieba, przez skrucę wracamy do nich¹. W powyższej wypowiedzi zarysowany jest obraz dwóch dróg: drogi niewłaściwej oraz drogi właściwej. Ta pierwsza, jako*

¹ Tamże, 10/7 *Magnum vero nobis aliquid magi innuunt, quod in regionem suam per aliam viam revertuntur. In eo namque quod admoniti faciunt, nobis profecto insinuant quid faciamus. Regio quippe nostra paradysus est, ad quam, Jesu cognito, redire per viam qua venimus prohibemur. A regione etenim nostra superbiendo, inobediendo, visibilia sequendo, cibum vetitum gustando, discessimus; sed ad eam necesse est, ut flendo, obediendo, visibilia contemnendo, atque appetitum carnis refrenando, redeamus. Per aliam ergo viam ad regionem nostram regredimur, quoniam qui a paradisi gaudiis per delectamenta discessimus, ad haec per lamenta revocamur.*

droga sprzeczna z Bożymi wskazówkami, nie prowadziła nas do właściwego celu, to jest do przebywania z Bogiem w niebie. Droga ta to droga pychy, nieposłuszeństwa, starania się o rzeczy ziemskie, trwania w grzesznych uciechach oraz folgowania żądom cielesnym.

Proces nawrócenia polega na porzuceniu wyżej opisanej błędnej drogi i powrocie do Boga przez akceptację wartości przeciwnych, jak wyżej wymienione. Wkraczając na drogę właściwą, należy porzucić pychę i nieposłuszeństwo, należy wzgardzić tym, co ziemskie i widzialne, a także opanować żądze cielesne. Temu procesowi nawrócenia, to jest zejścia z drogi błędnej i powrót na drogę właściwą, winna towarzyszyć skrucę, czyli żal za grzechy. Św. Grzegorz wyraźnie mówi o płaczu. Nawrócenie więc jest procesem powrotu na drogę właściwą.

Nawrócenie, w ujęciu Grzegorza, posiada zdecydowanie wymiar teocentryczny. Dokonuje się przez zwrócenie się do Boga i pojednanie się z Bogiem. Grzegorz Wielki akcentuje, że ten powrót na drogę właściwą oznacza w gruncie rzeczy zwrócenie się ku Bogu, który czeka na nasz powrót. Grzegorz Wielki, mając to na uwadze, apeluje: *Niech każdy nad tym się zastanawia, jakie ma długi i gdy Bóg na niego czeka, niech nie odwraca się od Niego ze wzgardą². Dobry Bóg mógłby nas karać za zatwardziałość serca z tej racji: Człowiek, który za swe przewiny mógłby być karany, niech się przynajmniej wstydzi, iż Bóg na niego czeka³.*

Odwrócenie się od Boga oznacza stan niezgody z Bogiem: *Oto grzesząc pokłóciliśmy się z Bogiem⁴. Powrót do Boga oznacza więc pojednanie się z Bogiem, czyli zaprowadzenie zgody między Bogiem i człowiekiem. Św. Grzegorz mówi wyraźnie o tym, że człowiek wi-*

² Tamże, 33/8 – *Unusquisque ergo penset quo debito constringitur, quando illum Deus exspectat, nec contemptus exasperatur.*

³ Tamże, 34/17 – *homo qui malum quod fecit experiri percussus poterat, saltem exspectatus erubescat.*

⁴ Tamże, 32/6 – *Ecce inter nos et Deum discordiam peccando fecimus.*

nien *powrócić do pokoju Boga*⁵. Cytując tekst św. Pawła apeluje krótko: *Pojednajcie się z Bogiem*⁶.

Wezwanie do nawrócenia kieruje Grzegorz Wielki wielokrotnie do swych słuchaczy w formie ogólnej, apelując o zmianę i poprawę życia. Przywołując obraz Sądu Ostatecznego, apeluje: *Toteż o owym dniu, najdrożsi bracia, myślcie z całą uwagą, poprawcie życie*⁷, *zmieńcie obyczaje*⁸, *sprzeciwiajcie się złu, które was kusi i zwyciężajcie je, a to, co uczyniliście złego, płaczem karajcie*⁹. Powyższa wypowiedź świadczy również o tym, że Grzegorz Wielki nawrócenie łączy nierozdzielnie z pokutą, dosłownie z płaczem za grzechy. Kiedy indziej proces nawrócenia określa jako proces zmiany na lepsze¹⁰.

Grzegorz Wielki przypomina też, że nawrócenie nie może dokonać się bez łaski Bożej, stąd też zwraca się do swych słuchaczy w słowach: *Porzućmy siebie takich, jakimi przez grzech siebie uczyniliśmy, a pozostanmy takimi, jakimi łaska nas uczyniła. Oto ten, który był pyszny, jeśli nawróciwszy się do Chrystusa stał się pokornym, siebie porzucił. Jeśli żyjący w nieczystości stał się wstrzemięźliwym, wyrzekł się tego, czym był poprzednio. Jeśli chciwy wyrzekł się chciwości i nauczył się dawać ze swego, choć przedtem rabował cudze, to niewątpliwie wyrzekł się samego siebie... Wtedy więc opuszczamy siebie, wtedy się siebie samych wyrzekamy, jeśli unikamy tego, czym byliśmy w dawnym życiu i staramy się o to, abyśmy w nowym życiu byli takimi, jakimi nas nazywają*¹¹.

⁵ Tamże, 32/6 – *ut nos ipsi qui peccavimus ad pacem Dei rogati veniamus*.

⁶ Tamże, 32/6 – *Roconciliamini Deo*; por. 2 Kor 5,20.

⁷ *vitam corrigit*.

⁸ *mores mutare*.

⁹ *HomilieEv, 1/6 – Illum ergo diem, fratres charissimi, tota intentione cogitate, vitam corrigit, mores mutare, mala tentantia resistendo vincite, perpetrata autem fletibus punite*.

¹⁰ Tamże, 11/4 – *nos autem mali capimur, sed in bonitate permutamur*.

¹¹ Tamże, 32/2 – *Relinquamus nosmetipsos quales peccando nos fecimus, et maneamus nosmetipsi quales per gratiam facti sumus. Ecce etenim qui superbus fuit, si conversus ad Christum humilis factus est, semetipsum relinquit. Si luxuriosus quisque ad continentiam vitam mutavit, abnegavit utique quod fuit*.

W powyższym cytacie zwracają uwagę dwa nowe elementy, które określają istotę procesu nawrócenia:

- Nawrócenie oznacza wyrzeczenie się siebie samego, to znaczy wyrzeczenie się człowieka starego, grzesznego, wraz ze wszystkimi jego wadami. W powyższym tekście św. Grzegorz zwraca uwagę na trzy wady: pychę, chciwość, nieczystość. Wyrzeczenie się siebie należy więc rozumieć jako wyrzeczenie się człowieka dawnego, który tkwił w grzechach.
- Nawrócenie to porzucenie starego życia. Stąd druga kategoria człowiek nawrócony, to ten, który tkwi w nowym życiu. Synonimem nowego życia jest również uroczystość paschalna. Przez swą mękę, Krzyż i Zmartwychwstanie Chrystus przywrócił dawny ład stworzeniu. Wierni, rozpamiętując tę prawdę, winni również zaprowadzić ład w swoim życiu, porzucając nieład dawnego życia. Mając to na uwadze, św. Grzegorz kieruje następujący apel do swych wiernych: *Według tego, bracia, układajcie swe życie i obyczaje*¹².

Odrębnym zagadnieniem, któremu Grzegorz Wielki poświęca sporo miejsca w swych homiliach, jest czas nawrócenia. Najogólniej można powiedzieć, że zdaniem św. Grzegorza każdy okres życia ludzkiego jest stosownym czasem do nawrócenia. Charakterystyczne jest, że św. Grzegorz zwraca się do ludzi i starych, i młodych, przypominając im, że czas nawrócenia jest stale aktualny. I tak apeluje do młodych: *Kto nie chciał nawrócić się od swych nieprawości w dzieciństwie, niech czuwa nad drogami swojego życia, gdy jest młody*¹³. Następnie, w sposób podobny, apeluje do osób starszych: *Kto więc w młodości nie strzeże czujnie dróg swego życia, niech*

Si avarus quisque ambire jam desiit, et largiri didicit propria qui prius aliena rapiebat, procul dubio semetipsum reliquit... Tunc ergo nosmetipsos relinquimus, tunc nos ipsos abnegamus, cum vitam quod per vetustatem fuimus, et ad hoc nitimur quod per novitatem vocamur.

¹² Tamże, 26/10 – *vitam ergo vestram, fratres, moresque componite*.

¹³ Tamże, 13/5 – *ut qui converti a pravitatibus suis in pueritia neglexit ad vias vitae saltem in tempore juventutis evigilet*.

przynajmniej w starości się opamięta¹⁴. Powyższy apel powtarza w formie nieco zmienionej, zwracając się do swych słuchaczy: *Ponieważ nie chcieliście żyć dla Boga w dziecinnych i dojrzałych latach, przynajmniej opamiętajcie się w starości, przynajmniej choć późno wstąpcie na drogę życia*¹⁵.

W powyższej wypowiedzi warto uwagę zwrócić na określenia dotyczące drogi właściwej, którą obiera człowiek nawrócony. Drogę tę określa Grzegorz Wielki jako życie dla Boga oraz drogę życia. Istota więc nawrócenia, określanego przez Grzegorza jako *reditus* albo *conversio*, polega na porzuceniu drogi złej i grzesznej oraz wkroczeniu na drogę życia cnotliwego.

Mając na uwadze odniesienie do Boga, św. Grzegorz akcentuje, że ta przemiana dotyczy zwrócenia się ku Bogu, który czeka na nasze nawrócenie i pojednanie. Droga Boża oznacza więc porzucenie starego i grzesznego człowieka oraz kroczenie w nowości życia. Kto się nawrócił, ten wybrał drogę życia, ten żyje dla Boga.

2.2. Świadome odrzucenie zła

Oczyszczenie od zła dokonuje się, według św. Grzegorza, przede wszystkim w sercu i w myślach człowieka. Proces ten rozpoczyna się, a jego skuteczność jest uwarunkowana, od starannego zbadania swych myśli i poruszeń serca. Co więcej, św. Grzegorz apeluje o to, byśmy nie znajdowali upodobania w złych myślach, lecz w dobrych. Idzie konsekwentnie dalej, gdy z wielkim naciskiem wzywa, by unikać złych czynów. Św. Papież nakazuje również swoim wiernym, by nieustannie pamiętali o swoich grzechach. Pamięć o grzechach winna nakłaniać do pokuty, bo tylko szczera pokuta za grzechy powoduje oczyszczenie.

¹⁴ Tamże, 13/5 – *ut qui in juventute ad vias vitae non evigilat saltem in senectute resipiscat*.

¹⁵ Tamże, 19/3 – *Et si Deo vivere in pueritia et juventute noluistis, saltem in ultima aetate resipiscite*.

2.2.1 Badanie tajników serc i umysłów

Wyżej opisany proces nawrócenia dotyczy przede wszystkim człowieka wewnętrznego. Święty Grzegorz akcentuje, że właściwe nawrócenie dokonuje się w sercu i w myślach człowieka. Pierwszym więc etapem tego procesu jest pilne i staranne zbadanie własnego wnętrza. Mając to na uwadze, Grzegorz apeluje do swych wiernych: *Lecz oto, o czym, najdrożsi bracia, mówię, wewnętrznie stosujcie do siebie, badajcie tajemnice swego serca, swoje myśli. Patrzcie, czy co dobrego już w duchu czynicie, czy należycie do liczby tych zastępów, o których krótko mówiłem, a poznacie stan swojej duszy*¹⁶.

Prawdziwa odnowa człowieka, zdaniem Grzegorza, dokonuje się w głębi duszy ludzkiej. Jej warunkiem jest poznanie stanu duszy, konkretne zbadanie swych myśli i poznanie najtajniejszych poruszeń serca. To zbadanie warunkuje proces poprawy. Bez poznania stanu choroby nie można mówić o leczeniu. Należy więc najpierw niejako postawić diagnozę dotyczącą wnętrza duszy. Stąd też Grzegorz apeluje, by dokonać wglądu w siebie. Posługuje się określeniem *discutite*¹⁷. Polskie tłumaczenie tego czasownika jako *zbadać*, niedostatecznie oddaje sens całego procesu, który dokonuje się we wnętrzu człowieka. To badanie bowiem nie dotyczy tylko poznania, ale ostrej samokrytyki. Stąd, kiedy Grzegorz apeluje: *Badajcie wasze serca*¹⁸, ma na uwadze nie tylko poznanie stanu serca, ale również poddanie go krytycznemu osądowi. Ta krytyka wewnętrzna dotyczy również odkrycia tajnych zamiarów podejmowanych w sercu. Dla Grzegorza

¹⁶ Tamże, 34/12 – *Sed haec, fratres charissimi, me loquente, introrsus vos ad vosmetipsos reducite, secretorum vestrorum merita cogitationesque discutite. Videte si quid jam boni vobiscum intus agitis, videte si in numero horum agminum, quae breviter tangendo perstrinximus, sortem vestrae vocationis invenitis*.

¹⁷ Słownik kościelny, str. 202: pochodzi od czasownika *discutio* posiadającego następujące znaczenia: rozbić, rozpędzić, rozproszyc, wypłoszyć, badać, rozjaśniać, rozwijać, roztrząsać (sumienie).

¹⁸ HomilieEv, 36/2 – *Corda vestra discutite*.

te wewnętrzne intencje najbardziej się liczą, stąd jego ważne wezwanie: *Patrzcie, czy co dobrego już w duchu czynicie*¹⁹.

Zamiary serca i dobre postanowienia posiadają już wartość dobrych czynów, stąd też Grzegorz nawołuje do ustawicznej introspekcji. Mając na uwadze formację duchową swych wiernych, przypomina o konieczności i potrzebie tej introspekcji w słowach: *Na siebie więc, najdrożsi bracia, zwróćcie oczy waszego ducha*²⁰. Posługuje się nawet charakterystycznym określeniem *oczy umysłu*. Należy zwrócić uwagę, że te apele św. Grzegorza o wiele dalej wykraczają poza to, co współcześnie nazywamy rachunkiem sumienia. Wielkiemu Papieżowi nie chodzi tylko, żeby „policzyć” swoje grzechy, takie bowiem podejście nie gwarantuje procesu uzdrowienia głębi duszy człowieka. Wkroczenie na drogę poprawy uwarunkowane jest uprzednim poznaniem siebie samego, poznaniem przede wszystkim stanu swego serca oraz najskrytszych zamiarów umysłu.

Taka postawa szczególnie jest ważna w zakresie przestrzegania pierwszego i najważniejszego przykazania, jakim jest przykazanie miłości. Św. Grzegorz dość radykalnie odnosi je przede wszystkim do Boga. Bliźniego mamy miłować nie ze względu na niego samego, lecz ze względu na Boga. Powyższą zasadę Grzegorz wyraził w słowach: *Niechaj jednak nikt, gdy kogoś miłuje, zaraz nie sądzi, iż ma miłość, jeśli przedtem nie zbada siły swej miłości. Jeśli bowiem kogoś kocha, lecz nie kocha ze względu na Boga, to nie ma miłości, choć sądzi, iż ją posiada. Miłość zaś jest prawdziwa, jeśli w Bogu kocha się przyjaciela, a ze względu na Boga kocha się wroga*²¹. W powyższym przypadku intencja serca jest bardzo istotna. Z tej racji określenie autentycznej miłości bliźniego zależy od zbadania inten-

¹⁹ Tamże, 34/12 – *Videte si quid iam boni vobiscum intus agitis.*

²⁰ Tamże, 33/8 – *Ad vos ergo fratres charissimi, ad vos oculos mentis reducite.*

²¹ Tamże, 38/11 – *Sed nemo, cum quempiam diligit, habere se protinus charitatem putet, nisi prius ipsam vim suae dilectionis examinet. Nam si quis quemlibet amat, sed propter Deum non amat, charitatem non habet, sed habere se putat. Charitas autem vera est cum et in Deo diligitur amicus, et propter Deum diligitur inimicus.*

cji serca. Jeśli nie jest ono zwrócone całkowicie ku Bogu, to – zdaniem św. Grzegorza – nie można mówić o miłości prawdziwej.

Przechodząc na płaszczyznę miłości bliźniego, należy również dokonać szczegółowego badania stanów wewnętrznych serca. Jeśli pragniemy, by miłość nasza była zasługująca wobec Boga, musimy najpierw zbadać nasze serce i oczyścić je ze wszystkich uczuć negatywnych. Z tej racji Grzegorz apeluje do swych słuchaczy: *Pilnie, proszę, jeśli przyszlście w szacie godowej, badajcie swe myśli. Badajcie szczegółowo swe serca czy nie żywicie względem kogoś nienawiści, czy nie palicie się żarem zazdrości, jeśli się komu powodzi, czy ukrytą złością nie staracie się komu zaszkodzić*²².

Mając na uwadze program pracy duszpasterskiej, św. Grzegorz przypomina swym wiernym, że wszelka odnowa duchowa zaczyna się od odnowy wewnętrznej, która z kolei uwarunkowana jest poznaniem siebie samego, a ściślej mówiąc – poznaniem stanu swego serca i intencji serca (stanu swych myśli). To badanie tajników serc i umysłów leży u początków drogi prawdziwego doskonalenia i uświęcenia.

2.2.2. Unikanie złych czynów

Św. Grzegorz, biorąc pod uwagę zło w sensie ogólnym, posługuje się terminami: *malum*²³, *pravitas*²⁴, *prava opera*²⁵. Nie precyzuje przy tym bliżej, o jakie czyny chodzi, mając na uwadze ich szczególny charakter. Stawia ogólną zasadę, wyrażoną już w poprzednim paragrafie, że oczyszczenie od zła dokonuje się najpierw w naszych myślach. Należy więc najpierw odrzucić złe myśli. Św.

²² Tamże, 38/11 – *Considerate, rogo, si cum nuptiali veste ad has nuptias venistis, cogitationes vestras sollicita inquisitione discutite. De rebus singulis corda vestra trutinare, si jam contra nullum odium habetis, si contra felicitatem alienam nulla vos invidiae face succenditis, si per occultam malitiam nemini nocere festinatis.*

²³ Tamże, 20,15; 31,8; 39,7.

²⁴ Tamże, 18,5.

²⁵ Tamże, 12,1.

Grzegorz pisze: *Tych, których utracił, gdy o złym myśleli, szuka z powrotem, gdy do dobrego się nawrócili. Na siebie więc, najdrożsi bracia, na siebie zwróćcie oczy swego ducha*²⁶. Oczyszczenie się więc od złych myśli jest warunkiem poprawy. Co więcej, św. Grzegorz apeluje o to, byśmy nie znajdowali upodobania w złych myślach: *Niech więc już zło nam się nie podoba*²⁷.

Samo więc odrzucenie złych myśli nie wystarcza. Należy również skłonić swe serce do upodobania w dobrych myślach. Natura nie znosi próżni, więc ten, kto nie potrafi w sobie rozwijać dobrych myśli, z konieczności popada w złe. Tę regułę Grzegorz wyraża w słowach: *Niezawodnie, nigdy nie powinniśmy byli źle myśleć, ponieważ jednak nie chcieliśmy myśleć o tym co dobre, Pan czeka, abyśmy się zastanowili*²⁸. Św. Grzegorz, apelując o unikanie złych myśli, jeszcze z większym naciskiem akcentuje, że należy unikać złych czynów. Określenie *złe czyny*²⁹ posiada charakter ogólny. Swój postulat wzmacnia, kiedy wręcz stwierdza, że należy uciekać od złych czynów. Grzegorz Wielki wielokrotnie zwraca się do swych słuchaczy z podobnym apelem: *Często was, najdrożsi, upominam, abyście przed złymi czynami uciekali*³⁰. Warto zwrócić uwagę, że powyższa ekshortacja nie tyle utrzymana jest w kategorii zachęty, ile upomnienia zawierającego wyraźny nakaz. O ile do dobrych czynów Grzegorz zachęca często w formie łagodnej, o tyle w wypadku złych czynów stosuje dość radykalną formę zakazu.

Św. Grzegorz, by skłonić do poprawy dusze odporne, przywołuje wizję Sądu Ostatecznego. Ponieważ godzina tego Sądu jest nie-

²⁶ Tamże, 33/8 – *quos male cogitantes perdidit, bene recogitantes quaerit. Ad vos ergo, fratres charissimi, ad vos oculos mentis reducite.*

²⁷ Tamże, 25/10 – *Mala ergo jam displiceant.*

²⁸ Tamże, 33/8 – *Certe nunquam cogitare mala debuimus. Sed quia cogitare recta nolimus, ecce adhuc sustinet, ut recogitemus.*

²⁹ Słownik kościelny, str. 537: *prava opera*; *pravus* oznacza: krzywy, kręty, ułomny, zły, niedorzeczny, fałszywy, niesprawiedliwy, oporny, opatrny, wadliwy.

³⁰ HomilieEv, 12/1 – *Saepe vos, fratres charissimi, admoneo prava opera fugere.*

znana, należy natychmiast odwrócić się od zła, by uniknąć kary Sprawiedliwego Sędziego. *Myśląc o nim mamy płakać, płacząc zła unikać*³¹. Dlatego apeluje, by odrzucić zło, gdyż został nam dany po temu czas stosowny przez Boga. Mając to na uwadze, w formie stanowczego imperatywu, zwraca się do swych słuchaczy: *A więc póki czas, bracia, niechaj każdy porzuci swą niegodziwość*³².

Perspektywa Sądu Ostatecznego winna, zdaniem Grzegorza Wielkiego, wytworzyć w nas postawę stałej pamięci o popełnionych złych czynach. Jego zdaniem należy najpierw zastanowić się poważnie nad złem, które popełniliśmy. Stąd wyraźnie apeluje do swoich wiernych słowami: *Zastanówmy się nad złem jakiegośmy się dopełnili*³³, *pamiętajmy na zło jakiegośmy się dopuścili*³⁴. Ta pamięć winna nas skłaniać do nieustannej pokuty, stąd Grzegorz wprost apeluje: *To co uczyniliśmy złego, codziennym płaczem obmywajmy*³⁵. Nieustanny żal za grzechy może wpłynąć na złagodzenie wyroku Surowego Sędziego, dlatego winniśmy stale pamiętać o popełnionym złu i stale za nie żałować. Innymi słowy, winniśmy niejako popełnione zło mieć ciągle przed naszymi oczyma. Stąd apel kierowany do słuchaczy: *Stawmy więc sobie przed oczy zło, jakie popełniliśmy*³⁶. Ta postawa winna mieć odniesienie zarówno w relacji do Boga, jak i do bliźniego.

Św. Grzegorz apeluje, by *duch pilnie czuwał nad sobą, aby zło doznane od bliźniego nie nakłaniało do pomszczenia tego, czego się doznało*³⁷. Grzegorz przypomina również, że Bóg gości tylko w sercach czystych, stąd kieruje ważne polecenie do swych słuchaczy:

³¹ Tamże, 39/7 – *pensantes gemere, gementes vitare.*

³² Tamże, 18/5 – *Dum ergo tempus est, fratres, pravitatem suam unusquisque deserat.*

³³ Tamże, 20/15 – *Recogitemus ergo mala quae fecimus.*

³⁴ Tamże, 31/8 – *reminiscamur malorum quae fecimus.*

³⁵ Tamże, 39/9 – *mala quae fecimus per cotidiana lamenta diluamus.*

³⁶ Tamże, 19/7 – *Revocemus ergo ante oculos mala quae fecimus.*

³⁷ Tamże, 35/9 – *ne contra mala proximi pertrahatur ad retributionem mali.*

*Niechaj więc usunie brud złego czynu, kto przygotowuje dla Boga dom swego serca*³⁸.

Droga doskonalenia chrześcijańskiego zaczyna się od oczyszczenia, to znaczy odrzucenia zła we wszelkiej postaci. Święty Grzegorz apeluje, by unikać zarówno złych myśli, jak i złych czynów. Pamięć popełnionych złych czynów winna nas mobilizować do ustawicznej pokuty oraz chronić przed złem na przyszłość. Bóg tylko gości w sercach czystych. Odrzucając zło, przygotowujemy miejsce dla Boga w naszych duszach.

2.2.3. Oczyszczanie się z grzechów

Święty Grzegorz miał przed sobą audytorium ludzi wierzących, którzy posiadali istotne rozeznanie dotyczące natury i istoty grzechu. Z tej racji też nie wyjaśnia nigdzie, ani nie definiuje, czym jest grzech. Najczęściej stosuje określenie *peccata* – grzechy, nie podając bliższych wyjaśnień katechizmowych. Z kontekstu niektórych jego wypowiedzi można wnioskować, że grzech nie dotyczy tylko zła, ale również tego wszystkiego, co jest niezgodne z duchem ascezy chrześcijańskiej³⁹.

Jego zdaniem chrześcijanin winien unikać wszelkiego przepychu w zakresie ubioru. Komentując tekst wyjęty z Ewangelii św. Mateusza, w którym Ewangelista charakteryzuje ubiór św. Jana Chrzciela (Mt 11, 2-10), pisze: *Niechaj więc nikt nie sądzi, że nie ma żadnego grzechu w wygodzie i przepychu szat. Gdyby w tym winy nie było, to w żadnym razie Pan nie pochwaliby Jana za jego proste szaty, gdyby w tym nie było winy, to apostoł Piotr w swym liście nie powstrzymałby niewiast od pożądania drogich szat mówiąc: „Ani w drogiej szacie” (1 IP 3,2). Rozważcie więc, że to jest źle, gdy również mężczyźni ich pożądają, jeśli Pasterz Kościoła i niewiastom tego*

³⁸ Tamże, 30/2 – *Tergat ergo sordes pravi operis, qui Deo praeparat domum mentis.*

³⁹ Zob. S. Sojka, *Asceza w świetle pism św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 7 (1987) z. 12-13, 337-343.

*zabronił*⁴⁰. Pierwsze zdanie, powyższej wypowiedzi, posiada już swoją znaczącą wymowę. Święty Grzegorz Wielki bowiem stwierdza, że stosowanie zbyt wykwintnego stroju należy zaliczyć do grzechu. Co więcej, czyni również znaczącą aluzję do faktu, że również mężczyźni szukają przepychu w strojach. Z punktu widzenia moralnego wydawałoby się, że w takim dążeniu nie ma nic złego, a jednak św. Grzegorz określa to jako grzech.

W swych homiliach św. Grzegorz wielokrotnie apeluje, by odrzucić to wszystko, co jest ziemskie, i skierować się wyłącznie ku rzeczom wiecznym oraz ku Bogu. Można więc przypuszczać, że to wszystko, co przeszkadza nam w dążeniu do świętości, należy uznać za grzeszne. Stąd też Grzegorz wzywa do ciągłego badania naszych serc i sumień oraz skrzętnego demaskowania tego wszystkiego, co może być grzechem. Sądzi, że *winniśmy z całą gorliwością pilnie badać się co do naszych grzechów, które Pan w swej łaskawości litościwie znosi*⁴¹. Nakazuje również swym wiernym, by nieustannie pamiętali o popełnionych grzechach: *Miejmy zawsze przed oczyma grzechy przez nas popełnione*⁴², *winniśmy nieustannie patrzeć na grzechy jakie popełniliśmy*⁴³. Pamięć o grzechach winna nakłaniać nas do nieustannej pokuty: *Grzechy winniśmy spalać żarliwą pokutą*⁴⁴, *widząc nasze grzechy winniśmy płakać nad nimi*⁴⁵, tylko bowiem szczerą pokutą za grzechy powoduje oczyszczenie⁴⁶. Św. Grzegorz przypomina, że żal z powodu popełnionych grzechów nie powinien

⁴⁰ HomilieEv, 6/3 – *Nemo ergo existimet in fluxu atque studio vestium peccatum deesse, quia si hoc culpa non esset, nullo modo Joannem Dominus de vestimenti sui asperitate laudasset. Si hoc culpa non esset, nequaquam Petrus apostolus per epistolam feminas a pretiosarum vestium appetitu compesceret, dicens: „Non in veste pretiosa” (I Pet. III, 3; I Tim. II, 9). Pensate ergo quae culpa sit hoc etiam viros appetere, a quo curavit pastor Ecclesiae et feminas prohibere.*

⁴¹ Tamże, 30/6 – *quia peccata nostra, quae pie Dominus per mansuetudinem tolerat, nos per zelum rectitudinis debemus caute conspicere.*

⁴² Tamże, 2/8 – *Revocemus ergo ante oculos peccata, quae fecimus.*

⁴³ Tamże, 39/7 – *et quae commisimus peccata indesinenter aspicere.*

⁴⁴ Tamże, 30/6 – *peccata nostra...ardore semper poenitentiae cremare.*

⁴⁵ Tamże, 39/7 – *aspicientes flere.*

⁴⁶ Tamże, 39/7.

nas wprowadzać w stan samoudręczenia: *Niech tak nasze grzechy nas dręczą, aby duch nie rozpaczal*⁴⁷.

Motywy pokuty i żalu za grzechy winien być rozrachunek, jaki zdamy na Sądzie Ostatecznym. Stąd Wielki Papież apeluje: *Rozważajmy prawdę o przyjsciu strasznego Sędziego, który będzie za nie [grzechy] karał*⁴⁸. Mając na uwadze perspektywę Sądu Ostatecznego, należy ze wszystkich sił unikać grzechu. Grzegorz Wielki apeluje do swych wiernych: *Nie lekceważcie sobie swoich grzechów*⁴⁹.

Formą samooczyszczenia jest również wzajemne wyznawanie sobie swoich grzechów. Biorąc to pod uwagę, Grzegorz kieruje apel do swych słuchaczy: *Wyznawajcie jedni drugim grzechy wasze i módlcie się nawzajem abyście zostali zbawieni*⁵⁰.

Z niektórych wypowiedzi św. Grzegorza wynika, że grzech nie dotyczy tylko zła, ale również tego wszystkiego, co przeszkadza w dążeniu do świętości. Stąd Grzegorz wzywa do ciągłego badania serc i sumień, by uchwycić wszystko, co może być grzechem. Nakazuje także wiernym, by nieustannie pamiętali o popełnionych grzechach, a pamięć o nich winna ich nakłonić do nieustannej pokuty. Motywem pokuty i żalu winien być czekający wszystkich Sąd.

2.3. Walka z pokusami i wadami

Proces oczyszczenia winien obejmować całą sferę pożądawczą człowieka. Św. Grzegorz przypomina, iż żądze cielesne, jak również pożądania rzeczy ziemskich, stoją na przeszkodzie w drodze do-

⁴⁷ Tamże, 32/9 – *Sic peccata nostra perturbent, ut mens in desperationem non proruat*.

⁴⁸ Tamże, 2/8 – *consideremus quam terribilis iudex haec puniturus adveniat*.

⁴⁹ Tamże, 34/18 – *peccata vestra nolite negligere*.

⁵⁰ Tamże, 40/2 – *Confitemini alterutrum peccata vestra, et orate pro invicem, ut salvemini*; por. Jk 5,16.

skonałości. Należy przewyciężyć więc wszelkie pożądania oraz odrzucić pokusy.

2.3.1. Przewyciężenie pożądań

Proces oczyszczenia, jak już wcześniej wspomniano, dotyczy, według Grzegorza Wielkiego, przede wszystkim sfery duchowej człowieka. Odrzucenie zła i grzechu winno dokonać się przede wszystkim w sercu i w myślach. Podobnemu oczyszczeniu winna być również poddana nasza sfera pożądania, dotycząca żądz cielesnych i pragnienia rzeczy ziemskich. Warto podkreślić, że św. Grzegorz przez *niedozwolone pożądania*⁵¹ rozumie nie tylko żądze cielesne, ale również pragnienie rzeczy ziemskich oraz pożądanie cudzej własności.

Mając na uwadze program duszpasterski dotyczący oczyszczenia, kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *Toteż najdrożsi bracia, jak Prawo nakazywało składać dziesięcinę z dni przeżytych, każdy, o ile zdoła, niech umartwia swe ciało, wyniszcza jego pragnienia, gnębi brzydkie żądze, i według słów Pawła staje się żywą ofiarą* (por. Rz 12,1). *Ofiara zaś jest składana i jest żywa, gdy człowiek tego życia nie porzuca, a jednak zabija w sobie żądze cielesne*⁵². Warto zwrócić uwagę, że w powyższej wypowiedzi św. Grzegorz traktuje odrzucenie pożądań nie tylko w kategoriach czystej prywatacji, ale również przypomina, idąc za myślą św. Pawła, że tego rodzaju wyrzeczenie stanowi ofiarę miłą Bogu. By zachęcić wiernych do takiej postawy, przywołuje przykład męczeństwa św. Agnieszki, w homilii 11. Akcentuje, że złożenie Bogu ofiary przez wyrzeczenie

⁵¹ Tamże, 11/3 – *illicita desideria*.

⁵² Tamże, 16/5 – *Unde, fratres charissimi, sicut offerre in lege jubemini decimas rerum (Levit. XXVII, 30, seq.), ita ei offerre contendite et decimas dierum. Unusquisque in quantum virtus suppetit, carnem maceret, ejusque desideria affligat, concupiscentias turpes interficiat, ut juxta Pauli vocem, hostia viva fiat (Rom. XII, 1). Hostia quippe et immolatur et viva est, quando et ab hac vita homo non deficit, et tamen se a carnalibus desideriis occidit*.

się żądz cielesnych w niewielkim tylko stopniu może być porównane z oddaniem życia dla Boga właśnie przez męczeństwo.

W czasach Grzegorza Wielkiego, okres męczeństwa Kościół miał już za sobą. Mając to na uwadze, św. Grzegorz zachęca swych wiernych słowami: *Nie możemy osiągnąć Niebiańskiego Królestwa w czasie prześladowania, ale jest to dla nas hańbą, iż podczas pokoju nie chcemy iść za Bogiem. Do żadnego z nas Bóg teraz nie mówi: „Umrzyj za mnie”, lecz tylko: „Zabij w sobie niedozwolone żądze”. Jeśli więc w czasie pokoju nie chcemy zwyciężać żądz ciała, to jakże podczas boju swe ciało oddamy dla Boga?*⁵³ W tych słowach Wielki Papież, chcąc nakłonić swych słuchaczy do podjęcia trudu ascezy, przypomina, że jest on niewielki w porównaniu z dziełem męczeństwa, co więcej, uzasadnia, że ten trud stanowić może formę przygotowawczą do złożenia ofiary z życia w sytuacji, kiedy Bóg od nas tego zażąda.

Usiłując nakłonić swych słuchaczy do odrzucenia żądz cielesnych, przypomina również, że żądze te stoją na przeszkodzie skierowania się ducha ku rzeczom wyższym. Tak więc hasło *tłumić żądze ciała*⁵⁴ należy połączyć z innym wezwaniem, wyrażonym w słowach: *Niechaj nie będzie niczego, co by hamowało pragnienie waszego ducha*⁵⁵. W ten sposób duch ludzki, uwolniony od żądz cielesnych, staje się zdolny do wzbicia się na wyżyny rzeczy boskich i niebiańskich. Wzloty ducha nie tylko blokowane są przez żądze cielesne, ale również przez pożądanie rzeczy ziemskich. Możemy zachwycać się Bogiem lub rzeczami ziemskimi. Pragnienie rzeczy ziemskich ma zazwyczaj swój początek w niesłusznym ich gloryfikowaniu.

⁵³ Tamże, 11/3 – *Qui si adipisci regna coelorum per bella persecutionum non possumus, hoc ipsum nobis turpe sit, quod Deum nolumus saltem per pacem sequi. Ecce nulli nostrum hoc tempore dicit Deus: „Pro me morere”, sed: „Illicita tantummodo in te desideria occide”. Qui ergo in pace subigere carnis desideria nolumus, quando in bello pro Domino ipsam carnem daremus?*

⁵⁴ Tamże, 18/1 – carnis desideria conteri.

⁵⁵ Tamże, 36/13 – *Nihil sit quod desiderium vestrae mentis retardet.*

Interpretując prawdę o Wniebowstąpieniu Chrystusa, apeluje: *Toteż, najdrożsi bracia, tam winniśmy za Nim dążyć sercem, dokąd, jak wierzymy, ciałem wstąpił. Unikajmy pragnień ziemskich, niechaj nas nic już nie zachwyci na tym nędznym padole, skoro mamy Ojca w niebie*⁵⁶. Z tej racji apel: *Unikajmy pragnień ziemskich*⁵⁷, powracający tak często w homiliach św. Grzegorza⁵⁸, oparty jest na powyższym uzasadnieniu. Św. Grzegorz wprost uzasadnia swój postulat w słowach: *Unikajcie ziemskich pragnień, które oddalają od Stwórcy*⁵⁹. Wielki Papież akcentuje, że samo posiadanie rzeczy ziemskich nie jest tak niebezpieczne, jak ich pożądanie oraz przywiązanie się do nich. Z tej racji kładzie akcent na beznamietne korzystanie z tego, co posiadamy. Biorąc to pod uwagę, upomina swych wiernych słowami: *Nie chcecie w pragnieniu tego posiadać, czego jeszcze nie opuściliście korzystając z tego. Swą nadzieję złożcie jedynie w Odkupicielu; myślą przenoście się do wiecznej ojczyzny. Jeśli już co na tym świecie kochając posiadacie, to wszystko opuśćcie posiadając*⁶⁰. Retoryka powyższej wypowiedzi uwypukla praktyczny postulat: wyrzec się wszystkiego, co ziemskie, oznacza wyrzec się przywiązania i miłości do rzeczy ziemskich.

Człowiek winien skierować swe myśli całkowicie ku rzeczom niebieskim oraz całą swą nadzieję złożyć w Bogu. W powyższym kontekście apel by *nie pożądać cudzego*⁶¹ staje się zupełnie zrozumiały i ewidentny. Jeśli mamy odrzucić pragnienie rzeczy, których posiadamy, to tym bardziej należy porzucić pragnienie rzeczy, których nie posiadamy – rzeczy cudzej. Zdaniem Grzegorza ten postu-

⁵⁶ Tamże, 29/11 – *Unde, fratres charissimi, oportet ut illuc sequamur corde, ubi eum corpore ascendisse credimus. Desideria terrena fugiamus, nihil nos jam delectet in infimis, qui patrem habemus in coelis.*

⁵⁷ Tamże, 29/11 – *desideria terrena fugiamus.*

⁵⁸ Tamże, 26,12; 32,5; 37,10.

⁵⁹ Tamże, 26/12 – *Terrena desideria quae ab auctore separant fugite.*

⁶⁰ Tamże, 37/10 – *Nolite possidere per desiderium quae adhuc per usum minime reliquistis. Spem in solo Redemptore figite, ad aeternam patriam mente transite. Si enim nil in hoc mundo jam amando possidetis, etiam possidendo cuncta reliquistis.*

⁶¹ Tamże, 18/1 – *aliena non appetere.*

lat jest łatwiejszy do spełnienia. Z tej racji do tych, którym trudność sprawia porzucenie własności swojej, kieruje zachętę: *Jeśli jednak jeszcze nie możemy porzucić swej własności, przynajmniej nie posiadajmy cudzej*⁶².

2.3.2. Odrzucenie pokus

Zdaniem Grzegorza Wielkiego, człowiek dążący do doskonałości bywa doświadczany w różnoraki sposób, zarówno przez Boga, jak i przez bliźniego i złego ducha. Charakteryzując te doświadczenia, św. Grzegorz pisze: *Inne jest to cierpienie, które ponosimy od Boga, inne – od odwiecznego wroga, inne od bliźniego. Od bliźniego mamy bowiem prześladowania, krzywdy i zniewagi, od odwiecznego wroga pokusy, a od Boga chłosty*⁶³. Z powyższej wypowiedzi wynika dość jednoznacznie, że pokusy – zdaniem Grzegorza – pochodzą w zasadzie od szatana.

Kontynuując swą myśl, św. Grzegorz zwięźle wyjaśnia, jak należy zachować się w obliczu pokus: *Co do pokus zaznawanych od wroga, należy uważać, aby im nie ulec, nie mieć w nich upodobania i na zło się nie godzić*⁶⁴. Powyższy instruktaż obejmuje jakby trzy elementy:

- nie należy ulegać pokusom;
- nie należy mieć w nich upodobania;
- na zło nie należy się godzić.

Odnosnie pierwszego punktu, św. Grzegorz przypomina, że zły duch – szatan jest naszym wrogiem ukrytym, to znaczy niewidzial-

⁶² Tamże, 5/4 – *Si autem necdum possumus relinquere propria, saltem non concupiscamus aliena.*

⁶³ Tamże, 35/9 – *Alia namque sunt quae a Deo, alia quae ab antiquo adversario, alia quae a proximo sustinemus. A proximo namque persecutiones, damna et contumelias; ab antiquo vero adversario tentamenta; a Deo autem flagella toleramus.*

⁶⁴ Tamże, 35/9 – *ne contra mala proximi pertrahatur ad retributionem mali, ne contra tentamenta adversarii seducatur ad delectationem vel consensum delicti, ne contra flagella opificis ad excessum proruat murmuratio.*

nym, który ciągle nas atakuje i cieszy się z każdego naszego upadku. Z tej racji Grzegorz kieruje do swych wiernych ważne pouczenie: *I we wszystkim, co czynimy, musimy mieć na uwadze ukrytych naszych przeciwników, którzy przy każdej naszej czynności na nas nacierają i cieszą się naszymi winami*⁶⁵. Świadomość ataków złego ducha winna w nas wyrobić postawę czujności, byśmy umieli w porę zdemaskować zakusy złego. Tym zakusom należy się przeciwstawiać, należy je odrzucać i w ten sposób je zwyciężać. Mając na uwadze taką postawę, św. Grzegorz stwierdza: *Sprzeciwiajcie się złu, które was kusi i zwyciężajcie je*⁶⁶.

Zły duch jest podstępny. Namawiając do złego, usiłuje ukazać atrakcyjność zła, która jest pozorna. Kto wkroczył na drogę występku, ten najbardziej skłonny jest do ulegania takim podstępom: *I rzeczywiście swymi zgubnymi namowami tych porywa [Leviathan], których występne życie różni się od wiary, którą wyznają (...). Tego, najdrożsi bracia, jak najstaranniej się lekajcie*⁶⁷. W obliczu powyższej trudności należy zachować ostrożność graniczącą z bojaźnią. Pewność siebie i zadufanie we własne siły mogą okazać się zgubne. Kto znalazł upodobanie w rzeczach duchowych – boskich, ten niełatwo da się nakłonić do upodobania w rzeczach złych.

W ten sposób dochodzimy do trzeciego punktu wcześniej wymienionego: *Na zło się nie godzić*. Na zło się nie godzi ten, kto – ufając miłosierdziu Bożemu – wchodzi na drogę pokuty. Człowiek kuszony przez złego ducha odnosi zwycięstwo nad nim, zarówno dzięki miłosierdziu Bożemu, jak i podjętej pokucie⁶⁸.

Z tych potyczek ze złym duchem nie zawsze wychodzimy zwycięsko. Św. Grzegorz, mając tę prawdę na uwadze, pisze: *Jeśli jednak ktoś został porwany, niechaj nie rozpacza, jeżeli bowiem popełniony grzech doskonale oplakuje, znajdzie jeszcze otwór w nozdrzach*

⁶⁵ Tamże, 37/6 – *Et in omne quod agimus considerare occultos nostros adversarios debemus, qui semper nostris operibus insistent, semper ex nostro defectu gratulantur.*

⁶⁶ Tamże, 1/6 – *Mala tentantia resistendo vincite.*

⁶⁷ Tamże, 26/10 – *Hoc ergo, fratres charissimi, tota intentione pertimescite.*

⁶⁸ Tamże, 35/9.

Lewiatana, przez który zdoła się wydobyć⁶⁹. Żeby zrozumieć powyższą wypowiedź Grzegorza, należy przypomnieć jego interpretację alegoryczną tekstu, zaczerpniętego z Księgi Hioba: *Czy przewleciesz kółko przez nozdrza jego* (Job 40, 21)? Komentując swój wykład, Grzegorz pisze: *Co więc kółko wyraża, jeśli nie miłosierdzie Boże, które zewsząd nas otacza? Ono przebija nozdrza Lewiatana, gdy po winach, jakie popełniliśmy w stosunku do Boga, Pan wskazuje nam lekarstwo pokuty. Bóg przebija kółkiem nozdrza Lewiatana, ponieważ mocą swego niewymownego miłosierdzia tak występuje przeciw niegodziwości odwiecznego wroga, iż ten niekiedy traci też tych, którzy już pochwylił. Jakby z jego paszczy wypadają ci, którzy po popełnionych winach odzyskują niewinność. Któżby bowiem raz porwany przez jego paszczę uniknął jego nozdrzy, gdyby nie były przebite. A czy nie trzymał Piotra w swej paszczy, gdy ten zaparł się Pana? (Mt 26,76) A czy Dawida w swej paszczy nie trzymał, gdy ten pogrążył się w tak wielką przepaść rozpusty? (2Sm 12,4) Skoro jednak obaj dzięki pokucie powrócili do życia, to Lewiatan jakby ich utracił przez przekłute nozdrza. Przez przekłute nozdrza więc z jego paszczy ci zostali wyrwani, którzy po dopuszczeniu się wielkiej nawet niegodziwości, przez pokutę powrócili do Boga. Któż jednak z ludzi zdoła uniknąć paszczy Lewiatana? Któż nie popełni czegoś, co zakazane? Z tego poznajemy, jak wiele jesteśmy dłużni Odkupicielowi ludzkości, który nie tylko nam zakazuje dostać się do paszczy Lewiatana, lecz pozwala, abyśmy się z niej wydobyli. Nie odbiera grzesznikowi nadziei, ponieważ przebił nozdrza Lewiatana, aby umożliwić ucieczkę⁷⁰.*

⁶⁹ Tamże, 25/9 – *Unde cavendum summopere est ne quis delectatione peccati Leviathan istius ore rapiatur; et tamen si raptus fuerit, non desperet, quia si peccatum perfecte lugeat, adhuc foramen in maxilla ejus invenit, per quod evadat.*

⁷⁰ Tamże, 25/9 – *Quid ergo per armillam, nisi circumplectens nos divina misericordia designatur? Quae Leviathan istius maxillam perforat, dum nobis post perpetrata quae prohibuit, adhuc poenitentiae remedium ostendit. Armilla Dominus maxillam Leviathan perforat, quia ipse ineffabili misericordiae suae potentia sic malitiae antiqui hostis obviat, ut aliquando eos etiam quos jam coepit amittat. Et quasi ab ore illius cadunt, qui post perpetratas culpas ad innocentiam redeunt. Quis*

W powyższej wypowiedzi zostało wyrażonych kilka ważnych prawd związanych z pokusami. Przede wszystkim ta, że człowiek kuszony przez złego znajduje upodobanie w grzechu i ulega mu. Wpadając niejako w *paszczę Lewiatana*, dzięki miłosierdziu Bożemu i pokucie, człowiek jest w stanie wyrwać się z tej paszczy. Bóg przez swoje miłosierdzie przekłuł paszczę szatana, uczynił w niej otwór, przez który człowiek jest w stanie wrócić do Boga, jeśli podejmie się dzieła pokuty. Walka ze złym duchem – Lewiatanem może być zwycięska tylko wtedy, kiedy uznamy swą słabość oraz kiedy, uciekając się do miłosierdzia Bożego, kroczyć będziemy drogą pokuty.

2.3.3. Wykorzenienie wad (*vitia*)

Proces oczyszczenia wymaga wykorzenienia wad, to znaczy odrzucenia i przewyciężenia złych przyzwyczajęń. Św. Grzegorz wzywa do walki z następującymi wadami: pychą, gniewem, nienawiścią, zazdrością, złośliwością, nieczystością, rozwiązłością, próżnymi mowami, kłótnią i obelgami.

2.3.3.1. Pycha (*superbia*)

Homilie św. Grzegorza Wielkiego nie zawierają wykładu nauki wiary i moralności, trudno więc byłoby oczekiwać, że ich autor poda definicję pychy. W jego homiliach jednak znajdziemy tekst, w którym obrazowo przedstawia, czym jest pycha. Mając na uwadze postawę sługi nieposłusznego, pisze: *Pomyślcie więc, najdrożsi bracia,*

enim ore illius semel raptus, maxillam ejus evaderet, si perforata non esset? An non in ore Petrum tenuit, cum negavit (Matth. XXVI, 76, seq.)? An non in ore David tenuit, cum in tantam se luxuriae voraginem mersit (II Reg. XII, 4)? Sed dum ad vitam uterque per poenitentiam rediit, Leviathan iste eos aliquo modo quasi per maxillae suae foramen amisit. Per foramen ergo maxillae ab ejus ore subtracti sunt, qui post perpetrationem tantae nequitiae poenitendo redierunt. Quis autem hominum Leviathan istius os evadat, ut illicita nulla committat? Sed hinc cognoscimus, quantum Redemptori humani generis debitores sumus, qui non solum nos in ore Leviathan ire prohibuit, sed ab ore etiam ejus redire concessit. Qui spem peccatori non abstulit, quia maxillam ejus, ut evadendi viam tribueret, perforavit, ut saltem post morsum fugiat, qui incautus prius cavere noluit ne morderetur.

gdyby który z was coś powiedział swemu słudze, a ten zaraz zuchwale się odezwał, tyłem się odwrócił, czyż wzgardzony Pan nie wymierzyłby mu zasłużonej kary za jego pychę? Oto, grzesząc, odwróciliśmy się od swego Stwórcy, a jednak On nas znosi. Choć z pychą odwróciliśmy się od Niego, łagodnie nas wzywa, a choć za nasze odwrócenie mógłby nas ukarać, jednakże obiecuje nam dary, jeśli powrócimy⁷¹. W powyższej charakterystyce została przedstawiona pycha sługi, który zuchwale odpowiada swemu Panu i tyłem się do niego odwraca, wynosząc się tym samym ponad swego Pana i ponad swój stan służebny. Istotne w powyższym cytacie są słowa powtórzone dwa razy: *odwróciliśmy się od swego Stwórcy* i *choć z pychą odwróciliśmy się od Niego*.

Pycha nie uznaje rzeczywistego porządku: sługa wynosi się nad Pana i odwraca się od Niego. Sługa uzurpuje sobie prawa, których nie posiada, innymi słowy – wynosi się nad swój stan. Stąd też pycha określana jest terminami *superbia*⁷² oraz *extollentia*⁷³. Św. Grzegorz, kiedy ostrzega przed pychą, apeluje: *Niechaj się więc nikt nie wynosi*⁷⁴. Mając na uwadze przyczyny pychy, św. Grzegorz kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *Miejmy więc za nic, jeśli czynimy coś dobrego, niechaj żadna czynność nie czyni nas pysznymi, ani nie wynosi majątek czy chwała. Jeśli obfитоścią dóbr wewnętrznie się wynosimy, Bóg nami pogardza*⁷⁵.

W powyższej wypowiedzi św. Grzegorz pośrednio wskazuje na cztery możliwe przyczyny pychy. Są to: majątek, ściślej mówiąc – ob-

⁷¹ Tamże, 34/17 – *Pensate ergo, fratres charissimi, si cuilibet vestrum loquenti famulus suus subito superbiret, terga in faciem mitteret, nunquid non contemptus dominus ejus superbiam feriret, vulnera districtae animadversionis infligeret? Ecce nos peccando auctori nostro terga in faciem dedimus, et tamen sustinemur. Superbe aversos benigne revocat, et qui ferire nos aversantes potuit, ut revertamur munera promittit.*

⁷² Tamże, 3,4; 8,2.

⁷³ HomilieEv, 19,4; 28,3.

⁷⁴ Tamże, 19/4; 28/3 – *Nemo se extollat.*

⁷⁵ Tamże, 28/3 – *Despiciamus ergo si quid boni gerimus, nulla nos nostra inflet operatio, non rerum abundantia, non gloria extollat. Si quibuslibet ex bonis affluentibus intus intumescimus, Deo despecti sumus.*

fitość dóbr materialnych, chwała, nasze dobre czyny oraz nasza działalność. Innymi słowy, nasza sława i majątek, nasze dobre czyny i wszelka nasza działalność, nie powinny skłaniać nas do wynoszenia się nad innych. Św. Grzegorz używa tu następujących form czasownikowych: *inflet*⁷⁶, *extollat*⁷⁷. Mając na uwadze tę poszerzoną bazę semantyczną, można powiedzieć, że nasz autor pośrednio charakteryzuje objawy pychy, którymi są: wynoszenie się, nadętość, zuchwalstwo.

Przypomina też, że Bóg brzydzi się pychą. Jeśli się wynosimy nad innych, *Bóg nami pogardza*⁷⁸. Z tej racji, być może, tego typu apele wracają wielokrotnie w homiliach św. Grzegorza: *Niechaj pycha nas nie nadyma*⁷⁹; *Niechaj wyniesienie pychą nie nadyma*⁸⁰; *Niechaj się nikt nie wynosi z tego, co czyni*⁸¹; *Niechaj się wstydzi ludzka pycha*⁸².

2.3.3.2. Gniew (*Ira*)

W apelach św. Grzegorza dotyczących zwalczania i odrzucenia gniewu, znajdujemy charakterystykę jego negatywnego działania. Daje się to szczególnie zauważyć w dwóch, następujących po sobie, ekshortacjach: *Niech nas gniew nie rozrywa*⁸³ i *Niech nas gniew nie rozpala*⁸⁴. Działanie gniewu określone jest przez dwa czasowniki: *dilano*⁸⁵ oraz *inflammo*⁸⁶. W kontekście wyżej wymienionej bazy

⁷⁶ Słownik kościelny, s. 337: *inflet* związane z rzeczownikiem *inflatio* – nadymanie, wzdęcie, nadętość, pycha.

⁷⁷ Tamże, s. 249: *extollat* – związane z rzeczownikiem *extollentia* – wynoszenie się duma, pycha, zuchwalstwo.

⁷⁸ HomilieEv, 8/3 – *Deo despecti sumus.*

⁷⁹ Tamże, 3/4 – *non superbia inflet.*

⁸⁰ Tamże, 8/2 – *non elatio inflet.*

⁸¹ Tamże, 19/4 – *Nemo autem se de opere, nemo de tempore extollat.*

⁸² Tamże, 32/6 – *Erubescat ergo humana superbia.*

⁸³ Tamże, 3/4 – *non ira dilaniet.*

⁸⁴ Tamże, 8/2 – *non ira inflammet.*

⁸⁵ M. Plezi, t. 2, s. 165: *dilano* – rozerwać, rozedrzeć na kawałki, rozszarpać; przenośnie: dręczyć, nękać, niepokoić.

⁸⁶ Tamże, t. 3, s. 148: *inflammo* – podpalać, zapalać, wzniecać pożar; przenośnie: podżegać, rozpalać, zagrzewać.

semantycznej, gniew jawi się głównie jako czynnik działający destruktywnie, który rozbija jedność, rozdziela, *rozrywa*, a przez to staje się źródłem udręki i niepokoju.

Z drugiej strony gniew jest czynnikiem, który blokuje rozsądek przez to, że rozpala emocje, podżegając do kłótni i sporów. W sumie gniew jest zarówno wrogiem jedności, jak i źródłem udręki i niepokoju. Z tej racji jest on zawsze szkodliwy. W żadnej więc okoliczności, zdaniem św. Grzegorza, nie należy dać się sprowokować do gniewu. Stąd postulat, by *przed gniewem pysznych z należną pokorą się usuwać*⁸⁷. Wzór takiej postawy dał sam Jezus Chrystus. Komentując tekst z Ewangelii św. Jana (J. 8,59), opisujący reakcję Żydów, którzy chcieli ukamienować Chrystusa, pisze: *Jak zaś Pan postąpił wobec wściekłości tych, którzy go chcieli ukamienować zaraz jest ukazane*: „Jezus ukrył się i wyszedł ze świątyni”... *Skoro więc i tutaj mógł ująć rąk tych, którzy chcieli Go ukamienować, bez ukrywania się, to czyż z innej przyczyny się ukrył, jeśli nie dlatego, iż nasz Odkupiciel stawszy się człowiekiem między ludźmi chciał nas pouczać i jednego słowem a innego przykładem? Czy ten fakt nam nie mówi, iż nawet wtedy, gdy opierać się możemy, powinniśmy się pokornie usunąć przed gniewem pysznych? A i Paweł pisze: „Dajcie miejsce gniewowi” (Rz 12,19). Człowiek winien się zastanowić z jaką pokorą przed gniewem bliźniego usuwać się trzeba, skoro Bóg się oddalił i ukrył przed wściekłością rozgniewanych*⁸⁸. W każdej oko-

⁸⁷ HomilieEv, 18/4 – *cum resistere possumus, iram superbientium humiliter declinamus*.

⁸⁸ Tamże, 18/4 – „Quid autem contra furorem lapidantium Dominus fecerit ostenditur cum protinus subinfertur: Jesus autem abscondit se, et exivit de templo „ (...) *Qui ergo et hoc in loco potuit manus lapidantium non se abscondendo evadere, cur abscondit se, nisi quod homo inter homines factus Redemptor noster, alia nobis verbo loquitur, alia exemplo? Quid autem nobis hoc exemplo loquitur, nisi ut, etiam cum resistere possumus, iram superbientium humiliter declinamus? Unde et per Paulum dicitur: „Date locum irae” (Rom XII, 19). Quanta humilitate iram proximi fugere debeat, perpendat homo, si furores irascentium abscondendo se declinavit Deus*.

liczności zatem staje się aktualne wezwanie Grzegorza: *Niechaj ustąną gniewy*⁸⁹.

2.3.3.3. Nienawiść (*Odium*)

Termin *odium*⁹⁰, rozpatrywany w kategoriach semantycznych, zdecydowanie i jednoznacznie plasuje się w grupie negatywnych denotacji. W *Homiliach* św. Grzegorza rzeczownik ten, ze względu na swą wartość merytoryczną, bywa używany w dwojakim, przeciwnym znaczeniu: niekiedy oznacza przywarę moralną, wadę, innym razem coś przeciwnego, cnotę. Trzymając się konsekwentnie kryterium filologicznego, w niniejszym podparagrafie omówimy treści przynależne do obu zakresów znaczeniowych. Według św. Grzegorza nienawiść jest wadą, którą należy zdecydowanie odrzucić. Dotyczy to przede wszystkim naszych myśli, naszego wnętrza. Zdaniem autora: *Próba miłości jest zwykle przeciwstawienie się nienawiści*⁹¹. Należy zacząć od oczyszczenia naszych serc. Stąd ważny apel Papieża: *Badajcie szczegółowo swe serce, czy nie żywicie względem kogo nienawiści*⁹².

Różne mogą być przyczyny nienawiści. Jedną z nich może być prowokacja słowna ze strony osób nieżyczliwych, w postaci obelżywych słów. Mając to na uwadze, św. Grzegorz ostrzega: *Niechaj żadnego z was obraźliwe słowa ze strony bliźniego nie pobudzają do nienawiści*⁹³.

Komentarz do słów z Ewangelii św. Łukasza: *Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, żony, dzieci, braci i sióstr, a nadto i życia swego, nie może być uczniem moim* (Łk 14,25-26) skłania św. Grzegorza do ujęcia istoty nienawiści w zna-

⁸⁹ Tamże, 16/6 – *Cesset ira*.

⁹⁰ M. Plezi, t. 3, s. 697, 698: *odium* – nienawiść, wrogość, niechęć; przykrość, wstręt.

⁹¹ HomilieEv, 38/11 – *probari enim charitas per solam odii adversitatem solet*.

⁹² Tamże, 38/11 – *de rebus singulis corda vestra trutinante, si iam contra nullum odium habetis*.

⁹³ Tamże, 35/9 – *nullum vestrum ad odium proximi contumeliosa verba commoveant*.

czeniu pozytywnym. Mając w pamięci przykazanie miłości bliźniego, nasz autor zastanawia się: *Czy możemy równocześnie nienawidzić i miłować?*⁹⁴ Na to pytanie daje następującą odpowiedź: *Winniśmy kochać bliskich nam, a nienawidzić i unikać i nie znać tych, którzy stawiają przeszkody na naszej drodze do Boga. Przez nienawiść bowiem miłujemy tego, kogo nie słuchamy, gdy kierując się cielesną mądrością chce nas nakłonić do złego. Aby jednak wykazać iż ta nienawiść do bliskich nie pochodzi z niechęci lecz z miłości, Pan zaraz dodał: "A nadto życia swego". Nakazano więc nam nienawidzić bliskich, nienawidzić swego życia. Jest więc pewne, że ten bliźniego kocha nienawiścią, kto go tak kocha jak siebie samego. Wtedy bowiem nienawidzimy swojego życia jak należy, gdy nie ulegamy jego cielesnym pragnieniom, gdy przełamujemy jego żądze, odmawiamy mu tego, co rozkosz mu sprawia. Gdy się więc nim gardzi i ku lepszemu je kieruje, to jakby nienawiścią się je kocha. Z takim więc rozróżnieniem winniśmy naszym bliźnim okazywać nienawiść, iż w nich i kochamy to, czym są i nienawidzimy w nich to, czym stawiają przeszkody na naszej drodze do Boga.*⁹⁵

W powyższej wypowiedzi zdecydowanym priorytetem, który św. Grzegorz stawia, jest *nasza droga do Boga*. Tych, którzy nam stawiają przeszkody na tej drodze, należy *nie znać, nie słuchać i unikać*. Taka postawa bywa określana przez św. Grzegorza, z retoryczną przesadą, jako *nienawiść*. W istocie rzeczy jest ona do pogodze-

⁹⁴ Tamże, 37/2 – *An simul et odisse possumus, et diligere?*

⁹⁵ Tamże, 37/2 – *et quos proximos novimus, diligamus, et quos adversarios in via Dei patimur odiendo et fugiendo nesciamus. Quasi enim per odium diligitur qui carnaliter sapiens, dum prava nobis ingerit, non auditur. Ut autem Dominus demonstraret hoc erga proximos odium non de inaffectione procedere, sed de charitate, addidit protinus, dicens: „Adhuc autem et animam suam”. Odisse itaque praecipimur proximos, odisse et animam nostram. Constat ergo quia amando debet odisse proximum, qui sic eum odit sicut semetipsum. Tunc etenim bene nostram animam odimus, cum ejus carnalibus desideriis non acquiescimus, cum ejus appetitum frangimus, ejus voluptatibus reluctamur. Quae ergo contempta ad melius ducitur, quasi per odium amatur. Sic sic nimirum exhibere proximis nostris odii discretionem debemus, ut in eis et diligamus quod sunt, et habeamus odio quod in Dei nobis itinere obsistunt.*

nia z miłością. W tym kontekście termin *odium* nie oznacza uczucia nienawiści, lecz określa postawienie miłości Boga i *drogi do Niego*, ponad wszystko, nawet ponad najbliższych. Uwzględniając to, św. Grzegorz konkluduje: *Należy kochać na tym świecie każdego, nawet przeciwnika, tego jednak, kto stoi nam na przeszkodzie na drodze Bożej, miłować się nie powinno, choćby to był nasz krewny*⁹⁶.

2.3.3.4. Zazdrość (*invidia*)

Termin *zazdrość* pojawia się w ekshortacjach Grzegorzowych trzy razy w formie rzeczownikowej⁹⁷ i jeden raz w formie czasownikowej⁹⁸. Grzegorz Wielki, zachęcając do przełamania i odrzucenia zazdrości, wskazuje równocześnie na jej charakter destruktywny: *niechaj zazdrość nas nie trawi*⁹⁹; *niech rdza zazdrości nas nie wyniszcza*¹⁰⁰. Użyto w obu ekshortacjach czasownika *consumo*¹⁰¹. W tym kontekście zazdrość pojawia się jako siła wyniszczająca, która w pierwszym rzędzie szkodzi temu, kto ją żywi, zżerając bezużytecznie jego siły, niszcząc go, jak rdza niszczy metal.

Zazdrość zazwyczaj rodzi się w naszych sercach z powodu powodzenia i sukcesu naszych bliźnich. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje: *Badajcie szczegółowo swe serce (...), czy nie palicie się żarem zazdrości, jeśli się komu powodzi*¹⁰².

Przedmiotem zazdrości mogą też być wielkie dary łaski, jakie otrzymują wybrani, a których my w niewielkim tylko stopniu do-

⁹⁶ Tamże, 37/3 – *Ametur quilibet in hoc mundo etiam adversarius, sed in via Dei contrarius non ametur etiam propinquus.*

⁹⁷ Słownik kościelny, s. 359: *invideo* – zazdrość, zawiść, niechęć; nienawiść, obmowa, oszczerstwo; hańba, obelga.

⁹⁸ Tamże: *invideo* oznacza: wglądać, przejrzeć, wybadać; zazdrościć, przenosić; zaprzeczyć, nie zgodzić się.

⁹⁹ HomilieEv, 3/4: *non invidia consumat.*

¹⁰⁰ Tamże, 8/2: *non invidiae rubigo consumat.*

¹⁰¹ Słownik kościelny, s. 151: *consumo* – przyjmuje następujące znaczenia: spożyć zniszczyć, zebrać, porwać, rozgabić; zużyć, zużytkować; dopuścić do zniszczenia, zgubić.

¹⁰² HomilieEv, 38/11 – *De rebus singulis corda vestra trutinare, ... si contra felicitatem alienam nulla vos invidiae face succenditis.*

świadczamy. W takich okolicznościach, zdaniem św. Grzegorza, winniśmy wzbudzać w sobie uczucie żalu, odrzucając zdecydowanie zazdrość: *Myślmę więc o darach, jakie wybrani otrzymali i jak tylko możemy, pragniemy mieć udział w wielkiej tej miłości. Kto w sobie nie widzi darów łaski, niechaj płacze. Kto widzi, iż ma ich niewiele, niech nie zazdrości innym, jeśli większe otrzymali*¹⁰³.

2.3.3.5. Złośliwość (*malitia*)

Złośliwość¹⁰⁴, zaliczana przez św. Grzegorza do największych wad, zasadza się na świadomym czynieniu zła z pogardy dla dobra¹⁰⁵. Grzegorz Wielki, zachęcając swych wiernych do porzucenia złośliwości, wskazuje na jej wrogi, wręcz zabójczy, charakter: *Niech złośliwość nie gnębi waszego ducha*¹⁰⁶. Złośliwość¹⁰⁷ przyjmuje cechy dzikiego zwierzęcia, które gryzie, kąsa i rani naszego ducha. Zatem tak jak uciekamy przed dzikim zwierzem, tak winniśmy unikać złośliwości. Proces porzucenia złośliwości winien zacząć się od oczyszczenia serca. Mając to na względzie, św. Grzegorz kieruje do swych słuchaczy ważki apel: *Niech w sercu żadna złośliwość nie pozostaje*¹⁰⁸.

Złośliwość wtedy jest szczególnie niebezpieczna, kiedy pozostaje ukryta. Wtedy też, kiedy jest nieuświadomiona. Dlatego też nasza introspekcja, czyli badanie naszego serca, winno dokonać się z wielką starannością i pieczołowitością. Biorąc to pod uwagę, św. Grzegorz nawołuje: *Badajcie szczegółowo swe serca... czy ukrytą złośliwością nie staracie się komu szkodzić*¹⁰⁹.

¹⁰³ Tamże, 34/12 – *Pensem ergo accepta electorum munera, et virtute qua possumus ad amorem tantae sortis anhelemus. Qui in se donorum gratiam minime recognoscit gemat. Qui vero in se minora cognoscit, aliis majora non invidet.*

¹⁰⁴ Słownik kościelny, s. 403: *malitia*–: złośliwość, złość, nieprawość; chytrałość, zdradliwość, podstępność; wstręt do dóbr duchowych.

¹⁰⁵ Zob. *Moralia*, 26,9.

¹⁰⁶ *HomilieEv*, 8/2 – *non malitia mentem mordeat.*

¹⁰⁷ Słownik kościelny, s. 432: *mordeo* – gryźć, kąsać, ranić, dręczyć, dokuczać.

¹⁰⁸ *HomilieEv*, 27/9 – *nulla in corde malitia maneat.*

¹⁰⁹ Tamże, 38,11 – *De rebus singulis corda vestra trutinatis..., si per occultam malitiam nemini nocere festinatis.*

Do złośliwości, związanej z chytrałością i podstępem, zdolne są osoby doświadczone w złu – osoby dorosłe. Cechą wieku dziecięcego jest niewinność i prostota. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje, by świadomie zabiegać o dziecięcą prostotę ducha. W swej ekshortacji cytuje słowa św. Pawła: *Ale w złośliwości bądźcie niemowlętami*¹¹⁰.

2.3.3.6. Nieczystość i rozwiązłość (*immunditia; luxuria*)

Św. Grzegorz posługuje się terminem *immunditia*¹¹¹ i rzeczownikiem *luxuria*¹¹². Nietrudno zauważyć, że zakres semantyczny powyższych terminów częściowo się pokrywa. Nieczystość i rozpusta, według św. Grzegorza, jest tym, co *plami* i *kala* człowieka¹¹³, i przez to przyczynia się do degradacji jego godności. Człowiek, według odwiecznych planów Opatrzności, został powołany i przeznaczony do obcowania z Bogiem w wieczności. Z tej racji winien stać się podobny istotom czystym, aniołom, którzy nieustannie adorują majestat Boży. Mając na uwadze te prawdy, św. Papież apeluje: *Starajmy się więc, najdrożsi bracia, aby nas żadna nieczystość nie plamiła. Skoro w odwiecznym przeznaczeniu jesteśmy obywatelami Boga i równi jego aniołom, chrońmy przez swe postępowanie naszą godność. Niech żadna rozpusta nas nie kala, żadna nieczysta myśl nas nie oskarża, ani niegodziwość nie gnębi naszego ducha*¹¹⁴.

Św. Grzegorz przypomina również, że proces eliminacji wad postępuje paralelnie z procesem nabywania cnót im przeciwstawnych. W myśl tej zasady, wtedy walczymy z nieczystością, kiedy

¹¹⁰ Tamże, 30/5 – *sed in malitia parvuli estote.*(por. 1 Kor 14,20).

¹¹¹ Słownik kościelny, s. 313: *immunditia* – nieschłudność, nieczystość.

¹¹² Tamże, s. 398: *luxuria* – wybujałość, bujność, życie hulaszcze, opilstwo; zbytek w pokarmach, napojach; lubieżność, rozpusta, nieczystość, swawola, rozwiązłość.

¹¹³ *HomilieEv*, 3/4; 8/2.

¹¹⁴ Tamże, 8/2 – *Curemus ergo, fratres charissimi, ne qua nos immunditia polluat, qui in aeterna praescientia et Dei cives, et angelis ejus aequales sumus. Vindicemus moribus dignitatem nostram, nulla nos luxuria inquinat, nulla nos turpis cogitatio accuset, non malitia mentem mordeat.*

ćwiczmy się w powściągliwości. Innymi słowy, wstrzemięźliwość staje się niejako narzędziem, które pomaga skutecznie odrzucić rozpustę i nieczystość. Mając na uwadze powyższą regułę, św. Grzegorz apeluje do swych słuchaczy, nawiązując do słów Chrystusa: „Niech biodra wasze będą przepasane”. *Biodra zaś przepasujemy, gdy rozwiązłość ciała wstrzemięźliwością ukrócamy*¹¹⁵.

2.3.3.7. Próżne mowy (*otiosa colloquia*)

Wszystkie cztery ekshortacje dotyczące ascezy języka występują w homilii 6, w końcowej partii szóstego paragrafu. Z tej racji wydaje się zasadnym zacytowanie całego akapitu dotyczącego tej problematyki: *Jak siebie, tak i was upominam, abyśmy co do próżnych słów byli oszczędni. Unikajmy niepożytecznych rozmów! O ile zdołamy język opanować, niechaj na wiatr słowa nie płyną. Sędzia bowiem mówi: „Z każdego słowa próżnego, które by ludzie wyrzekli, zdadzą sprawę w dzień sądu” (Mt 12,36). Próżnym zaś słowem jest takie, które nie przynosi pożytku, lub nie ma podstawy usprawiedliwiającej jego konieczności. Próżne słowa zastąpcie takimi, które na celu mają zbudowanie*¹¹⁶. Cała powyższa wypowiedź, opatrzona *admoneo*, nosi charakter oficjalnego upomnienia, które św. Grzegorz odnosi zarówno do siebie, jak i swych słuchaczy: *Jak siebie tak i was upominam*. Przedmiotem ekshortacji jest powściągliwość języka. Nasz autor akcentuje, że należy unikać *próżnych słów, niepożytecznych rozmów, słów, które płyną na wiatr*. Autor wyjaśnia, że pod określeniem *próżne słowo* rozumie takie słowo, które nie przynosi

¹¹⁵ Tamże, 13/1 – *Dominus dicit*: „Sint lumbi vestri praecincti”. *Lumbos enim praecingimus cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus*; por. Łk 12,45.

¹¹⁶ Tamże, 6/6 – *Nolite ergo, fratres, proximis vestris eleemosynam verbi subtrahere. Mecum vos admoneo, ut ab otioso sermone parcamus, inutiliter loqui declinemus. In quantum reniti linguae praevalemus, in venum verba non defluant, cum iudex dicat: „Omne verbum otiosum quod locuti fuerint homines, reddent de eo rationem in die iudicii” (Matth. XII, 36). Otiosum quippe verbum est, quod aut utilitate rectitudinis, aut ratione justae necessitatis caret. Otiosa ergo colloquia ad aedificationis studium vertite.*

pożytku lub też takie, które nie jest uzasadnione koniecznością. Dwie więc reguły normują używanie mowy: pożytek oraz konieczność i to konieczność taka, która posiada podstawę usprawiedliwiającą, czyli taką, która jest uzasadniona słuszną koniecznością. Przede wszystkim więc należy wypowiadać słowa, które mają na celu zbudowanie, próżne zaś i nieużyteczne mowy należy odrzucić.

Ostrzegając przed próżnymi mowami św. Grzegorz przypomina, że z każdego próżnego słowa będziemy rozliczeni na Sądzie Ostatecznym¹¹⁷. Warto dodać, że w kontekście wcześniejszym wyżej cytowanej wypowiedzi, św. Grzegorz zachęca, by nie skąpić bliżnim słów budujących: *Nie chcecie więc, bracia, skąpić waszym bliżnim jałmużny słowa*¹¹⁸.

2.3.3.8. Kłótnie i obelgi (*iurgia; convicia*)

Apel o zaprzestanie kłótni pojawia się w homiliach św. Grzegorza jeden raz¹¹⁹, w kontekście tematyki postnej. W homilii na Wielki Post autor, komentując słowa proroka Joela: *poświęćcie post* (Jl 1,14), wyjaśnia: *Poświęcenie postu polega na dodaniu innych dobrych czynów i okazywaniu wstrzemięźliwości ciała godnej Boga*¹²⁰. Po tych słowach bezpośrednio kieruje do wiernych dwa krótkie apele: *Niech ustaną gniewy, uspokoją się kłótnie*¹²¹. W tym kontekście zaniechanie kłótni przynależy do szeroko rozumianej wstrzemięźliwości ciała, związanej z prawdziwym postem.

Zaniechanie kłótni wiąże się tematycznie z problemem unikania obelg, które podczas kłótni tak często są wypowiadane. Ten związek można zaobserwować również na płaszczyźnie czysto semantycz-

¹¹⁷ Mt 12,36.

¹¹⁸ Tamże, 6/6 – *Nolite ergo, fratres, proximis vestris eleemosynam verbi subtrahere.*

¹¹⁹ Tamże, 16/6.

¹²⁰ Tamże, 16/6 – *Sanctificate ieiunium* (Joel. I, 14; II, 15). *Ieiunium quippe sanctificare est, adjunctis bonis aliis, dignam Deo abstinentiam carnis ostendere.*

¹²¹ Tamże, 16/6 – *Cesset ira, sopiantur iurgia.*

nej. Bowiem terminy: *iurgium*¹²² oraz *convicium*¹²³ przyjmują podobne znaczenia. Św. Grzegorz, upominając swych słuchaczy, by z pokorą ustępowali przed gniewem pysznych, zachęca ich również, by nie odpowiadali na obelgi wypowiedziane przez bliźnich: *Niechaj więc nikt przeciw doznany zniwagom się nie buntuje, niech nikt nie odpłaca za doznane obelgi obelgą. Naśladując bowiem Boga, chwalebnie jest milcząc chronić się przed obelgą, niż zwycięsko odpowiedzieć na nią*¹²⁴. Taka postawa, jak wynika z kontekstu, winna być podyktowana pragnieniem naśladowania Chrystusa, który wobec gniewu pysznych usuwał się oraz obelgi i złorzeczenia przyjmował w pokornym milczeniu¹²⁵.

2.4. Droga pokuty (*via poenitentiae*)

Proces oczyszczenia dokonuje się przez wkroczenie na drogę pokuty, czyli przez wyrzeczenie się siebie, przez umartwienie ciała i opłakiwanie swych grzechów. Chrystus wymaga, byśmy wyrzekli się tego wszystkiego, co posiadamy, a także wyrzekli się samych siebie, czyli wyrzekli się starego człowieka. Głównym środkiem umartwienia, do którego wzywa św. Grzegorz, są posty. Umartwienie ciała przez post jawi się w ekshortacjach św. Grzegorza jako główna forma ascezy. Wreszcie św. Papież wzywa swych wiernych do pokuty, gdyż przez łzy pokuty człowiek uzyskuje odpuszczenie kary za popełnione czyny. Taki głęboki żal ma być rodzajem kary za grzechy, którą sobie sami wymierzamy.

¹²² Słownik kościelny, s. 370: *iurgium* – znaczy: ostra wymiana słów, spór, kłótnia, sprzeczka; proces.

¹²³ Tamże, s. 156: *convicium* – przyjmuje znaczenia: hałas, sprzeczka, krzyk; złajanie, napomnienie, zarzut, wyrzut, obelga, wyzwisko, nagana; plama, zakała.

¹²⁴ HomilieEv, 18/4 – *Nemo ergo se contra acceptas contumelias erigat, nemo conviciis convicium reddat. Imitatione etenim Dei, gloriosius est injuriam tacendo fugere, quam respondendo superare.*

¹²⁵ Tamże, 18/4; por. J 18,6.

2.4.1. Wyrzec się siebie (*abnegare semetipsum*)

Słowa Chrystusa z Ewangelii św. Łukasza: *Jeśli kto chce iść za mną niech zaprze się samego siebie* (J. 9,23) oraz wersety po nich następujące, stały się podstawą do wygłoszenia homilii 32, w której św. Grzegorz omówił problem wyrzeczenia się siebie samego. Nasz autor przypomniał, że Chrystus wymaga najpierw, byśmy dla Boga wyrzekli się tego wszystkiego, co posiadamy¹²⁶. Wypełnienie tego nakazu, zdaniem św. Grzegorza, nie jest zbyt trudne. Natomiast o wiele trudniejsze jest wypełnienie dalszego nakazu Chrystusa, tego mianowicie, byśmy wyrzekli się siebie samych (Łk 9,23). Swoją sąd św. Papież wyraża słowami: *Łatwiej bowiem wyrzec się swej własności, ale niezmiernie trudno wyrzec się tego, czym się jest*¹²⁷.

Warto wyjaśnić, że w zakresie terminologii związanej z tą tematyką, św. Grzegorz stosuje na przemian zwroty: *wyrzec się siebie samego*¹²⁸, bądź *porzucić siebie samego*¹²⁹. Kontynuując swój wykład, stawia szereg pytań retorycznych: *co to jednak znaczy: i siebie opuścić? Jeśli siebie opuścimy, to dokąd poza siebie się udamy?*¹³⁰ By na te pytania odpowiedzieć, nasz autor wprowadza rozróżnienie między człowiekiem grzesznym i odmienionym przez łaskę. Mając to na uwadze, stwierdza: *Jednakże jesteśmy czym innym z powodu upadku w grzech, a czym innym z natury; Czym innym jest to, co uczyniliśmy, a czym innym, na co zostaliśmy stworzeni*¹³¹.

Obok tego rozróżnienia, św. Grzegorz wprowadza inne, ekwiwalentne do powyższego, kiedy odróżnia człowieka w starym życiu

¹²⁶ Tamże, 32/1; (por. Łk 14,33).

¹²⁷ Tamże, 32/1 – *Minus quippe est abnegare quod habet, valde autem multum est abnegare quod est.*

¹²⁸ Tamże, 32, 1 – *abnegare semetipsum.*

¹²⁹ Tamże, 32/2 – *relinquere semetipsum.*

¹³⁰ Tamże, 32/2 – *Quid est quod dicimus, Relinquamus et nos? Si enim nosmetipsos relinquimus, quo ibimus extra nos?*

¹³¹ Tamże, 32/2 – *Sed aliud sumus per peccatum lapsi, aliud per naturam conditi; aliud quod fecimus, aliud quod facti sumus.*

i w nowym. Nasz autor nie posługuje się określeniami: *stary człowiek* i *nowy człowiek*, jednak w istocie ma to na myśli. Proces wyrzeczenia się siebie dotyczy wyrzeczenia się starego, grzesznego człowieka. Mając to na uwadze, apeluje: *Porzućmy siebie takich, jakimi przez grzech siebie uczyniliśmy, a pozostajmy takimi, jakimi łaska nas uczyniła*¹³². Powyższy postulat wyraża w innych słowach, kiedy wyjaśnia, co znaczy zwrot *opuścić siebie*: *Wtedy więc opuszczamy siebie, wtedy się siebie samych wyrzekamy, jeśli unikamy tego, czym byliśmy w dawnym życiu i staramy się o to, abyśmy w nowym życiu byli takimi, jakimi nas nazywają*¹³³. W powyższej wypowiedzi należy zwrócić uwagę na terminy: *relinquamus* oraz *abnegamus* wyrażone w czasie teraźniejszym: *opuszczamy*, *wyrzekamy*. Posługując się taką formą, nasz autor chciał wyjaśnić, że proces wyrzeczenia się siebie samego nie jest aktem jednorazowym, lecz dokonuje się ciągle, kiedy w życiu codziennym odrzucamy to, co stare i grzeszne i wybieramy to, co nowe, to co powstało dzięki łasce. W ten sposób proces wyrzeczenia się siebie samego należy nazwać procesem ciągłym, który dokonuje się w każdym dniu naszego życia.

Należy też zwrócić uwagę, o czym już wcześniej była mowa, że proces oczyszczania dokonuje się paralelnie z procesem nabywania dobra. Z tej też racji, proces wyrzeczenia się siebie samego może być uznany dopiero wtedy za dokonany, kiedy porzucenie dawnych wad owocuje nabyciem cnót im przeciwstawnych. Mając to na uwadze, św. Grzegorz pisze: *Oto ten, który był pyszny, jeśli nawróciwszy się do Chrystusa stał się pokornym, siebie porzucił. Jeśli żyjący w nieczystości, stał się wstrzemięźliwym, wyrzekł się tego czym był poprzednio. Jeśli chciwy wyrzekł się chciwości i nauczył się dawać ze swojego, choć przedtem rabował cudze, to niewątpliwie wyrzekł się samego siebie. Jest wprawdzie sobą z natury, ale nie jest sobą*

¹³² Tamże, 32/2 – *Relinquamus nosmetipsos quales peccando nos fecimus, et maneamus nosmetipsi quales per gratiam facti sumus.*

¹³³ Tamże, 32/2 – *Tunc ergo nosmetipsos relinquimus, tunc nos ipsos abnegamus, cum vitamur quod per vetustatem fuimus, et ad hoc nitimur quod per novitatem vocamur.*

z *niegodziwości*¹³⁴. Wyrzec się siebie samego oznacza więc wyrzeczenie się człowieka starego, grzesznego. Proces ten dopiero w pełni się realizuje i dokonuje, kiedy – porzucając dawne grzechy i wady – utwierdzamy się w nowości życia bezgrzesznego i cnotliwego.

2.4.2. Umartwienie ciała (*carnem macerare*)

Wzywając swych słuchaczy do umartwienia, św. Grzegorz posługuje się terminami bliskoznacznymi: *affligere*¹³⁵, *macerare*¹³⁶. Apele wzywające do umartwienia ciała pojawiają się w homilii 16, wygłoszonej w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, zwaną Czterdziestnicą¹³⁷. Głównym środkiem umartwienia, do którego wzywa św. Grzegorz, są posty. Nawiązując do czterdziestodniowego postu Jezusa Chrystusa, zachęca swych słuchaczy słowami: *I my również, o ile możemy, winniśmy się starać corocznie w czasie czterdziestnicy umartwiać postem swe ciało*¹³⁸. Post, w powyższym cytacie określony terminem *abstinentia*, bywa też w innych wypowiedziach Grzegorza oznaczany rzeczownikiem *ieiunium*¹³⁹. Warto zwrócić uwagę na umiarkowany ton powyższej ekshortacji. Nasz autor łagodzi swój nakaz przez słowa: *o ile możemy*¹⁴⁰. Czyniąc te zastrzeżenia, miał prawdopodobnie na uwadze osoby chore lub starsze wiekiem, którym stan zdrowia nie pozwalał na praktykowanie postu.

¹³⁴ Tamże, 32/2 – *Ecce etenim qui superbus fuit, si conversus ad Christum humilis factus est, semetipsum relinquit. Si luxuriosus quisque ad continentiam vitam mutavit, abnegavit utique quod fuit. Si avarus quisque ambire jam desiit, et largiri didicit propria qui prius aliena rapiebat, procul dubio semetipsum relinquit. Ipse quidem est per naturam, sed non est ipse per malitiam.*

¹³⁵ Słownik kościelny, s. 22: *affligere*: poniżyć, złamać, dręczyć, prześladować; zasmucać, odebrać odwagę, obezwładnić.

¹³⁶ Tamże, s. 399: *macerare*: zmiękczać, osłabiać, umartwiać.

¹³⁷ HomilieEv, 16/5 – *Quadragesimae tempore.*

¹³⁸ Tamże, 16/5 – *Nos quoque in quantum possumus, annuo Quadragesimae tempore carnem nostram per abstinentiam affligere conemur.*

¹³⁹ Tamże, 16/6.

¹⁴⁰ Tamże, 16/5 – *in quantum possumus.*

Motywuując potrzebę postu, św. Grzegorz odwołuje się do elementarnych zasad ascezy. Przypomina, że *ciało obficie karmione prowadzi nas do grzechu, umartwione zaś wyjednuje nam przebaczenie*¹⁴¹. Przez post człowiek nie tylko ujarzma swe ciało, ale również wyniszcza cielesne pragnienia i żądze. Z tej też racji zwraca się do swych słuchaczy z apelem: *Każdy, o ile zdoła, niech umartwia swe ciało, wyniszcza jego pragnienia i gnębi brzydkie żądze*¹⁴².

Praktykę postu św. Grzegorz łączy z jałmużną¹⁴³. Jego zdaniem to, co się zaoszczędzi przez post, należy dać głodnemu. Tylko taki post jest miły Bogu i wartościowy. Kto poszcząc nie udziela głodnemu z tego, co na poście oszczędził, ten, zdaniem Papieża, pości dla siebie, a nie dla Boga: *Dla siebie ten pości, kto tego, czego brzuchowi na pewien czas odmawia, nie daje biednym, lecz zachowuje, aby to potem ofiarować brzuchowi*¹⁴⁴. Umartwienie ciała przez post jawi się w ekshortacjach św. Grzegorza jako główna forma ascezy. Innych praktyk umartwienia, znanych choćby w ascezie wschodniej, św. Grzegorz nie wymienia.

2.4.3. Oplakiwać grzechy (*fletus, lacrymae, lamenta*)

Bóg sprawiedliwy, zdaniem Grzegorza Wielkiego, nie może pozostawić winy bez kary. Istnieje więc poniekąd nieunikniona konieczność wyrównania rachunku sprawiedliwości: albo człowiek sam sobie wymierza karę za grzechy przez pokutę, albo Bóg nakłada na niego odpowiednią karę za popełnione winy. *Pan nie odpuszcza więc winnemu, ponieważ żadnej winy nie pozostawi bez kary.*

¹⁴¹ Tamże, 16/5 – *Caro nos laeta traxit ad culpam, afflicta reducat ad veniam.*

¹⁴² Tamże, 16/5 – *Unusquisque in quantum virtus suppetit, carnem maceret, ejusque desideria affligat, concupiscentias turpes interficiat.*

¹⁴³ Leon Wielki łączy ściśle posty z praktyką miłości bliźniego; zob. F. Drączkowski F., *Posty a miłość chrześcijańska w przepowiadaniu Leona Wielkiego*, [w:] *Historia i Logos*, red. K. Macheta, K. Góźdz, M. Kowalczyk, Lublin 1991, s. 130-136.

¹⁴⁴ Tamże, 16/6 – *Et sibi quisque jejunat, si ea quae sibi ad tempus subtrahit non pauperibus tribuit, sed ventri postmodum offerenda custodit.*

*Albo karci ją w sobie sam człowiek, pokutując, albo Bóg gładzi ją wraz z człowiekiem, wymierzając karę. Żadną miarą nie przepuszcza się grzechowi, bo nigdy nie pozostawia się go bez kary*¹⁴⁵. Stąd przez łzy pokuty człowiek uzyskuje odpuszczenie kary za popełnione winy. Mając to na uwadze, św. Grzegorz wzywa swych wiernych do pokuty słowami: *Płaczem karzmy swe winy*¹⁴⁶. Im większa wina, tym większa powinna być pokuta. *A zatem im bardziej dusza czuje się zbrukana przez przyzwolenie na grzech, tym surowiej ręka pokuty powinna oczyszczać ją od zmazy*¹⁴⁷.

Ponieważ winy nasze są liczne¹⁴⁸, stąd też istnieje nieustanna potrzeba pokuty i łez. Mając to na względzie, nasz autor zachęca, byśmy ciągle zaprawiali się do nieustannego żalu i płaczu za grzechy, byśmy zawsze oplakiwali popełnione zło. Św. Grzegorz apeluje, byśmy stosowali w naszym życiu praktykę ciągłego oplakiwania grzechów. W związku z tym, wzywa do ćwiczenia się w żalu: *Ćwiczmy się więc w żalu, gładźmy łzami i godnymi owocami pokuty te winy, jakie popełniliśmy*¹⁴⁹. *Zastanówmy się nad złem, jakiegośmy się dopuścili i przez ciągły płacz samych siebie umartwiamy (ścierajmy)*¹⁵⁰. Wezwanie do oplakiwania grzechów pojawia się w homiliach św. Grzegorza aż szesnaście razy, począwszy od pierwszej (1,6), a skończywszy na przedostatniej (39,7).

Warto też zwrócić uwagę, że nasz autor wzywa do żalu i płaczu, który winien być wyrażany w formie zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, w formie dramatycznej, poruszającej głęboko całą sferę

¹⁴⁵ *Moralia*, 9,54.

¹⁴⁶ *HomilieEv*, 10,7 – *Puniamus fletibus culpas.*

¹⁴⁷ *Moralia*, 4,34.

¹⁴⁸ *HomilieEv*, 32/9.

¹⁴⁹ Tamże, 20/15 – *Exerceamus ergo nosmetipsos in lamentis, exstinguamus fletibus et dignis poenitentiae fructibus culpas quas fecimus.*

¹⁵⁰ Tamże, 20/15 – *Recogitemus ergo, fratres charissimi, mala quae fecimus, et nosmetipsos assiduis lamentis atteramus*; Przekład [w:] W. Szoldrskiego: *Zastanówmy się nad złem jakiegośmy się dopuścili i żałujemy za swe grzechy*, jest nieściśle. Zwrot *et nos metipsos assiduis lamentis atteramus* – nie wystarczy oddać przez: *I żałujemy za swe grzechy*. W łacińskim tekście jest mowa o *assiduis lamentis*, to jest o ciągłym nieustannym płaczu.

emocjonalną. Terminy, jakimi się posługuje, dobitnie wyrażają ten postulat. Postawę płaczu i głębokiego żalu określa terminami: *fletus*¹⁵¹, *lacrymae*¹⁵², *lamentum*¹⁵³, *plangere*¹⁵⁴, *gemere*¹⁵⁵. Taki dramatyczny i głęboki żal ma być rodzajem kary za grzechy, którą sobie sami wymierzamy. Grzegorz wprost określa, że ten głęboki żal i płacz jest karą¹⁵⁶. Taki szczery płacz i łzy mają moc obmywającą nasze grzechy, na miarę tej, którą posiadała woda chrztu świętego. Tak, jak woda chrztu obmyła nasze grzechy, tak łzy żalu winny powtórnie obmyć nas z win. Mając na uwadze tę prawdę, św. Grzegorz kieruje do swych słuchaczy wezwanie: *to życie splamione po chrzcie obmyjmy chrztem łez*¹⁵⁷.

Zdaniem autora winniśmy stale pamiętać o swych winach, nawet o tych, które dawniej popełniliśmy w latach młodości, i ciągle je opłakiwać¹⁵⁸. Motywem pobudzającym do ciągłego płaczu za grzechy winna być stała pamięć o Sądzie Ostatecznym¹⁵⁹. Wzorem i przykładem takich łez pokuty jest św. Piotr, który gorzko płakał, iż tchórzliwie zaparł się Jezusa¹⁶⁰.

W podsumowaniu należy powiedzieć, że program pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego obejmuje, w pierwszym rzędzie, realizację etapu drogi oczyszczenia, poprzez nawrócenie i pokutę. Zdaniem św. Grzegorza, nawrócenie polega na porzuceniu drogi grzesznej oraz wkroczeniu na drogę życia uczciwego, prowadzącego do pojednania z Bogiem. Można też powiedzieć, że nawrócenie

¹⁵¹ Słownik kościelny, s. 263: *fletus*: płacz, jęki, łzy.

¹⁵² Tamże, s. 374: *lacrymae*: łzy.

¹⁵³ Tamże, s. 375: *lamentum*: narzekania, jęki, krzyk żałosny.

¹⁵⁴ Tamże, s. 512: *plangere*: uderzać, z żalu bić się w piersi i ramiona, głośno żałować, opłakiwać.

¹⁵⁵ Tamże, s. 279: *gemere*: wzdychać, stękać, jęczeć, opłakiwać, smuć się, nosić żalobę.

¹⁵⁶ HomilieEv, 1/6; 10/7.

¹⁵⁷ Tamże, 10/7 – *Quia ergo et post baptisma inquinavimus vitam, baptizemur lacrymis conscientiam*.

¹⁵⁸ Tamże, 33/8.

¹⁵⁹ Tamże, 34/18; 39/7.

¹⁶⁰ Tamże, 25/10 – *qui amare flevit, quod timide negaverat*; por. Mat. 26, 75.

polega, w istocie rzeczy, na porzuceniu starego, grzesznego człowieka i wejściu na drogę nowego życia w jedności z Bogiem. Zatem nawrócenie, w ujęciu Wielkiego Papieża, posiada zdecydowanie wymiar teocentryczny. Proces nawracania dokonuje się przede wszystkim poprzez staranne badanie tajników serca i umysłu. Św. Grzegorz wielokrotnie przypomina, że istotny proces nawrócenia dokonuje się w duszy człowieka wierzącego. Oczyszczenie od zła dokonuje się najpierw w naszych myślach. Należy więc odrzucić myśli złe i skłonić swe serce do upodobania w dobrych myślach. Konsekwencją takiej postawy będzie unikanie złych czynów.

Apelując o odrzucenie grzechów, św. Grzegorz przypomina, że grzech nie dotyczy tylko zła, ale również tego wszystkiego, co jest niezgodne z duchem chrześcijańskiej ascezy, jak np. przepych w ubiorze. Pamięć o popełnionych grzechach winna skłaniać wiernych do nieustannej pokuty. Proces oczyszczenia winien obejmować całą sferę pożądawczą człowieka wierzącego. Należy przewyciężyć wszelkie pożądania oraz odrzucić pokusy. Proces oczyszczenia dotyczy również przewyciężenia i odrzucenia złych przyzwyczajeń, to znaczy wykorzenienia wad. Apelując o wydanie walki złym przyzwyczajeniom, wymienia Grzegorz Wielki następujące wady: pychę, gniew, nienawiść, zazdrość, złośliwość, nieczystość, rozwiązłość, próżne mowy, kłótnie i obelgi. Proces oczyszczenia prowadzący do pojednania z Bogiem dokonuje się w pełni przez wkroczenie na drogę pokuty, przez wyrzeczenie się siebie samego, przez umartwienie ciała oraz ciągle opłakiwanie swych grzechów.

Rozdział III

Uświęcenie przez doskonalenie cnót i pełnienie dobrych czynów

W rozdziale niniejszym zostanie omówiony następny etap programu pracy duszpasterskiej św. Grzegorza Wielkiego, który obejmuje wszystkie kwestie i postulaty związane z kontynuacją drogi doskonalenia chrześcijańskiego, realizowanej przez nabywanie i doskonalenie cnót oraz pełnienie dobrych czynów. Na początku zostanie przedstawiona Grzegorzowa motywacja drogi uświęcenia, którą stanowi godność chrześcijanina i każdego człowieka stworzonego na obraz Boga oraz odkupionego przez Jezusa Chrystusa.

W dalszej kolejności, w oparciu o ekshortacje występujące w homiliach Grzegorza, zostanie ukazana jego aretologia obejmująca zarówno cnoty moralne, jak i teologiczne. Poszczególne cnoty moralne zostaną omówione w kolejności zgodnej z priorytetami statystycznymi występującymi w nauczaniu św. Grzegorza. Z tej racji, na początku zostaną omówione dwie cnoty, które w apelach pasterskich pojawiają się dwakroć po 17 razy, a są to: bojaźń oraz pokora. Dalsze cnoty moralne zostaną przedstawione kolejno, zgodnie z przyjętym statystycznym kryterium zstępującym. Cnoty teologiczne zostaną omówione w kolejności przyjętej powszechnie przez tradycję i nauczanie Kościoła: najpierw wiara, potem nadzieja, a na końcu miłość. Należy dodać, że tej ostatniej cnocie św. Grzegorz poświęca niepomiaralnie więcej uwagi, niż dwóm pozostałym.

W programie pracy duszpasterskiej św. Grzegorz wielką uwagę przywiązuje do akcji charytatywnej. Problematyka z tym związana zostanie przedstawiona w końcowej partii niniejszego rozdziału. Zgodnie z podziałem występującym w nauczaniu św. Grzegorza, zostanie omówiona problematyka związana z dobrymi uczynkami dotyczącymi zarówno potrzeb materialnych, jak i duchowych.

3.1. Godność chrześcijanina

Godność chrześcijanina rozpatruje św. Grzegorz na bazie i w kontekście nauki o powszechnej godności każdego człowieka, która mu przysługuje z racji jego natury. Podstawę tej godności upatruje w dziele stworzenia. Parafrazując dobrze znany tekst z Księgi Rodzaju (1,26), przypomina, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo¹. Z tej racji godność ludzka opiera się niejako na autorytecie samego Boga, którego obraz nosi w sobie każdy człowiek². Mając na uwadze tę prawdę, kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *Ze względu na Boga szanujcie w ludziach, z którymi nic was nie wiąże, to, iż są stworzeni na obraz Boży*³. Wtrącenie: *z którymi nic was nie wiąże* wskazuje na powszechny walor wyżej wyrażonej zasady. W każdym człowieku, nawet zupełnie nieznanym czy obcym, należy dostrzec obraz Boga, który stanowi o jego godności.

Posiadanie lub nieposiadanie dóbr materialnych nie narusza w żadnym stopniu tej godności. Liczy się to, kim ktoś jest, a nie to,

¹ HomilieEv, 28/3.

² Por. S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa...*, SW 12 (1975), s. 282: „Punktem wyjścia całego chrześcijańskiego życia w doktrynie Grzegorza jest zasada Bożego obrazu i podobieństwa w człowieku. Utrata i odzyskanie tej podstawowej godności to treść całej zbawczej ekonomii Boga”.

³ HomilieEv, 28/3 – *Hoc propter Deum honorate in hominibus, quibus tamen commissi non estis, quod facti sunt ad imaginem Dei*.

co posiada. Na bazie tej prawdy formułuje dalszy ważny postulat w słowach: *Nie myślcie o tym, co macie, lecz czym jesteście*⁴.

Przez grzech pierworodny człowiek, stając się obcy dla Boga i jego aniołów, sam się poniekąd zdegradował w swej godności: *Zanim nasz Odkupiciel w ciebie się narodził, byliśmy w niezgodzie z aniołami, od których jasności i czystości byliśmy oddaleni z powodu naszej winy, jak i z innych codziennych przewinień. Ponieważ jednak grzesząc byliśmy obcy dla Boga, aniołowie, obywatele Boży, uważali nas za obcych, za nienależących do ich towarzystwa*⁵. Z tej też racji, jak twierdzi Grzegorz Wielki, przed wcieleniem aniołowie zgadzali się na oddawanie im czci przez ludzi. Ilustracją tej zasady jest fakt adoracji aniołów przez Lota i Jozuego⁶. Ta sytuacja uległa radykalnej zmianie po Wcieleniu Syna Bożego. Człowiek w pełni odzyskał dawną swą godność, co więcej, stał się nawet równy aniołom. Bóg, przyjmując ludzką naturę, w sposób szczególny podniósł godność człowieka, dokonując przeobóstwienia jego natury. Dlatego, zdaniem św. Grzegorza, po Wcieleniu Syna Bożego aniołowie nie pozwalają na oddawanie im hołdu przez człowieka: *Gdy apostoł Jan w swej Apokalipsie chciał uczcić anioła, ten go powstrzymał mówiąc: „Zaniechaj tego bom ja jest współsługa twój i braci twoich”*⁷. Co więcej, dzięki Wcieleniu Syna Bożego aniołowie czczą naturę ludzką w Chrystusie, *Królu Nieba*⁸.

⁴ Tamże, 28/3 – *Nolite ergo in vobismetipsis pensare quod habetis, sed quid estis*.

⁵ Tamże, 8/2 – *Prius quippe quam Redemptor noster nasceretur per carnem, discordiam cum angelis habuimus, a quorum claritate atque munditia per primae culpaе meritum, per quotidiana delicta longe distabamus. Quia enim peccando extranei eramus a Deo, extraneos nos a suo consortio deputabant angeli cives Dei*.

⁶ Tamże, 8,2; por. Rdz 19, 1; Joz 5,15.

⁷ Tamże, 8/2 – *Joannes vero in Apocalypsi sua adorare angelum voluit, sed tamen idem hunc angelus ne se debeat adorare compescuit, dicens: „Vide ne feceris, conservus enim tuus sum et fratrum tuorum”*; por. Ap 22, 8.

⁸ Tamże, 8/2 – *Nec jam sub se velut infirmam contemnere ausi sunt, quam super se videlicet in coeli Rege venerantur*.

Mając na uwadze tę niezwykłą nobilitację natury ludzkiej, św. Grzegorz kieruje do swych słuchaczy ważny apel: *Skoro w odwiecznym przeznaczeniu jesteśmy obywatelami Boga i równi Jego aniołom, chrońmy przez swe postępowanie naszą godność*⁹. Z tej racji wzywa swych wiernych, by odrzucili wszelkie zło, które przeciwstawia się tej godności, w pierwszym rzędzie rozpustę, zazdrość, pychę, próżność i gniew.

Przebóstwienie ludzkiej natury domaga się życia godnego Boga. Stąd ważne przesłanie, które św. Grzegorz kieruje do swych wiernych: *Ludzie bowiem nazwani są Bogami. Broń więc, człowiecze, w sobie honoru Boga przeciw występkom*¹⁰. Człowiek jest nosicielem honoru Boga. Winien więc dołożyć wszelkich starań, by przez nieskazitelne życie bronić w sobie tego honoru.

Św. Grzegorz przypomina również swoim wiernym, cytując słowa z Ewangelii św. Mateusza: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili*¹¹, że Chrystus identyfikuje się z każdym człowiekiem. Każdy człowiek, którego Chrystus stał się bratem, nosi w sobie godność Boga. Każdemu więc należy okazywać szacunek i cześć; każdego też należy, w miarę możliwości, wspomagać. Mając to na uwadze, św. Grzegorz stawia ważną zasadę: *Wszystkich więc należy szanować; wobec wszystkich winieneś pokornie się zachowywać, nie wiesz, bowiem, który spośród nich jest Chrystusem*¹². Ten apel kieruje do swych słuchaczy, mając na uwadze szczególnie ubogich, nędzarzy i opuszczonych. Oni też posiadają godność braci Chrystusa. W obronie ich godności ujmuje się

⁹ Tamże, 8/2 – *qui in aeterna praescientia et Dei cives, et angelis ejus aequales sumus. Vindicemus moribus dignitatem nostram.*

¹⁰ Tamże, 8/2 – *Dii etenim vocati sunt homines. Defende ergo tibi, o homo, contra vitia honorem Dei.*

¹¹ Tamże, 40/12 – *Dii etenim vocati sunt homines. Defende ergo tibi, o homo, contra vitia honorem Dei; por. Mt 25,40.*

¹² Tamże, 40/10 – *Omnes ergo venerandi sunt, tantoque necesse est ut omnibus te humiliare debeas, quanto quis eorum sit Christus ignoras.*

w słowach: *Szanujcie tych, których ubogimi, wzgardzonymi, w świecie widzicie, uważajcie ich za przyjaciół Boga*¹³.

Przez Wcielenie Syna Bożego człowiek został niezwykle podniesiony w swej godności: stał się bratem i przyjacielem Boga. Tę godność winien dostrzegać w swych bliźnich oraz pielegnować w sobie przez nieskazitelne życie. Odrzucając zło, powinien zaprawiać się w czynieniu dobra. *Kto się już zaparł występków, winien o tym myśleć, w jakich cnotach winien wzrastać*¹⁴.

3.2. Nabywanie i doskonalenie cnót

Po odrzuceniu grzechów i złych przyzwyczajęń (nałogów) chrześcijanin winien, zdaniem św. Grzegorza, wkroczyć na drogę doskonalenia przez nabywanie i doskonalenie cnót. W programie doskonalenia chrześcijańskiego św. Grzegorz wyznacza ważną rolę bojaźni i pokorze. Niezależnie od stopnia postępu na drodze do świętości, bojaźń winna być udziałem wszystkich wiernych. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie osiągnąć postępu w doskonałości. Dlatego winien pokornie uznawać swoją zależność od Boga, a zarazem z pokorą znosić wszystkie doświadczenia i próby, którym jest poddawany. Sporo miejsca św. Grzegorz poświęca takim cnotom, jak: równowaga umysłu, roztropność, rozważa, cierpliwość, gościnność, hojność i czujność.

Św. Grzegorz ukazuje potrzebę wiary, a zarazem wskazuje, iż prawdziwa wiara zawsze się weryfikuje w czynach zgodnych z jej zasadami. Człowiek nadziei, zdaniem św. Grzegorza, liczy tylko na Boga, Jezusa Chrystusa, tylko z Nim wiąże oczekiwania wszelkiego dobra. Św. Grzegorz ostrzega, by nie pokładać nadziei w przemijających dobrach doczesnych i zbyt nie ufać swoim siłom. Wielki

¹³ Tamże, 40/12 – *Honorate quos pauperes videtis, et quos foris conspiciatis despectos saeculi intus arbitramini amicos Dei.*

¹⁴ Tamże, 32/3 – *Sed qui jam se a vitiis abnegat, exquirendae ei virtutes sunt in quibus crescat.*

Papież, w swym programie pracy duszpasterskiej, przyznaje priorytetową rolę miłości. Miłość bliźniego wtedy jest autentyczna, gdy swą motywację czerpie z miłości Boga. Miłość Boga weryfikuje się wielorako.

3.2.1. Cnoty moralne

3.2.1.1. Bojaźń (*timor*)

W grupie 25 priorytetów programowych przedstawionych w rozdziale pierwszym niniejszej pracy, bojaźń¹⁵ plasuje się, obok pokory i pokuty, wysoko, bo na dziewiątym miejscu. Ta preferencja świadczy o ważnej roli, jaką wyznacza św. Grzegorz tej cnotie w programie doskonalenia chrześcijańskiego. Warto zwrócić uwagę na terminologię występującą w ekshortacjach, których przedmiotem jest bojaźń¹⁶. Św. Grzegorz na określenie bojaźni posługuje się też czasownikami: *pertimesco*, *trepido*, *paveo*, które określają zarówno postawę lęku, jak też zatroskania, niepokoju i obawy¹⁷. Z kontekstu omawianych ekshortacji wynika, że Grzegorz Wielki ma na uwadze cnotę bojaźni, która zbliżona jest do tego, co u greckich ojców Kościoła było określone terminem *eulabeia* – przezorność¹⁸.

Omawiana cnota nie ma nic wspólnego z postawą strachu, który paraliżuje; wręcz przeciwnie, pełni ona rolę mobilizującą do podejmowania określonych działań i postaw. Ten charakter bojaźni ilustruje, między innymi, następujący apel św. Grzegorza: *Aby bojaźń zawsze pobudzała umysły wasze*¹⁹. We wszystkich omawianych homiliach św. Grzegorza bojaźń, w obliczu zagrożeń i przeszkód związanych z drogą do Boga, pełni rolę pobudzającą nasz umysł oraz pełni funkcję pobudzającą wolę do podejmowania słusznych działań

¹⁵ Zob. S. Rosik, *Finalizm życia chrześcijańskiego...*, Lublin 1980, s. 129-130.

¹⁶ Słownik kościelny, s. 686: *timor* oznacza: obawa, bojaźń, lęk, strach przed niebezpieczeństwem, bojaźń Boża, święty lęk, cześć.

¹⁷ Tamże, ss. 501, 486, 696.

¹⁸ F. Drączkowski, *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1983, ss. 47-48.

¹⁹ HomilieEv, 1/2 – *ut....mentes vestrae evigilent...eas et timor sollicitet.*

i właściwych zachowań. Bojaźń pełni rolę *wędzidla*, które ujarzmia nasze złe pragnienia i żądze. Św. Grzegorz, mając na uwadze tę funkcję bojaźni, woła do swych słuchaczy: *Jeśli wasze serce jeszcze się nie zapala ogniem miłości, to niech w swym pragnieniu powstrzymuje się hamulcem bojaźni*²⁰. Bojaźń prowadzi do zbawienia.

Mając na uwadze to najwyższe dobro, jakim jest nasze zbawienie, św. Grzegorz apeluje, by wierni, bojaźnią świętą napelnieni, nieustannie korygowali swoje postępowanie. Komentując słowa Chrystusa: *Wielu jest wezwanych, ale mało wybranych* (Mt 22,17), przypomina, że właśnie brak pewności co do naszego zbawienia wiecznego winien nas ciągle pobudzać do bojaźni mobilizującej do pełnienia dobra w maksymalnym wymiarze: *Ponieważ nikt nie wie z pewnością, czy jest wybrany, trzeba, aby wszyscy drżeli, wszyscy co do swego postępowania się lękali*²¹. Święta bojaźń, niezależnie od stopnia postępu na drodze do świętości, powinna być udziałem wszystkich wiernych. Nikt nie powinien być zbyt pewny siebie samego. Stąd apel św. Grzegorza: *Jesteś sprawiedliwy, lękaj się gniewu Boga, abyś nie upadł*²².

Podobnie też żadna sytuacja życiowa nie powinna nas dyspensować od tej postawy. Dotyczy to szczególnie ludzi dobrze sytuowanych materialnie, którzy w swoim życiu spełnili wiele dobrych uczynków. Być może, zauważa św. Grzegorz, ta pomyślność materialna stanowi ze strony Boga zapłatę za dobre czyny²³. Z tej też racji, te dobre czyny nie będą się liczyć w dniu Sądu Ostatecznego. Dlatego też nikt nie powinien być wolny od lęku o swoje zbawienie, nikt nie powinien być zbyt pewny siebie. Nikt bowiem nie jest w stanie ocenić siebie w świetle Bożych kryteriów. Dlatego św. Grzegorz rzuca

²⁰ Tamże, 5/4 – *Si necdum mens nostra accenditur igne charitatis, in ambitione sua habeat frenum timoris.*

²¹ Tamże, 38/16 – *Quia ergo nulli de se certum est electum se esse, restat ut omnes trepident, omnes de sua actione formident.*

²² Tamże, 34/15 – *Justus es, iram pertimesce, ne corruas.*

²³ Tamże, 40/6 – *Quicunque ergo bene in hoc saeculo habetis, cum vos bona egisse recolitis, valde de ipsis pertimescite, ne concessa vobis prosperitas eorumdem remuneratio sit bonorum.*

apel, który posiada walor powszechności: *Wszyscy o siebie się lękajcie*²⁴.

Przedmiotem stałej bojaźni winien być dzień Sądu Ostatecznego. Życie ziemskie jest czasem zasługiwania. Każdemu z nas został dany, zdaniem św. Grzegorza, czas łaski, czas doskonalenia oraz pomnażania dobra. Dlatego też *winniśmy się obawiać, żeby nie zmarnować czasu łaski, jaki mamy*²⁵. Bóg przyjdzie na Sąd Ostateczny w majestacie swej chwały, jako sprawiedliwy i surowy Sędzia. Tego spotkania winniśmy wszyscy się lękać, w szczególności zaś ci, którzy pozostają *w jarzmie żądz cielesnych*²⁶. Nasz rozrachunek będzie dotyczył nie tylko miary naszych grzechów, ale również wielkości spełnionego dobra. Św. Grzegorz przypomina, że Bóg każdemu z nas wyznaczył indywidualną miarę świętości i doskonałości, wobec którego z nas powziął pewne plany, których spełnienia oczekuje. Na Sądzie Ostatecznym będzie nas Bóg rozliczał również z tego, na ile wypełniliśmy w naszym życiu Boże zamysły. Z tej racji apeluje, byśmy *lękali się tajemnych zamysłów Boga wszechmogącego względem nas*²⁷.

Zwracając się do najbardziej opornych, św. Grzegorz przypomina o wielkości cierpień związanych z wiecznym odrzuceniem. Ci, których nie pociąga radość nagrody wiecznej, niech przynajmniej lękają się kary wiecznej. Groza kary *wiecznego płaczu* winna mobilizować do dobrego życia.

3.2.1.2. Pokora (*humilitas*)

W homilii siódmej, opartej na Ewangelii św. Jana (1, 19-28), Grzegorz Wielki skupia uwagę na postaci św. Jana Chrzciciela, szczególnie zaś dużo uwagi poświęca jego pokorze. Nawiązując do słów św. Jana Chrzciciela: *ten, który przyjdzie po mnie, a stał się przede mną, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u obuwia jego*

²⁴ Tamże, 40/6 – *De vobis omnimodo pertimescite*.

²⁵ Tamże, 36,2 – *eo debemus pertimescere ne tempus gratiae quod praesto est pereat*.

²⁶ Tamże, 21,3 – *pertimescant qui, carnalibus desideriis pressi*.

²⁷ tamże, 4,1 – *omnipotentis Dei super nos consilia occulta timeamus*.

(J 1, 27), podejmuje w czwartym paragrafie tejże homilii rozważanie na temat pielęgnowania pokory w życiu chrześcijańskim. Swój postulat ogólny wyraża w słowach: *We wszystkim więc, moi bracia, co czynicie, trzymajcie się pokory, która jest korzeniem dobrego czynu*²⁸. Pokorę należy więc zachować w całym naszym postępowaniu i we wszystkich działaniach²⁹. Ona bowiem jest źródłem, dosłownie *korzeniem*³⁰, dobrego czynu. Co więcej, pokorę nazywa *strażniczką cnoty*³¹. Bez niej bowiem cnota się nie ostoja.

Następnie rozpatruje sytuacje, w których pokora zostaje zagrożona oraz podaje środki pomagające pokonywać powstałe przeszkody. Innymi słowy, skupia się na środkach zaradczych pozwalających pokonać źródła pychy, przeciwstawnej pokorze.

Jednym z zagrożeń pokory może stać się wiedza, która według słów Świętego Pawła *wbija w pychę* (1Kor 8,1). By to niebezpieczeństwo pokonać, należy – zdaniem św. Grzegorza – uświadamiać sobie ogrom naszej niewiedzy³². Grzegorz Wielki przypomina, że tak właśnie postępowali wielcy święci. Jego zdaniem posiadana wiedza powinna nas skłaniać do pokory. Z tej racji apeluje: *Trzeba, aby we wszystkim, nawet w tym, co wie się dobrze, duch się uniażał, aby wiatr zarozumiałości nie rozwiał tego, co wiedza zebrała*³³.

Dalszym zagrożeniem pokory może być postępek człowieka na drodze doskonałości. W sercu człowieka może rodzić się samozadowolenie z siebie, które staje się zagrożeniem pokory. W takich sytuacjach, zdaniem naszego autora, należy natychmiast przypominać sobie popełnione zło, które uświadamia nam naszą małość i grzeszność. Do

²⁸ Tamże, 7,4 – *In cunctis ergo quae agitis, fratres mei, radicem boni operis humilitatem tenete*.

²⁹ *Pycha bowiem była u początku naszej zguby, więc narzędziem naszego zbawienia stała się pokora Boga. Przez ten fakt Chrystus ukazuje nam drogę, którą powinniśmy kroczyć. Jest to via humilitatis*. Szerzej na temat pokory: S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa...*, dz. cyt., SW 12 (1975), s. 286-290.

³⁰ HomilieEv, 7,4 – *radix*.

³¹ Tamże, 7,4 – *custos virtutis*.

³² Tamże, 7,4.

³³ Tamże, 7,4 – *Restat ergo ut in omne quod scit sese mens deprimat ne quod virtus scientiae congregat ventus elationis tollat*.

takiego samooczyszczenia wzywa św. Grzegorz w słowach: *Gdy, bracia, czynicie dobrze, zawsze sobie przypominajcie, coście złego uczynili, aby spoglądając z łękiem na swe winy, duch zbyt się nie cieszył tym, co uczynił dobrego*³⁴. Postęp na drodze doskonałości może również stanowić powód do chełpienia się, tak sprzecznego z pokorą. Aby uniknąć tej postawy należy, zdaniem św. Grzegorza, brać wzór z tych, którzy są lepsi od nas, a nie gorsi³⁵. W zestawieniu z lepszymi, świadomi naszych braków i niedoskonałości, nabierzemy pokory. Zasadę powyższą św. Grzegorz ujmuje w słowach: *Nie bierzcie za wzór tych, których cnotę przewyższacie, lecz tych, od których jesteście niżsi. Mając przykład lepszych przed oczyma, dzięki pokorze w czynieniu dobrze, będziecie się zawsze wznosić coraz wyżej*³⁶.

Środkiem zaradczym przeciw pysze jest pamięć o otrzymanych talentach. Nikt z nas nie jest w stanie określić, ile talentów otrzymał. Z tej też racji nigdy nie może być pewny, że podwoił liczbę otrzymanych talentów. Dlatego też zawsze należy z pokorą oceniać miarę spełnionego dobra. Być może, w oczach ludzi, spełnione dobro budzić może wielkie uznanie. Inaczej jednak może być w oczach Bożych. Nikt z nas bowiem nie jest zdolny do obiektywnej samooceny³⁷.

Człowiek powołany do świętości powinien pamiętać, że sam z siebie nie jest w stanie osiągnąć postępu w doskonałości. Z tej racji winien pokornie uznawać swoją zależność od Boga. Postęp w dobrym jest przede wszystkim dziełem łaski Bożej. Jeśli człowiekowi

³⁴ Tamże, 7,4 – *Cum bona, fraters, agitis, semper ad memoriam male acta revocate, ut dum caute culpa conspicitur nunquam de bono opere incomte animus laetetur.*

³⁵ Grzegorz przez szczerą pokorę uczynił z określenia *Servus servorum Dei*, którego używał w wielu swoich listach, dewizę swojego posługiwania i na wzór samego Chrystusa, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć (Mt 20,28), stał się sługą wszystkich. Sięgnął po najwyższy wzór. Por. Jan Paweł II, List Apostolski „*Plurimum significans*” w 1400 rocznicę wyniesienia na stolicę św. Piotra (590-1990) św. Grzegorza Wielkiego, VoxP 10 (1990) z. 19, s. 584.

³⁶ HomilieEv, 7/4 – *nec quibus jam superiores, sed quibus adhuc inferiores estis, aspice, ut dum meliorum vobis exempla proponitis, ad majora semper ascendere ex humilitate valeatis.*

³⁷ Tamże, 9/1.

udało się postąpić w dobrym, nie powinien tego sobie samemu zarozumiale przypisywać³⁸.

W istocie rzeczy, człowiek nie jest w stanie osądzić siebie samego. Nie jest w stanie też należycie osądzić i ocenić swego bliźniego. Zdaniem św. Grzegorza, nie powinniśmy osądzać bliźnich jako gorszych od nas, nawet wtedy, gdy oni czynią coś złego. Kryterium więc prawdziwej pokory jest uznanie siebie zawsze za niższych od innych. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje: *Uważajcie jedni drugich za lepszych od siebie, szczególnie tych, którzy są wam powierzeni, choć bowiem widzicie w nich coś złego nie wiecie, co dobrego w nich się kryje*³⁹. Człowiek, który pokornie uznaje siebie za niższego od innych, zyskuje Bożą przychylność i pomoc. Wzór takiej postawy daje psalmista, nad którego uniżeniem Bóg się ulitował⁴⁰.

Bóg zsyła przeciwności dla naszego oczyszczenia. Dlatego winniśmy z pokorą znosić wszystkie doświadczenia i próby, jakimi jesteśmy poddawani⁴¹. Pokora zjednuje nam Bożą łaskawość; tylko dzięki niej możemy zostać zaliczeni w poczet wybranych: *Konieczne, więc jest, aby każdy z nas o tyle więcej się pokornie uniżał, o ile bardziej nie wie, czy jest wybrany*⁴². Kto dąży do przebywania z Bogiem w niebie, musi się upokarzać na ziemi⁴³. Niedościgniony wzór pokory zostawił nam sam Jezus Chrystus⁴⁴.

3.2.1.3. Równowaga umysłu (*constantia*)

Czytanie z Ewangelii św. Mateusza (11,2-10), w którym została przedstawiona postać św. Jana Chrzciciela, stało się podstawą do

³⁸ Tamże, 7/4.

³⁹ Tamże, 7,4 – *Superiores invicem, eos maxime qui vobis commissi non sunt, proximos vestros attendite, quia et quos agere aliqua prava conspicitis, quia in eis lateant bona nescitis.*

⁴⁰ Tamże, 28,3; por. Ps. 114,6.

⁴¹ Tamże, 15,4.

⁴² Tamże, 38,14 – *Tanto ergo necesse est ut unusquisque nostrum in humilitate se deprimat, quanto si sit electus ignorat.*

⁴³ Tamże, 39,10 – *quatenus quisquis ei qui in coelo est festinat assistere, humiliari in terra.*

⁴⁴ Tamże, 20,5; por. J 3,30.

wyjaśnienia, czym jest równowaga umysłu. Przedmiotem szczególnej uwagi św. Grzegorza stały się słowa Chrystusa: *Coście wyszli widzieć na pustyni? Trzcinę chwiejącą się od wiatru?* (Mt 11,7) Trzcina, pochylająca się pod wpływem wiatru raz w jedną raz w drugą stronę, jest symbolem niestałości. Zdaniem św. Grzegorza ludzie, którzy pod wpływem bądź pochwały, bądź nagan, zmieniają swoją opcję, są podobni do targanej wiatrem trzciny. Taką postawę Grzegorz Wielki charakteryzuje następująco: *Jeśli z ust ludzkich słyszy słowa pochwały, cieszy się, wynosi, jakby się cały pochyla w stronę, skąd doznał życzliwości. Jeśli jednak stamtąd wiatr zniewagi się zerwie, skąd przedtem przychodziły pochwały, zaraz go siła gniewu na drugą stronę pochyla*⁴⁵. Zdaniem św. Grzegorza Wielkiego św. Jan Chrzcziciel był zaprzeczeniem takiej postawy. Cechowała go stałość i nieugiętość. Jego postawę określa św. Grzegorz słowami: *status rectitudinis*⁴⁶. Termin *rectitudo* związany jest etymologicznie z przymiotnikiem *rectus*⁴⁷. W szerszym kontekście wypowiedzi św. Grzegorza *rectitudo* należy rozumieć jako równowagę umysłu (ducha), który niezachwianie trzyma się prawdy i sprawiedliwości. *Rectitudo* oznacza stałość, stanowczość i wytrwałość w tym, co słuszne i prawe.

Cnota ta, zdaniem św. Grzegorza, napotyka na różne zagrożenia, jak: pomyślność, pochwały, przeciwności i zniewagi. Mając na uwadze te trudności, św. Papież kieruje do swych słuchaczy następujące apele: *Niech żadna zniewaga nie pobudza nas do gniewu, ani żadna pochwała do zgadzania się na to, co niesłuszne. Niechaj pomyślność nas nie wynosi, ani przeciwności niepokoją, ale opierając się na wierze nie dajmy się poruszyć żadną zmianą tego, co przemija*⁴⁸. Ta stałość, oparta na wierze, jest również źródłem pokoju we-

⁴⁵ Tamże, 6/2 – *Si enim ab humano ore aura favoris flaverit, hilarescit, extollitur, totumque se quasi ad gratiam inflectit.*

⁴⁶ Słownik kościelny, s. 573: *rectitudo* – prosty kierunek, należyty sposób myślenia, słuszność.

⁴⁷ Tamże, *rectus* – prosty, prostoliniowy, uczciwy, słuszny, sprawiedliwy.

⁴⁸ HomilieEv, 6/2 – *Nulla nos detractio ad iram provocet, atque ad remissionem inutilis gratiae nullus favor inclinet. Non nos prospera elevent, non ad-*

wewnętrznego. Człowiek, który posiadał równowagę umysłu, nie popada zbyt łatwo ani w stan euforii, ani przygnębienia, zachowując zawsze należyty dystans wobec wszystkich spraw. Zdaniem Grzegorza Wielkiego, taki właśnie stan ducha miał na myśli św. Paweł, gdy zachęcał swych wiernych słowami: *Którzy się weselą, jakby się nie weselili*⁴⁹. Dla zachowania tej cnoty ważne jest, by w nieszczęściach przypominać sobie dni szczęśliwe oraz by w czasie pomyślnym nie zapominać o dniach próby. Dlatego należy ciągle wracać do słów z księgi Eklezjastyka: *W dzień szczęścia nie zapominaj o nieszczęściu*⁵⁰. Nieszczęścia, jakie trafiają się w życiu doczesnym, są niczym w porównaniu z cierpieniami, które mogą nas spotkać w życiu wiecznym. Ta myśl winna utwierdzać naszą równowagę ducha. Straty doczesne, niewielkie w porównaniu z wiecznymi, nie powinny burzyć naszego pokoju wewnętrznego⁵¹.

3.2.1.4. Roztropność (*prudentia*)

Naturę cnoty roztropności św. Grzegorz wyjaśnia nawiązując do epifanii Ducha Świętego, który ukazuje się raz pod postacią gołębicy, innym razem pod postacią ognia⁵². Gołębica symbolizuje prostotę, ogień jest symbolem gorliwości. Roztropność łączy w sobie te obie cechy. Zdaniem św. Grzegorza, *nie może Bogu podobać się prostota bez gorliwości ani gorliwość bez prostoty*⁵³.

Dalszym ogniwem, w wykładzie Grzegorza Wielkiego, jest analiza nakazu Chrystusa: *Bądźcie przezorni jak węże, a prości jak gołębie* (Mt 10,16). Można powiedzieć, że roztropność powstaje niejako ze ścisłego zespolenia prostoty z przebiegłością, którą można

versa perturbent, ut qui in soliditate fidei figimur, nequaquam rerum transeuntium mutabilitate moveamur.

⁴⁹ Tamże, 39/3 – *Et inde per Paulum dicitur: Qui gaudent, tanquam non gaudentes sint*; por. 1 Kor 1,30.

⁵⁰ Tamże, 39/3 – *In die bonorum ne immemor sis malorum*; por. Ekl 11,7.

⁵¹ Tamże, 35/9.

⁵² Tamże, 30,4; por. Dz 2,3; Mk 1,10.

⁵³ Tamże, 30/5 – *Neque enim placere Deo potest aut simplicitas sine zelo, aut zelus sine simplicitate.*

określić mianem przezorności. Mając na uwadze wcześniejszy tekst, można więc powiedzieć, że te trzy cechy: prostota, gorliwość i przezorność (przebiegłość), są nierozdzielnie zespolone w roztropności. Św. Grzegorz widzi w zespoleniu tych cech funkcję wzajemnego dopełniania. Tę zasadę wyraża w słowach: *Co do tego należy zauważyć, iż Pan nie chciał nakłaniać swych uczniów, aby byli gołębiem bez węża, ani wężem bez gołębia, lecz aby i prostotę gołębia przezornością węża uzupełniali i przezorność węża miarkowali prostotą gołębia*⁵⁴. Taka postawa jest możliwa dzięki pomocy Ducha Świętego – jest Jego darem. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie jej wypracować. Mając to na uwadze, św. Papież stwierdza: *Ponieważ więc ów Duch naucza prostoty i prawości, musiał być ukazany jako ogień i w postaci gołębia, ponieważ każde serce, które otrzyma jego łaski jest spokojne, kieruje się delikatnością łagodności i płonie gorliwością o sprawiedliwość*⁵⁵.

3.2.1.5. Rozwaga (*consideratio*)

Św. Grzegorz, by wyjaśnić istotę rozwagi, zaczyna od przykładu zaczerpniętego z Ewangelii św. Łukasza (14,28). Człowiek, który zamierza budować wieżę, najpierw zastanawia się, czy posiada środki wystarczające na jej budowę i wykończenie⁵⁶. Ten wstępny rekonesans to jakby sporządzenie kosztorysu. Jest absolutnie konieczny i niezbędny. Bez niego nie można przystąpić do budowy.

Analogicznie należy traktować wszelkie nasze działania, których nie można podjąć bez uprzedniego zastanowienia. Innymi słowy, rozwaga powinna poprzedzać każde nasze działanie. Mając na uwadze tę prawidłowość, św. Grzegorz sformułował ważną zasadę

⁵⁴ Tamże, 30/5 – *Qua in re notandum est quod discipulos suos nec de columba sine serpente, nec de serpente sine columba voluit Dominus admonere, quatenus et columbae simplicitatem astutia serpentis accenderet, et serpentis astutiam columbae simplicitas temperaret.*

⁵⁵ Tamże, 30/5 – *Quia ergo et rectitudinem docet iste Spiritus et simplicitatem, et in igne monstrari debuit et in columba, quatenus omne cor quod ejus gratia tangitur, et mansuetudinis lenitate tranquillum, et zelo justitiae accensum fiat.*

⁵⁶ Tamże, 37,6.

o charakterze powszechnym: *Wszystko, co czynimy, winniśmy poprzedzać należyłą rozważką*⁵⁷. Rozwaga winna więc poprzedzać każde działanie, a nawet powinna je poniekąd warunkować. Jej rola zasadza się na obliczeniu i ocenie środków potrzebnych do działania. Można więc powiedzieć, że rozwaga warunkuje działanie skuteczne i owocne⁵⁸.

Należy również dodać, że rozwaga przewiduje przeszkody, które mogą wystąpić w czasie realizacji dzieła oraz wskazuje na potrzebne środki zaradcze. Każde dobre działanie, które podejmują wierzący, jest *solą w oku* złego ducha. Mając to na uwadze, Grzegorz Wielki przypomina dalszą ważną zasadę: *I we wszystkim, co czynimy, musimy mieć na uwadze ukrytych naszych przeciwników*⁵⁹. Rozwaga wyraża się więc w postawie czujności towarzyszącej naszemu działaniu. Zły duch obmyśla chytrze zasadzki, by zniweczyć nasze dobre dzieła. Reasumując można więc powiedzieć, że rozwaga winna uprzedzać każde nasze działanie oraz towarzyszyć w trakcie jego realizacji.

3.2.1.6. Cierpliwość (*patientia*)⁶⁰

Cnocie cierpliwości poświęcił św. Grzegorz znaczną część homilii⁶¹ wygłoszonej w bazylice św. Menna męczennika, w dzień jego narodzin. Św. Papież przyznaje cnocie cierpliwości bardzo ważną rolę w odniesieniu do wszystkich innych cnót. Jego zdaniem cierpliwość jest *korzeniem i stróżem wszystkich cnót*⁶². Podaje też jej

⁵⁷ Tamże, 37/6 – *Omne quod agimus praevnire per studium considerationis debemus.*

⁵⁸ Taką rozwagą kierował się sam Grzegorz Wielki zabiegając o ochronę ludności Italii przed zaborczą aktywnością królów longobardzkich i wyłamujących się spod ich władzy książąt. Zob. M. Chuchra, *Papież Grzegorz Wielki obrońca pokoju (w świetle listów)*, RTK 42 (1995) z. 4, 13-24.

⁵⁹ HomilieEv, 37,6 – *Et in omne quod agimus considerare occultos nostros adversarios debemus.*

⁶⁰ Zob. S. Rosik, *Finalizm życia chrześcijańskiego...*, dz. cyt., Lublin 1980, s. 124-126.

⁶¹ HomilieEv, 35,4 – 9.

⁶² Tamże, 35,4 – *quia radix omnium custosque virtutum patientia est.*

określenie, które nosi charakter definicji: *Cierpliwością zaś jest spokojne znoszenie krzywd przez innych zadanych i nieżywienie żadnej urazy w stosunku do tego, kto je wyrządził*⁶³. W powyższej definicji istotne są dwa elementy: postawa zewnętrzna oraz dyspozycja wewnętrzna. Pierwsza przejawia się w tym, że *spokojnie znosimy krzywdy przez innych zadane*, druga zaś w tym, że nie dopuszczamy, by w naszym sercu rodziła się chęć zemsty wobec krzywdziciela. Ten drugi element jest istotny do tego stopnia, że jego brak przekreśla całą wartość cnoty cierpliwości. Mając to na uwadze, nasz autor pisze: *Kto bowiem tak reaguje na krzywdę, jaką bliźni mu wyrządzili, iż znosi ją w milczeniu, lecz czeka na czas, kiedy będzie mógł za to należycie się odplacić, ten nie ma cierpliwości, choć ją okazuje*⁶⁴.

Kontynuując swój wykład, św. Grzegorz wyjaśnia, że cierpienia, których doświadczamy, mogą pochodzić z trzech źródeł⁶⁵: od Boga, od wiecznego wroga oraz od bliźniego⁶⁶. Z tej racji Grzegorz Wielki twierdzi wprost, że *moc cierpliwości ćwiczy się zwykle na trzy sposoby*⁶⁷:

- ze strony bliźnich spotykają nas prześladowania, krzywdy i zniewagi;
- Bóg doświadczają nas przez cierpienia;
- ze strony złego ducha jesteśmy gnębieni przez pokusy.

W tych wszystkich doświadczeniach ćwiczy się, czy też weryfikuje, cnota cierpliwości⁶⁸. Wobec tych prób winniśmy przyjmować należytą postawę. Znosząc spokojnie krzywdy wyrządzane przez

⁶³ Tamże, 35,4 – *Patientia vero est aliena mala aequanimiter perpeti, contra eum quoque qui mala irrogat nullo dolore morderi.*

⁶⁴ Tamże, 35/4 – *Nam qui sic proximi mala portat, ut tamen tacitus doleat, et tempus dignae retributionis quaerat, patientiam non exhibet, sed ostendit.*

⁶⁵ Por. S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa...*, dz. cyt., SW 12 (1975), s. 290.

⁶⁶ HomilieEv, 35/9 – *Alia namque sunt quae a Deo, alia quae ab antiquo adversario, alia quae a proximo sustinemus.*

⁶⁷ Tamże, 35/9 – *Sciendum praeterea est quod tribus modis virtus patientiae exerceri solet.*

⁶⁸ Tamże, 35/9 – *tribus modis virtus patientiae exerceri solet.*

bliźnich, nie możemy żadną miarą szukać zemsty, to jest nie możemy płacić złem za zło.

Wobec cierpień zsyłanych przez Boga cierpliwość weryfikuje się w poddaniu się woli Bożej bez szemrania. W obliczu pokus szatańskich cierpliwość wytrzymuje swą próbę, gdy nie znajdujemy upodobania w pokusach, ani nie godzimy się na nie⁶⁹.

Św. Grzegorz przypomina po raz wtóry, że cierpliwość należy przede wszystkim zachować w postawie wewnętrznej⁷⁰. *Cierpliwości bowiem nie szuka się w zewnętrznym jej okazaniu lecz w sercu*⁷¹. Nagrody za cierpliwość nie należy oczekiwać w doczesności, lecz w przyszłym życiu. Na koniec Grzegorz Wielki podkreśla, że bez pomocy Bożej nie zdołamy dojść do prawdziwej cierpliwości⁷². Należy więc prosić Boga o dar cierpliwości. Wzór prawdziwej cierpliwości dał św. Mennon męczennik⁷³.

3.2.1.7. Gościnność (*hospitalitas*)

Cnocie gościnności poświęca Grzegorz Wielki prawie całą homilię 23, która należy do najkrótszych w zbiorze 40 homilii⁷⁴. W wymienionej homilii nasz autor wieloaspektowo rozwija ten wątek tematyczny. Podstawą biblijną homilii jest czytanie z Ewangelii św. Łukasza (24,13-35) przedstawiające spotkanie Chrystusa z uczniami w drodze do Emaus. Nasz autor skupia się na końcowym fragmencie czytania, gdzie Ewangelista stwierdza, iż dwaj uczniowie *przymusili* Jezusa do pozostania z nimi. Św. Grzegorz interpretuje te słowa jako formę zaproszenia w gościnę: *zapraszają Jezusa w gościnę, jakby wędrowca*⁷⁵. Następnie, wracając do formy użytej przez św.

⁶⁹ Tamże, 35/9 – *consensum delicti* – dosłownie: nie dajemy przyzwolenia na zło.

⁷⁰ Tamże, 35/9 – *servate ergo, fratres, in mente patientiam.*

⁷¹ Tamże, 35/5 – *sed in corde.*

⁷² Tamże, 35/9.

⁷³ Tamże, 37/7.

⁷⁴ w wydaniu Migne'a mieści się na dwóch kolumnach – PL 76, 1182-1183.

⁷⁵ HomilieEv, 23/1 – *Veritas gradiebatur; eum ad hospitium quasi peregrinum vocant.*

Łukasza *przymusili go* i, jakby wprowadzając autokorektę do swej wcześniejszej wypowiedzi, pisze: *Dlaczego jednak mówimy „zapraszają”, skoro jest napisane: „i przymusili go”*. Z tego przykładu widać, że obcych należy nie tylko zapraszać w gościnę, lecz *przymuszać do korzystania z niej*⁷⁶. W powyższych słowach postulat praktykowania gościnności został wyraźnie wyeksponowany. Gościnność należy nie tylko proponować, ale trzeba wręcz namawiać i zachęcać do korzystania z niej – żeby nie powiedzieć *przymuszać*.

Komentując scenę z Emaus, nasz autor wychodzi poza tekst Ewangelii, twierdząc, iż uczniowie, przejęci duchem gościnności, usługiwali Jezusowi przy stole. Stąd pisze: *przygotowują zastawę, podają chleb i potrawy*⁷⁷. Tych słów nie ma w Ewangelii – zostały one dodane przez św. Grzegorza. Najprawdopodobniej uczniowie w ten sposób zachowywali się, usługując Jezusowi. Za tak okazaną gościnność spotyka ich natychmiast wielka nagroda: w osobie wędrowca rozpoznali samego Jezusa. Św. Grzegorz wyraźnie sugeruje, że tak właśnie było, że poznanie Chrystusa było nagrodą za okazaną gościnność. Swoją opinię uzasadnia: *Oto Pan nie był poznany, gdy mówił, ale dał się im poznać, gdy posiłek mu podano*⁷⁸.

Gościnność należy do *dział miłości* (charitatis opera); kto ją praktykuje, pełni nakazy Prawa⁷⁹. Na kanwie powyższych rozważań, kieruje Grzegorz Wielki do swych słuchaczy ważny apel: *Miłujcie więc, najdrożsi bracia, gościnność*⁸⁰. Swoje wezwanie popiera autorytetem nakazów zawartych w tekstach biblijnych. Zachęcając do praktykowania gościnności, cytuje znany tekst z Listu do Hebrajczyków: *A nie zapominajcie o gościnności, przez nią bowiem niektórzy nie*

⁷⁶ Tamże, 23/1 – *Cur autem dicimus, „vocant”, cum illic scriptum sit: „Et coegerunt eum?” Ex quo nimirum exemplo colligitur quia peregrini ad hospitium non solum invitandi sunt, sed etiam trahendi.*

⁷⁷ Tamże, 23/1 – *Mensam ponunt, cibos offerunt.*

⁷⁸ Tamże, 23/2 – *Ecce Dominus non est cognitus dum loqueretur, et dignatus est cognosci dum pascitur.*

⁷⁹ Tamże, 23/2; por. Rz 2,13.

⁸⁰ Tamże, 23/2 – *Hospitalitatem ergo, fratres charissimi, diligite.*

*wiedząc o tym, aniołów przyjęli w gościnę*⁸¹. Cytuje też słowa św. Piotra: *Bądźcie gościnni jedni dla drugich bez szemrania*⁸².

Koronnym argumentem zdaje się być stwierdzenie, że w osobie wędrowców przyjmujemy samego Jezusa Chrystusa. Dla ilustracji tej tezy przytacza historię zaczerpniętą z życia. Pewien gospodarz przyjmował codziennie wielu wędrowców. Pewnego razu, według przyjętego zwyczaju, gdy chciał obmyć ręce jednemu z wędrowców, ten nagle zniknął. W widzeniu sennym sam Chrystus mu się ukazał i powiedział: *W inne dni przyjąłeś mnie w mych członkach, wczoraj zaś mnie samego*⁸³.

Powyższe argumenty miały zachęcić do praktykowania gościnności. Nacisk, z jakim są wypowiedziane, być może świadczy o braku gościnności lub słabym stopniu jej praktykowania. Poświadczeniem tego przypuszczenia zdają się być słowa samego Grzegorza Wielkiego skierowane do wiernych: *A jednak, co do gościnności jesteśmy leniwi*⁸⁴. By tę pasywność przełamać, św. Papież gorąco apeluje, mając na uwadze rozrachunek, jaki każdego czeka w dniu Sądu Ostatecznego: *Przyjmujcie Chrystusa do swych stołów, abyście mogli być przez Niego przyjęci na wieczne uczyty. Udzielajcie teraz wędrowcowi, Chrystusowi gościny, aby was na sądzie nie uważał jakby za wędrowców, lecz jako swoich przyjął do królestwa*⁸⁵. Św. Grzegorz nie tylko poleca praktykowanie cnoty gościnności, ale również postuluje, by zastanowić się nad jej wielkością i znaczeniem. Stąd wzywa swych słuchaczy: *Rozważcie więc, bracia, jak wielką jest cnota gościnności*⁸⁶.

⁸¹ Tamże, 23/2 – *et hospitalitatem nolite oblivisci. Per hanc enim placuerunt quidam, angelis hospitio receptis; por. Hbr 13,1.*

⁸² Tamże, 23/2 – *Hospitales invicem sine murmuratione; por. 1P 4,9.*

⁸³ Tamże, 23/2 – *Caeteris diebus me in membris meis, hesterno autem die me in memetipso suscepisti.*

⁸⁴ Tamże, 23/2 – *et tamen nos ad hospitalitatis gratiam pigri sumus.*

⁸⁵ Tamże, 23/2 – *Ad mensas vestras Christum suscipite, ut vos ab eo suscipi ad convivia aeterna valeatis. Praebete modo peregrino Christo hospitium, ut vos in iudicio non quasi peregrinos nesciat, sed ut proprios recipiat ad regnum,*

⁸⁶ Tamże, 23/2 – *Pensate, fratres, quanta hospitalitatis virtus sit.*

3.2.1.8. Hojność (*largitas*)

Omawiana cnota wiąże się ściśle z dobroczynnością, której będzie poświęcony osobny paragraf niniejszej pracy. *Largitas*⁸⁷ określa nie tyle fakt darowania, ile sposób w jaki się kogoś obdarowuje: należy dać ochotczo, obficie, życzliwie i w duchu miłości. Taka dyspozycja rodzi się tylko na bazie żarliwej miłości.

Czym jest hojność i jak należy ją rozumieć w kontekście miłości, wyjaśnia Grzegorz Wielki w oparciu o historię opisaną w Ewangelii św. Łukasza (7,36-50). Jawnogrzeźnica, kiedy dowiedziała się, że Jezus przebywa w domu faryzeusza Szymona, *przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jezusa, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim* (Łk 7, 37-38). Św. Grzegorz, w komentarzu do tej sceny, wyjaśnia, na czym polega właściwa hojność, pisząc: *Włosami więc nogi Pana ścieramy, gdy Jego świętym, z którymi współczujemy kierując się miłością, z tego, co nam zbywa, udzielamy pomocy. Duch pod wpływem litości winien odczuwać taką boleść, aby jej objawem była hojna ręka. Ten więc obmywa łzami nogi Odkupiciela, ale swymi włosami ich nie ociera, kto, choć współczuje z cierpieniem bliźnich, lecz z tego, co mu zbywa, nie udziela pomocy. Płacze, a nie ociera, kto, choć słowami wyraża współczucie, ale nie zaradzając brakiem siły cierpienia wcale nie zmniejsza. Niewiasta całuje nogi, które ociera, i my to czynimy doskonale, jeśli gorąco kochamy tych, których w swej hojności wspieramy. Bieda bliźniego nie powinna być dla nas ciężarem; zarządzenie jego potrzebom, nie ma być dla nas uciążliwe. Jeśli ręka udziela tego, co konieczne, duchowi nie powinno brakować miłości*⁸⁸.

⁸⁷ Słownik kościelny, s. 378: *largitas* – przyjmuje następujące znaczenia: szczodroblowość, szczodrość, hojność.

⁸⁸ HomilieEv, 33/5 – *Capillis ergo pedes Domini tergemus, quando sanctis ejus, quibus ex charitate compatimur, etiam ex his quae nobis superfluunt, miseremur, quatenus sic mens per compassionem doleat, ut etiam larga manus affectum doloris ostendat. Rigat namque lacrymis Redemptoris pedes, sed capillis suis non tergit, qui utcunque proximorum dolori compatitur, sed tamen eis ex his*

W powyższej wypowiedzi występują wszystkie elementy pozwalające określić naszą hojność jako pełnowartościową:

- Po pierwsze, winniśmy aprobować status materialny naszych bliźnich. Ich bieda nie powinna być dla nas ciężarem.
- Po drugie, szczerą miłość winna skłaniać nas do współczucia. Co więcej, *Duch pod wpływem litości winien odczuwać taką boleść, aby jej objawem była hojna ręka*⁸⁹. Jeśli prawdziwie utożsamiamy się z biedą bliźniego, to niejako spontanicznie, pod wpływem impulsu miłości, nasza ręka otwiera się na jego potrzeby. Określenie *hojną ręką*⁹⁰ należy rozumieć w kategoriach imperatywu *serca*, które współczuje i współboleje.
- Po trzecie, winna nam towarzyszyć świadomość, że wspierając hojnie biednych, całujemy i ocieramy nogi Chrystusa. Hojność rodzi się na bazie miłości. Jeśli kochamy bliźnich, współbolejąc nad ich niedostatkiem, wtedy – pchnięci wewnętrznym impulsem – obficie ich obdarzamy. Ta hojność jest hojnością okazywaną samemu Chrystusowi.

Do praktykowania hojności, w sensie wyżej opisanym, św. Grzegorz wielokrotnie zachęca⁹¹. Każdy winien dawać na miarę swych możliwości; liczy się dar serca szczodrego. Ten postulat wyraża św. Papież przypominając słowa Tobiasza: *Jeśli będziesz miał wiele, hojnie dawaj, jeśli mało będziesz miał, staraj się i mało chętnie udzielać*⁹².

quae sibi superfluunt non miseretur. Plorat et non tergit, qui verba quidem doloris tribuit, sed non ministrando quae desunt vim doloris minime abscidit. Osculatur mulier pedes quos tergit. Quod nos quoque plene agimus, si studiose diligimus quos ex largitate continemus, ne gravis nobis sit necessitas proximi, ne ipsa nobis ejus indigentia quae sustentatur fiat onerosa, et cum manus necessaria tribuit, animus a dilectione torpescat.

⁸⁹ Tamże, 33/5 – *quatenus sic mens per compassionem doleat, ut etiam larga manus affectum doloris ostendat.*

⁹⁰ Tamże, 33/5 – *larga manu.*

⁹¹ Tamże, 4/5; 16/6; 18/1; 20/11.

⁹² Tamże, 20/12 – *Si multum tibi fuerit, abundanter tribue; si exiguum fuerit, etiam exiguum libenter stude impartiri; por. Tob. 4,9.*

3.2.1.9. Czujność (*vigilantia*)⁹³

Na początku należy wyjaśnić, że Grzegorz Wielki w swych ekshortacjach posługuje się formami pochodnymi od czasownika *vigilo*⁹⁴. Motyw czuwania stał się przedmiotem homilii 13, opartej na tekście z Ewangelii św. Łukasza (12,45-50), poświęconej temu zagadnieniu. Wzorem czujności, którą winni zachować chrześcijanie, są słudzy oczekujący powrotu swego Pana z godów weselnych. Ta czujność jednak, której oczekuje Chrystus od swych wiernych, jest czymś więcej, niż zwykłym biernym oczekiwaniem. Św. Grzegorz nie podaje definicji czujności, lecz charakteryzuje ją w aspekcie praktycznym. Odpowiadając jakby na pytanie, kogo można nazwać czuwającym, autor nasz wyjaśnia: *Czuwa, kto dla ujrzenia prawdziwego światła ma otwarte oczy swego ducha, czuwa, kto postępuje według tego, w co wierzy; czuwa, kto odpędza od siebie ciemność gnuśności i niedbalstwa*⁹⁵. Postawa czujności, opisana w powyższych słowach, obejmuje całego człowieka, to jest jego sferę intelektualną i wolitywną oraz egzystencjalną.

Sfery intelektualnej dotyczy zwrot: *czuwa, kto ma otwarte oczy swego ducha*⁹⁶. To otwarcie *oczu umysłu* ma na celu *ujrzenie światła prawdziwego*⁹⁷. Światłem prawdziwym jest Jezus Chrystus, w którym jest pełnia wszelkiej prawdy. Innymi słowy, czuwa ten, kto jest stale otwarty na Chrystusa i jego prawdę. Dalszy element odnosi się do sfery wolitywno-moralnej. Czuwa ten, którego postępowanie jest zgodne z zasadami wyznawanej wiary: *czuwa ten, kto postępuje we-*

⁹³ Słownik kościelny, s. 730: *vigilantia* – oznacza czujność, nieznudzona troskliwość; nieustająca opieka; czuwanie, nadzór.

⁹⁴ Tamże, s. 730: *vigilo* – przyjmuje następujące znaczenia: nie spać, spędzić noc na czuwaniu; być przezornym i ostrożnym, mieć staranie, być troskliwym, pilnować.

⁹⁵ HomilieEv, 13/3 – *Vigilat qui ad aspectum veri luminis mentis oculos apertos tenet, vigilat qui servat operando quod credit, vigilat qui a se torporis et negligentiae tenebras repellit.*

⁹⁶ Tamże, 13/3 – *qui... mentis oculos apertos tenet*, (dosł.: kto trzyma otwarte oczy swego umysłu).

⁹⁷ Tamże, 13/3 – *ad aspectum veri luminis.*

*dlug tego, w co wierzy*⁹⁸. Czuwanie oznacza nieustanne staranie się o zgodność naszego postępowania z wyznawaną wiarą. Trzeci wreszcie element dotyczy sfery somatyczno-zmysłowej, poprzez którą łatwo popadamy w gnuśność i niedbalstwo. Ten czuwa właściwie, kto *odpędza od siebie*⁹⁹ wymienione stany, związane ze słabością cielesną. Kto potrafi zachować czujność umysłu i woli, ten zazwyczaj poskramia też gnuśność i lenistwo ciała.

Cnota czujności jest potrzebna na wszystkich etapach naszego życia. Grzegorz Wielki wymienia trzy okresy życia ludzkiego: dzieciństwo¹⁰⁰, młodość, czy też wiek dojrzały¹⁰¹ oraz starość¹⁰². Zdarza się, że nie zawsze jesteśmy czujni. Nawiązując do przypowieści o czuwających sługach, przypomina, że Pan zawsze zastanie ich czuwających, czy przyjdzie o pierwszej straży, czy o drugiej, czy o trzeciej. Mając na uwadze powyższe trzy straże, analogiczne do trzech okresów życia ludzkiego, wzywa swych wiernych by zachowali czujność w każdym okresie życia: *Kto nie chciał się nawrócić od swoich nieprawości w dzieciństwie, niech czuwa nad drogami swego życia, gdy jest młody. Jeśli kto i przy drugiej straży nie chciał czuwać, niech nie traci możliwości, jakie mu trzecia straż podaje. Kto więc w młodości nie strzeże czujnie dróg swego życia, niech przynajmniej w starości się opamięta*¹⁰³.

Wezwanie do czujności dotyczy wszystkich bez wyjątku, niezależnie od wieku życia i poprawności moralnej. Chrześcijanie winni być czujni, czyli nieustannie gotowi do rozliczenia się na Sądzie Ostatecznym, którego godzina jest nieznana. Stąd Grzegorz Wielki

⁹⁸ Tamże, 13/3 – *vigilat qui servat operando quod credit.*

⁹⁹ Tamże, 13/3 – *a se repellit.*

¹⁰⁰ Tamże, 13/5 – *pueritia.*

¹⁰¹ Tamże, 13/5 – *adolescentia vel iuventus.*

¹⁰² Tamże, 13/5 – *senectus.*

¹⁰³ Tamże, 13/5 – *Qui ergo vigilare in prima vigilia noluit custodiat vel secundam, ut qui converti a pravitatibus suis in pueritia neglexit ad vias vitae saltem in tempore juventutis evigilet. Et qui evigilare in secunda vigilia noluit tertiae vigiliae remedia non amittat, ut qui in juventute ad vias vitae non evigilat saltem in senectute respiciat.*

apeluje, cytując słowa Chrystusa: *I wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy nadejdzie w godzinie, której się nie spodziewacie*¹⁰⁴, *czuwajcie tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny*¹⁰⁵.

Św. Grzegorz, wzywając do czujności, raz zwraca uwagę na czujność umysłu, innym razem na czujność serca: *Najdrożsi bracia, to mówimy (o końcu świata) dlatego, aby wasze umysły zachęcić do czujności*¹⁰⁶; *gdy od przeciwników prześladowania się nie doznaje, tym pilniej nad sercem czuwać należy*¹⁰⁷. Cnota czujności ma więc zastosowanie w wymiarze powszechnym, tak w aspekcie całości natury ludzkiej (sfery intelektualnej, moralnej i egzystencjalnej), jak i całości życia ludzkiego. Czujność bowiem winna obejmować całość człowieka, to jest jego umysł, wolę i serce oraz winna być pielęgnowana we wszystkich okresach życia: tak w dzieciństwie i młodości, jak też w wieku dojrzałym i starości.

3.2.2. Cnoty teologiczne

3.2.2.1. Wiara (*fides*)

Spotkanie Tomasza Apostoła z Chrystusem zmartwychwstałym, opisane w Ewangelii św. Jana (20, 19-31), stało się dla Grzegorza Wielkiego podstawą do wyjaśnienia istoty wiary. Niewierny Tomasz dopiero uwierzył, gdy ujrzał na własne oczy rany Chrystusa zmartwychwstałego. Wiara przyjmujemy to, czego nie widzimy. Św. Grzegorz cytuje określenie wiary podane w Liście do Hebrajczyków: *Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy, prze-*

¹⁰⁴ Tamże, 13/5 – *Et vos estote parati, quia qua hora non putatis Filius hominis veniet*; por. Łk 12,40.

¹⁰⁵ Tamże, 12/6 – *Vigilate itaque, quia nescitis diem neque horam*: por. Mt. 25, 13.

¹⁰⁶ Tamże, 1/2 – *Haec nos, fratres charissimi, idcirco dicimus, ut ad cautelae studium vestrae mentes evigilent*.

¹⁰⁷ Tamże, 32/5 – *Cum persecutio ab adversariis deest, valde vigilantius cor custodiendum est*.

*świadczeniem o prawdzie tego, czego się nie widzi*¹⁰⁸. To, co się widzi na własne oczy, jako ewidentne, staje się przedmiotem poznania. Św. Grzegorz wprowadza wyraźne rozróżnienie między wiarą oraz poznaniem, gdy stwierdza: *Co do tego, co się widzi, nie ma wiary, lecz poznanie*¹⁰⁹. Zdaniem Grzegorza Wielkiego, wiara św. Tomasza się zweryfikowała, gdy wypowiedział słowa *Pan mój i Bóg mój*. Kiedy Tomasz zobaczył i dotknął Jezusa, *co innego widział a w co innego uwierzył*¹¹⁰. Widząc Chrystusa w postaci ludzkiej, wyznał wiarę w Jego niewidzialne Bóstwo.

Zastanawiając się nad słowami Chrystusa: *Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli* (J 20, 29), stwierdza, że mogą one się też do nas odnosić, którzy nie widzimy Chrystusa w ciele, a uznajemy Go w duchu¹¹¹. Kontynuując swą refleksję, stwierdza: *Do nas się stosują powyższe słowa, jeśli naszej wierze czyni towarzyszą. Ten bowiem prawdziwie wierzy, kto wykonuje to, w co wierzy*¹¹².

Prawdziwa wiara zawsze weryfikuje się w czynach, zgodnych z jej zasadami. Stąd rozróżnienie wprowadzone przez św. Papieża na tych, którzy *wierzą prawdziwie*¹¹³ i tych, którzy wierzą fałszywie, określanych jako *fałszywych wiernych*¹¹⁴. Tylko życie zgodne z wiarą jest potwierdzeniem prawdziwości wiary: *Wtedy bowiem jesteśmy prawdziwie wierzącymi, jeśli to, co słowami obiecujemy, czynami spełniamy*¹¹⁵.

¹⁰⁸ Tamże, 26/8 – *Est autem fides sperandarum substantia rerum, argumentum non apparentium*; por. Hbr 11,1.

¹⁰⁹ Tamże, 26/8 – *Quae etenim apparent iam fidem non habent, sed agnitionem*.

¹¹⁰ 26,8.

¹¹¹ Tamże, 26/9 – *In qua nimirum sententia nos specialiter signati sumus, qui eum quem carne non vidimus mente retinemus*.

¹¹² Tamże, 26/9 – *Nos signati sumus, sed si fidem nostram operibus sequimur. Ille etenim vere credit, qui exercet operando quod credit*.

¹¹³ Tamże, 29/3 – *vere credunt*.

¹¹⁴ Tamże, 29/3 – *falsi fideles*.

¹¹⁵ Tamże, 29/3 – *Tunc enim veraciter fideles sumus, si quod verbis promittimus operibus implemus*.

Nawiązując do przyrzeczeń złożonych na chrzcie, św. Grzegorz apeluje, by każdy zrewidował swe postępowanie, na ile jest ono zgodne ze złożonymi obietnicami. Tylko ten może uważać się za wierzącego, kto dotrzymał złożonych obietnic. W związku z powyższym, rozważa też nasz autor problem wyznania wiary. Chrystus żąda i oczekuje od swych uczniów, by nie wstydzi się wyznać wiary w Niego¹¹⁶. Św. Grzegorz zauważa, że w czasach, gdy wszyscy wierzą w Chrystusa, wydawałoby się, że ten problem nie istnieje. A jednak jest inaczej. Jego zdaniem *nie wystarcza dla potwierdzenia wiary wyznawanie jej głosem*¹¹⁷. Są sytuacje życiowe, w których chrześcijanie wstydzą się wyznać Chrystusa. Swoją tezę św. Grzegorz przedstawia następująco: *Jest jednak coś, co do czego każdy winien siebie zapytać, żeby się zbadać, czy prawdziwie wyznaje Chrystusa, czy się jego imienia nie wstydzi, czy całą duszą nie poddał się względom ludzkim. Niezawodnie w czasie prześladowania wierni mogli się wstydzić, skoro zabierano im majątek, pozbawiano godności i bito ich. Ponieważ zaś w czasie pokoju tego wszystkiego nie doznajemy, w inny sposób winniśmy okazać, czym jesteśmy. Lękamy się często, aby bliźni nami nie pogardzali, nie chcemy znosić, jeśli kto słowami nas znieważy; jeżeli może z bliźnim się pokłócimy, wstydzimy się pierwsi przeprosić. Serce bowiem cielesne szukając chwały tego świata gardzi pokorą. Często się też zdarza, iż ten, kto się z kimś pogniewał, pragnie z nim pojednania, lecz wstydzi się pierwszy to uczynić*¹¹⁸.

¹¹⁶ Tamże, 32,6.

¹¹⁷ Tamże, 32/6 – *Non ergo ad probationem fidei vox sufficit professionis.*

¹¹⁸ Tamże, 32/6 – *Est tamen ubi se quisque interroget, ut in confessione Christi se veraciter probet, si non jam nomen ejus erubescit, si plena virtute mentis humanum pudorem subdidit. Certe enim persecutionis tempore erubescere poterant fideles, substantiis nudari, de dignitatibus dejici, verberibus affligi. Pacis autem tempore quia haec a nostris persecutionibus desunt, est aliud ubi ostendamus nobis. Veremur saepe a proximis despici, dedignamur injurias verbi tolerare; si contingat jurgium fortasse cum proximo, erubescimus priores satisfacere. Cor quippe carnale dum hujus vitae gloriam quaerit, humilitatem respuit. Et plerumque ipse homo qui irascitur discordanti sibi reconciliari appetit, sed ire ad satisfaciendum prior erubescit.*

W powyższej wypowiedzi św. Grzegorz przechodzi od ogólnej zasady, wcześniej określonej, do jej konkretnych przykładów. Miłość Boga i bliźniego jest podstawowym nakazem naszej wiary. Kto pierwszy wyciąga rękę do zgody, w ten sposób postępując zgodnie z regułą wiary, ten tym samym ją wyznaje czynem. Kto wstydzi się powyższego gestu pojednania, będącego świadectwem wiary w słowa Chrystusa, ten wstydzi się wyznać Chrystusa. Na tym konkretnym przykładzie św. Grzegorz pragnie wykazać, że ciągle aktualne są słowa Chrystusa: *Kto by się mnie i słów moich wstydził, tego się Syn Człowieczy wstydzić będzie, gdy przyjdzie w majestacie swoim i Ojca i aniołów świętych* (Łk 9,26). Tylko ten wierzy prawdziwie, kto żyje zgodnie z zasadami nauki wiary. Tylko ten prawdziwie wyznaje wiarę i nie wstydzi się jej, kto dla nauki Chrystusa jest gotów narazić się na wzgardę i upokorzenie.

3.2.2.2. Nadzieja (*spes*)¹¹⁹

Człowiek nadziei liczy tylko na Boga, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. Mając tę prawdę na uwadze, św. Grzegorz kieruje do swych słuchaczy wymowny apel: *Swą nadzieję złożcie jedynie w Odkupicielu*¹²⁰. Warto zwrócić uwagę na radykalny ton powyższego apelu, wyrażony w zwrocie *in solo Redemptore*. Wszystkie nasze oczekiwania należy odnieść tylko *jedynie* do Chrystusa. Tylko z Nim samym winniśmy wiązać oczekiwanie wszelkiego dobra. Św. Grzegorz ostrzega, by nie pokładać nadziei w przemijających dobrach tego świata¹²¹. Nie należy również, jego zdaniem, zbyt ufać samemu sobie, ani swoim własnym siłom¹²².

Nadzieję w Bogu winni pokładać przede wszystkim ci wszyscy, którzy czują się obciążeni licznymi grzechami. Nadzieja winna chro-

¹¹⁹ Słownik kościelny, s. 637: *spes* – przyjmuje następujące znaczenia: nadzieja, oczekiwanie, wygląkanie; przedmiot nadziei; ten, w którym się pokłada nadzieję; Czasownik *spero* oznacza: spodziewać się, oczekiwać.

¹²⁰ HomilieEv, 37/10 – *Spem in solo Redemptore figite.*

¹²¹ Tamże, 37/10 – *Si enim nil in hoc mundo jam amando possidetis, etiam possidendo cuncta reliquistis.*

¹²² Tamże, 35/9; 38/16.

nić nawet największych grzeszników przed rozpaczą, bowiem Bóg miłosierny przebacza tym, którzy proszą go o przebaczenie. Stąd pocieszenie i zachęta skierowana przez Grzegorza Wielkiego do swych wiernych: *W niezachwianej więc nadziei niech nas nie załamuje jakość naszych złych czynów, ani też ich ilość, niech nas napęlnia wielką ufnością ów czcigodny łotr; iż otrzymamy przebaczenie*¹²³.

Św. Grzegorz, stawiając przed oczy swych słuchaczy *niepojęte miłosierdzie wszechmogącego Boga*¹²⁴, mówi o pewności nadziei. Ta pewność winna być pocieszeniem i pokrzepieniem nawet dla największych grzeszników. Historia skruszonego łotra winna podtrzymywać w nadziei na przebaczenie nawet tych najbardziej obciążonych grzechami. Zdaniem naszego autora, Bóg dopuszcza tak wielkie upadki, by ukazać, że każdy pokutujący i żałujący, jak dobry łotr, może uzyskać przebaczenie¹²⁵.

Św. Grzegorz zwraca się również do wierzących, by nie tracili nadziei odnośnie zbawienia swych braci, pogrążonych w złu. Swój apel ujmuje w słowach: *Takich wielu, najdrożsi bracia, w Kościele widzicie, których nie powinniście ani naśladować, ani jednak zwątpić o ich zbawieniu. Jakim jest ktoś widzimy go dzisiaj, lecz nie wiemy, jakim będzie jutro*¹²⁶. Kontynuując swą myśl, przytacza przykład Szawła, który był obecny przy kamienowaniu św. Szczepana. Grzeszny Szawel, po nawróceniu, *przewyższył swymi pracami w Kościele św. Szczepana*¹²⁷. Z tej racji, apeluje św. Grzegorz: *Nikt nie powinien rozpaczać, co do takiego, którego może widzi pogrą-*

¹²³ Tamże, 20/15 – *A spei ergo certitudine nulla nos malorum nostrorum qualitas, nulla quantitas frangat. Praestat magnam veniae fiduciam latro ille venerabilis.*

¹²⁴ Tamże, 20/15 – *cogitate quam sint incomprehensibilia in omnipotenti Deo misericordiae viscera.*

¹²⁵ Tamże, 20/15.

¹²⁶ Tamże, 19,6 – *Et multos tales intra Ecclesiam, fratres charissimi, cernitis, sed eos nec imitari, nec desperare debetis. Quid enim sit hodie aspiciamus, sed quid cras futurus sit unusquisque nescimus.*

¹²⁷ Tamże, 19,6 – *et tamen eundem ipsum in sancta Ecclesia laboribus antecessit quem persequendo martyrem fecit.*

*żonego w występkach. Nie zna bowiem bogactw miłosierdzia Bożego*¹²⁸. Nadzieja winna ożywiać zawsze wszystkich wierzących. Nie powinni jej tracić nawet w obliczu szerzącego się zła.

Nikt też nie powinien być zbyt pewny siebie. *Trzeba aby wszyscy drżeli, wszyscy, co do swego postępowania się lękali, żeby wszyscy tylko pokładali ufność w miłosierdziu Boga, aby nikt nie liczył na swe siły*¹²⁹. Podczas ziemskiego pielgrzymowania należy skierować swą nadzieję ku wiecznej ojczyźnie¹³⁰. Nasza nadzieja winna być złożona jedynie w Zbawicielu i dobrach, które nam obiecał w przyszłym życiu.

3.2.2.3. Miłość (*charitas, dilectio*)

Św. Grzegorz, posługując się różnym określeniami oraz obrazami symbolicznymi, usiłuje wyjaśnić swym słuchaczom istotę miłości chrześcijańskiej. Traktując o miłości w kategoriach ogólnych, stosuje do niej następujące nazwy: przykazanie¹³¹, korzeń¹³², szata godowa¹³³ oraz ogień¹³⁴. Nawiązując do słów Chrystusa: *to jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jakom i Ja was umiłowal*¹³⁵, przypomina, że miłość jest *szczególnym przykazaniem*¹³⁶. Ta szczególność oznacza jej wyjątkową ważność. Eksponując nadrzędną i wiodącą rolę miłości w relacji do innych wartości, pisze: *Wszystkie przykazania mają źródło tylko w miłości i wszystkie stanowią jedno przykazanie; co bowiem jest nakazywane, na samej miłości się opiera. Jak liczne gałęzie drzewa wyrastają z jednego ko-*

¹²⁸ Tamże, 19,6 – *Secundum vero est ut unusquisque proximum, quem fortasse jacere in vitiis conspicit, desperare non audeat, quia divinae misericordiae divitias ignorat.*

¹²⁹ Tamże, 38,16 – *restat ut omnes trepident, omnes de sua actione formident, omnes in sola divina misericordia gaudeant, nullus de suis viribus praesumat.*

¹³⁰ Tamże, 29,11.

¹³¹ *praeceptum.*

¹³² *radix.*

¹³³ *vestis nuptialis.*

¹³⁴ *ignis.*

¹³⁵ J 15,12.

¹³⁶ HomilieEv, 27/1 – *singulare mandatum.*

zenia, tak też wszystkie cnoty rodzą się z jednej miłości. Nie ma gałąź zieleni dobrego czynu, jeśli z korzeniem miłości się nie łączy. Przykazania więc Pana są liczne, a zarazem są czymś jednym – liczne, co do różnorodności czynów, są jednym odnośnie do korzenia, którym jest miłość¹³⁷.

W powyższej wypowiedzi św. Grzegorz podkreśla, że wszystkie przykazania pochodzą z samej tylko miłości¹³⁸ oraz że, w istocie rzeczy, wszystkie przykazania są jednym przykazaniem¹³⁹, to jest przykazaniem miłości. Warto zwrócić uwagę na radykalny ton powyższej wypowiedzi. Św. Paweł twierdzi, że wszystkie przykazania *streszczają się w tym nakazie*¹⁴⁰. Grzegorz Wielki natomiast stawia niejako znak równości między przykazaniem miłości i wszystkimi pozostałymi przykazaniem. Kontynuując dalej swój wykład, św. Grzegorz usiłuje wyjaśnić, że miłość ze swej istoty jest jedna¹⁴¹, tak jak jest jedna szata godowa, lecz opiera się na dwóch przykazaniach: przykazaniu miłości Boga i przykazaniu miłości bliźniego. By wyjaśnić tę złożoność, odwołuje się do ówczesnych sposobów tkania szat: *wiedzieć też należy, iż jak na dwóch drzewach tka się szatę, mianowicie na wyższym i na niższym, tak też miłość się opiera na dwóch przykazaniach: miłości Boga i bliźniego*¹⁴². Co więcej, z mi-

¹³⁷ Tamże, 27/1 – *omnia unum praeceptum sunt, quia quidquid praecipitur, in sola charitate solidatur? Ut enim multi arboris rami ex una radice prodeunt, sic multae virtutes ex una charitate generantur. Nec habet aliquid viriditatis ramus boni operis, si non manet in radice charitatis. Praecepta ergo dominica et multa sunt, et unum: multa per diversitatem operis, unum in radice dilectionis.*

¹³⁸ Tamże, 27/1 – *omne mandatum de sola dilectione est.*

¹³⁹ Tamże, 27/1 – *et omnia unum praeceptum sunt.*

¹⁴⁰ Rz 13,9.

¹⁴¹ Powiązanie między dwoma rodzajami miłości: Boga i bliźniego (Mt 22,38-40) jest tak zasadnicze, że pełnienie drugiego z nich jest praktycznym sposobem weryfikacji pierwszego przykazania. Por. S. Sojka, *Intelektualno-duchowa formacja kapłanów według zasad św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 13-15 (1993-1995) z. 24-29, s. 204.

¹⁴² HomilieEv, 38/10 – *Sciendum vero est quia sicut in duobus lignis, superiore videlicet et inferiore, vestis textitur; ita in duobus praeceptis charitas habetur, in dilectione scilicet Dei, et proximi.*

łości pochodzą wszystkie inne cnoty. Ona jest tym korzeniem, z którego wyrasta drzewo doskonałości chrześcijańskiej; ona jedna, jako ta, która rodzi wszystkie cnoty, jest zarazem ich matką. Bez niej żadne dobre dzieło nie osiąga swej pełnej wartości.

Innym określeniem, jakie św. Grzegorz odnosi do miłości, jest *szata godowa*. Kościół jest domem, w którym odbywają się gody. Zaproszeni winni pilnie baczyć, by przybyć na ucztę weselną ubrani w szatę godową. Interpretując alegorycznie przypowieść o uczcie weselnej, opisaną w Ewangelii św. Mateusza (22, 1-13), stwierdza, że ową szatą godową jest miłość¹⁴³. Zdaniem Grzegorza Wielkiego, pouczył nas o tym sam Jezus Chrystus, bowiem *kto więc z miłości przybył do ludzi, pouczył nas, iż ta miłość jest szatą godową*¹⁴⁴.

Dalszym symbolicznym oznaczeniem miłości jest *ogień*. Nawiązując do koloru opon przybytku¹⁴⁵, które winny być dwukrotnie farbowane karmazynem, stwierdza: *Karmazyn zaś jak ogień wygląda. Czymże więc jest miłość, jeśli nie ogniem? Lecz ta miłość dwa razy ma być farbowana, ma być farbowana miłością Boga, ma być farbowana miłością bliźniego*¹⁴⁶. W powyższej wypowiedzi akcentowane są, jak poprzednio, dwie prawdy: miłość jest jedna, lecz jest podwójnie *farbowana*, czyli opiera się na dwóch przykazaniach: miłości Boga i bliźniego.

Nawiązując do powyższych obrazów symbolicznych, św. Grzegorz akcentuje, że miłość Boga winna pozostawać w harmonijnej równowadze z miłością bliźniego. Swój postulat przedstawia następująco: *Kto bowiem tak kocha Boga, iż dla wpatrywania się w Niego nie dba o miłość bliźniego, jest wprawdzie karmazynem, ale nie dwukrotnie farbowanym. I przeciwnie, kto tak miłuje bliźniego,*

¹⁴³ Tamże, 38/9 – *Quid ergo debemus intelligere nuptialem vestem, nisi charitatem?*

¹⁴⁴ Tamże, 38/9 – *Qui ergo per charitatem venit ad homines, eadem charitatem innotuit vestem esse nuptialem.*

¹⁴⁵ Wj 26,1.

¹⁴⁶ Tamże, 38/10 – *Coccus quippe ignis speciem habet. Quid vero est charitas, nisi ignis? Sed ista charitas esse bis tincta debet, ut tingatur et per amorem Dei, tingatur et per amorem proximi.*

że z miłości ku niemu zaniedbuje wpatrywania się w Boga, nie jest karmazynem dwukrotnie farbowanym. Aby więc wasza miłość była karmazynem dwukrotnie farbowanym, winna zapalać się i do miłości Boga i do miłości bliźniego, aby litując się nad nim nie porzucała kontemplacji Boga i żeby też kontemplując Boga ponad miarę nie zaniechała mieć współczucia dla bliźniego. Każdy więc człowiek żyjąc wśród ludzi tak winien wzdychać do tego, którego pragnie, aby jednak tego nie opuszczał, z kim żył i żeby tak mu pomagał, aby nie stał się gnuśnym, dla tego, do którego spieszył¹⁴⁷.

Charakteryzując status koegzystencji miłości Boga i miłości bliźniego, św. Grzegorz zarazem opisuje akty przynależne do każdej z nich. Miłość Boga przejawia się w pragnieniu oglądu duchowego Boga, określanym w oryginale łacińskim terminem *contemplatio*. Człowiek miłujący Boga pragnie widzieć oblicze Boże. To widzenie jest źródłem nieopisanej radości i wewnętrznego pokoju¹⁴⁸. Miłość Boga pragnie ciągle wpatrywać się w Niego. Jednak ze względu na miłość bliźniego, kontemplacja Boga nie winna przekraczać właściwej miary, to znaczy nie więcej, niż trzeba. Miłość Boga przejawia się w pragnieniu, którego symptomem jest kierowane ku Bogu *wzdychanie*. Użyta tu forma *anhelet* pochodzi od czasownika *anhele*¹⁴⁹. Miłość do Boga jest zatem pragnieniem Boga, Jego łaknieniem, a nawet *pożądaniem*. Akty miłości bliźniego weryfikują się we współczuciu oraz w świadczonej mu wielorakiej pomocy.

To paralelne zestawienie miłości Boga i bliźniego nie oznacza w żadnym wypadku ich równorzędności. Priorytet miłości Boga wy-

¹⁴⁷ Tamże, 38/10 – *Qui enim sic amat Deum, ut per contemplationem illius negligat proximum, coccus quidem est, sed bis tinctus non est. Rursum qui sic amat proximum, ut tamen contemplationem Dei per ejus amorem relinquat, coccus est, sed bis tinctus non est. Ut ergo charitas vestra bis tinctus coccus esse valeat, et ad amorem se Dei, et ad amorem proximi accendat, quatenus nec ex compassione proximi contemplationem relinquat Dei, nec plusquam debet inhaerens contemplationi Dei, compassionem abjiciat proximi.*

¹⁴⁸ P. Gwiazda, *Życie kontemplacyjne*, dz. cyt. s. 152-159.

¹⁴⁹ Słownik kościelny, s. 38: *anhele* oznacza: sapać, ziajać, dyszeć, parskać, oddychać; łaknąć, pragnąć, pożądać, starać się o coś.

plywa, zdaniem św. Grzegorza, już z samego sformułowania przykazania miłości. Należy zauważyć, że przykazanie miłości bliźniego zostało ograniczone miarą, która zawarta jest w słowach: *miłuj bliźniego, jak siebie samego. Co się zaś tyczy miłości Boga, to ta żadną miarą nie jest ograniczona*¹⁵⁰. Miłość Boga jest bez granic. Na niej też winna być oparta miłość bliźniego, która wtedy jest tylko prawdziwa, gdy swą motywację czerpie z miłości Boga. Św. Grzegorz formułuje powyższą regułę bardzo radykalnie w następujących słowach: *Niechaj jednak nikt, gdy kogoś miłuje, zaraz nie sądzi, iż ma miłość, jeśli przedtem nie zbada siły swej miłości. Jeśli bowiem kogoś kocha, lecz nie kocha ze względu na Boga, to nie ma miłości, choć sądzi, iż ją posiada. Miłość zaś jest prawdziwa, jeśli w Bogu kocha się przyjaciela, a ze względu na Boga kocha się wroga. Ten bowiem ze względu na Boga kocha tych, których miłuje, jeśli kocha i tych, o których wie, iż go nie miłują*¹⁵¹. Kto kogoś kocha, lecz nie ze względu na Boga, nie ma miłości¹⁵².

Św. Grzegorz przyznaje, że istnieje też miłość oparta na więzach pokrewieństwa i ciała. Tej miłości Pismo Święte się nie sprzeciwia, nie posiada jednak ona wartości zasługującej¹⁵³. Wzorem miłości prawdziwej jest miłość Chrystusa, który dał nowe przykazanie miłości wyrażone w słowach: *to jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali*¹⁵⁴, i zaraz dodał: „Jakom ja was umiłowal”. *Jakby*

¹⁵⁰ HomilieEv, 38/10 – *quia in dilectione proximi mensura amoris ponitur, cum dicitur: Diliges proximum tuum sicut teipsum; Dei autem dilectio nulla mensura constringitur.*

¹⁵¹ Tamże, 38/11 – *Sed nemo, cum quempiam diligit, habere se protinus charitatem putet, nisi prius ipsam vim suae dilectionis examinet. Nam si quis quemlibet amat, sed propter Deum non amat, charitatem non habet, sed habere se putat. Charitas autem vera est cum et in Deo diligitur amicus, et propter Deum diligitur inimicus. Ille enim propter Deum diligit eos quos diligit, qui jam et eos diligere a quibus non diligitur scit.*

¹⁵² Tamże, 38/11 – *Nam si quis quemlibet amat, sed propter Deum non amat, charitatem non habet.*

¹⁵³ Tamże, 27/1.

¹⁵⁴ J 15,12.

wprost powiedział: w tym duchu kochajcie bliźniego, w jakim ja was umiłowalem¹⁵⁵.

Miłość Boga weryfikuje się wielorako. Boga kocha prawdziwie ten, kto zachowuje Jego przykazania i przestrzega Jego nauki. *Kto więc Boga prawdziwie kocha i zachowuje Jego przykazania, do tego serca Bóg przychodzi i w nim zamieszkuje*¹⁵⁶. Miłość Boga owocuje wielkimi czynami. Św. Grzegorz stawia bardzo wyraźnie w tym zakresie zasadę w słowach: *Kochanie Boga nigdy nie próżnuje. Jeśli jest, czyni wielkie rzeczy; jeżeli się nie chce działać, nie jest miłością*¹⁵⁷. Należy zauważyć, że, według św. Grzegorza, miłość Boga ze swej natury jest dynamiczna. Ona mobilizuje do wielkich czynów. Kryterium braku miłości Boga jest bierność i lenistwo. Miłość Boga jest niezwykle radykalna. Kto miłuje Boga z całego serca, ze wszystkich sił, z całej duszy, ten całkowicie zapomina o sobie. Kto wszystko oddaje Bogu, ten nic dla siebie nie zostawia: *ten bowiem prawdziwie kocha Boga, kto sobie z siebie nic nie zostawia*¹⁵⁸. Taka miłość jest darem łaski. Stąd Grzegorz Wielki mówi o *łasce miłości*¹⁵⁹.

Szczególnym sprawdzianem miłości prawdziwej jest miłość nieprzyjaciół. Św. Grzegorz przypomina swym słuchaczom nakaz Chrystusa: *Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści*¹⁶⁰. Komentując te słowa, zwraca uwagę na istotne rozróżnienie, jakie istnieje między *znoszeniem kogoś*, a *miłowaniem go*. Odnosnie nieprzyjaciół Bóg domaga się od nas miłości. Swoją postulat przedstawia następująco: *cnotą więc wobec ludzi jest znosić przeciwników, lecz cnotą wobec Boga jest ich ko-*

¹⁵⁵ HomilieEv, 27/1 – *Hoc est praeceptum meum, ut diligatis invicem, protinus addidit: „Sicut dilexi vos”. Ac si aperte dicat: Ad hoc amate ad quod amavi vos.*

¹⁵⁶ Tamże, 30/2, por J 14,23 – *Qui ergo Deum vere diligit, qui ejus mandata custodit, in ejus corde Dominus et venit et mansionem facit.*

¹⁵⁷ Tamże, 30/2 – *Nunquam est Dei amor otiosus. Operatur etenim magna, si est; si vero operari renuit, amor non est.*

¹⁵⁸ Tamże, 38/10 – *ille veraciter Deum diligit, qui sibi de se nihil relinquit.*

¹⁵⁹ Tamże, 38/9 – *charitatis gratia.*

¹⁶⁰ Tamże, 35/4; por. Mt 5,44.

*chać. Tę bowiem tylko ofiarę Bóg przyjmuje, którą przed jego oczami na ołtarzu dobrego czynu zapala płomień miłości*¹⁶¹.

Na kanwie tego wyjaśnienia, kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *znoscie więc cierpliwie swych przeciwników i kochajcie jak braci tych, których znosicie*¹⁶². Apel: *miłujcie nieprzyjaciół waszych*, powraca wielokrotnie w jego homiliach¹⁶³. Bliżnim jest każdy człowiek. Należy więc wszystkim miłować nie zapominając o priorytecie miłości Bożej. Mając to na uwadze, niejako w podsumowaniu, św. Grzegorz stwierdza: *Kochać więc należy bliźnich; trzeba miłować wszystkich i krewnych i obcych, jednak z powodu tej miłości nie należy się załamywać w kochaniu Boga*¹⁶⁴.

3.3. Akcja charytatywna

W programie pracy duszpasterskiej św. Grzegorza akcja charytatywna zajmuje uprzywilejowane miejsce. Czynienie dobra winno się znaleźć w naszym stałym programie dnia, gdyż czas ziemski jest czasem zbierania zasług. Dobre czyny winniśmy spełniać dla Chrystusa po to, by podobać się Bogu (czysta intencja) oraz nie oczekiwać na ludzką odpłatę (bezinteresownie). Św. Grzegorz bardzo akcentuje potrzebę dobrych uczynków dotyczących potrzeb duchowych. Do najbardziej wartościowych zalicza *jałmużnę słowa*, upomnienia i zachęty, dobry przykład oraz dzielenie się wiedzą i mądrością.

¹⁶¹ Tamże, 35/4 – *Virtus itaque est coram hominibus adversarios tolerare, sed virtus coram Deo diligere, quia hoc solum Deus sacrificium accipit, quod ante ejus oculos in altari boni operis flamma charitatis incendit.*

¹⁶² Tamże, 35/9 – *Tolerate ergo adversarios vestros, sed ut fratres diligite quos toleratis.*

¹⁶³ Tamże, 27/1; 35/4; 37/3; 38/4; 38/11 – *Diligite inimicos vestros.*

¹⁶⁴ Tamże, 37/3 – *Amandi ergo sunt proximi, impendenda est charitas omnibus et propinquis et extraneis, nec tamen pro eadem charitate a Dei amore flectendum.*

3.3.1. Charakterystyka ogólna

W programie pracy duszpasterskiej św. Grzegorza akcja charytatywna plasuje się na czołowym miejscu¹⁶⁵. Odwołując się do zestawu statystycznego, zamieszczonego w pierwszym rozdziale, warto przypomnieć, że w homiliach Grzegorza Wielkiego apele o dobre uczynki pojawiają się aż 45 razy. Dotyczą one w pierwszym rzędzie ubogich i nędzarzy, którzy są przedmiotem szczególnej troski św. Grzegorza. Mając na uwadze ekshortacje poświęcone dobrym uczynom i ubogim łącznie, należy stwierdzić, że aż 67 razy, w piętnastu analizowanych homiliach, powraca problematyka charytatywna¹⁶⁶.

Św. Grzegorz, poświęcając wiele uwagi potrzebie i konieczności dobrych uczynków¹⁶⁷, przypomina, że tylko wtenczas są one pełnowartościowe i zasługujące, kiedy spełniają określone warunki, do których zalicza czystość intencji oraz bezinteresowność w wymiarze ziemskim.

3.3.1.1. Konieczność dobrych uczynków

Wskazując na potrzebę dobrych uczynków, Grzegorz Wielki często odwołuje się do motywacji eschatologicznej. Na Sądzie Ostatecznym staniemy przed sprawiedliwym i surowym Sędzią¹⁶⁸, który zażąda od nas rozrachunku ze wszystkich dobrych uczynków

¹⁶⁵ *Listy* Grzegorza Wielkiego dostarczają aż nadto dowodów na istnienie i prowadzenie działalności przez instytucje dobroczynne w tamtym okresie, por. Wójcik M., *Instytucje dobroczynne w Listach Grzegorza Wielkiego*, „Vox Patrum” 21 (2001) t. 40-41, s. 342-351; O działalności dobroczynnej prowadzonej przez Grzegorza Wielkiego por. J. Czuj, *Caritas u Grzegorza Wielkiego*, „Caritas” 3(1947) nr 21, 150-154.

¹⁶⁶ HomilieEv, 4, 11, 12, 13, 15, 16, 20, 27, 29, 32, 33, 35, 38, 39, 40.

¹⁶⁷ Grzegorz I dostarczał w sposób systematyczny środków do życia np. mniszkom, których w samym Rzymie było około 3000, ubogim, ale też wszystkim mieszkańcom w chwili, gdy zawodziło cesarskie zaopatrzenie w zboże. Zob. A. Żurek, *Dei consul – Boży konsul*, TPatr 2 (2005), s. 30.

¹⁶⁸ HomilieEv, 26/10.

całego naszego życia¹⁶⁹. Będziemy musieli rozliczyć się z otrzymanych talentów i *zdać z procentem rachunek*¹⁷⁰. Należy więc wykorzystać dobrze dany nam czas życia ziemskiego¹⁷¹ na pełnienie dobrych czynów.¹⁷² Czas ziemski jest czasem zbierania zasługi. Św. Grzegorz przypomina o tym słuchaczom w słowach: *Ponieważ godziny z każdą chwilą uciekają, starajcie się, najdrożsi bracia, abyście w nich, czyniąc dobrze, zbierali zasługi*.¹⁷³

Szczególnie winniśmy okazywać swą hojność wobec ubogich¹⁷⁴, którzy nas proszą o pomoc¹⁷⁵. Jeśli tak będziemy postępować, ci, których na ziemi wspieraliśmy, mogą stać się na Sądzie Bożym naszymi orędownikami¹⁷⁶ i protektorami¹⁷⁷. Czynienie dobra powinno znaleźć się w naszym stałym programie dnia¹⁷⁸. Tak jak przyjmuje-

¹⁶⁹ Tamże, 10/4.

¹⁷⁰ Tamże, 9/4 – *quia de accepta hac verbi pecunia usuras solvetis*.

¹⁷¹ Tamże, 13/6.

¹⁷² Tamże, 4/5.

¹⁷³ Tamże, 13/6 – *Quia igitur momentis suis horae fugiunt, agite, fratres charissimi, ut in boni operis mercede teneantur*.

¹⁷⁴ Upadek cesarstwa zachodniorzymskiego (476) oraz społeczno-polityczna dezintegracja Europy Zachodniej w VI i VII wieku przyczyniły się do osłabienia działalności charytatywnej Kościoła. Wprawdzie Grzegorz Wielki przeprowadzając reformę duchowieństwa, zakonów i instytucji kościelnych, przypominał o potrzebie troski o ubogich. Również synody tego okresu wskazywały na obowiązek opieki nad biednymi. Zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła*, W: *Teologia Pastoralna*, T.2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002, s. 458-459.

¹⁷⁵ Tamże, 40/10.

¹⁷⁶ Tamże, 32/9.

¹⁷⁷ Tamże, 40/10.

¹⁷⁸ W *Listach* znaleźć można szereg przykładów prowadzonej przez papieża działalności charytatywnej, i to nie tylko na szeroką skalę, ale również świadczonej pomocy pojedynczym osobom, o których ubóstwie czy chorobie Grzegorz miał wiadomość, zob. np. *Listy*, I, 23, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 31-32. (nakaz wypłacenia zasiłków *służebnikom Bożym w mieście Nola, które [...] znoszą wielki brak pożywienia i odzienia*); *Listy*, I, 57, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 92-93. (polecenie wypłacenia rocznego zasiłku dla Palatyny cierpiącej niedostatek: (...) *polecam, aby się nie ociągał z wypłaceniem jej na utrzymanie rocznego zasiłku trzydziestu soldów*); *Listy*, III, 23, tłum. J. Czuj, t. 1, s. 198. (darowanie długu sierotom: *Jest obowiązkiem naszego urzędu tak spieszyc się z pomocą dzieciom osieroconym*

my codziennie pokarm, tak winniśmy pełnić dobre czyny, które decydują o naszej wieczności. Dobre czyny są w tym stopniu konieczne, jak pokarm codzienny. Tę zasadę wyraża Grzegorz Wielki w słowach: *Jak swemu ciału, aby nie zmarło, codziennie udzielacie pokarmu, tak dla waszego ducha niechaj codziennym pożywieniem będą dobre wasze czyny. Ciało żywi się pożywieniem, a duch dobrym czynem. Tego, co dajecie ciału, które umrze, nie odmawiajcie duszy, która ma żyć wiecznie*¹⁷⁹.

Powyższa analogia w sposób dobitny uświadamia bezwzględną konieczność i potrzebę dobrych czynów. Od nich zależy życie naszej duszy; bez nich nie można wejść do królestwa niebieskiego. Mając to na uwadze, św. Grzegorz stwierdza: *Rozważcie więc, bracia, iż nie ma nic tańszego niż królestwo niebieskie, gdy się je kupuje, nic droższego, gdy się je ma*¹⁸⁰. Dobre czyny są ceną, za którą nabywamy królestwo niebieskie. Pełnienie dobrych czynów nie jest trudne w porównaniu z wielkością nagrody. Należy więc każdą sposobność wykorzystać do pełnienia dobrych czynów¹⁸¹. Hasłem, które stawia Grzegorz Wielki swym wiernym, są słowa z księgi Eklezjastesa: *Cokolwiek czynić może twoja ręka, czynź pilnie*¹⁸².

3.3.1.2. Czystość intencji

W homilii czwartej św. Grzegorz podaje warunki, jakie winna spełniać chrześcijańska dobroczynność. Czyni to, wymieniając dwa podstawowe braki, które pozbawiają dobre działanie jej pełnego waloru

przez rodziców, byśmy mogli ulżyć ich doli opuszczając coś z tego, co prawnie są winni Kościołowi). Listy, VI, 4, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 174. (Papież poleca diakonowi Cyprianowi, aby wydał biskupowi Zenonowi dwa tysiące miar pszenicy do rozdziału między potrzebujących).

¹⁷⁹ HomilieEv, 4/5 – *Sicut carni vestrae, ne deficiat, cibos quotidie praebebis, sic mentis vestrae quotidiana alimenta bona sint opera. Cibo corpus pascitur, pio opere spiritus nutriatur. Quod moriturae carni tribuitis, victurae in perpetuum animae non negetis*.

¹⁸⁰ Tamże, 5/3 – *Pensate igitur, fratres, quid vilius cum emitur, quid charius cum possidetur*.

¹⁸¹ Tamże, 13/5; 20/11.

¹⁸² Tamże, 13/6; por. Ekl. 9,10.

zasługującego. Do swych słuchaczy kieruje ostrzeżenie: *Wszystko więc wzajemnie darmo czynicie. Nie chcecie za swe czyny na tym świecie szukać nagrody, widząc jak szybko ginie. Tak, jak ukrywacie swe złe czynności, aby ich inni nie widzieli, tak też strzeżcie się, aby dobre nie były wykonywane dla ludzkiej chwały. Ani jakiegokolwiek zła ani dobra nie czyńcie dla doczesnej nagrody. Starajcie się mieć tego za świadka, który będzie waszym sędzią. Niech on teraz widzi ukryte wasze dobre czyny, aby ukazał je publicznie wtedy, gdy będzie wypłacał*¹⁸³.

Celem dobrego działania nie powinna być ani nagroda doczesna, ani ludzka pochwała. Z tej racji dobre czyny winny zostać ukryte. Ten ostatni warunek św. Grzegorz nieco modyfikuje, wprowadzając rozróżnienie między dobrymi czynami spełnianymi dla zbudowania innych, a tymi, które są wykonywane dla zyskania ludzkich pochwał. Swoje stanowisko w tej sprawie wyjaśnia następująco: *Nie chodzi mi o to, aby bliźni nie widzieli naszych dobrych czynów; napisane jest bowiem: „Niech widzą wasze dobre czyny i wielbią Ojca waszego, który jest w niebiesiech” (Mt 5,16), lecz abyśmy przez to, co czynimy, nie szukali pochwał zewnętrznie. Niech czyn będzie tak spełniony publicznie, żeby intencja pozostawała w ukryciu, abyśmy przez dobry czyn byli dla bliźnich przykładem, a jednak dla chęci podobania się Bogu samemu, zawsze pragnęli tajemnicy*¹⁸⁴.

Sam więc czyn z konieczności musi być spełniany publicznie, by stał się przykładem dla bliźnich, natomiast intencja winna zostać

¹⁸³ Tamże, 4/5 – *Cuncta erga vos vicissim gratis agite. Nolite operis vestri in hoc mundo retributionem quaerere, quem cum tanta jam cernitis velocitate defecisse. Sicut male acta abscondi vultis ne alii videant, ita bona ne ad humanam laudem appareant cavete. Neque mala quoque modo, nec bona pro temporalis retributione faciatis. Ipsum vestri operis testem quaerite quem iudicem sustinetis. Occulta nunc bona vestra esse videat, ut ea retributionis suae tempore in publico ostendat*.

¹⁸⁴ Tamże, 11/1 – *Hoc autem dico, non ut proximi opera nostra bona non videant, cum scriptum sit: „Videant opera vestra bona, et glorificent Patrem vestrum qui in coelis est” (Matth. V, 16), sed ut per hoc quod agimus laudes exterius non quaeramus. Sic autem sit opus in publico quatenus intentio maneat in occulto, ut et de bono opere proximis praebeamus exemplum, et tamen per intentionem, qua Deo soli placere quaerimus, semper optemus secretum*.

w ukryciu. Dobre czyny winniśmy spełniać dla Chrystusa, który będzie naszym Sędzią¹⁸⁵, po to, by się podobać Bogu¹⁸⁶. Z tej racji nie możemy nigdy liczyć na ludzką odpłatę. Stąd apel Grzegorza: *Wszystko więc wzajemnie darmo czyńcie*¹⁸⁷. Należy czynić *gratis*, czyli bezpłatnie. Dalszy warunek dotyczy sposobu dawania. Należy obdarowywać bliźnich z miłością, chętnie oraz hojnie¹⁸⁸.

3.3.2. Dobre uczynki dotyczące potrzeb materialnych

Grzegorz Wielki, apelując o pełnienie dobrych uczynków, najczęściej nie specyfikuje szczegółowo swoich postulatów w aspekcie przedmiotowym. Na sześćdziesiąt swoich ekshortacji dotyczących dobroczynności, tylko w ośmiu wymienia konkretne uczynki dotyczące potrzeb materialnych: czterokrotnie apeluje o to, by dać ubiór temu, który go potrzebuje¹⁸⁹, trzykrotnie wzywa do nakarmienia głodnych¹⁹⁰ oraz jeden tylko raz zachęca, by podróżnych w dom przyjąć.¹⁹¹

W swych postulatach daleki jest od wszelkiego radykalizmu, nie stawiając wygórowanych żądań. Świadectwem tego jest następująca wypowiedź: „A on odpowiadając rzekł im: kto ma dwie suknie niechaj da temu, który nie ma i który ma pokarm, niech podobnie czyni”. *Jak suknia dla naszego użytku jest bardziej konieczna niż płaszcz, tak należy do owocu godnej pokuty, aby nie tylko rzeczy mniej koniecznych używać bliźniemu, lecz i tych, które są nam bardzo potrzebne jak pokarmu, którym żyjemy, jak i sukni, którymi się odziewamy. Ponieważ zaś w Prawie jest napisane: „będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22,39; por. Kpł 19,18), to ten mniej miłuje swego bliźniego, jeśli z będącym w niezmiernej*

¹⁸⁵ Tamże, 4/5.

¹⁸⁶ Tamże, 11/1.

¹⁸⁷ Tamże, 4/5 – *Cuncta erga vos vicissim gratis agite*.

¹⁸⁸ Tamże, 33/5.

¹⁸⁹ Tamże, 16/6; 20/11; 20/14; 27/3.

¹⁹⁰ Tamże, 16/6; 20/11 – 2 razy.

¹⁹¹ Tamże, 16/6.

*potrzebie nie dzieli się tym, co i dla niego jest nieodzowne. Dane jest przykazanie, co do udzielania bliźniemu jednej sukni, jeśli się ma dwie; nie można by tego jednak powiedzieć o jednej sukni, gdyby, bowiem jedną podzielono, nikt by się nie odział; mając połowę sukni i ten byłby nagi, kto ją otrzymał i ten, kto ją dał*¹⁹².

W kontekście powyższych słów można powiedzieć, że św. Grzegorz przyjmuje zasadę, według której każdy daje na miarę swych możliwości. Przykład kogoś, kto posiada tylko jedną suknię, ewidentnie ilustruje powyższą regułę. Grzegorz Wielki większą wagę przywiązuje do sposobu, w jaki ktoś daje, niż do wielkości daru. Dawać należy z miłością, szczerze, chętnie i hojnie, o czym była mowa w poprzednim paragrafie. Zawsze aktualna, jego zdaniem, jest zasada, którą Tobiasz podał swemu synowi: *Jeśli będziesz miał wiele, hojnie dawaj, jeśli mało będziesz miał, staraj się i mało chętnie udzielać*¹⁹³.

Postulat udzielania pokarmu głodnym św. Grzegorz wiąże z praktyką postu. Najogólniej mówiąc, należy to, co się zaoszczędzi na poście, dać głodnemu. Zasadę tę wyraża w słowach: *To, czego sobie ujmujesz, udziel drugiemu, niech to, czym ciało twoje się trapi, wzmacnia ciało bliźniego, który jest w potrzebie*¹⁹⁴. Św. Grzegorz przypomina, że pełnowartościowy post jest nierozdzielnie związany z uczynkami miłosiernymi dotyczącymi potrzeb ciała. Na potwierdzenie

¹⁹² Tamże, 20/11 – *Respondens autem dicebat illis: Qui habet duas tunicas, det non habenti; et qui habet escas similiter faciat. Per hoc quod tunica plus est necessaria usui nostro quam pallium, ad fructum dignum poenitentiae pertinet ut non solum exteriora quaeque et minus necessaria, sed ipsa valde nobis necessaria dividere cum proximis debeamus, scilicet vel escam qua carnaliter vivimus, vel tunicam qua vestimur. Quia enim in lege scriptum est: „Diliges proximum tuum sicut teipsum” (Matth. XXII, 39, ex Lev. XIX, 18), minus proximum amare convincitur qui non cum eo in necessitate illius etiam ea quae sibi sunt necessaria partitur. Idcirco ergo de dividendis cum proximo duabus tunicis datur praeceptum, quia hoc de una dici non potuit, quoniam si una dividatur, nemo vestitur. In dimidia quippe tunica et nudus remanet qui accipit, et nudus qui dedit.*

¹⁹³ Tamże, 20/11 – *Si multum tibi fuerit, abundanter tribue; si exiguum fuerit, etiam exiguum libenter stude impartiri* (Tob. IV, 9).

¹⁹⁴ Tamże, 16/6 – *Hoc ergo quod tibi subtrahis, alteri largire, ut unde tua caro affligitur, inde egentis proximi caro reparetur.*

nie tej reguły cytuje słowa z księgi proroka Izajasza: *Niech jednak nikt sobie nie wyobraża, iż sam post może wystarczać, skoro Pan mówi, przez proroka: „Azali nie to jest post, którym obrał,” dodając: „Ułam łąkącemu chleba twego i tułającego się wprowadź do domu twego i gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go a nie gardź ciałem twoim”*¹⁹⁵.

3.3.3. Dobre uczynki dotyczące potrzeb duchowych

3.3.3.1. Jałmużna słowa (*eleemosyna verbi*)

Grzegorz Wielki uważa pouczenie bliźniego za ważniejsze od udzielenia pomocy materialnej. Stąd wprowadza rozróżnienie między jałmużną materialną i jałmużną słowa. Ta ostatnia, jako odnosząca się do dóbr nieprzemijających, jest ważniejsza od udzielenia przemijającego pokarmu. Swoją pogląd w tej kwestii przedstawia następująco: *Być może, że ktoś nie ma chleba, aby potrzebującemu mógł go użyć, ale mając język, jeszcze coś więcej może udzielić. Ważniejszym jest bowiem pokarmem słowa wzmacniać duszę, która wiecznie żyć będzie, niż ziemskim chlebem nasycić żołądek ciała, które umrze. Nie chcecie więc, bracia, skąpić waszym bliźnim jałmużny słowa*¹⁹⁶.

3.3.3.2. Upomnienie i zachęta (*admonitio et exhortatio*)¹⁹⁷

Grzegorz Wielki, mając na uwadze cel najwyższy, jakim jest życie wieczne, zachęca swych wiernych, by każdy, w miarę swych

¹⁹⁵ Tamże, 16/6 – *Sed nemo sibi eamdem abstinentiam solam credat posse sufficere, cum per prophetam Dominus dicat: „Nonne hoc est magis jejunium quod elegi?” subjiciens: „Frange esurienti panem tuum, et egenos vagosque induc in domum tuam; cum videris nudum, operi eum, et carnem tuam ne despexeris”* (Isai. LVIII, 6, 7).

¹⁹⁶ Tamże, 6/6 – *Et fortasse panem, ut indigenti eleemosynam porrigat, non habet; sed majus est quod tribuere valeat, qui linguam habet. Plus enim est verbi pabulo victuram in perpetuum mentem reficere, quam ventrem moriturae carnis terreno pane satiare. Nolite ergo, fratres, proximis vestris eleemosynam verbi subtrahere.*

¹⁹⁷ Zob. najważniejsze punkty nauki Grzegorza Wielkiego o pasterskim upomnieniu. F. Barda, *Nauka św. Grzegorza Wielkiego o... dz. cyt.*, Włocławek 1929, lub: AK 15 (1929) t. 23,31-44.

sił i możliwości, odwoził swych współbraci od złego i zachęcał do dobrego¹⁹⁸. Mając to na uwadze, apeluje: *Każdy z was, o ile zdoła – o ile z nieba otrzymał do tego natchnienie – bliźniego od zła odwoź, jeżeli stara się zachęcić go do dobrego, jeśli błądzącemu mówi o wiecznym królestwie i o karze i nie szczędi mu słów upomnienia, prawdziwie jest aniołem*¹⁹⁹. Nawiązując do słów proroka Malachjasza: *Wargi kapłana będą strzec umiejętności i o zakon pytać będą usta jego, ponieważ aniołem Pana zastępów jest*²⁰⁰. Grzegorz Wielki twierdzi, że każdy, kto upomina i zachęca słowem swego bliźniego, może zasłużyć na wzniosłe imię anioła. Ostrzega też gnuśnych i leniwych wymawiających się od upomnienia, że w dniu ostatecznym mogą stać się podobni do sługi, który otrzymał jeden tylko talent i nie rozliczył się z niego.

3.3.3.3. Jałmużna materialna

Jałmużna słowa winna iść w parze z jałmużną materialną²⁰¹. Dotyczy to szczególnie akcji charytatywnej wobec ubogich. Grzegorz Wielki postuluje, aby łączyć oba te rodzaje jałmużny: *Wraz z chlebem dawajcie i słowa – chleb do spożycia i słowo upomnienia. I tak podwójny posiłek od was otrzymają, choć o jeden prosili; zewnętrz-*

¹⁹⁸ Sam Grzegorz reagował na jawne i ciężkie przypadki naruszenia przykazań, napominając w sposób indywidualny sprawców. Zob. *Listy* II, 27; tłum. J. Czuj, t. 1, s. 138-139. (Grzegorz I ubolewa, że patrycjuszka Rustycjana nie chce spełnić ślubu odwiedzenia miejsc świętych); *Listy* IX, 128, tłum. J. Czuj, t. 3, s. 159-160. (Grzegorz I poleca obrońcy Romanowi, zarządcy majątku kościelnego w Syrakuzach, zwrócić uwagę obrońcy Piotrowi w sprawie małżeństwa jego synów).

¹⁹⁹ *Homilie* Ev, 6/6 – *Nam unusquisque vestrum in quantum sufficit, in quantum gratiam supernae aspirationis accepit, si a pravitate proximum revocat, si exhortari ad bene operandum curat, si aeternum regnum vel supplicium erranti denuntiat, cum sanctae annuntiationis verba impendit, profecto angelus existit.*

²⁰⁰ Tamże, 6/6 – *Labia sacerdotis custodiunt scientiam, et legem requirunt ex ore ejus, quia angelus Domini exercituum est* (Malac. II, 7).

²⁰¹ Por. S. Sojka, *Kapłan – pasterz według św. Grzegorza...*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, 243-246; *Listy*, VII, 5, tłum. J. Czuj, t. 2, s. 247-253. Papież wyraźnie mówi, że są takie okoliczności, które domagają się, aby kapłan umiejętnie łączył troskę o sprawy duchowe wiernych z troską o ich potrzeby doczesne.

nie nasycają się pokarmem, a wewnętrznie mówą. Gdy się widzi ubo-
giego zasługującego na skarcenie, należy go upomnieć, a nie trzeba
nim gardzić²⁰².

3.3.3.4. Dobry przykład

Zachęcać do dobrego należy nie tylko słowem, ale i przykładem
wzorowego życia²⁰³. Grzegorz Wielki apeluje o to wprost: *O ile są-
dzicie, iż postąpiliście w dobrym, również innych za sobą pociągaj-
cie; pragniecie mieć towarzyszy na drodze Bożej. Postępujcie jak ten,
który, gdy udając się na rynek czy może do kąpieli widzi kogoś wol-
nego od zajęć, zaprasza go, aby mu towarzyszył. Już sama więc ziem-
ska czynność was łączy, a skoro do Boga dążycie, starajcie się, aby-
ście nie sami do Niego przyszli.*²⁰⁴ Według św. Grzegorza więc dobry
przykład należy zaliczyć do dobrych uczynków dotyczących potrzeb
duchowych. Dobrze czynimy, gdy pociągamy innych dobrym przy-
kładem i słowem zachęty. Prawdziwe dobro świadczymy bliźniemu
wtedy, kiedy go namawiamy i wręcz nakłaniamy, by wkroczył na
drogę Bożą.

3.3.3.5. Dzielenie się wiedzą i mądrością

Nawiązując do zawartych w Księdze Wyjścia przepisów doty-
czących kultu Bożego, Grzegorz Wielki przypomina, że w *przybytku*
Boga były naczynia różnej wielkości, między innymi duże czasze
i mniejsze kubki (WJ 37,16). Stosując interpretację alegoryczną są-
dzi, że czasze symbolizują wiedzę obfitą, kubki zaś skromniejszą.

²⁰² HomilieEv, 40/10 – *quatenus panem pariter detis et verbum, panem
refectionis cum verbo correptionis; et duo a vobis alimenta percipiant qui unum
quaerebant, dum et exterius cibo, et interius satiantur eloquio. Pauper ergo cum
reprehensibilis cernitur, moneri debet, despici non debet.*

²⁰³ Tamże, 13/1; 11/1.

²⁰⁴ Tamże, 6/6 – *In quantum vos profecisse pensatis, etiam vobiscum alios
trahite, in via Dei socios habere desiderate. Si quis vestrum, fratres, ad forum
aut fortasse ad balneum pergit, quem otiosum esse considerat ut secum veniat
invitat. Ipsa ergo terrena actio vestra vos conveniat, et si ad Deum tenditis,
curate ne ad eum soli veniatis.*

Według niego przybytkiem Boga jest Kościół. Każdy, w miarę swych
możliwości, winien współbraciom serwować bądź *czasze* pełne mą-
drości, bądź *kubki* wiedzy elementarnej. Należy wzajemnie dzielić
się posiadaną prawdą, wiedzą i mądrością. To dzielenie ma charakter
jakby gościnnego podawania sobie nawzajem napoju mądrości Bożej.
Każdy winien czynić to odpowiednio do swych możliwości: *Jeden
upaja umysły słuchaczy pełną prawdą wiedzą (doctrinae veritatis ple-
nus); przez to, co mówi, prawdziwie czaszę im podaje. Inny tego, co
czuje, wyrazić należycie nie potrafi, a prawdziwie w kubku podaje to,
co smakuje. Będąc więc w przybytku Boga, to jest w Świętym Kościele,
jeśli nie zdołacie podawać mądrości nauki (doctrine sapientiam) cza-
szami, to przynajmniej wsparci hojnością Bożą o ile możecie poda-
wajcie bliźnim waszym kubki dobrego słowa*²⁰⁵. Parafrazując wyżej
podaną zasadę Tobiasza, można powiedzieć, że odnośnie dobrych
uczynków, dotyczących potrzeb duchowych, ma ona również zasto-
sowanie: *Jeśli będziesz miał wiele wiedzy, hojnie dawaj, jeśli mało
znów i wiedzy będziesz miał staraj się i mało chętnie udzielać*²⁰⁶.

W podsumowaniu należy zauważyć, że ważnym elementem
w programie pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego jest nauka
o godności chrześcijanina. W każdym człowieku należy dostrzec
obraz Boga, który stanowi o jego godności. Bóg, przyjmując ludzką
naturę, podniósł godność człowieka, dokonując przebóstwienia jego
natury. Przebóstwienie ludzkiej natury domaga się życia godnego
Boga. Po odrzuceniu grzechów i złych przyzwyczajęń – nałogów,
chrześcijanin winien, zdaniem św. Grzegorza, wkroczyć na drogę
doskonalenia przez nabywanie i doskonalenie cnót. Uprzywilejowane
miejsce w aretologii Grzegorza Wielkiego zajmują dwie cnoty: bo-

²⁰⁵ Tamże, 6/6 – *Alius, doctrina veritatis plenus, audientium mentes ine-
briat. Per hoc ergo quod dicit profecto phialam porrigit. Alius explere quod
sentit non valet, sed quia hoc utcunque denuntiat, profecto per cyathum gustum
praebeet. In Dei ergo tabernaculo, id est in sancta Ecclesia, positi, si per doctri-
nae sapientiam ministrare phialas minime potestis, in quantum pro divina lar-
gitate sufficitis proximis vestris boni verbi cyathos date.*

²⁰⁶ Tamże, 20/11 – *Si multum tibi fuerit, abundanter tribue; si exiguum
fuerit, etiam exiguum libenter stude impartiri* (Tob. IV, 9).

jaźń oraz pokora. Święta bojaźń powinna cechować wszystkich wiernych, niezależnie od stopnia postępu na drodze doskonałości. Pokora jest strażniczką wszelkiej cnoty. W Grzegorzowym katalogu cnót aż trzy cnoty dotyczą formacji intelektualno-mądrościowej: równowaga umysłu, roztropność i rozważa. Sporo uwagi poświęca Grzegorz takim cnotom, jak: cierpliwość, gościnność, hojność i czujność.

Akcentując potrzebę wiary, zwraca uwagę na jej życiową weryfikację. Jego zdaniem, tylko ten wierzy prawdziwie, kto żyje zgodnie z zasadami nauki wiary. Nadzieja dysponuje człowiekiem, by liczył tylko na Boga Wcielonego, Jezusa Chrystusa – Zbawiciela. Nikt nie powinien być zbyt pewny swego zbawienia. Św. Grzegorz apeluje, by wszyscy lękali się i pokładali ufność tylko w miłosierdziu Boga. Priorytetową rolę w swym programie pracy duszpasterskiej Wielki Papież przyznaje miłości. Wszystkie przykazania pochodzą z samej tylko miłości, ona jest korzeniem, z którego wyrasta drzewo doskonałości chrześcijańskiej. Miłość Boga winna pozostawać w harmonijnej równowadze z miłością bliźniego. Jednak przykazanie miłości Boga stoi na pierwszym miejscu. Miłość bliźniego wtedy jest tylko autentyczna, gdy swą motywację czerpie z miłości Boga. Miłość Boga, jeśli jest prawdziwa, zawsze owocuje wielkimi czynami. Miłość ta skłania wierzących do pełnienia dobrych czynów.

W programie pracy duszpasterskiej św. Grzegorza akcja charytatywna zajmuje uprzywilejowane miejsce. Dobre czyny wtedy są pełnowartościowe, gdy towarzyszy im czystość intencji oraz wtedy, gdy są spełniane bezinteresownie w wymiarze ziemskim. Czynienie dobra powinno znaleźć się w stałym programie dnia każdego wierzącego. Mając na uwadze potrzeby człowieka, przeznaczonego do wieczności, św. Grzegorz bardziej akcentuje potrzeby dobrych uczynków dotyczących potrzeb duchowych, niż materialnych. Potwierdzeniem tej tezy może być rozróżnienie, które wprowadza św. Grzegorz między jałmużną materialną i jałmużną słowa. Ta ostatnia, jako odnosząca się do dóbr nieprzemijających, jest ważniejsza od udzielenia pomocy materialnej. Także za powyższą tezę przemawia zaliczenie przez Grzegorza Wielkiego *jałmużny słowa*, upomnienia i zachęty, przykładu dobrego postępowania oraz gotowości do

dzielenia się wiedzą i mądrością, do najbardziej wartościowych z dobrych uczynków. W sumie, akcja charytatywna, do jakiej nawołuje Grzegorz, posiada specyficzny profil, w którym daje się zauważyć zdecydowaną preferencję wartości duchowych.

Rozdział IV

Wychowanie ku kontemplacji Boga oraz radości nieba

W rozdziale niniejszym zostanie przedstawiony trzeci etap programu pracy duszpasterskiej św. Grzegorza, określony w przekazach patrystycznych jako etap zjednoczenia z Bogiem. Najpierw zostanie omówiona nauka św. Grzegorza Wielkiego o potrzebie odwrócenia swego ducha od rzeczy ziemskich, po to, by skierować swoje serce i myśli wyłącznie ku Bogu i rzeczywistości wiecznej. Następnie zostaną przedstawione postulaty Wielkiego Papieża dotyczące głębszego poznania Boga w Trójcy Jedynej: Boga Ojca Wszechmogącego, Jego Syna Jezusa Chrystusa, Boga Wcielonego oraz Ducha Świętego – Ducha ożywiającego.

W dalszej kolejności zostanie omówiona nauka św. Grzegorza o potrzebie modlitwy i kontemplacji, jako niezbędnych praktyk, dzięki którym jednoczymy się duchowo z Bogiem Trójjedynym. W ostatnim paragrafie niniejszego rozdziału zostaną przedstawione postulaty Grzegorza Wielkiego dotyczące eschatologicznego ukierunkowania całego życia duchowego ludzi wierzących. Dotyczy to ukierunkowania świadomości wiernych na wizję Sądu Ostatecznego oraz rzeczywistość nieba – prawdziwej ojczyzny ludzi wierzących.

4.1. Dystans wobec spraw doczesnych (*Temporalia cuncta despiciere*)¹

Ekshortacja programowa, zawarta w tytule niniejszego paragrafu, określająca podstawową opcję człowieka dążącego do doskonałego zjednoczenia z Bogiem w wieczności, wymaga omówienia zarówno semantycznego, jak i merytorycznego. Termin *temporalia* jest formą rzeczownikową rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej, pochodzącego od przymiotnika *temporalis*, który przyjmuje następujące znaczenia: *czasowy, trwający przez pewien czas, przemijający, ziemski, świecki*². Przez określenie *temporalia* (domyślnie – *res, bona*) rozumie św. Grzegorz najogólniej wszystkie rzeczy, które z upływem czasu przemijają, czyli dobra przemijające i nietrwałe. Z tej racji posługuje się też określeniem *transitoria*³ na oznaczenie dóbr przemijających, którymi są dobra ziemskie.

Obok dwu wyżej wymienionych form: *temporalna* i *transitoria*, spotykamy zwroty opisowe: *rzeczy, które z upływem czasu przemijają*⁴; *rzeczy, które z czasem przemijają*⁵; *rzeczy doczesne*⁶. Do rzeczy przemijających należy też zaliczyć wszystkie dobra ziemskie, które w nazewnictwie Grzegorza określane są jednym terminem *terrena*. Tym terminem św. Grzegorz posługuje się dość często⁷. Rzeczy ziemskie określane są też jako *rzeczy tego świata*⁸. Zdaniem L. Bielasa, Grzegorz wiedział doskonale, co to jest bogactwo i jakie

¹ Tamże, 40,12

² Słownik kościelny, s. 676.

³ Słownik kościelny, s. 684: *transitorius* – opatrzony przejściem, przejściowy, przemijający, ziemski.

⁴ HomilieEv, 26,12 – *quae vero cum tempore transeunt*.

⁵ Tamże, 28,3 – *quae temporaliter currunt*.

⁶ Tamże, 3,4 – *praesentia*.

⁷ HomilieEv, 2,7; 3,4; 5,4; 13,6; 31,8; 36,11.

⁸ Tamże, 36,13 – „*quae huius mundi sunt*”.

niebezpieczeństwa są z nim związane⁹. Przemijające jest to wszystko, co jest cielesne, w przeciwieństwie do tego, co jest duchowe¹⁰. Przemijające są też uciechy i radości cielesne¹¹ oraz zaszczyty i urzędy¹². Zatem przez zwrot *temporalia cuncta* św. Grzegorz rozumie wszystkie rzeczy przemijające, to jest dobra ziemskie, takie jak majątek, sława i znaczenie oraz przyjemności cielesne.

Wyjaśnienia wymaga również trzeci termin, zawarty w tytule niniejszego paragrafu, którym jest czasownik *despicere*. W. Szoldrski podał następujący przekład łacińskiego tekstu: *Uczcie się więc, bracia, pogardzać wszystkim, co przemija*¹³. Czasownik *despico* posiada następujące znaczenie: *patrzeć z góry, lekceważyć, gardzić*¹⁴. W słowie *pogardzać* zawarty jest odcień pejoratywny, w sensie *czuć głęboką antypatię, a nawet odrzucać*. Przekład wyżej cytowany, określający zbyt radykalnie stanowisko św. Grzegorza, odbiega od tonu innych jego wypowiedzi¹⁵. Bardziej adekwatny do myśli Grzegorza Wielkiego zdaje się być przekład zamieszczony w nowszym wydaniu jego homilii, który brzmi następująco: *Uczcie się zatem, bracia, z góry patrzeć na wszystko, co czasowe*¹⁶. *Z góry patrzeć*, to znaczy zachowywać właściwy dystans – nie przywiązywać serca do rzeczy przemijających. Swoje stanowisko w tej kwestii św. Grzegorz deklaruje w następującej wypowiedzi: *Chcę was zachęcić, abyście wszystko porzucili, ale się nie odważam. Jeśli wszystkiego na tym świecie*

⁹ Zob. L. Bielas, *Chrześcijanin a dobra materialne w myśli św. Grzegorza Wielkiego*, Tpatr 2 (2005) s. 122-123. Grzegorz musiał zarządzać majątkiem, który był jednym z największych w ówczesnym świecie. Czasy, w których przyszło mu żyć, pełne kataklizmów i poważnego zagrożenia ze strony barbarzyńców, wywoływały apokaliptyczne nastroje. Do tego doszła dotkliwa i bolesna choroba Grzegorza. To należałoby sobie uświadomić przed próbą analizy jego myśli na temat spraw materialnych.

¹⁰ HomilieEv, 36,1.

¹¹ Tamże, 11,5.

¹² Tamże, 28,2.

¹³ Tamże, 40,12; pol. przekład s. 330.

¹⁴ Słownik kościelny, s. 189.

¹⁵ por. HomilieEv, 36,11-13.

¹⁶ Warszawa 1998, Oficyna Wydawnicza Viator, s. 432.

porzucić nie możecie, to tak trzymajcie rzeczy tego świata, aby one was w świecie nie trzymały, żeby ziemskie rzeczy były posiadane, ale nie posiadały, żeby to, co macie, podlegało władzy waszego ducha i żeby duch nie był zwyciężony umiłowaniem rzeczy ziemskich, i żeby one raczej go miały. Niech więc rzeczy doczesne będą używane, a wieczne w pragnieniu; niechaj tymczasowe będą używane w drodze, a wieczne jako cel upragnione. Jakby z boku patrzymy na to, co w świecie się dzieje. Oczy naszego ducha przed siebie kierujemy, niech z całą uwagą w to się wpatrują, dokąd dojść mamy¹⁷.

W powyższym tekście św. Grzegorz, w formie szeregu antytez, wyraża tę samą zasadę różnymi słowami, przeciwstawiając wartości doczesne rzeczom wiecznym. Oś niniejszej wypowiedzi tworzą terminy: *trzymać*¹⁸, *posiadać*¹⁹, *panować*²⁰, *mieć w użyciu*²¹, *używać w drodze*²². Rzeczy ziemskie należy tak *trzymać*, by one nas nie *trzymały* w świecie; należy je tak *posiadać*, by nie dać się *przez* nie *posiąść*; należy je *używać*, ale nie *miłować*; korzystając z nich, należy *mieć* w pragnieniu rzeczy wieczne; posługując się nimi w drodze, należy *mieć* na uwadze cel wieczny. Innymi słowy, rzeczy ziemskie są narzędziem i środkiem do celu. Pełnią tylko funkcję służebną. Nie należy ich pragnąć, ani przywiązywać się do nich, ani ich miłować. Należy na nie patrzeć *jakby z boku*, zachowując wobec nich pełen dystans, mając *oczy ducha* skierowane na wieczność.

¹⁷ HomilieEv, 36,11 – *Admonere vos volo ut relinquatis omnia, sed non praesumo. Si ergo cuncta mundi relinquere non potestis, sic tenete quae hujus mundi sunt, ut tamen per ea non teneamini in mundo; ut terrena res possideatur, non possideat; ut sub mentis vestrae sit dominio quod habetis, ne si mens vestra terrenarum rerum amore vincitur, a rebus suis ipsa magis possideatur. Sit ergo res temporalis in usu, aeterna in desiderio; sit res temporalis in itinere, desideretur aeterna in perventione. Quasi ex latere respiciatur quidquid in hoc mundo agitur. Ante nos autem tendant mentis oculi, dum tota intentione illa conspiciunt ad quae pervenimus.*

¹⁸ *tenere.*

¹⁹ *possidere.*

²⁰ *dominare.*

²¹ *sit... in usu.*

²² *sit in itinere.*

Mając na uwadze powyższe rozróżnienia, można paradoksalnie powiedzieć, iż, posiadając materialnie rzeczy ziemskie, porzucamy je równocześnie duchem i sercem skierowanym ku wieczności. Tę myśl św. Grzegorz wyraził w słowach: *Nie odważamy się więc, bracia, wam powiedzieć, abyście wszystko opuścili, jednakże opuszczacie, jeśli z tym co doczesne tak postępujecie, iż wszystko zatrzymując, całą duszą dążycie do wieczności*²³.

W takim ujęciu problemu św. Grzegorz celnie łączy postawę zdrowego realizmu życiowego z postulatami ascezy duchowej. Przypomina, iż *rzeczy zewnętrzne mają służyć, a nigdy nie przeszkadzać duchowi do wzlotu*²⁴. W podsumowaniu całego wykładu zawartego w homilii 36, Grzegorz Wielki syntetycznie ujmuje całą kwestię w słowach: *O tym więc myślcie i choć wszystkiego, co jest świeckie opuścić nie możemy, to co zewnętrzne dobrze zewnętrznie załatwiajcie, lecz wewnętrznie żarliwie spieszcie do tego, co wieczne. Niechaj nic pragnienia waszego ducha nie opóźnia, niechaj upodobanie w jakiejś ziemskiej rzeczy was nie wiąże*²⁵.

W nawiązaniu do ostatniego członu powyższej wypowiedzi, gdzie poruszony jest problem *upodobania*, należy zauważyć, że św. Grzegorz argumentuje swe apele, odwołując się zarówno do racji teologicznych, jak i filozoficznych. Proponowany dystans wobec rzeczy przemijających dotyczy w istocie rzeczy wyboru wartości. Rzeczy przemijające, materialne, nie są w stanie nasycić głodu ludzkiego serca, które szuka prawdziwych i trwałych przyjemności²⁶.

²³ Tamże, 36,11 – *Non ergo, fratres, audemus vobis dicere ut omnia relinquatis; sed tamen, si vultis, omnia etiam retinendo relinquitis, si sic temporalia geritis, ut tamen tota mente ad aeterna tendatis.*

²⁴ Tamże, 36,12 – *ut subiecta foris serviant, et nunquam intentionem animi ad alta tendentis frangant.*

²⁵ Tamże, 36,13 – *Hoc ergo cogitate, et cum relinquere cuncta quae mundi sunt non potestis, exteriora bene exterius agite, sed ardentius interius ad aeterna festinate. Nihil sit quod desiderium vestrae mentis retardet, nullius rei in hoc mundo delectatio implicet.*

²⁶ Tęsknotę serca zaspokoić może bez reszty i trwale współzycie z Bogiem w wieczności. Por. S. Rosik, *Dążenie do nieba jako nakaz historiozabawczy w doktrynie Grzegorza Wielkiego*, RTK 22 (1975) z. 3, 3-43.

W tej kwestii podaje św. Grzegorz swym słuchaczom następujące wyjaśnienie: *To jest, najdrożsi bracia, różnica między przyjemnościami ciała i ducha, iż bardzo się pożąda cielesnych przyjemności, gdy się ich nie ma, a gdy się ich chciwie używa, wnet sprawiają niesmak z powodu przesytu. A przeciwnie, duchowe przyjemności sprawiają niesmak, póki się ich nie ma; pragnie się zaś ich, gdy się je posiada; spożywający o tyle bardziej ich pragnie, o ile więcej ich używa. Co do tamtych, to podobają się, póki się ich pragnie. Stają się zaś niemiłe, gdy się ich zaznaje. Co zaś tych tyczy, to słabo się ich pragnie, póki z doświadczenia się nie pozna, jak bardzo one są miłe. Pożądanie tamtych rodzi nasycenie, a nasycenie wywołuje niesmak, w tych zaś za pożądaniem idzie nasycenie, a to sprawia, iż się jeszcze bardziej pragnie nasycenia. Duchowe bowiem radości, nasycając ducha, powiększają jeszcze jego pragnienie*²⁷.

Przyjemności ciała przeciwstawiają się przyjemnościom ducha. Te pierwsze prowadzą do przesytu, stają się niemiłe i wywołują – w miarę używania – niesmak. Duchowe – przeciwnie, im więcej się je poznaje i kosztuje, tym bardziej się ich pragnie. Dramat człowieka tkwi w tym, że jego natura, skażona grzechem Adama, bardziej pragnie ziemskich przyjemności, niż duchowych. Człowiek, który gustuje tylko w przyjemnościach cielesnych, skazany jest na udrękę wiecznego pragnienia. Św. Grzegorz mówi wprost o chorobie niesmaku²⁸ oraz głodzie naszym²⁹. Człowiek, uświadamiając sobie swoją ułomność, winien świadomie kierować się ku radościom duchowym, unikając pseudoradości. Stąd apele św. Grzegorza przybierają

²⁷ Tamże, 36,1 – *Hoc distare, fratres charissimi, inter delicias corporis et cordis solet, quod corporales deliciae cum non habentur grave in se desiderium accendunt, cum vero habitae eduntur comedentem protinus in fastidium per satietatem vertunt. At contra spirituales deliciae cum non habentur in fastidio sunt, cum vero habentur in desiderio; tantoque a comedente amplius esuriuntur, quanto et ab esuriente amplius comeduntur. In illis appetitus placet, experientia displicet: in istis appetitus vilis est, et experientia magis placet. In illis appetitus saturitatem, saturitas fastidium generat; in istis autem appetitus saturitatem, saturitas appetitum parit.*

²⁸ Tamże, 36,1 – *fastidi nostri moribus.*

²⁹ Tamże, 36,1 – *fames nostra.*

formę upomnienia i ostrzeżenia: *Wstydem jest pożądać rzeczy ziemskich*³⁰, *unikajcie tutaj, najdrożsi bracia, marnych uciech... Nie oddawajcie się więc znikomym radościom*³¹. *Żadna przemijająca uciecha nie powinna nas osłabić, ani też rzeczy znikome nie powinny zaciemniać oczu naszego serca*³². *Wstrętnym jest kochać to, co jest pewne, że wnet zginie*³³.

Z chwilą śmierci tracimy wszystkie rzeczy materialne, które posiadamy, zachowując na wieczność tylko wartości duchowe. Pragnąc przybliżyć tę prawdę swoim słuchaczom, św. Grzegorz, w homilii wygłoszonej w bazylice św. Feliksa, zastanawia się nad kruchością i przemijalnością życia ludzkiego. *Gdzie są ci* – pyta swych słuchaczy – *kórzy wraz z nami w roku ubiegłym obchodzili narodzenie błogosławionego Feliksa, którego dzisiaj czcimy? Jakże wielu, z jaką troską myśleli o sprawach teraźniejszego życia, lecz śmierć się wkradła i nagle znaleźli się w tym, czego przewidzieć nie chcieli i utracili wszystkie dobra doczesne, jakie zebrali i które zdawało się im, iż zawsze będą posiadać*³⁴. Być może wielu zmarłych, wspomnianych przez Grzegorza Wielkiego, myślało tylko o gromadzeniu dóbr ziemskich, zaniedbując troskę o formację duchową. Starali się tylko o to, by mieć, a nie o to, by być. Do im podobnych kieruje św. Grzegorz ważne upomnienie: *Ponieważ śmierć wszystkich czeka, nie myślcie tylko o obecnym życiu, bo jest ono przecież niepewne. Troska o sprawy ziemskie niechaj nas nie obciąża. Choćby ciało było otoczone złotem i srebrem i było przybrane w drogie szaty, czymże jest ono, jeśli nie tylko ciałem? Nie zwracajcie więc uwagi na to, co macie, lecz*

³⁰ Tamże, 31,8 – *Pudeat ergo terrena concupiscere.*

³¹ Tamże, 11,5 – *hic, fratres charissimi, vanam laetitiam fugite... Temporalis itaque laetitiae fluxa restringite.*

³² Tamże, 39,7 – *Nulla nos prosperitatis transitoriae laetitia dissolvat, nec mentis nostrae oculos ea quae sunt transitoria obstruant.*

³³ Tamże, 3,4 – *Turpe sit diligere quod constat citius perire.*

³⁴ Tamże, 13,6 – *ubi sunt illi qui ea quae hodie colimus nobiscum transacto anno beati Felicis natalitia celebraverunt? O quanta et qualia de praesentis vitae provisione cogitabant, sed, subripiante mortis articulo, repente in his quae praevidere nolebant inventi sunt, et cuncta simul temporalia quae congregata quasi stabiliter tenere videbantur amiserunt.*

czym jesteście³⁵. Podobny apel, do słów zawartych w ostatnim zdaniu powyższego cytatu, kieruje św. Grzegorz do swych słuchaczy, zgromadzonych w bazylice Świętych Nereusza i Achilleusa: *Nie myślcie więc o tym, co macie, lecz czym jesteście*³⁶.

Właściwa postawa wobec dóbr przemijających rzutuje na wybór poprawnej oceny naszych bliźnich. Posiadane przez nich dobra materialne lub osiągnięta pozycja społeczna nie powinny stanowić kryterium ich wartości. Niestety, jak stwierdza św. Grzegorz, często bywa inaczej. Mając to na uwadze, zwraca się do swych słuchaczy z retorycznym pytaniem: *Czyż przez to nie jest poskromiona nasza pycha, iż szanujemy w ludziach nie podobieństwo do Boga, lecz zaszczyty i bogactwa?*³⁷ Ujmując problem w aspekcie pozytywnym, kieruje do swych wiernych apel: *Nie czcicie w waszych bliźnich dóbr tego świata. Ze względu na Boga szanujcie w ludziach, z którymi nic was nie wiąże, to, iż są stworzeni na obraz Boży*³⁸.

Grzegorz Wielki, apelując o zachowanie właściwego dystansu wobec dóbr przemijających, zwraca uwagę na konieczność przestrzegania zasad ascezy duchowej. Dobra ziemskie winny pełnić funkcję służebną w drodze do doskonałości. Nie należy pożądać dóbr tego świata, ani przywiązywać się do nich. Tylko wartości duchowe, jako źródło prawdziwej radości, są godne wyboru. Właściwa opcja wobec rzeczy przemijających wpływa pozytywnie na obiektywną ocenę wartościującą drugiego człowieka.

³⁵ Tamże, 13,6 – *Et cum certa mors maneat omnibus, nolite de temporalis vitae providentia incerta cogitare. Terrenarum rerum vos cura non aggravet. Quantislibet enim auri et argenti molibus circumdetur, quibuslibet pretiosis vestibus induatur caro, quid est aliud quam caro? Nolite ergo attendere quid habetis, sed quid estis.*

³⁶ Tamże, 28,3 – *Nolite ergo in vobismetipsis pensare quod habetis, sed quid estis.*

³⁷ Tamże, 28,2 – *Quid est hoc, nisi quod superbia nostra retunditur, qui in hominibus non naturam qua ad imaginem Dei facti sunt, sed honores et divitias veneramur?*

³⁸ Tamże, 28,3 – *Nolite in proximis vestris mundi hujus bona venerari. Hoc propter Deum honorate in hominibus, quibus tamen commissi non estis, quod facti sunt ad imaginem Dei.*

4.2. Trynitarny wymiar poznania Boga

Poznanie Boga, w nauce Grzegorza Wielkiego, nie można rozpatrywać w oderwaniu od wymiaru trynitarnego. Wiarę w jedność istoty i troistość Osób Boskich św. Grzegorz wyraźnie deklaruje i akceptuje. Nawiązując do nauki o darach Ducha Świętego, przypomina, że *ten może korzystać z działania Ducha Świętego, który uznaje Trójcę, kto wierzy, iż Ojciec, Syn i tenże Duch Święty, mają tę samą moc i wyznaje, że mają tę samą istotę*³⁹. Nieco dalej stwierdza: *Prawdziwy nasz pokój wtedy istnieje, gdy chwałę Trójcy uznajemy i za pewne przyjmujemy jej jedność w Bóstwie*⁴⁰. Większość swych ekshortacji pastoralnych św. Grzegorz odnosi ogólnie do Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Tak postępując miał, być może, na uwadze fakt, że prawda ta była dla jego słuchaczy ewidentna. W czasach Grzegorza echa sporów trynitarnych już dawno przebrzmiały. Należy dodać, że w wielu swych wypowiedziach nasz autor wyraźnie specyfikuje określoną Osobę Boską, wskazując wyraźnie bądź na Syna Bożego Jezusa Chrystusa, bądź na Osobę Ducha Świętego. Z powyższych racji w niniejszym paragrafie omówimy najpierw ekshortacje odnoszące się ogólnie do poznania Boga, następnie te, które dotyczą poznania Jezusa Chrystusa, a na końcu te, które traktują o poznaniu Ducha Świętego.

4.2.1. Poznanie Boga⁴¹

Przypominając przykazanie miłości Boga, św. Grzegorz zaznacza, że przykazanie to nie jest ograniczone żadną miarą⁴². Miłość

³⁹ Tamże, 24,4 – *Sed ille in hoc Spiritu operationem percipit, qui fidem Trinitatis agnoscit, ut et Patrem et Filium et eundem Spiritum sanctum unius virtutis credat, unius substantiae esse fateatur.*

⁴⁰ Tamże, 24,4 – *Et vera nostra requies tunc est, cum ipsam jam claritatem Trinitatis agnoscimus, quam in unitate divinitatis esse certum tenemus.*

⁴¹ Zob. S. Rosik, *Finalizm życia chrześcijańskiego...* dz. cyt., Lublin 1980, s. 206-220.

⁴² HomilieEv, 38,10.

uwarunkowana jest stopniem poznania. Kochamy to, co jest znane. *Czyż może kto kochać to, czego nie zna?*⁴³ – pyta św. Grzegorz. Im bardziej poznajemy przedmiot miłości, tym bardziej jesteśmy w stanie go miłować. Mając na uwadze logikę powyższych stwierdzeń, można powiedzieć, że poznanie Boga nie może być ograniczone żadną miarą. Poznanie Boga, tak jak miłość Boga, winno być ponad wszystkich i ponad wszystko. Ten postulat, w formie wyraźnego nakazu, kieruje św. Grzegorz do swoich słuchaczy w słowach: *Kto bowiem już pragnie rzeczy większych na tej drodze, którą podjął dążąc do Boga, nie powinien zważać ani na ojca, na matkę, żonę, dzieci, krewnych i samego siebie, aby tyle prawdziwiej poznał Boga, o ile dla jego sprawy nikogo nie poznaje*⁴⁴.

Nieodzownym warunkiem osiągnięcia poznania Boga niewidzialnego jest oderwanie się od spraw ziemskich. *Duch bowiem ludzki, w rzeczy widzialne wpatrzony, nie może widzieć tego co niewidzialne... Leżąc w wyobrażeniach cielesnych nie ma siły wznieść się do tego co nie cielesne. Toteż o tyle więcej nie zna się Boga, o ile bardziej w swych myślach jest się zajętym stworzeniem*⁴⁵.

Grzegorz Wielki przypomina też, że bezpośrednie poznanie Boga jest dla nas ludzi niemożliwe, podobnie jak niemożliwe jest bezpośrednio wpatrywanie się w słońce. *Żaden bowiem z nas – pisze św. Grzegorz – w kulę wschodzącego słońca wpatrywać się nie może, ponieważ jego promienie rażą oczy*⁴⁶. Możemy jednak wpatrywać się w góry słońcem oświetlone. Górami, w alegorycznym sensie, są dla św. Grzegorza ludzie święci w Kościele, przede wszystkim apo-

⁴³ Tamże, 36,1 – *Quis enim amare valeat quod ignorat?*

⁴⁴ Tamże, 37/3 – *Quisquis enim jam aeterna concupiscit, in ea quam agreditur, causa Dei, extra patrem, extra matrem, extra uxorem, extra filios, extra cognatos, extra semetipsum fieri debet, ut eo verius cognoscat Deum, quo in ejus causa neminem recognoscit.*

⁴⁵ Tamże, 30,10 – *quia mens, visibilibus intenta, videre nescit invisibilem... dumque in imaginibus corporeis jacet, surgere ad incorporea non valet. Unde fit ut tanto deterius Creatorem nesciat, quanto in cogitatione sua familiaris corpoream creaturam portat.*

⁴⁶ Tamże, 30,10 – *Nemo etenim nostrum orientem clare solem, in sphaeram illius intendendo, valet conspiciere, quia tensi in ejus radiis oculi reverberantur.*

stołowie. Wpatrując się w ludzi świętych, rozpamiętując ich cnoty oraz wielkie dzieła przez nich dokonane, poznajemy pośrednio wielkość i potęgę Boga. *Moc bowiem Bóstwa jest jakby słońcem na niebie i moc Boża w ludziach to słońce na ziemi*⁴⁷.

Wszechmoc i potęgę Boga poznajemy też z rozważania wielkości dzieł przez Niego stworzonych. Św. Grzegorz polemizując z tymi, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie ciał, skupia się na rozważaniu wielkości i wspaniałości drzewa, które powstaje z małego ziarna. *Oto w nasieniu, choćby najmniejszym, ukrywa się przyszły ogrom drzewa. Stawmy sobie przed oczy przedziwną jego wielkość. Rozważmy, skąd się poczęło i jak się to stało, iż rosnąc stało się tak duże. Niewątpliwie widzimy jego początek, a jest nim maleńkie ziarnko. A teraz zastanówmy się, jak w tym ziarnku ukrywa się moc drzewa, twardość kory, smak, zapach, obfitość owoców, zieleń liści. Ziarno przy dotknięciu nie jest twarde, skąd więc powstała twardość drzewa? Nie jest chropowate, dlaczego kora jest chropowata? Nie jest smaczne, skąd smak owoców? Nie pachnie, z czego zapach owoców? Nie jest zielone, skąd zieloność liści? Wszystko to więc razem w nasieniu jest ukryte, nie wszystko jednak równocześnie nasienie wydaje. Z nasienia powstaje korzeń, z korzenia roślina, z rośliny owoc, z owocu jest nasienie. Cóż więc dziwnego, iż Ten wyprowadzi kości, nerwy, ciała, włosy z popiołu, który drzewa, owoce, liście, w ogromie drzewa codziennie odradza z małego nasienia?*⁴⁸. Wielkość,

⁴⁷ Tamże, 30,10 – *Virtus enim divinitatis in se quasi sol in coelo est; virtus divinitatis in hominibus, sol in terra.*

⁴⁸ Tamże, 26,12 – *cogitemus unde oriendo coepit, quae ad tantam molem crescendo pervenit. Invenimus procul dubio ejus originem, parvissimum semen. Consideremus nunc ubi in illo parvo grano seminis latet fortitudo ligni, asperitas corticis, saporis odorisque magnitudo, ubertas fructuum, viriditas foliorum. Contrectatum namque seminis granum non est validum; unde ergo processit ligni duritia? non est asperum, unde asperitas corticis erupit? non est saporum, unde sapor in fructibus? olfactum nil redolet, unde odor in fructibus fragrat? nil in se viride ostendit, unde foliorum viriditas exivit? Cuncta ergo in semine simul latent, quae tamen non simul ex semine prodeunt. Ex semine quippe producitur radix, ex radice prodit virgultum, ex virgulto oritur fructus, in fructu etiam producitur semen. Addamus ergo quia et semen latet in semine. Quid igitur mirum, si ossa,*

wszechmoc i potęgę Boga poznajemy z cudów natury, które codziennie dokonują się na naszych oczach. Z rozważania dzieł stworzonych poznajemy wszechmoc Stwórcy.

Zachęcając do poznania Boga, św. Grzegorz zwraca uwagę słuchaczy na przymioty Boga, w szczególności na Jego miłosierdzie⁴⁹, litość⁵⁰, łaskawość⁵¹ oraz cierpliwość⁵². Najczęściej, bo aż 15 razy, zachęca do rozważania niepojętej wielkości miłosierdzia Bożego. Przypominając łaskę przebaczenia, której dostał dobry łotr, apeluje: *Myślcie więc, myślcie o tym, jak niepojęte jest miłosierdzie wszechmocnego Boga. Ów łotr z jeszcze skrwawionymi rękami ze swej kryjówki porwany, zawieszony na drzewie krzyża, tam wyznał swą winę, tam został uleczony, tam zasłużył usłyszeć: „Dziś będziesz ze mną w raju”. Cóż to znaczy? Co powiedzieć o takiej dobroci Boga, kto zdoła ją ocenić?*⁵³

Pozostając w kręgu wydarzeń ewangelicznych, św. Grzegorz zwraca uwagę na wielkość miłosierdzia Boga, który odpuścił grzechy pokutującej Marii Magdalenie. Zwracając się do swych słuchaczy, w formie retorycznego pytania, woła: *Cóż więc, bracia, w tym widzieć winniśmy, jeśli nie niezmiernie miłosierdzie naszego Stwórcy*⁵⁴. Historia pokutującej Magdaleny, która otrzymała łaskę przebaczenia, jest doskonałą egzemplifikacją tego wielkiego przymiotu Boga,

nervos, carnem, capillosque reducat ex pulvere, qui lignum, fructus, folia, in magna mole arboris ex parvo quotidie semine restaurat?

⁴⁹ *misericordia*.

⁵⁰ *pietas*.

⁵¹ *benignitas*.

⁵² *patientia*.

⁵³ Tamże, 20,15 – *Cogitate ergo, cogitate quam sint incomprehensibilia in omnipotenti Deo misericordiae viscera. Latro iste, cruentis manibus abstractus a fauce itineris, suspensus est in patibulo crucis; ibi confessus, ibi sanatus est, ibi audire meruit: „Hodie mecum eris in paradiso” (Luc. XXIII, 43). Quid est hoc? Quis tantam bonitatem Dei dicere, quis aestimare sufficiat?*

⁵⁴ Tamże, 25,10 – *Quid itaque, fratres, quid in hac re debemus aspicere, nisi immensam misericordiam conditoris nostri; por. Łk 7,37-39 – Historia pokutującej Magdaleny.*

jakim jest miłosierdzie. Z tej racji św. Grzegorz powie wprost: *Świadkiem miłosierdzia Bożego jest właśnie Maria Magdalena*⁵⁵.

Podobne przykłady miłosierdzia Bożego należy mieć stale przed oczyma. Rozważając je i myśląc o nich, lepiej poznajemy Boga i Jego niezmiernie miłosierdzie. Stąd charakterystyczna forma występująca w ekshortacjach naszego autora: *consideremus*⁵⁶, *pensemus*⁵⁷. Bożą dobroć tym bardziej poznajemy, im więcej rozpamiętujemy i myślimy o Jego miłosierdziu. Takie ukierunkowanie poznawcze posiadają następujące apele: *Myślmymy o niebieskich bogactwach miłosierdzia naszego Stwórcy*⁵⁸; *Myślcie o otwartym łonie miłosierdzia*⁵⁹; *Zastanówmy się nad łaską miłosierdzia Bożego*⁶⁰. Miłosierdzie Boże winno rozpalać w nas miłość do Boga⁶¹ oraz napełniać ufnością do Niego⁶². Czasu miłosierdzia nie wolno zmarnować⁶³.

Następnym przejawem niezmiernie dobroci Boga jest Jego litość (*pietas*). Komentując historię jawnogrzeszniczy, opisaną w Ewangelii św. Łukasza, Grzegorz Wielki skłania siebie oraz swych słuchaczy do refleksji w słowach: *Miło jest rozważać objawy tak wielkiej litości Pana, myśleć o tym, jak Prawda ocenia czyny grzesznej lecz pokutującej niewiasty, które tak dokładnie wylicza jej przeciwnikowi*⁶⁴. *Pomyślmymy, jak wielkim jest to dowodem litości, iż Chrystus nie tylko dopuścił do siebie grzeszną niewiastę, lecz pozwolił, iż dotknęła się jego nóg*⁶⁵.

⁵⁵ Tamże, 25,10 – *Adest testis divinae misericordiae, haec ipsa de qua loquimur Maria.*

⁵⁶ zastanawiamy się, rozważamy.

⁵⁷ myślmymy, pamiętamy.

⁵⁸ Tamże, 34,16 – *Pensemus supernas divitias conditoris nostri.*

⁵⁹ Tamże, 33,8 – *considerate apertum vobis misericordiae gremium.*

⁶⁰ Tamże, 33,8 – *Consideremus gratiam misericordis Dei; por. 19,7.*

⁶¹ Tamże, 19,7; 32,9.

⁶² Tamże, 34,15; 34,18; 38,16.

⁶³ Tamże, 32,9; 33,8; 34,17.

⁶⁴ Tamże, 33,7 – *Libet inter haec considerationem tantae pietatis intueri. Peccatricis mulieris opera, sed poenitentis, qua aestimatione Veritas apud se servat, quae ejus adversario sub tanta distributione enumerat; por. Łk 7,36-50.*

⁶⁵ Tamże, 33,8.

Poznanie tego przymiotu Boga Wcielonego, Jezusa Chrystusa, jakim jest litość, dokonuje się przez refleksje i rozważania historii biblijnej. Stąd w tych apelach pojawiają się charakterystyczne formy: *consideremus, pensemus*. Nasz autor nakłania swych słuchaczy do rozważania słowa Bożego, które staje się źródłem poznania Boga. Również w tej grupie ekshortacji pojawiają się apele o charakterze poznawczym: *Zastanówmy się, bracia, nad tak wielką litością*⁶⁶; *Patrzcie, jak hojną jest najwyższa Litość*⁶⁷; *Rozważmy głębię Jego litości*⁶⁸; *Patrzcie na ramiona takiej litości*⁶⁹. Do tych apeli załącza Grzegorz Wielki upomnienia do opamiętania. Litość Boga wobec zatwardziałości grzeszników może się okazać bezskuteczna: *Pamiętajcie, najdrożsi bracia, iż litość Pana ma granice dla naszej zatwardziałości*⁷⁰.

Po tej samej linii idą apele dotyczące dalszego przymiotu Boga, jakim jest cierpliwość, określana również jako pobłażliwość. Św. Grzegorz akcentuje, co prawda, że cierpliwość Boga jest wielka⁷¹, jednak wobec uporczywości grzesznika może się okazać ograniczona. Stąd apel: *Niech jednak tej cierpliwości nikt nie nadużywa*⁷². Z tej racji, zatwardziały grzesznik winien wyzbyć się zuchwałości i *lękać się cierpliwości Boga*⁷³. Poprzez pogłębioną refleksję należy poznać granice Bożej cierpliwości. Stąd charakterystyczna forma: *pensate* – pomyśleć⁷⁴.

Dalszym przymiotem Boga, na który zwraca uwagę św. Grzegorz, jest łaskawość, określana też terminem *mansuetudo*. Komentując dialog Chrystusa z rzeszą żydowską i kapłanami, opisany w Ewangelii św. Jana 8,45-69, zwraca uwagę na łaskawość Syna Bożego wobec swych adwersarzy: *Zastanówmy się, najdrożsi bracia, nad łaskawo-*

⁶⁶ Tamże, 33,8 – *Pensate, fratres, pondus tantae pietatis*.

⁶⁷ Tamże, 34,18 – *Largitatem supernae pietatis aspiciat*.

⁶⁸ Tamże, 19,7 – *consideremus quae sunt pietatis ejus viscera*.

⁶⁹ Tamże, 33,8 – *Videte tantae pietatis sinum*.

⁷⁰ Tamże, 13,5 – *Pensate, fratres charissimi, quia conclusit Dei pietas duritiam nostram*; por. 33,8.

⁷¹ Tamże, 16,3.

⁷² Tamże, 13,5 – *Sed nemo hanc ejus longanimitatem negligat*.

⁷³ Tamże, 18,5 – *Dei patientiam pertimescat*.

⁷⁴ Tamże, 16,3.

*ścią Boga. Przybył odpuścić grzechy, a mówił: „Kto z was dowiedzie mi grzechu?” Nie uważa za ujmę dla siebie wykazać dowodami rozumowymi, iż nie jest grzesznikiem, choć mocą swego bóstwa mógł usprawiedliwiać grzeszników*⁷⁵. Wobec swych rozmówców, którzy byli grzesznikami, Chrystus okazuje się łagodny i łaskawy. Nie wytyka ani nie wypomina im popełnionych grzechów. Grzegorz Wielki zwraca uwagę, że Bóg okazuje szczególną łaskawość wobec ludzi uwikłanych w zło. Przypomina, że swą łaskawość Bóg okazuje nam wszystkim, którzy jesteśmy obciążeni grzechami: *Stawmy więc sobie przed oczy zło, jakie popełniliśmy i myślimy o tym z jaką łaskawością Bóg nas znosi*⁷⁶. Warto zwrócić uwagę, że w powyższym tekście występuje czasownik *tolerare*, który przyjmuje znaczenia: znosić, cierpieć, wytrzymywać⁷⁷. Bóg *toleruje*, czyli łaskawie znosi nasze grzechy, czekając na naszą poprawę. Z tej racji, zdaniem św. Grzegorza, Bóg odsuwa dzień Sądu Ostatecznego, by nam dać czas nawrócenia: *Pomyślcie, bracia, jaka to łaskawość, iż ten, który przyszedłszy może nas zgniebić, zwleka z przybyciem*⁷⁸. Bóg jest łaskawy i łagodny. Nie chce poniżyć ani pogniebić grzeszników. Czeką cierpliwie na ich nawrócenie. Tolerancja, jaką Bóg nam okazuje, jest wzorem dla naszego postępowania wobec bliźnich⁷⁹.

4.2.2. Poznanie Chrystusa

*Poznajcie spieszenie... tajemnice Odkupiciela*⁸⁰. Powyższa ekshortacja zamyka cykl rozważań dotyczących tajemnicy Boga –

⁷⁵ Tamże, 18,1 – *Pensate, fratres charissimi, mansuetudinem Dei. Relaxare peccata venerat, et dicebat: „Quis ex vobis arguet me de peccato?” Non dedignatur ex ratione ostendere se peccatorem non esse, qui ex virtute divinitatis poterat peccatores justificare*.

⁷⁶ Tamże, 19,7 – *Revocemus ergo ante oculos mala quae fecimus, pensemus ex quanta Dei benignitate toleramus*.

⁷⁷ Słownik kościelny, s. 688.

⁷⁸ HomilieEv, 37,7 – *Pensate, fratres, quam benignum sit quod is qui suo adventu valet opprimere tardat venire*.

⁷⁹ Tamże, 19,4.

⁸⁰ Tamże, 22,9 – *Mandata Dei, ...cum festinatione cognoscite*.

Człowieka, Jezusa Chrystusa. Osnową całego wykładu jest alegoryczna interpretacja przepisów, zawartych w Księdze Wyjścia, odnoszących się do spożywania baranka paschalnego. Przedmiotem szczegółowej egzegezy jest następujący werset: *Nie będziesz spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami*⁸¹. Grzegorz Wielki, postulując obowiązek poznania Jezusa Chrystusa, świadom jest ograniczoności ludzkiego umysłu, niezdolnego do końca zgłębić tajemnic Zbawiciela. Ze względu na niezwykle ważną rolę chrystologiczną zawartą w Grzegorzowym exposé, wydaje się, że słusznym będzie przytoczenie całego dłuższego jego wywodu dotyczącego omawianej kwestii.

Co oznacza surowe ciało Baranka, jeśli nie nierozważne i bez należytej czci rozważanie w myślach jego człowieczeństwa? To wszystko, o czym gruntownie myślimy, jakby gotujemy w naszym umyśle. Jednakże ciała Baranka ani surowego, ani ugotowanego w wodzie pożywać nie trzeba, ponieważ naszego Odkupiciela nie należy uważać za samego tylko człowieka, ani też zastanawiać się ludzką mądrością, jak Bóg mógł przyjąć ciało. Każdy bowiem, kto naszego Odkupiciela uważa tylko za człowieka, czyż nie pożywa ciało surowe, nie chce je ugotować przez uznanie Jego Bóstwa? Każdy zaś, kto tajemnicę Jego wcielenia stara się zbadać ludzką mądrością, ciało Baranka chce w wodzie ugotować, to jest, tajemnice Jego Opatrzności chce przeniknąć lekkomyślną wiedzą. Kto więc chce należycie obchodzić radosną uroczystość Paschy, niech Baranka ani w wodzie gotuje, ani surowego nie spożywa, ani też głębiej Jego wcielenia chce przeniknąć, ani Go nie uważa tylko za człowieka, lecz niech spożywa ciało upieczone w ogniu; niech wie, iż wszystko się stało potęgą Ducha Świętego. Słusznie tam też jest dodane: „głowę z nogami i z trzewiami jego zjecie”, ponieważ nasz Odkupiciel jest alfą i omegą, jest mianowicie Bogiem przed wiekami i człowiekiem na wiek wieków. Jak już bracia powiedzieliśmy poprzednio „głową jest Chrystus” (1 Kor 11,3). Pożywać więc głowę Baranka, znaczy przyjmować z wiarą Jego Bóstwo, spożywać zaś Jego nogi, to zna-

⁸¹ Wj 12,9.

*czy z miłością odnosić się do Jego człowieczeństwa i naśladować je; czym zaś są wnętrzności, jeśli nie Jego słów tajemniczymi i mistycznymi nakazami? Wtedy je pożywamy, gdy słowa życia chciwie przyjmujemy. A czy te słowa, co do spożywania, nie są karaniem naszego gnuśnego lenistwa? Sami Jego słów i tajemnicy nie szukamy, a gdy inni o nich mówią, słuchamy tego niechętnie. „Nie pozostanie z niego nic do poranka” (Wj 12,9), ponieważ Jego słowa z wielką starannością należy rozważać, aby zanim nadejdzie dla nas dzień zmartwychwstania, w tę noc teraźniejszego życia wszystkie Jego nakazy zostały zbadane i wprowadzone w życie. A że bardzo trudne jest zrozumienie całego Pisma Świętego i zbadanie wszystkich jego tajemnic, słusznie jest dodane: „jeśli co zostanie, ogniem spalicie”. Palimy zaś to, co z Baranka zostaje, gdy to, czego z tajemnicy Jego wcielenia ani zrozumieć, ani zbadać nie możemy, pozostawiamy z pokorą potędze Ducha Świętego, aby się nie odważać z pychą to potępiać, ani też głosić tego, czego się nie rozumie, lecz ogniewi to oddać, zastrzegając to Duchowi Świętemu*⁸².

⁸² Tamże, 22,8 – *Quid crudae Agni carnes nisi inconsideratam ac sine reverentia cogitationis relictam illius humanitatem significant? Omne enim quod subtiliter cogitamus quasi mente coquimus. Sed agni caro nec cruda edenda est, nec aqua cocta, quia Redemptor noster nec purus homo aestimandus est, neque per humanam sapientiam qualiter incarnari Deus potuit cogitandus. Omnis enim qui Redemptorem nostrum purum hominem credit, quid iste aliud quam agni carnes crudas comedit, quas videlicet coquere per divinitatis ejus intelligentiam noluit? Omnis vero qui incarnationis ejus mysteria juxta humanam sapientiam discutere conatur, carnes agni aqua vult coquere, id est dispensationis ejus mysterium per dissolutam vult scientiam penetrare. Qui ergo Paschalis gaudii solemnitate celebrare desiderat, agnum nec aqua coquat, nec crudum comedat, ut neque per humanam sapientiam profunditatem illius incarnationis penetrare appetat, neque in eum tanquam in hominem purum credat; sed assas igni carnes comedat, ut dispensari omnia per sancti Spiritus potentiam sciat. De quo adhuc recte subjungitur: „Caput cum pedibus et intestinis vorabit” (Exod. XII, 9), quia Redemptor noster est α et ω, Deus videlicet ante saecula, et homo in fine saeculorum. Et sicut jam praediximus, fratres, Paulo attestante didicimus quod caput Christi Deus est (1 Cor. XI, 3). Caput ergo agni vorare, est divinitatem illius fide percipere. Pedes vero agni vorare, est vestigia humanitatis ejus amando et imitando perquirere. Quid vero sunt intestina, nisi verborum illius occulta et mystica mandata? Quae tunc voramus, cum verba vitae cum aviditate sumimus. In quo de-*

Warto zwrócić uwagę na oryginalne stanowisko Grzegorza Wielkiego w kwestiach chrystologicznych. Trudno nie zauważyć, że nasz autor nie nawiązuje w swym nauczaniu do tez i sformułowań dogmatycznych wypracowanych przez św. Leona Wielkiego i Sobór Chalcedoński. Nie posługuje się nawet tak podstawowymi określeniami, jak: *substantia*, *natura* i *persona*. Pozostaje tylko na fundamentalnym stwierdzeniu, że Zbawiciel jest Bogiem i człowiekiem: *Bogiem przed wiekami i człowiekiem na wieki wieków*. Podkreśla, że błędem byłoby uznawanie Zbawiciela *za samego tylko człowieka*. Człowieczeństwo Chrystusa należy rozważać z powagą i czcią. Trzeba też z *wiarą przyjmować Jego Bóstwo*. Wcielenie pozostaje tajemnicą, której umysł ludzki nie jest w stanie pojąć. Dlatego *nie należy... zastanawiać się ludzką mądrością, jak Bóg mógł przyjąć ciało*. W kategoriach ludzkich pojęć nie należy zgłębiać tajemnicy wcielenia. Warto dodać, że terminy: *mysterium*, *mysteria*, pojawiają się w wyżej cytowanym tekście aż pięć razy. Wcielenie dokonało się mocą Ducha Świętego.

Słowa Chrystusa należy *chciwie przyjmować i z wielką stanowczością rozważać*. Nie wolno gnuśnie uchylać się od tego obowiązku. *Bardzo trudne jest zrozumienie całego Pisma Świętego i zbadać wszystkie jego tajemnice...* To, czego z tajemnicy Jego wcielenia ani zrozumieć, ani zbadać nie możemy, pozostawiamy z pokorą potędze Ducha Świętego (Jego ognia). *To, czego się nie rozumie, nie należy głosić ani z pychą potępiać*. Święty Grzegorz przypomina swym słuchaczom, że do zgłębiania *tajemnic Chrystusa* powołani

vorationis verbo quid aliud quam pigritiae nostrae torpor reprehenditur? Qui ejus verba ac mysteria et per nosmetipsos non requirimus, et dicta ab aliis audimus inviti. „Non remanebit ex eo quidquam usque mane” (Exod. XII, 10), quia ejus dicta magna sunt sollicitudine discutienda, quatenus priusquam dies resurrectionis appareat, in hac praesentis vitae nocte omnia illius mandata intelligendo et operando penetrentur. Sed quia valde difficile est ut omne sacrum eloquium possit intelligi, et omne ejus mysterium penetrari, recte subjungitur: „Si quid autem remanserit, igne comburetis” (Ibid.). Quod ex agno remanet igne comburimus quando hoc quod de mysterio incarnationis ejus intelligere et penetrare non possumus potestati sancti Spiritus humiliter reservamus, ut non superbe quis audeat vel contemnere vel denuntiare quod non intelligit, sed hoc igni tradit cum sancto Spiritui reservat.

są wszyscy wierzący. W tym procesie poznawczym, opartym na studium i medytacji Pisma św., niezastąpioną rolę pełni Duch Święty. W propozycji Grzegorza Wielkiego, nie tyle należy się dopatrywać sceptycyzmu poznawczego, ile wiary pełnej pokory i szacunku wobec niezgłębionej tajemnicy Boga Wcielonego.

Poznanie Chrystusa dokonuje się nie tylko przez przyjęcie Jego słów, lecz również przez miłość, która skłania do poszukiwania osoby umiłowanej. Wzorem takiej postawy jest Maria Magdalena szukająca Chrystusa w dniu Zmartwychwstania oraz Oblubienica z Pieśni nad pieśniami⁸³. Jeśli pobudzeni miłością będziemy szukać Chrystusa, możemy Go znaleźć w świętym Kościele wybranych, w tych, którzy idą Jego śladami⁸⁴. W życiu i postępowaniu świętych *ojców, którzy strzegą Kościoła*⁸⁵ poznajemy samego Chrystusa. Z miłości do Chrystusa szukamy Jego śladów i odnajdujemy je w życiu tych wszystkich, którzy przez święte postępowanie stali się Jego naśladowcami⁸⁶.

Grzegorz Wielki przypomina również, że poznanie Chrystusa weryfikuje się w życiu zgodnym z Jego nauką. Mając to na uwadze, kieruje do swych słuchaczy następujący apel: *Zobaczcie, czy Go znacie, zobaczcie, czy znacie światło wiary, czy znacie Go mówię nie przez wiarę lecz przez miłość, czy znacie Go nie przez to, że wierzyacie lecz przez postępowanie. Świadczy o tym Jan Ewangelista tak mówiąc: „Kto twierdzi, iż zna Boga, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest”*⁸⁷. Na bazie powyższej zasady możemy wysnuć specyficzny wniosek, ten mianowicie, że kto nie postępuje zgodnie z nauką Chrystusa, ten Go jeszcze należycie nie poznał. Z drugiej

⁸³ Tamże, 25,2; por. J20,11-18; Pnp 3,1-2.

⁸⁴ Tamże, 25,2.

⁸⁵ Tamże, 25,2.

⁸⁶ Por. S. Rosik, *Naśladowanie Chrystusa jako...*, dz. cyt., SW 12 (1975) s. 284-285.

⁸⁷ Tamże, 14,4 – *Videte si oves ejus estis, videte si eum cognoscitis, videte si lumen veritatis scitis. Scitis autem dico, non per fidem, sed per amorem. Scitis dico, non ex credulitate, sed ex operatione. Nam idem ipse qui hoc loquitur Joannes evangelista testatur, dicens: „Qui dicit se nosse Deum, et mandata ejus non custodit, mendax est”* (I Joan. II, 4).

strony można też stwierdzić, że konsekwencją dobrego poznania Chrystusa jest życie zgodne z nakazami Jego Ewangelii.

4.2.3. *Ducha ożywiającego miłujcie*⁸⁸

Św. Grzegorz w swych homiliach wielokrotnie akcentuje prawdę o Bóstwie Ducha Świętego. Przypomina, że Ojciec, Syn i Duch Święty mają *tę samą moc*⁸⁹ oraz *tę samą istotę*⁹⁰. Duch Święty jest równy Ojcu i Synowi⁹¹, jest współwieczny Ojcu i Synowi⁹². Ojciec, Syn i Duch Święty są jednym Bogiem. Z tej racji apele, odnoszące się do poznania Boga⁹³, dotyczą również poznania Ducha Świętego.

W homilii wygłoszonej w dniu Zesłania Ducha Świętego (homilia 30) św. Grzegorz, analizując teksty biblijne, zwraca uwagę zarówno na istotę Ducha Świętego, jak i jego uświęcające działanie. Duch Święty, który zstąpił na uczniów Chrystusa w postaci ognistych języków, rozplomienia ogniem miłości serca wszystkich wierzących⁹⁴. Analizując znaczenie terminu *Paraklet*, którym Duch Święty jest określony, św. Grzegorz wyjaśnia następująco Jego działanie: „*Paraklet oznacza po łacinie „advokata” lub „pocieszyciela”. Dlatego Duch Święty zowie się adwokatem, gdyż u sprawiedliwości Ojca wstawia się za błędy grzeszników. Będąc współistotnym z Ojcem i Synem modli się za grzeszników i sprawia, iż ci się modlą, których napelnia*”⁹⁵.

Grzegorz Wielki nazywa Ducha Świętego *Nauczycielem wewnętrznym*. Jego zdaniem nauczanie ludzkie pełni tylko funkcję sty-

⁸⁸ Tamże, 30,9.

⁸⁹ Tamże, 24,4 – *unius virtutis*.

⁹⁰ Tamże, 24,4 – *unius substantiae*.

⁹¹ Tamże, 26,2 – *Nam sanctum quoque Spiritum, qui cum sit coequalis Patri et Filio*; (*coequalis* – dosłownie: współrówny).

⁹² Tamże, 30,5 – *sanctus Spiritus, Patri et Filio coaeternus*.

⁹³ Tamże, 26,12; 30,10; 37,3.

⁹⁴ Tamże, 30,1.

⁹⁵ Tamże, 30,3 – *Graeca locutione paraclitus Latina advocatus dicitur, vel consolator. Qui idcirco advocatus dicitur, quia pro errore delinquentium apud justitiam Patris intervenit. Qui unius substantiae cum Patre et Filio, exorare pro delinquentibus perhibetur, quia eos quos repleverit, exorantes facit*.

mulującą. W istocie rzeczy, prawdziwe pouczenie otrzymuje człowiek od tego, który przebywa w jego sercu, to jest, od Ducha Świętego⁹⁶. Swoje stanowisko w tej kwestii św. Grzegorz przedstawia następująco: *Ślusznie o Nim powiedziano: „On was wszystkiego nauczyci”. Jeżeli bowiem Duch Święty nie jest obecny w sercu słuchającego, daremna jest praca tego, który naucza. Niechaj więc nikt człowiekowi, który naucza, nie przypisuje tego, co z ust nauczającego rozumie, gdyby bowiem nie było wewnątrz Tego, który naucza, to język zewnętrznie uczącego daremnie by pracował*⁹⁷.

Grzegorz Wielki przypomina wielokrotnie, że Duch Święty jest dawcą rozlicznych darów. Cytując znany tekst, zaczerpnięty z Księgi Izajasza, wylicza siedem darów Ducha Świętego⁹⁸. Dwukrotnie cytuje Pierwszy List św. Pawła do Koryntian, gdzie wyliczonych zostało dziewięć darów Ducha Świętego⁹⁹. Podkreśla, że Duch Święty nie tylko udziela swych darów, ale również swą mocą jest w stanie całkowicie przemienić człowieka. Wyliczając szereg postaci biblijnych, ukazuje niezwykłą potęgę Ducha Świętego, który swoją cudowną mocą nie tylko odnawia, ale też całkowicie przemienia wybrane osoby: *Miło jest wznieść oczy wiary ku Twórcy tego dzieła i zastanowić się przelotnie nad niektórymi ojcami Starego i Nowego Testamentu. Oto otwartymi oczami wiary przypatruję się Dawidowi, Amosowi, Danielowi, Piotrowi, Pawłowi, Mateuszowi i chcę rozważyć, jak wielkim ten Duch jest mistrzem, jednakże przy tym rozważaniu ustaję. Napelnia bowiem Duch młodego harfiarza i czyni go psalmistą (1 Sam 16,18), napelnia pasterza skubiącego sykomory*

⁹⁶ Por. S. Rosik, *Życie mistyczne jako owoc działania Ducha Świętego w doktrynie papieża Grzegorza Wielkiego*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin 1980, s. 69-71; Zob. też S. Rosik, *Finalizm życia chrześcijańskiego...*, Lublin 1980, s. 172-177.

⁹⁷ HomilieEv, 30,3 – *De quo recte promittitur: Ipse vos docebit omnia. Quia nisi idem Spiritus cordi adsit audientis, otiosus est sermo doctoris. Nemo ergo docenti homini tribuat quod ex ore docentis intelligit, quia nisi intus sit qui doceat, doctoris lingua exterius in vacuum laborat*.

⁹⁸ Tamże, 24,4; por. Iz 11,2.

⁹⁹ Tamże, 29,10; 30,7; por. 1 Kor 12,8-10.

i czyni go prorokiem (Am 7,14), napelnia czystego młodzieńca i sędzią starców go czyni (Dn 13,46), napelnia rybaka i czyni go kaznodzieję (Mt 4,19), napelnia prześladowcę i czyni z niego nauczyciela pogan (Dz 9,1), napelnia celnika i czyni z niego ewangelistę (Łk 5, 27-28). O jakże wielkim ten Duch jest mistrzem. Do nauczania, czego zechce, żadnej nie potrzebuje zwłoki. Zaledwie ducha dotknie, poucza go. Samo jego dotknięcie jest nauką. Zaraz bowiem zmienia człowieczego ducha, tak iż ten nagle wyrzeka się tego, kim był i staje się takim, jakim nie był¹⁰⁰. Grzegorz Wielki w retorycznym uniesieniu nazywa Ducha Świętego Twórcą (opifex) i Mistrzem (artifex). Swych wiernych zachęca, by Ducha Świętego coraz bardziej miłowali i pragnęli być napelnieni Jego obecnością¹⁰¹.

4. 3. Zjednoczenie z Bogiem przez modlitwę i kontemplację

Interpretując alegorycznie historię uzdrowienia ślepego z Jerycha (Łk 18,35-43), Grzegorz Wielki przedstawia wzór modlitwy prowadzącej do zjednoczenia z Bogiem. Ślepiec jest figurą całego rodzaju ludzkiego, który w swym pierwszym ojcu wypędzony z raju za karę

¹⁰⁰ Tamże, 30,8 – *Libet oculos fidei in virtutem opificis hujus attollere, atque sparsim Patres testamenti novi ac veteris considerare. Ecce, apertis eisdem oculis fidei, David, Amos, Daniele, Petrum, Paulum, Matthaum intueor; et sanctus iste Spiritus qualis sit artifex considerare volo, sed in ipsa mea consideratione deficio. Implet namque citharoedum puerum, et psalmistam facit (1 Sm 16, 18). Implet pastorem armentarium sycomoros vellicantem, et prophetam facit (Am 7, 14). Implet abstinentem puerum, et iudicem senum facit (Dn 13, 46) Implet piscatorem, et praedicatorem facit (Mt 4, 19). Implet persecutorem, et doctorem gentium facit (Dz 9, 1). Implet publicanum, et evangelistam facit (Łk 5, 27-28). O qualis est artifex iste Spiritus! Nulla ad discendum mora agitur in omne quod voluerit. Mox ut tetigerit mentem, docet, solumque tetigisse docuisse est. Nam humanum animum subito ut illustrat immutat; abnegat hunc repente quod erat, exhibet repente quod non erat.*

¹⁰¹ Tamże, 24,6; 30,9.

pozostaje w ciemnościach nie znając blasku niebiańskiego światła¹⁰². Światłość symbolizuje łączność z Bogiem; ciemności – oddzielenie od Boga. Dzięki Wcieleniu Syna Bożego ludzkość odzyskała światło, które utraciła¹⁰³. Niewidomy siedział przy drodze i prosił Chrystusa o wzrok – o światło. Chrystus jest drogą¹⁰⁴. Kto więc nie zna blasku wiekuistego światła, jest ślepy, jeżeli jednak już wierzy w Odkupiciela, jest tym, kto siedzi koło drogi. Ale gdyby miał wiarę i nie dbał o to, aby prosił o otrzymanie wiecznego światła i nie modlił się, podobnym by był do tego, kto będąc niewidomym siedzi przy drodze ale wcale nie żebrze. Jeżeli zaś wierzy i poznaje ślepotę swego serca i prosi o odzyskanie światła prawdy, jest jak ten, kto będąc niewidomym żebrze, siedząc przy drodze. Kto więc poznaje ciemności swej ślepoty, kto pojmuję, iż brak mu wiecznego światła, nie woła z głębi serca, niech woła i głosem ducha: „Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną”¹⁰⁵.

W powyższej wypowiedzi na uwagę zasługują określenia odnoszące się do światła: *światło prawdy, światło wieczne*. W tych określeniach nie trudno dostrzec aluzję do biblijnych określeń Boga: *Bóg jest światłością* (1J 1,5); Chrystus powiedział o sobie, że jest prawdą (J 14,6). Przedmiotem modlitwy jest *poznanie blasku światła wiecznego* – poznanie Boga. Sama wiara nie wystarczy. Kto wierzy i nie prosi o poznanie światła wiecznego, jest podobny do ślepego, który nie prosi o uleczenie swej ślepoty. Chrześcijanin jest wezwany do realizacji drogi doskonalenia: od wiary do widzenia, od widzenia

¹⁰² Tamże, 2,1 – *quod in parente primo a paradisi gaudiis expulsum, claritatem supernae lucis ignorans, damnationis suae tenebras patitur.*

¹⁰³ Tamże, 2,2 – *humanum genus lumen, quod amiserat, receipt.*

¹⁰⁴ Tamże, 2,2; por. J 14,16.

¹⁰⁵ Tamże, 2,2 – *Qui ergo aeternae lucis claritatem nescit, caecus est; sed si jam in Redemptorem credit, juxta viam sedet; si autem jam credit, sed ut aeternam lucem recipiat rogare dissimulat, atque a precibus cessat, caecus quidem juxta viam sedet, sed minime mendicat. Si vero et crediderit, et caecitatem cordis sui cognoverit, et ut lumen veritatis recipiat postulat, juxta viam caecus sedet, et mendicat. Quisquis ergo caecitatis suae tenebras agnoscit, quisquis hoc, quod sibi deest, lumen aeternitatis intelligit, clamet medullis cordis, clamet et vocibus mentis, dicens: „Jesu fili David, miserere mei”.*

do kontemplacji¹⁰⁶. Ten postęp dokonuje się dzięki usilnej modlitwie i pomocy Ducha Świętego¹⁰⁷. Ta modlitwa jest usilnym wołaniem z głębi serca, wszystkimi głosami umysłu. Jej intensywność mierzy się miarą usilnego błagania ślepcy, który prosi o uzdrowienie ślepoty duchowej. Taka żarliwa modlitwa serca prowadzi do upragnionego celu: *Jeśli jednak usilnie się modlimy, wtedy zatrzymujemy w duchu przechodzącego Jezusa... Jeśli jednak usilnie przykładamy się do modlitwy, Jezus staje, aby nam światło przywrócić; Bóg pozostaje w sercu i powraca utracone światło*¹⁰⁸.

W powyższej wypowiedzi żarliwość modlitwy została dwukrotnie określona słowami: *vehementer insistimus*, co dosłownie znaczy: *jeśli gwałtownie naciskamy w naszej modlitwie*. Dzięki takiej modlitwie przechodzący Jezus nie tylko zatrzymuje się, ale pozostaje w nas na stałe. W cytowanym powyżej tekście dwukrotnie występuje czasownik *figo*, który oznacza *wbić, utwierdzić, umocnić, mocno wtłoczyć*¹⁰⁹. Z tej racji zwrot: *Jesum menti figimus* należy przetłumaczyć: *Jezusa zatrzymujemy w umyśle na stałe*¹¹⁰. Również zwrot: *Deus in corde figitur* należy przetłumaczyć: *Bóg na stałe zatrzymywany jest w sercu*. Dzięki takiej modlitwie na stałe jednoczymy się z Bogiem. Bóg zamieszkuje w naszym sercu. Odzyskujemy na nowo wzrok duchowy. Przechodzimy od wiary do widzenia. Dzięki temu odzyskujemy też pełną perspektywę widzenia wszystkiego w świetle mądrości Bożej. Zjednoczeni z Bogiem potrafimy prosić o to, co dotyczy zbawienia naszego i naszych bliźnich¹¹¹.

Mając na uwadze status swoich słuchaczy, często daleko odbiegający od wyznaczonego ideału, św. Grzegorz apeluje o przywrócenie należytej hierarchii w zanoszonych do Boga prośbach: *Lecz po-*

¹⁰⁶ Tamże, 14,5.

¹⁰⁷ Tamże, 33,3.

¹⁰⁸ Tamże, 2,5 – *Sed cum in oratione nostra vehementer insistimus, transeuntem Jesum menti figimus... Cum vero orationi vehementer insistimus, stat Jesus ut lucem restituat, quia Deus in corde figitur, et lux amissa reparatur.*

¹⁰⁹ Słownik kościelny, s. 260.

¹¹⁰ por. nowy przekład, s. 42.

¹¹¹ HomilieEv, 27,6.

*myślcie, proszę, o waszych prośbach, popatrzcie, czy prosicie w imię Jezusa, to znaczy, czy prosicie o radości wiecznego zbawienia. W domu bowiem Jezusa nie szukacie Jezusa, jeśli w świątyni wieczności natrętnie modlicie się o rzeczy doczesne*¹¹². Przez modlitwę błagalną, właściwie ukierunkowaną, jednoczymy naszą wolę z wolą Bożą, gdy prosimy o to, co Bóg nakazuje.

Grzegorz Wielki przypomina, że Chrystus powołał nas do grona swych przyjaciół. Status ten obwarowany jest zasadą zgodności naszej woli z wolą Bożą. Św. Grzegorz cytuje słowa św. Jana, w których warunek powyższy został wyraźnie określony: *Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie to, co ja wam nakazuję*¹¹³. Bóg pragnie, byśmy modlili się o przyjście Jego królestwa. Mając to na uwadze, św. Grzegorz apeluje: *Jednakże winniśmy nieustannie o tym pamiętać, co nakazał nam nasz Odkupiciel*: „Szukajcie najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane”¹¹⁴.

Mając na uwadze przedmiot modlitwy, św. Grzegorz stawia określone priorytety: najpierw należy modlić się o światło wiekuiste, o to, by Bóg zamieszkał w naszych sercach; następnie o to, co dotyczy naszego zbawienia oraz budowania królestwa Bożego. Modlitwa tak ukierunkowana, jako zgodna z wolą Bożą, jednoczy nas z samym Bogiem. W dalszej kolejności możemy modlić się o to wszystko, co dotyczy naszej ziemskiej egzystencji. Taka jednak modlitwa winna być nacechowana umiarem. *Prosić więc Jezusa o rzeczy doczesne* – stwierdza św. Grzegorz – *nie jest błędne, byleby się o nie nadmiernie nie prosiło*¹¹⁵.

Osobne zagadnienie stanowi modlitwa za nieprzyjaciół. Św. Grzegorz przypomina, że takiej właśnie modlitwy Bóg od nas ocze-

¹¹² Tamże, 27,7 – *Sed pensate, quaeso, petitiones vestras; videte si in nomine Jesu petitis, id est si gaudia salutis aeternae postulatis. In domo enim Jesu Jesum non quaeritis, si in aeternitatis templo importune pro temporalibus oratis.*

¹¹³ Tamże, 27,4 – *Vos amici mei estis*; por. J 15,14.

¹¹⁴ Tamże, 27,7 – *Sed meminisse continuo debemus quod ex mandato ejusdem nostri Redemptoris accepimus*, „Quaerite primum regnum Dei, et justitiam ejus, et haec omnia adjicientur vobis”; por. Mt 6,33.

¹¹⁵ Tamże, 27,7 – *Et haec itaque a Jesu petere non est errare, si tamen non nimie petantur.*

kuje: *Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i spotwarzającymi was*¹¹⁶. Zdając sobie sprawę z trudności związanych z modlitwą za nieprzyjaciół, Grzegorz Wielki przypomina zasadę wyrażoną w Modlitwie Pańskiej: *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*¹¹⁷. Nie możemy liczyć na odpuszczenie grzechów, jeśli wpieryw z serca nie przebaczymy tym, którzy nas skrzywdzili. Modlitwa za nieprzyjaciół winna pochodzić z miłości. Często bowiem – stwierdza św. Grzegorz – *modlimy się za naszych nieprzyjaciół, lecz czynimy to raczej z nakazu, niż z miłości. Modlimy się o życie dla wrogów, a boimy się, abyśmy nie zostali wysłuchani*¹¹⁸. Z tej racji św. Grzegorz apeluje, *aby prawdziwe uczucia miłości okazywać braciom. Niech w sercu żadna złość nie pozostaje*¹¹⁹. Kluczem do pełnowartościowej modlitwy za nieprzyjaciół jest miłość doskonała. Mając to na uwadze, Grzegorz Wielki stwierdza: *Moc więc prawdziwej modlitwy polega na wzniosłej miłości*¹²⁰.

Należy również dodać, że św. Grzegorz uznaje wartość modlitwy skierowanej do świętych męczenników z prośbą o wstawiennictwo w dniu Sądu Ostatecznego. Do takiej modlitwy przekonuje swych słuchaczy, odwołując się do analogii sądów ludzkich. Ten, kogo czeka rozprawa sądowa, szuka najlepszych adwokatów¹²¹. Naszymi adwokatami na Sądzie Bożym mogą stać się święci męczennicy. Biorąc to pod uwagę, apeluje: *Są tu nasi obrońcy święci męczennicy i że tak powiem proszę, abyśmy ich prosili. Szukajcie więc tych, którzy by wspierali nasze modlitwy... Tych więc, najdrożsi bracia, na ową roz-*

¹¹⁶ Tamże, 35,4 – *Diligite inimicos vestros, benefacite his qui oderunt vos, orate pro persequentibus et calumniantibus vos*; por. Mt 5,44.

¹¹⁷ Tamże, 27,9 – *Dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris*; por. Mt 6,12.

¹¹⁸ Tamże, 27,8 – *Nam saepe et orationem pro inimicis nostris impendimus, sed hanc ex praeceptione potius fundimus quam ex charitate. Nam et vitam inimicorum petimus, et tamen ne exaudiamur timemus*.

¹¹⁹ Tamże, 27,7.

¹²⁰ Tamże, 27,8 – *Virtus ergo verae orationis est celsitudo charitatis*.

¹²¹ Tamże, 32,8.

*prawę, jaka nas czeka przed surowym Sędzią, weźcie sobie za orędowników, tych w owym strasliwym dniu miejcie za obrońców*¹²².

Sprawcą modlitwy i jej nauczycielem jest Duch Święty. *Będąc współistotnym z Ojcem i Synem modli się za grzeszników i sprawia, iż ci się modlą, których napelnia. Toteż i Paweł mówi: „Sam bowiem Duch błaga za nami wzdychaniem niewymownym”. Lecz Duch prosi, bo tych, których napelnia, pobudza do modlitwy*¹²³.

Do pełnego zjednoczenia z Bogiem prowadzi życie kontemplacyjne. Św. Grzegorz wielokrotnie podkreśla, że, *aby zjednoczyć się w kontemplacji z Bogiem, człowiek musi się skierować ku Niemu całym swoim umysłem i całą wolą (sercem, pragnieniem)*¹²⁴. Choć Grzegorz Wielki wielokrotnie w swoich pismach omawia zagadnienie kontemplacji, to jednak w jego dorobku nie znajdujemy osobnego traktatu poświęconego tej tematyce. Wypowiedzi, dotyczące życia kontemplacyjnego, rozproszone są we wszystkich jego dziełach, głównie w *Moraliach. Homilie na Ewangelie*, wygłoszone do ludu rzymskiego, zawierają niewiele materiału dotyczącego tej kwestii. Rzecz charakterystyczna, że w zestawie ekshortacji pastoralnych, przedstawionym w rozdziale pierwszym niniejszej pracy, nie znajdujemy żadnych apeli wprost odnoszących się do kontemplacji. W niektórych homiliach temat ten poruszony jest okazjonalnie. Mając na uwadze założenie wstępne, dotyczące bazy źródłowej niniejszego opracowania, poprzestaniemy w niniejszym paragrafie na omówieniu tych wypowiedzi.

Komentując perykopę zaczerpniętą z Ewangelii św. Jana o dobrym pasterzu¹²⁵, Grzegorz Wielki uświadamia swym słuchaczom, że Chrystus, Dobry Pasterz, prowadzi swych wiernych na pastwiska *wiecznie kwitnącego raju*, który symbolizuje życie kontemplacyjne: *O tych zaś owcach znowu mówi: „Owce moje słuchają głosu mego,*

¹²² Tamże, 32,9 – *Adsunt defensores nostri sancti martyres, rogari volunt, atque, ut ita dixerim, quaerunt, ut quaerantur. Hos ergo adjutores vestrae orationis quaerite... Hos ergo, fratres charissimi, in causa vestri examinis, quam cum districto iudice habetis, patronos facite, hos in die tanti terroris illius defensores adhibete*.

¹²³ Tamże, 30,3; por. Rz 8,26.

¹²⁴ P. Gwiazda, *Życie kontemplacyjne*, dz. cyt. s. 49.

¹²⁵ J 10, 11-16.

a ja je znam i one idą za mną. I daję im życie wieczne”. *Nieco pierwszej tak o nich się wyraża: „Jeśli kto przeze mnie wnijdzie, będzie zbawiony i wnijdzie i wyjdzie i pastwiska znajdzie”. Wnijdzie do wiary, wyjdzie zaś z wiary do widzenia, z wiary do kontemplacji (Boga); pastwiska więc znajdzie w wiecznym pokrzepieniu. A więc Jego owce znajdą pastwiska, kto bowiem szczerym sercem za nim idzie, karmi się posiłkiem wiecznie świeżym. Jakież zaś są pastwiska owych owiec, jeśli nie wewnętrzne radości zawsze kwitnącego raju? Pastwiskiem zaś wybranych jest widzenie Boga, który będąc widzianym bez jakiegokolwiek zasłony, bez końca nasyci duszę pokarmem życia. Na tych pastwiskach ci się cieszą wiecznym nasyceniem, którzy się już wyzwolili z sidła pełnej uciech doczesności*¹²⁶.

Należy zwrócić uwagę, że radości życia kontemplacyjnego dostępują tylko ci, którzy poczynili określony postęp na drodze doskonałości poprzez odrzucenie przywiązania do rzeczy ziemskich; ci, którzy z wiary przeszli do etapu kontemplacji. Ten stan, pełen duchowej radości i wesela, porównywany jest do przebywania w wiecznie kwitnącym (dosłownie: zawsze zieleniejącym) raju. Źródłem szczęścia jest widzenie Boga, dosłownie: *obecność oblicza Boga*. W podsumowaniu do wyżej cytowanej wypowiedzi, św. Grzegorz wzywa swych wiernych do podjęcia drogi doskonalenia, której celem jest życie kontemplacyjne, w słowach: *Szukajcie, najdrożsi bracia, tych pastwisk*¹²⁷.

Ważną rolę w poznaniu kontemplacyjnym spełnia miłość. Zdaniem św. Grzegorza, *sama miłość jest poznaniem tego, co się ko-*

¹²⁶ HomilieEv, 14,5 – *De quibus profecto ovibus rursum dicit: „Oves meae vocem meam audiunt, et ego cognosco eas, et sequuntur me, et ego vitam aeternam do eis”* (Joan. X, 27). *De quibus et paulo superius dicit: „Per me si quis introierit, salvabitur, et ingreditur, et egreditur, et pascua inveniet”* (Ibid., 9). *Ingreditur quippe ad fidem, egreditur vero a fide ad speciem, a credulitate ad contemplationem, pascua autem inveniet in aeterna refectioe. Oves ergo ejus pascua inveniunt, quia quisquis illum corde simplici sequitur, aeternae viriditatis pabulo nutritur. Quae autem sunt istarum ovium pascua, nisi interna gaudia semper virentis paradisi? Pascua namque electorum sunt vultus praesens Dei, qui dum sine defectu conspicitur, sine fine mens vitae cibo satiatur. In istis pascuis de aeternitatis satietate laetati sunt qui jam laqueos voluptuosae temporalitatis evaserunt.*

¹²⁷ Tamże, 14,6 – *Quaeramus ergo, fratres charissimi, haec pascua.*

*cha*¹²⁸. Mając na uwadze miłość Boga, nasz autor przypomina, że nie jest ona ograniczona żadną miarą, w przeciwieństwie do miłości bliźniego, która taką miarę posiada: *winniśmy miłować bliźniego, jak siebie samego*¹²⁹. Niezależnie od tego, zdaniem św. Grzegorza, miłość Boga winna pozostawać w harmonijnej równowadze z miłością bliźniego. Zasadę tę wyraża następująco: *Kto bowiem kocha Boga tak, że z powodu kontemplowania Go zaniedbuje bliźniego, ten choć jest karmazynem, nie jest dwukrotnie farbowanym. I przeciwnie, kto bliźniego kocha tak, że z powodu ukochania go porzuca kontemplację Boga, jest karmazynem, ale nie dwukrotnie farbowanym. By zatem wasza miłość zdolna była stać się karmazynem dwukrotnie farbowanym, niech się zapala zarówno do ukochania Boga, jak i do ukochania bliźniego – tak, by ani z powodu współcierpienia z bliźnim nie porzucała kontemplacji Boga, ani też nie odrzucała współcierpienia z bliźnim pograżając się w kontemplacji Boga bardziej, niż powinna. Każdy przeto człowiek pośród ludzi pędzić ma co tchu ku Temu, Którego pragnie, tak jednak, by nie opuszczał tego, wraz z którym biegnie – i tak nieść ma mu wsparcie, by przez to w żaden sposób nie ustawał w biegu do tego, do Którego spieszy*¹³⁰. Należy zwrócić uwagę, że w powyższej wypowiedzi miłość do Boga prowadzi do Jego oglądania duchowego, określonego terminem *contemplatio*. Ta miłość dąży do poznania Boga poprzez ciągle wpatrywanie się w Niego. Symptodem tej miłości jest pragnienie Boga, które skłania jakby do stałego *biegu* ku Niemu, którego celem jest pełne zjednoczenie z Bogiem.

¹²⁸ Tamże, 27,4.

¹²⁹ Tamże, 38,10 – *Diliges proximum tuum sicut teipsum.*

¹³⁰ Tamże, 38,10 – *Qui enim sic amat Deum, ut per contemplationem illius negligat proximum, coccus quidem est, sed bis tinctus non est. Rursum qui sic amat proximum, ut tamen contemplationem Dei per ejus amorem relinquat, coccus est, sed bis tinctus non est. Ut ergo charitas vestra bis tinctus coccus esse valeat, et ad amorem se Dei, et ad amorem proximi accendat, quatenus nec ex compassione proximi contemplationem relinquat Dei, nec plusquam debet inhaerens contemplationi Dei, compassionem abiciat proximi. Omnis itaque homo inter homines vivens, sic ad eum anhelet quem desiderat, ut tamen hunc non deserat cum quo currebat; et sic huic adjutorium ferat, ut ab illo nullatenus torpeat ad quem festinabat; przekład nowy, s. 386.*

W podsumowaniu można powiedzieć, że zdaniem Grzegorza Wielkiego, zarówno modlitwa, jak i kontemplacja, w swej najgłębszej istocie zmierzają do zjednoczenia z Bogiem. Modlitwa, właściwie ukierunkowana, jednoczy i harmonizuje naszą wolę z wolą Bożą oraz napędza nas obecnością światła Bożego. Kontemplacja, wypływająca z miłości, zmierza do poznania jednoczącego z Bogiem. Dzięki modlitwie i kontemplacji człowiek powraca do *wiecznie kwitnącego raj*.

4. 4. Priorytetowa rola formacji eschatologicznej

W zestawie statystycznym, zamieszczonym w paragrafie drugim rozdziału pierwszego, ekshortacje, których przedmiotem jest niebo, plasują się wysoko, bo na drugiej pozycji. Pojawiają się one w homiliach Grzegorza Wielkiego aż 32 razy. Warto zauważyć, że w tej samej liczbie pojawiają się apele dotyczące rzeczy ziemskich. W istocie rzeczy, te dwie grupy ekshortacji tworzą jedną logiczną całość. Św. Grzegorz Wielki kieruje do swych wiernych wezwania, by porzucili przywiązania do rzeczy ziemskich po to właśnie, by mogli wyłącznie skierować się do umiłowania rzeczy niebieskich. W ten sposób można powiedzieć, że porzucenie przywiązania do rzeczy ziemskich stanowi poniekąd pierwszy etap formacji eschatycznej. Gdyby do tego dodać grupę ekshortacji dotyczących Sądu Ostatecznego, licząc 25 apeli, oraz grupę wezwań, odnoszących się do surowego Sędziego, który będzie sędził wszystkich żywych i umarłych, w liczbie 18 apeli, można by powiedzieć, że ekshortacje dotyczące formacji eschatycznej, które pojawiają się w sumie 107 razy, zdecydowanie dominują w *Homiliach na Ewangelie* Grzegorza Wielkiego. Plasują się one na czołowym, pierwszym miejscu, przed ekshortacjami dotyczącymi akcji charytatywnej¹³¹. Ta wymowa danych statystycznych w sposób dostateczny uzasadnia tytuł niniejszego paragrafu. Ekshortacje dotyczące rzeczy ziemskich, Sądu

¹³¹ Porównaj paragraf trzeci rozdziału trzeciego.

Ostatecznego oraz postaci *surowego Sędziego*, zostały już omówione w poprzednich partiach niniejszej dysertacji. Z tej racji przedmiot niniejszego paragrafu będą wyłącznie apele odnoszące się do nieba¹³² – *ojczyzny wiecznej*.

W apelach dotyczących nieba trudno nie zwrócić uwagi na różnorodność określeń dotyczących tej rzeczywistości. Najczęściej pojawia się termin *patria* – *ojczyzna*. Życie ziemskie jest drogą, jest pielgrzymowaniem¹³³ do właściwej ojczyzny, którą jest *ojczyzna niebieska*¹³⁴, *ojczyzna niebiańska*¹³⁵. Życie ziemskie jest przemijające¹³⁶, niepewne i nietrwałe¹³⁷. Niebo jest rzeczywistością wieczną – nieprzemijającą. Stąd określenia: *wieczna ojczyzna*¹³⁸, *wieczność*¹³⁹. Życie wieczne będzie przepełnione nieustanną radością i wiecznym weselem, będzie wieczną ucztą z Bogiem. Z tej racji Grzegorz Wielki, mówiąc o niebie, stosuje określenia: *rozkosze wiecznego posiłku*¹⁴⁰, *radości niebieskiej ojczyzny*¹⁴¹, *uczta Boża*¹⁴², *wieczera Pańska*¹⁴³. Życie wieczne będzie podobne do jednej wielkiej nieprzemijającej uroczystości. Stąd określenia: *wieczne święta*¹⁴⁴, *wieczna uroczystość*¹⁴⁵. Niebo będzie udziałem w wiecznej chwale. Stąd określenia: *chwała wieczna*¹⁴⁶. Niebo określane jest jako *niebieskie królestwo*¹⁴⁷, gdzie połączymy się z *niebieską rzeszą aniołów*¹⁴⁸.

¹³² Por. S. Rosik, *Dążenie do nieba jako nakaz...*, RTK 22 (1975) z. 3, 33-43.

¹³³ HomilieEv, 36,11.

¹³⁴ Tamże, 18,1; 22,9 – *patria coelestis*.

¹³⁵ Tamże, 13,2; 14,6 – *superna patria*.

¹³⁶ Tamże, 39,7.

¹³⁷ Tamże, 13,6.

¹³⁸ Tamże, 37,10 – *aeterna patria*.

¹³⁹ Tamże, 28,3 – *aeternitas*.

¹⁴⁰ Tamże, 36,3 – *deliciae refectiois aeternae*.

¹⁴¹ Tamże, 22,9 – *coelestis patriae gaudia*.

¹⁴² Tamże, 36,2 – *convivium Dei*.

¹⁴³ Tamże, 36,11 – *dominica coena*.

¹⁴⁴ Tamże, 26,10 – *aeterna festa*.

¹⁴⁵ Tamże, 26,10 – *aeterna solemnitas*.

¹⁴⁶ Tamże, 40,12; 28,3 – *aeterna gloria*.

¹⁴⁷ Tamże, 15,1 – *coeleste regnum*.

¹⁴⁸ Tamże, 15,1 – *superna angelorum curia*.

Grzegorz Wielki, poprzez swe apele, czyni rozliczne starania, by rzeczywistość nieba przeniknęła głęboko całą osobowość jego słuchaczy oraz wszystkie ich władze umysłu, serca i woli. Podkreśla, że należy nieustannie zaprawiać się w poznawaniu wiecznej ojczyzny i z nią się łączyć myślą i pragnieniem. Mając to na uwadze, apeluje: *Poznajcie spieszenie... radości niebieskiej ojczyzny*¹⁴⁹; *Myślą przenoście się do wiecznej ojczyzny*¹⁵⁰; *Oczy naszego ducha przed siebie kierujemy, niech z całą uwagą w to się wpatrują, dokąd dojść mamy*¹⁵¹; *Spieszmy się na ową uroczystość, tak licznych obywateli... łączmy się z nimi pragnieniem i myślą*¹⁵².

Interpretując przypowieść o zaproszonych na ucztę (Łk 14,16-24), św. Grzegorz przypomina, że wszyscy jesteśmy zaproszeni na *ucztę niebieską* do udziału w nieprzemijających radościach życia wiecznego. Ostrzega, byśmy nie byli oporni wobec woli Najwyższego Gospodarza: *Skoro więc nadeszła godzina wieczery, gdy zostaliśmy wezwani, tym mniej winniśmy się wymawiać od wieczery przygotowanej przez Boga... Chętnie bądźcie posłuszni najwyższemu Gospodarzowi, gdy was wzywa na ucztę*¹⁵³.

Formacja eschatyczna winna, zdaniem Grzegorza Wielkiego, obejmować nie tylko umysł i wolę, ale również całą sferę emocjonalną. Przypomina, że Chrystus zaleca nam, byśmy rozbudzili w sobie pragnienie nieba: *Odwieczna Prawda nakazuje pragnąć niebieskiej ojczyzny*¹⁵⁴. To pragnienie winno być żarliwe, pełne duchowego ognia. Mając to na uwadze, zachęca swych wiernych słowami: *Niech więc duch płonie pragnieniem wiecznej ojczyzny*¹⁵⁵; *Niech nasze pragnienia zapalą się pożądaniem rzeczy wiecznych*¹⁵⁶. To pra-

¹⁴⁹ Tamże, 22,9 – *coelestis patriae gaudia, cum festinatione cognoscite.*

¹⁵⁰ Tamże, 37,10 – *ad aeternam patriam mente transite.*

¹⁵¹ Tamże, 36,11 – *Ante nos autem tendant mentis oculi, dum tota intentione illa conspiciunt ad quae pervenimus.*

¹⁵² Tamże, 21,7 – *Ad horum ergo civium illam frequentem solemnitatem festinamus... desiderio et mente jungamur.*

¹⁵³ Tamże, 36,2 – *Si ergo jam hora coenae est cum vocamur, tanto minus nos debemus excusare convivio Dei... Convivae fieri summi patrisfamilias libenter obedite.*

¹⁵⁴ Tamże, 18,1 – *Coelestem patriam desiderare Veritas jubet.*

¹⁵⁵ Tamże, 14,6 – *Toto ergo desiderio ad supernam patriam animus anhelet.*

¹⁵⁶ Tamże, 14,6 – *inardescant ad superna nostra desideria.*

gnienie winniśmy świadomie stale rozbudzać; ono winno wyłącznie zdominować nasze serca. Stąd Wielki Papież apeluje: *Uczcie się więc, bracia, wieczną chwałę miłować*¹⁵⁷; *Niech wasze serce będzie zajęte wyłącznie umiłowaniem wieczności, abyście wzgardziwszy pragnieniem osiągnięcia zaszczytów, doszli do chwały, która was czeka przez wiarę*¹⁵⁸. To umiłowanie nieba winno być motywowane radością, jaką będziemy przeżywać z powodu otrzymania wiecznej nagrody. Mając na uwadze tę perspektywę, zachęca swych wiernych słowami: *Jeśli zastanowimy się, bracia, co i jak wiele mamy obiecane w niebie, to wszystko, co się posiada na ziemi, dusza niech za marne uważa... Niech więc cieszy ducha wielkość nagrody*¹⁵⁹.

Kto prawdziwie poznał i żarliwie umiłował wieczną ojczyznę, winien z całą determinacją ku niej podążać i stale jej poszukiwać. Ten postulat wielokrotnie powraca w homiliach św. Grzegorza, opatrzone charakterystycznymi terminami: *dążyć*¹⁶⁰, *pośpieszać*¹⁶¹, *szukać*¹⁶². *Dążmy z całą miłością do tego kresu, w którym bez końca cieszyć się będziemy*¹⁶³; *Jeśli szukacie szczytu prawdziwej chwały, dążcie do niebieskiego królestwa*¹⁶⁴; *Trzeba jeszcze, aby każdy z nadzieją podążył do niebieskiej ojczyzny*¹⁶⁵; *Jeśli miłujecie chwałę godności, spieszcie się, abyście byli zapisani do owej niebieskiej aniołów rzeszy*¹⁶⁶; *Spieszmy na ową uroczystość naszych, tak licznych,*

¹⁵⁷ Tamże, 40,12 – *Discite ergo, fratres, ... aeternam gloriam amare.*

¹⁵⁸ Tamże, 28,3 – *in aeternitatis amore cor figite; ut dum terrena culmina adipisci contemnitis, perveniatis ad gloriam, quem per fidem tenetis.*

¹⁵⁹ Tamże, 37,1 – *Si consideremus, fratres charissimi, quae et quanta sunt quae nobis promittuntur in coelis vilescunt animo omnia quae habentur in terris... Delectet ergo mentem magnitudo praemiorum; por. 14,6.*

¹⁶⁰ *tendere.*

¹⁶¹ *festinare.*

¹⁶² *quaerere.*

¹⁶³ Tamże, 30,10 – *Ad istum finem toto amore tendamus, in quo sine fine laetabimur.*

¹⁶⁴ Tamże, 15,1 – *Si culmen veri honoris quaeritis, ad coeleste regnum tendite.*

¹⁶⁵ Tamże, 13,2 – *restat ut quisquis ille est spe ad supernam patriam tendat.*

¹⁶⁶ Tamże, 15,1 – *Si gloriam dignitatum diligitis, in illa superna angelorum curia ascribi festinate.*

obywateli¹⁶⁷; Szukajcie wiecznych nagród¹⁶⁸; Szukajmy, najdrożsi bracia, tych pastwisk, abyście z mieszkańcami (nieba) mogli się cieszyć, obchodząc tam uroczystość¹⁶⁹.

Grzegorz Wielki dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że na drodze do niebieskiej ojczyzny mogą pojawić się liczne trudności i przeszkody:

- pokusy ciała;
- ułudy tego świata;
- przeciwności lub pomyślności życiowe.

Do tych wszystkich św. Grzegorz apeluje: *Niech nas nie powstrzymują od wieczerzy Pańskiej cielesna żądza, ani niepokoje ciękawości, ani gorączka wyniesienia nad innych*¹⁷⁰. *Od radości, jaką sprawia wewnętrzna uroczystość, niech żadna przeciwność nas nie odwodzi*¹⁷¹. *Niechaj żadna nęcąca pomyślność nas nie zwodzi*¹⁷².

Zaczące dzieło należy doprowadzić do szczęśliwego końca. Do nieba należy zdążać najkrótszą drogą. Mając na uwadze te zasady, Grzegorz Wielki apeluje: *Niechaj nikt nie zwleka w dążeniu do osiągnięcia nieba, lecz to, co rozpoczął, dokona; nie przystoi zaniechać tego, co się rozpoczęło*¹⁷³; *Winniśmy szybko tam (do ojczyzny niebieskiej) podążać i dojść do niej krótszą drogą*¹⁷⁴. Grzegorz Wielki akcentuje również, że na chwałę nieba należy zasłużyć sobie dobrym życiem. Mając na uwadze tę prawdę, apeluje: *Oto obchodzimy uroczystość Paschy, jednakże tak żyć winniśmy, abyśmy sobie zasłużyli*

¹⁶⁷ Tamże, 1,7.

¹⁶⁸ Tamże, 35,9 – *Aeterna praemia pro damnis temporalibus quaerite*.

¹⁶⁹ Tamże, 14,6 – *Quaeramus ergo, fratres charissimi, haec pasqua, in quibus cum tantorum civium solemnitate gaudeamus*.

¹⁷⁰ Tamże, 36,11 – *Non nos voluptas carnis, non sollicitudo curiositatis, non aestus ambitionis a dominica coena praepediat*.

¹⁷¹ Tamże, 14,6 – *Ab internae solemnitatis gaudio nulla nos adversitas revocet*.

¹⁷² Tamże, 14,6 – *Nulla nos prosperitas blandiens seducat*.

¹⁷³ Tamże, 22,9 – *Nemo moras ad appetenda studia innectat, sed coepta perficiat, ne minime liceat implere quod inchoat*.

¹⁷⁴ Tamże, 1,3 – *Optandum nobis est citius pergere, atque ad illam breviorē via pervenire*.

dojść na uroczystości wieczne¹⁷⁵; *Niechaj nikt na drodze tego życia leniwie nie idzie, aby nie utracił miejsca w ojczyźnie*¹⁷⁶.

W podsumowaniu należy przypomnieć, że zdaniem Grzegorza Wielkiego, całkowite zwrócenie się ku kontemplacji Boga oraz radościom nieba będzie wtedy tylko możliwe i realne, gdy człowiek uprzednio uwolni się od nadmiernego przywiązania do rzeczy przemijających. Św. Grzegorz akcentuje, że wszystkie rzeczy tego świata są tylko narzędziami i środkiem prowadzącym do celu ostatecznego. Z tej racji nie apeluje się o porzucenie tych rzeczy, lecz postuluje, by zachować wobec nich pełen dystans, mając *oczy ducha* ciągle skierowane ku wieczności. Rzecz materialna oraz przyjemności cielesne nie są w stanie nasycić głodu ludzkiego serca, które szuka prawdziwych i trwałych przyjemności. Jego zdaniem człowiek, który zbyt przywiązuje się do rzeczy przemijających oraz gustuje w przyjemnościach cielesnych, skazany jest na udrękę wiecznego pragnienia.

Po dokonaniu wyżej opisanej przemiany, to jest po uwolnieniu się od przywiązania do rzeczy ziemskich, człowiek zyskuje zdolność i możliwość ukierunkowania się na miłość Boga w Trójcy Jedynej. Wielki Papież przypomina, że miłość ta nie jest ograniczona żadną miarą – jest bez granic. Umiłowane może być tylko to, co jest uprzednio poznane. Stąd miara poznania Boga określa poniekąd miarę Jego miłowania. Z tej racji św. Grzegorz wielokrotnie zachęca swych wiernych do nieustannego poszukiwania Boga i poznania Go. Bezpośrednie poznanie Boga jest dla ludzi niemożliwe. Wielkość i moc Boga poznajemy wpatrując się w świętych Pańskich, którzy są w Kościele, oraz z rozważania wielkości dzieł stworzonych. Eksponując przymioty Boga, Grzegorz Wielki zwraca szczególną uwagę na miłosierdzie Boga, Jego litość, łaskawość oraz cierpliwość.

Św. Grzegorz poucza, że do zgłębienia tajemnic Boga Wcielonego, Jezusa Chrystusa, powołani są wszyscy wierzący. Niezastąpioną rolę w tym procesie poznawczym, opartym na studium i me-

¹⁷⁵ Tamże, 26,10 – *Ecce Paschalia solemnna agimus; sed ita vivendum est nobis, ut pervenire ad aeterna festa mereamur*.

¹⁷⁶ Tamże, 22,9 – *Nemo in hujus vitae itinere torpeat, ne in patria locum perdat*; por. 24,6.

dytacji Pisma Świętego, pełni Duch Święty. Poznanie Chrystusa dokonuje się nie tylko przez przyjęcie Jego słów, lecz również przez miłość, która skłania do poszukiwania osoby umiłowanej. Grzegorz Wielki poucza również, że Duch Święty jest równy oraz współwieczny Ojcu i Synowi Bożemu. Duch Święty jest *Nauczycielem wewnętrznym* (magister interior), który poucza tego, w którego sercu przebywa. Jako dawca rozlicznych darów jest w stanie swą mocą całkowicie przemienić człowieka.

Proces zjednoczenia z Bogiem dokonuje się przez modlitwę i kontemplację. Dzięki żarliwej modlitwie serca, przechodzący Jezus zatrzymuje się i pozostaje w nas na stałe. Św. Grzegorz zwraca uwagę na wartość modlitwy skierowanej do męczenników, którzy mogą stać się naszymi *adwokatami* na Sądzie Ostatecznym. Sprawcą modlitwy i jej nauczycielem jest Duch Święty. Do pełnego zjednoczenia z Bogiem prowadzi życie kontemplacyjne. Doskonała miłość Boga prowadzi do Jego oglądu duchowego.

Grzegorz Wielki przywiązuje wielką wagę do kształtowania świadomości eschatologicznej w umysłach i sercach swych słuchaczy. Ekshortacje pastoralne dotyczące wiecznej ojczyzny przenikają całe Grzegorzowe przepowiadanie. Pojawiają się one aż w 17 homiliach. Św. Grzegorz wprowadza swych słuchaczy w świadomość nieba, począwszy od pierwszej homilii¹⁷⁷ i kończąc na ostatniej¹⁷⁸. Przypomina wielokrotnie, że celem naszej ziemskiej pielgrzymki jest niebo, stan wiecznej radości i nieprzemijającego szczęścia. Zdaniem św. Grzegorza należy wszystko czynić, by poznać i ukochać rzeczywistość nieba, żarliwie pragnąć jej oraz odważnie zdążać do niej, odrzucając wszystkie przeszkody. Akcentuje też, że na niebo trzeba sobie zasłużyć dobrym życiem.

¹⁷⁷ Tamże, 1,3.

¹⁷⁸ Tamże, 40,12.

Zakończenie

Kościół współczesny, poszukując optymalnych programów pracy duszpasterskiej, kieruje swą uwagę, zgodnie z zaleceniami Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ku wzorcom wypróbowanym i sprawdzonym, wypracowanym u początku chrześcijaństwa przez ojców Kościoła. Do najwybitniejszych duszpasterzy epoki patrystycznej należy niewątpliwie – cieszący się już w starożytności zasłużoną sławą – papież Grzegorz Wielki. Wprowadzone przez niego principia stały się niezawodnym drogowskazem wytyczającym drogę działalności duszpasterskiej Kościoła przez całe średniowiecze i następne wieki, aż do czasów współczesnych.

Przedmiotem badań, podjętych w niniejszej dysertacji, stały się – stosunkowo mało zbadane w aspekcie duszpasterskim – *Homilie na Ewangelie* Grzegorza Wielkiego, w szczególności zaś ekshortacje pastoralne, skierowane do szerokiej rzeszy wiernych. Na uwagę zasługuje zarówno imponująca liczba apeli pastoralnych, pojawiających się w badanych homiliach aż 761 razy, jak i szeroki wachlarz tematyczny związany z przedmiotem poszczególnych zachęt. Badane bowiem ekshortacje plasują się aż w 105 różnych grupach problemowych.

Poszukując kryterium porządkującego, udało się ustalić, że motywem wiodącym, wokół którego oscylują poszczególne apele pa-

storalne, jest program doskonalenia chrześcijańskiego, realizujący się na drodze trzech klasycznych etapów: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia, w formie nieco zmodyfikowanej.

Grzegorzowy bowiem program pracy pastoralnej ukierunkowany jest, w głównej mierze, teo-chrystocentrycznie oraz eschatologicznie. Daje się to najbardziej zauważyć w teologicznej motywacji programu pracy duszpasterskiej. Dążenie do kształtowania świadomości eschatycznej, na wszystkich jego etapach, jawi się jako motyw przewodni całego procesu doskonalenia. Św. Grzegorz wielokrotnie zachęca swych słuchaczy, by stale pamiętali o zbliżającym się Sądzie Ostatecznym, by napelnili się bojaźnią przed sprawiedliwym sądem surowego Sędziego oraz przygotowali się na spotkanie z Bogiem przez życie zgodne z zasadami wiary i pełnienie dobrych uczynków. Motyw Sądu Ostatecznego winien pobudzać wiernych do nawrócenia i podjęcia drogi pokuty.

Ważną rolę w motywacji teologicznej zajmuje – eksponowana często przez Grzegorza Wielkiego – zasada posłuszeństwa woli Bożej, wyrażonej w przykazaniach Bożych oraz wybór ideału naśladowania Chrystusa. Należy iść za Jezusem, ćwicząc się w cnotach, którymi On się wyróżniał, to jest w pokorze, ubóstwie, łagodności, czystości, życzliwości oraz miłości. Chrystus dlatego właśnie upodobił się do nas przez przyjęcie ludzkiej natury, by nas, ludzi, nakłonić do naśladowania Jego Boskiej natury. Uwieńczeniem drogi naśladowania Chrystusa jest zjednoczenie z Bogiem przez miłość doskonałą oraz skierowanie serca i myśli ku radościom niebieskiej ojczyzny.

Motywuując wybór drogi doskonalenia, św. Grzegorz stawia przed oczyma swych słuchaczy szereg wybitnych postaci biblijnych oraz postaci świętych męczenników i aniołów, wyróżniających się specyficznymi cnotami. Szczególną uwagę zwraca na heroiczność postaw omawianych osób, których zachowanie staje się symbolem określonych cnót. Mając na uwadze tę, swoiście rozumianą, typologię, sławi św. Jana Chrzciciela, jako wzór pokory, ascetycznego trybu życia, stałości i nieugiętości ducha. Św. Andrzej Apostoł jest wzorem posłuszeństwa Chrystusowi i gotowości porzucenia wszystkich dóbr tego świata dla dzieła ewangelizacji. Św. Paweł Apostoł jest

wzorem wstrzeźliwości, chrześcijańskiego współczucia oraz cierpliwości w dźwiganiu codziennego krzyża. Wzorem szczerej pokuty i nawrócenia są: św. Piotr Apostoł, Dobry Łotr, Zacheusz, Maria Magdalena oraz król Dawid; wzorem doskonałego męstwa i miłości Boga – św. Felicyta oraz św. Agnieszka, męczennica; wzorem heroicznej czystości – Józef Egipski; wzorem gościnności – dwaj uczniowie zmierzający do Emaus; wzorem posłuszeństwa Bogu – mędrcy ze wschodu; wzorem cierpliwości – św. Menna, męczennik.

Aniołowie są wzorem pokory, posłuszeństwa, wiedzy, miłości doskonałej, czystości, czujności, bojaźni Bożej oraz kontemplacji Boga. Omawiane postacie biblijne oraz postacie świętych, męczenników i aniołów, odzwierciedlają wzorcowe postawy i zachowania, które przynależą do różnych etapów drogi doskonalenia chrześcijańskiego.

Ważną pozycję w programie pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego zajmuje pojednanie z Bogiem przez nawrócenie i pokutę. Proces nawrócenia zasadza się na porzuceniu starego człowieka, wraz z jego grzechami i nałogami, przez wkraczanie na drogę życia dla Boga. Właściwy proces przemiany dokonuje się w sercu i w myślach człowieka. Święty Papież akcentuje, że każdy okres życia ludzkiego jest stosownym czasem do wkroczenia na drogę zbawczej przemiany, której celem jest, w pierwszym rzędzie, oczyszczenie człowieka od wszelkiego zła i grzechu.

Oczyszczenie winno prowadzić do przemiany. Nie wystarczy odrzucić złych myśli i czynów. Trzeba również wyzbyć się wszelkiego upodobania w złu i skłonić swe serce do upodobania w dobru. Za popełnione zło należy ciągle żałować. Winniśmy *codziennym płaczem* obmywać się z grzechów. Oczyszczenie winno obejmować myśli, serce i wolę, jak też całą sferę pożądawczą. Należy odrzucić zdecydowanie *niedozwolone pożądania*, to jest żądze cielesne oraz pożądanie rzeczy ziemskich, w tym pożądanie cudzej własności. Wobec pokus, które mają pochodzić od złego, mogą być dopuszczalne od Boga oraz sprowokowane przez bliźnich, należy zachować czujność i cierpliwość. Nie wolno ulegać pokusom, ani mieć w nich upodobania, ani nie przyzwalać na nie.

Osobnym zagadnieniem, któremu św. Grzegorz poświęca wiele uwagi w swym programie pracy duszpasterskiej, jest walka z nałogami i grzesznymi przyzwyczajeniami, czyli wadami. Do najgroźniejszych wad zalicza pychę z tej racji, że jest ona w swej najgłębszej istocie odwróceniem się od Boga oraz wynoszeniem się nad innych. Źródłem pychy mogą być: bogactwo materialne, sława, dobre czyny oraz wyróżniająca się działalność publiczna. Pycha zapomina i neguje, iż wyżej wymienione dobra są darem Boga. Należy odrzucić i zwalczyć w sobie gniew, który – działając destruktywnie – niszczy jedność, stając się źródłem udręki i niepokoju. Św. Grzegorz, analizując kolejne wady, zwraca szczególną uwagę na ich destruktywny i niszczący charakter. Nie poprzestając na samych imperatywach, usiłuje uzasadnić rozumowo ich szkodliwość. Szczególną uwagę zwraca na nienawiść, zazdrość, złośliwość oraz nieczystość i rozwiązłość. Apeluje, by zaniechać próżnych mów, zaprzestać kłótni i unikać obelg.

Wielokrotnie apeluje, by wierni wkroczyli na drogę pokuty, której podstawą jest zdolność do wyrzeczenia się siebie samego. Należy nieustannie umartwiać swe ciało i opłakiwać popełnione grzechy. Człowiek słaby i ułomny, ze swej skażonej przez zło natury, stale popada w grzechy. Z tej racji postawa nieustannej pokuty winna stanowić stały element chrześcijańskiej ascezy. Dlatego św. Grzegorz wielokrotnie akcentuje, że popełnione zło należy mieć ciągle przed oczyma i przez całe życie trzeba żałować za popełnione grzechy, *obmywając* je łzami żalu.

Grzegorz Wielki przypomina, że przez grzech pierworodny człowiek stał się obcy Bogu i jego aniołom. Z tej racji niejako sam się zdegradował w swej godności, niszcząc w sobie obraz Boży. Dzięki wcieleniu Syna Bożego, człowiek w pełni odzyskał swą godność, co więcej, stał się bratem i przyjacielem Boga. Tę godność winien dostrzegać w swych bliźnich oraz pielęgnować w sobie przez nieskazitelne życie. Odrzuciwszy zło, winien dążyć do świętości przez doskonalenie cnót i pełnienie dobrych czynów.

Mając na uwadze to założenie, św. Grzegorz włącza w program swej pracy duszpasterskiej formację aretologiczną swych wiernych.

Doskonaląc się w cnotach właściwych Jezusowi Chrystusowi, człowiek odnawia w sobie obraz i podobieństwo Boże. Grzegorz Wielki przywiązuje wagę do nabywania i doskonalenia zarówno cnót moralnych, jak i teologicznych. Warto przypomnieć, że w grupie 25 priorytetów programowych przedstawionych w rozdziale pierwszym niniejszej dysertacji, bojaźń i pokora plasują się wysoko, bo na dziewiątej pozycji. Św. Grzegorz aż 34 razy apeluje o nabywanie powyższych cnót. Ta preferencja świadczy o ważnej roli, jaką wyznacza nasz Autor tym cnotom w programie doskonalenia chrześcijańskiego. Prawdziwa bojaźń Boża, wolna od paraliżującego strachu, mobilizuje do podejmowania określonych działań i postaw i pełni rolę *wędzidła*, które ujarzmi nasze złe pragnienia i żądze oraz mobilizuje do pełnienia dobrych czynów. Pokora, która według św. Grzegorza jest *korzeniem* dobrego czynu oraz *strażniczką cnoty*, pozwala pokonać źródła pychy. Pokora zjednuje nam Bożą łaskawość.

Trzy dalsze cnoty: równowaga umysłu, roztropność, rozważa, którym Grzegorz Wielki poświęca łącznie 15 ekshortacji, dotyczą sprawnego funkcjonowania naszego umysłu. Równowaga umysłu oparta na wierze, pozwalająca zachować stałość i nieugiętość, jest źródłem wewnętrznego pokoju. W roztropności zespolone są: prostota, gorliwość i przezorność. Równowaga oblicza i ocenia środki potrzebne do poprawnego działania. Nadrzędną rolę wobec pozostałych sprawności moralnych pełni cierpliwość, która jest korzeniem i stróżem wszystkich cnót.

Do cnót, które odgrywają ważną rolę w życiu społecznym, należy gościnność oraz hojność. Grzegorzowy katalog cnót moralnych wieńczy czujność, która winna obejmować wszystkie władze człowieka (umysł, serce, wolę) i być obecna na wszystkich etapach życia człowieka (dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały i starość).

Wiodącą rolę w procesie doskonalenia pełnią cnoty teologiczne. *Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy, przez świadectwem o prawdzie tego, czego się nie widzi*¹. Autentyczna wiara weryfikuje się w czynach zgodnych z jej zasadami. Tylko ten

¹ Hbr 11,1.

prawdziwie wyznaje wiarę i nie wstydy się jej, kto dla nauki Chrystusa jest gotów narazić się na wzgardę i upokorzenie.

Nadzieja skłania człowieka, by liczył tylko na Boga, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. Nadzieję w Bogu winni pokładać przede wszystkim ci wszyscy, którzy są obciążeni licznymi grzechami. Podczas ziemskiego pielgrzymowania należy kierować ustawicznie swą nadzieją ku *wiecznej ojczyźnie*.

Miłość jest streszczeniem wszystkich przykazań. Z miłości pochodzą wszystkie inne cnoty i ona jest *korzeniem*, z którego wyrasta drzewo doskonałości chrześcijańskiej. Św. Grzegorz akcentuje, że miłość Boga winna pozostawać w harmonijnej równowadze z miłością bliźniego. Boga prawdziwie kocha ten, kto zachowuje Jego przykazania i przestrzega Jego nauki. Miłość Boga owocuje wielkimi czynami. Szczególnym probierzem miłości prawdziwej jest miłość nieprzyjaciół.

Proces uświęcenia dopełnia się przez nabywanie i doskonalenie cnót oraz pełnienie dobrych uczynków – przez działalność charytatywną. W programie pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego akcja charytatywna plasuje się na czołowym miejscu. Mając na uwadze apele dotyczące dobrych uczynków oraz ekshortacje poświęcone ubogim i nędzarzom łącznie, należy stwierdzić, że aż w 67 hasłach pojawia się problematyka charytatywna. Wskazując na konieczność i potrzebę dobrych uczynków, św. Grzegorz stwierdza, że czynienie dobra powinno znaleźć się w stałym programie każdego dnia naszego życia. Celem dobrego działania nie powinna być ani nagroda doczesna, ani ludzka pochwała. Dobre czyny winniśmy spełniać dla Chrystusa, który będzie naszym Sędzią, oraz po to, by jedynie podobać się Bogu.

Należy obdarowywać bliźnich z miłością, chętnie i hojnie. Grzegorz Wielki wzywa swych wiernych do pełnienia dobrych uczynków dotyczących potrzeb zarówno materialnych, jak i duchowych. Wielką rolę przypisuje *jałmużnie słowa*, to jest pouczeniu, które dotyczy dóbr wiecznych. Tej samej rangi dobrymi uczynkami są upomnienia i zachęty kierowane do bliźnich; również przykład wzorowego życia oraz dzielenie się wiedzą i mądrością zalicza także do tej samej kategorii dobrych uczynków.

Grzegorz Wielki przypomina wielokrotnie swym wiernym, że celem drogi doskonalenia jest zjednoczenie z Bogiem w radościach *wiecznej ojczyzny*. W tym dążeniu poważną przeszkodą może się okazać nadmierne przywiązanie do rzeczy przemijających. Z tej racji wzywa swych słuchaczy, by uczyli się *patrzeć z góry* na wszystko, co czasowe. Rzeczy ziemskie są narzędziem i środkiem do celu. Nie należy ich pragnąć, ani przywiązywać się do nich, ani ich miłować; należy na nie patrzeć *jakby z boku*, mając *oczy ducha* skierowane na wieczność. Nie namawia swych wiernych do porzucenia dóbr ziemskich. W takim ujęciu problemu łączy doskonale postawę zdrowego realizmu życiowego z postulatami duchowej ascezy.

Zjednoczenie z Bogiem dokonuje się przez miłość doskonałą. Tylko to możemy właściwie miłować, co uprzednio poznaliśmy. Z tej racji, w swych rozlicznych apelach, Grzegorz Wielki wzywa swych słuchaczy do coraz lepszego poznawania Boga, które, podobnie jak przykazanie miłości Boga, nie może być ograniczone żadną miarą. Te apele posiadają w zasadzie odniesienie trynitarnie. W wielu jednak wypowiedziach św. Grzegorz specyfikuje określoną Osobę Boską, wskazując bądź na Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, bądź na Ducha Świętego. Wszeczmoc i potęgę Boga poznajemy z rozważania dzieł przez Niego stworzonych. Zachęcając do poznania Boga, św. Grzegorz zwraca uwagę swych słuchaczy na przymioty Boga, w szczególności na Jego miłosierdzie, litość, łaskawość oraz cierpliwość.

Zachęca do poznania tajemnicy Boga – Człowieka, Jezusa Chrystusa. Tą tajemnicą jest Wcielenie, które pozostaje do końca niepojęte przez umysł ludzki. Św. Grzegorz przypomina, że poznanie Chrystusa dokonuje się przez przyjęcie Jego słów zawartych w Piśmie Świętym. Z tej racji zaleca pilne poznawanie i studiowanie Biblii, przypominając o niezastąpionej roli, jaką pełni w tym procesie obecność Ducha Świętego. Poznanie Chrystusa dokonuje się również przez miłość, która skłania do poszukiwania osoby umiłowanej. Prawdziwe poznanie Chrystusa weryfikuje się w życiu zgodnym z Jego nauką.

Duch Święty, współwieczny i równy Ojcu i Synowi, Pocieszyciel, modli się za grzesznikami i uczy ich modlitwy. Jako *Nauczyciel we-*

wnętrzny poucza tych, w których sercach przebywa, udzielając im wielorakich swych darów. Potęgą swej Boskiej Mocy całkowicie przemienia człowieka. Jest *Twórcą i Mistrzem*. Grzegorz Wielki wzywa swych wiernych, by miłowali Ducha Świętego.

W swym programie pracy duszpasterskiej Grzegorz Wielki przywiązuje wielką wagę do modlitwy i kontemplacji. Apeluje o modlitwę żarliwą, która *wyphływa z głębi serca* i jest, na wzór ślepeca z Jerycha, usilnym wołaniem *wszystkim głosem umysłu*. Dzięki takiej modlitwie Jezus zatrzymuje się i pozostaje w nas na stałe, napełniając nas światłem wiecznym; odzyskujemy na nowo *wzrok duchowy*, przechodząc od wiary do widzenia. Należy najpierw modlić się o to, co dotyczy Zbawienia naszego i naszych bliźnich oraz o rozwój Królestwa Bożego. Modląc się o rzeczy doczesne, winniśmy zachować należyty umiar. Należy modlić się za nieprzyjaciół, zachowując w sercach miłość do nich. Św. Grzegorz zaleca również modlitwę do świętych męczenników, z prośbą o wstawiennictwo w dzień Sądu Ostatecznego.

Źródłem najwyższego szczęścia i radości duchowej, dzięki *obecności oblicza Boga*, jest kontemplacja. Stan ten jest porównywany do przebywania w *wiecznie kwitnącym raju*. Zalecając praktykę kontemplacji wypływającej z miłości Boga, Wielki Papież przypomina, że winna ona pozostawać w harmonijnej równowadze z praktyką miłości bliźniego. Radość życia kontemplacyjnego jest udziałem tylko tych, którzy poczynili określony postęp na drodze doskonalenia. Dzięki modlitwie i kontemplacji człowiek jednoczy się z Bogiem, powracając do radości niegdyś utraconego raju. Ten stan osiągają tylko ci, którzy całkowicie ukierunkowali całą swoją duchową egzystencję na radości nieba – *wiecznej ojczyzny*. Św. Grzegorz przypomina, by zachęcić swych słuchaczy do takiej orientacji, że niebo, cel naszego ziemskiego pielgrzymowania, jest rzeczywistością wieczną i nieprzemijającą, jest *wieczną uroczystością, ucztą Bożą*, na której dostąpimy *rozkoszy wiecznego posiłku* wraz z *niebieską rzeszą aniołów*. Wzywa swych wiernych, by poznali radości *niebieskiej ojczyzny* oraz łączyli się z nią nieustannie myślą i dążeniem. Zaleca również, by wierni rozbudzili w sobie żarliwe pragnienie *wiecznej*

ojczyzny – nieba, zachęca, by z całą determinacją spieszenie dążyli do tego celu, pokonując wszelkie przeszkody, jakie napotykają na tej drodze. Przypomina też, że na chwałę nieba trzeba sobie zasłużyć prowadzeniem wzorowego życia.

Charakteryzując ogólnie program pracy duszpasterskiej Grzegorza Wielkiego, trudno nie zwrócić uwagi na jego specyficzne ukierunkowanie oraz wyraźnie rysujące się priorytety programowe:

1. Program doskonalenia chrześcijańskiego. Proponowany program pracy duszpasterskiej zbieżny jest w istocie rzeczy z programem formacji, której celem jest świętość życia. Formacja ta realizuje się w ramach trzech klasycznych etapów: oczyszczenia, uświęcenia (nabywania dobra) oraz zjednoczenia z Bogiem.

2. Formacja integralna. Zamierzony program ma na uwadze formację całego człowieka, jego sfery intelektualno-mądrościowej, wolitywno-moralnej oraz emocjonalno-pożądawczej.

3. Priorytet formacji duchowo-intelektualnej. Należy zwrócić uwagę na dowartościowanie argumentów rozumowych, czego symptomem są powracające bardzo często następujące apele: *pensate* – rozważcie², *pensare* – rozważyć³, *considerate* – zastanówcie się⁴, *cogitate* – pomyślcie⁵, oraz drugoplanowa i wtórna rola imperatywów moralno-ascetycznych.

3. Ukierunkowanie teocentryczne. Dominująca rola motywów chrystocentrycznych i pneumatologicznych na wszystkich etapach omawianego programu.

4. Kształtowanie świadomości eschatologicznej. Wiodąca i dominująca w całym programie pracy duszpasterskiej rola motywów eschatologicznych.

² HomilieEv, 5,3; 6,3; 9,4x2; 12,4x2; 13,5; 14,4; 16,3; 17,3; 17,9; 18,1; 19,1; 23,2; 24,6x2; 27,4; 27,7; 28,3x3; 29,6; 30,2; 30,9; 33,8; 34,17; 35,8; 37,7; 40,6; 40,12x2.

³ Tamże, 5,2; 15,1; 17,9; 19,6; 28,2x2; 28,3x2; 38,5; 39,7x2.

⁴ Tamże, 3,3; 6,6; 17,14; 33,8; 36,11.

⁵ Tamże, 1,6; 17,18; 20,15; 26,10; 26,12; 28,3; 34,18; 36,13; 38,4; 40,10.

5. Akcja charytatywna. Ukierunkowana nie tylko na potrzeby materialne, ale w znacznej mierze na potrzeby i pomoc duchową służącą zbawieniu bliźniego.

6. Zasada umiaru. Program pracy wolny jest od radykalizmu; postulaty pastoralne – wyważone, np. odnośnie akcji charytatywnej, stosunku do dóbr tego świata, łączenie miłości Boga z miłością bliźniego.

Konfrontacja powyższego programu z programami pracy współczesnych duszpasterzy budzi nie tylko szereg gorzkich refleksji, ale również pozwala wyprowadzić określone wnioski konstruktywne. W programie pracy dzisiejszych duszpasterzy:

- **sprawa doskonalenia chrześcijańskiego** jest zazwyczaj pomijana lub traktowana marginalnie;
- często **rezygnuje się z formacji intelektualnej** na rzecz jednostronnej formacji emocjonalno-uczuciowej;
- **formacja duchowo-intelektualna** bywa traktowana „po macoszemu”;
- bardzo często **rezygnuje się zupełnie z kształtowania świadomości eschatycznej**;
- **ukierunkowanie teocentryczne** (trynitarne) bywa redukowane wyłącznie do aspektu chrystocentrycznego;
- **akcja charytatywna** bywa zazwyczaj sprowadzana tylko do organizowania pomocy materialnej.

W świetle powyższych refleksji należy powiedzieć, że program pracy duszpasterskiej św. Grzegorza Wielkiego zachowuje ciągle w Kościele swą ponadczasową aktualność. Program ten winien wiele dawać do myślenia współczesnym duszpasterzom oraz twórcom teoretycznych założeń współczesnych programów duszpasterskich.

Wykaz skrótów

I. Skróty bibliograficzne

AAS	– „Acta Apostolicae Sedis”, Roma 1909-
AK	– „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909-
BOK	– <i>Biblioteka ojców Kościoła</i> , Kraków 1992-
BPatr	– <i>Biblioteca Patristica</i> , Firenze 1984-
CCL	– <i>Corpus Christianorum. Series Latina</i> , Turnhout 1954-
CPL	– E. Dekkers, <i>Clavis Patrum Latinorum</i> , Steenbruge 1961, 1996.
CS	– „ <i>Colloquium Salutis</i> ”, Wrocław 1969-1981.
CSEL	– <i>Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum</i> , Wien 1866-
CT	– „ <i>Collectanea Theologica</i> ”, Warszawa 1949-
DPAC	– <i>Dizionario patristico e di antichità cristiane I-III</i> , red. A. Di Berardino, Casale Monferrato 1983-1988.
EK	– <i>Encyklopedia Katolicka</i> , Lublin 1973-
HM	– <i>Homo meditantis</i> , Lublin 1984-
LThK	– <i>Lexikon für Theologie und Kirche</i> , I-X, Freiburg 1957-1968.

- MH** – „*Materiały Homiletyczne*”, Kraków 1974-
OsRom – „*L'Osservatore Romano*”, Città del Vaticano 1961-
OsRomPol – „*L'Osservatore Romano*”, wydanie polskie, Città del Vaticano 1980-
Pkat – „*Przegląd Katolicki*”, Warszawa 1863-1939, 1984-
PL – *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, 1-222, ed. J.P.Migne, Paris 1878-1890.
POK – *Pisma ojców Kościoła*, 1-28, red. J. Sajdak, Poznań 1924-1970.
PP – „*Przegląd Powszechny*”, Kraków – Warszawa 1884-
PSP – *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, Warszawa 1969-
RTK – Roczniki Teologiczne-Kanoniczne (od roku 1991/92 Roczniki Teologiczne), Lublin 1949-
SACH – „*Studia Antiquitatis Christianae*”, Warszawa 1977-
SCh – *Sources Chrétiennes*, Paris 1947-
Słownik kościelny – *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Jougan, Warszawa 1992.
SPelp – „*Studia Pelplińskie*”, Pelplin 1969-
SW – „*Studia Warmińskie*”, Olsztyn 1964-
SWP – *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski, J. M. Szymusiak, Poznań 1971
TP – „*Tygodnik Powszechny*”, Kraków 1949-
TPatr – „*Teologia Patrystyczna*”, Poznań 2004-
TST – „*Tarnowskie Studia Teologiczne*”, Tarnów 1938-
VoxP – „*Vox Patrum*”, Lublin 1981-
WAM – Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1872-
Żm – „*Źródła Monastyczne*”, Kraków – Tyniec 1993-

II. Skróty cytowanych źródeł

- Dialogi** – Dialogi o życiu i cudach ojców italskich (Dialogi de vita et miraculis patrum italicorum).
Epistolae – Listy (*Registrum epistolarum*).
HomilieEv – Homilie na Ewangelie (*XL Homiliarum in Evangelia libri duo*).
HomilieEz – Homilie o Księdze Ezechiela (*Homiliarum in Ezechielem prophetam libri duo*).
Liber rp – Księga reguły pasterskiej (*Liber regulae pastoralis*).
Moralia – Moralia albo Wyjaśnienie Księgi Joba (*Moralia sive Expositio in librum Job*).
Cytaty z Pisma św. według: Biblia Tysiąclecia. Wyd. X, Poznań – Warszawa 1980 łącznie z zawartymi tam skrótami.
Dokumenty Soboru Watykańskiego II według edycji: Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Poznań 1968 łącznie z przyjętymi tam skrótami.

Bibliografia

I. Źródła

1. Dialogorum libri IV, wyd. krytyczne – SC, 251, 260, 265, A. de Vogüé', Paris 1978-1980.
2. Expositio in Canticum Canticorum, wyd. krytyczne – CCL, 144, 1-46, P. Verbraken, Turnholti 1963.
3. Homiliae in Hiezechielem, wyd. krytyczne – CCL, 142, M. Adriaen, Turnholti 1971.
4. Homiliae XL in Evangelia, wyd. – PL, 76, 1075-1312, J.-P. Migne, Paris 1849.
5. In librum primum Regum expositionum libri VI, wyd. krytyczne – CCL. 144, 47-641, P. Verbraken, Turnhplti 1963.
6. Moralia sive Expositio in Iob, wyd. krytyczne – CCL. 143, 143A, 143B, M. Adriaen, Turnholti 1979-1985.
7. Registrum epistularum, wyd. krytyczne – CCL, 140, 140A, D. Norberg, Turnholti 1982.
8. Regula pastoralis, wyd. krytyczne – SC, 381, 382, F. Rommel, Paris 1992.

II. Przekłady

1. Dialogi (*Dialogi de vita et miraculis patrum italicorum*, CPL 1713), tłum. W. Szoldrski, PSP 2, Warszawa 1969.
2. Homilie na Ewangelie (*Homiliae XL in Ewangelia*, CPL 1711), tłum. W. Szoldrski, PSP 3, Warszawa 1969 lub Warszawa 1970.
3. Homilie na Ewangelie (*Homiliae XL in Ewangelia*, CPL 1711), Warszawa 1998; Przekład i opracowanie *Homilii*: Oficyna Wydawnicza VIATOR.
4. Homilie o Księdze Ezechiela (*Homiliae in Hiezechielem*, CPL 1710).
5. Księga reguły pasterskiej (*Liber regulae pastoralis*, CPL 1712), tłum. J. Czuj, POK 22, IX-XVIII [wstęp], 3-253 [tekst].
6. Listy (*Registrum epistularum*, CPL 1714), tłum. J. Czuj, Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, I-II, Warszawa 1954, III-IV, Warszawa 1955, PAX.
7. Moralia albo Wyjaśnienie Księgi Joba (*Moralia sive Expositio in Iob*, CPL 1708), ŻM (40-41) t. 1-2, księga I-X.

III. Dokumenty Kościoła

- Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym Dei verbum*, [w:] Sobór Watykański II Konstytucje Dekrety Deklaracje, Poznań 1968.
- JAN PAWEŁ II, *List Apostolski „Plurimum significans” w 1400 rocznicę wyniesienia na stolicę św. Piotra (590-1990) św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 10 (1990) z. 19, 583-587; Os Rom Pol 11 (1990) nr 7-8, s. 3.
- JAN PAWEŁ II, *List Apostolski, „Patres Ecclesiae”*, napisany dnia 2 stycznia 1980 r., z okazji 1600-lecia śmierci św. Bazylego Wielkiego [AAS 72, 1980].

- PAWEŁ VI, *List do Jego Eminencji Kardynała Michele Pellegrino na stulecie śmierci J. P. Migne'a*, 10 maja 1975, AAS 67(1975). S. Pieszczocho Patrologia Gniezno 1994 t. I
- PIUS X, Encyklika „*Iucunda sane*” z okazji 1300-lecia śmierci Grzegorza Wielkiego, Przekład polski i oryginał w „*Notificationes Cracovienses*” (1904) 61-84. Inne przekłady: A. Szaniawskiego – „*Przegląd Katolicki*” 42 (1904) 401-403, 417-419, 433-435, 449-451, 465-467, 481-483, 497-499, 513-514, 530-531, lub jako druk zwarty: *Jego Świątobliwości Piusa X Papieża List okólny o św. Grzegorzu Wielkim*, Warszawa 1904, s. 29; przekład S. Longosza – VoxP 22 (2003) t. 44-45, 7-21.

IV. Opracowania

- BARDA F., *Nauka św. Grzegorza Wielkiego o duszpasterstwie*, Włocławek 1929, lub: AK 14 (1928) t. 22, 109-122, 222-241, 356-366; 15 (1929) t. 23, 31-44, 261-272, 350-358 (osob. odb. Włocławek 1929, ss. 79).
- BIELAS L., *Chrześcijanin a dobra materialne w myśli św. Grzegorza Wielkiego*, TPatr 2 (2005) 117-131.
- BIELAS L., *Życie codzienne papieża Grzegorza Wielkiego w świetle jego korespondencji. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane prof. T. Górskiemu*, Kraków 2003, 9-21.
- BOJARSKI J. S., *Słowo wstępne w: Św. Grzegorz Wielki, Dialogi*, tłum. W. Szoldrski, PSP 2, Warszawa 1969, 11-22.
- BOJARSKI J. S., *Słowo wstępne do: Św. Grzegorz Wielki, Homilie na Ewangelie*, tłum. W. Szoldrski, PSP 3, Warszawa 1969, 9-17.
- BOUCHAGE F., S. S. Grégoire le Grand. *Méthode de vie spirituelle tirée de ses écrits et accompagnée de notes rapides*, Paris 1930.
- BULAS R., *Grzegorz Wielki w anglosaskiej Brytanii i celtyckiej Irlandii*, VoxP 23 (2003) t. 44-45, 335-361.

- CARLUCCIO G., *The seven steps to spiritual perfection according to St. Gregory the Great*, Ottava 1949.
- CHANTREL J., *Św. Grzegorz Wielki i jego wiek*, tłum. z franc. (anon.), Poznań 1880.
- CHUCHRA M., *Papież Grzegorz Wielki obrońca pokoju (w świetle listów)*, RTK 42 (1995) z. 4, 5-24.
- CHUCHRA M., *Papież Grzegorz Wielki obrońca sprawiedliwości (w świetle listów)*, RTK 38-39 (1991-1992) z. 4, 29-37.
- CLAIN J. M., *The doctrine of heaven in the writings of saint Gregory the Great*, Washington 1956.
- CZĘSZ B., *Święty Grzegorz Wielki – wzór człowieka i pasterza*, TPatr 2 (2005) 7-12.
- CZUJ J., *Caritas u papieża Grzegorza Wielkiego*, „Caritas” 3 (1947) nr 21, 150-154.
- CZUJ J., *Papież Grzegorz Wielki*, Warszawa 1948. Rec. E. Florowski, TP 4 (1948) nr 42, s. 11.
- CZYŻEWSKI B., *Ideał dobrego pasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*, TPatr 2 (2005) 95-106.
- DAGENS C., *Saint Grégoire le Grand. Culture et expérience chrétiennes*, Paris 1977.
- DAVIS H., *St. Gregory the Great, Pastoral Care*, Westminster 1950.
- DROBNER H. R., *Patrologia*, Casale Monferrato 1998.
- DUFNER G., *Die Dialoge Gregores des Grossen im Wandel der Zeiten und Sprachen*, Padv 1968.
- FIJAŁEK J. N., *Działalność Grzegorza Wielkiego we Włoszech. W 1300 rocznicę jego wstąpienia na Stolicę Apostolską (590-1890)*, PP 7 (1890) t. 26, 40-58.
- FUDAKOWSKA M., *Święty Grzegorz Wielki papież (540-604)*, Poznań 1938.
- FURMAN W., *Wpływ Grzegorza Wielkiego na św. Tomasza z Akwinu w doktrynie o darach Ducha Świętego*, Lublin 1961.
- GASTALDELLI F., *Teologia e retorica in S. Gregorio Magno*, Salesianum 29 (1967) 269-299.

- GODDING R., *Bibliografia di Gregorio Magno (1890-1989)*, Roma 1990, s. 350.
- GOMES A., *Doctrina spiritualis s. Gregorii Magni*, Alvay 1972.
- GÓRECKI E., *Rozwój pojęcia profesji zakonnej jako przeszkody małżeńskiej do czasów Grzegorza Wielkiego*, CS 2 (1970) 243-254.
- GWIAZDA P., „Bonus ordo vivendi” – życie doskonale w doktrynie św. Grzegorza Wielkiego, [w:] *Duchowość przełomu wieków*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2000.
- GWIAZDA P., *Życie kontemplacyjne według św. Grzegorza Wielkiego*, Warszawa 2001.
- JOUGAN A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992.
- KANIA W., *Śługa sług Bożych (św. Grzegorz Wielki)*, „Currenda” 108 (1958) 549-552.
- KIELING M., *Recepcja myśli św. Grzegorza Wielkiego w teologii Alkuina*, TPatr 2 (2005) 141-149.
- KRUSZYŃSKI T. A., *Msza św. Grzegorza papieża*, KLN 11 (1934) nr 11, s. 5-6.
- LACHOWICZ J., *Parenetyczny wymiar wypowiedzi św. Grzegorza Wielkiego na temat kobiet biblijnych. Zarys problemu*, TPatr 2 (2005) 107-115.
- LACHOWICZ J., *Autorytet Biskupa Rzymu w nauczaniu i praktyce św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 24 (2004) t. 46-47, 347-362.
- LACHOWICZ J., *Los ejemplos hagiográficos y legendarios femeninos y algunos elementos del culto a las santas mujeres en la obra de San Gregorio Magno*, VoxP 21 (2001) t. 40-41, 353-391.
- LAPIANA L., *Teologia e ministero della parola in S. Gregorio Magno*, Palermo 1987.
- LEWANDOWICZ J., *Paliusz w korespondencji św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 24 (2004) t. 46-47, 363-370.

- LIEBLANG F., *Grundfragen der mystischen Theologie nach Gregors des Grossen Moralia und Ezechielhomilien*, Freiburg im Breisgau 1933.
- LONGOSZ S., Św. Grzegorz Wielki w polskich studiach, VoxP 24 (2004) t. 46-47, s. 705-713.
- MALEWSKA H., *Budowniczy wśród ruin* [św. Grzegorz Wielki], TP 6 (1950) nr 29 (278), s. 1 i 3 oraz nr 42 (291), s. 6-7.
- MANAGER A., *Les maitres et les modeles*, „La Vie Spirituelle” 9 (May 1923).
- MARKUS R. A., *Grzegorz Wielki*, tłum. P. Nehring, Warszawa 2003.
- MISIUREK J., Grzegorz Wielki. 2. Myśl ascetyczno-mistyczna, EK VI 327-328.
- NAUMOWICZ J., *Dydaktyczna rola obrazów religijnych według Grzegorza Wielkiego*, TPatr 2 (2005) 133-140.
- NIEŚCIOR L., *Implikacje moralne nauki o czasie w „Moraliach” św. Grzegorza Wielkiego*, TPatr 2 (2005) 63-93.
- PIKULIK J., *Muzyczna działalność Grzegorza Wielkiego*, CT 40 (1970) z. 3, 27-34.
- POPIEL P., *Z powodu trzynastowiekowego Jubileuszu Grzegorza Wielkiego*, Kraków 1904.
- RENATA S. M., *Święty Grzegorz I, Wielki Papież*, Poznań 1938.
- ROSİK S., *Aktywność i kontemplacja jako formy życia chrześcijańskiego według nauki św. Grzegorza Wielkiego*, RTK 23 (1976) z. 3, 35-49.
- ROSİK S., *Dążenie do nieba jako nakaz historiozbowczy w doktrynie Grzegorza Wielkiego*, RTK 22 (1975) z. 3, 3-43.
- ROSİK S., *Finalizm życia chrześcijańskiego w świetle twórczości papieża Grzegorza Wielkiego*, Lublin 1980.
- ROSİK S., *Naśladowanie Chrystusa jako zbawczy normatyw chrześcijańskiego życia w doktrynie Grzegorza Wielkiego*, SW 12 (1975) 281-302.
- ROSİK S., *Rola Kościoła jako zbawczej wspólnoty w doktrynie papieża Grzegorza Wielkiego*, RTK 24 (1979) z. 3, 19-39.

- ROSİK S., *Twórczość Grzegorza Wielkiego i jej wpływ na myśl średniowieczną*, RTK 21 (1974) z. 3, 55-58.
- ROSİK S., *Życie mistyczne jako owoc działania Ducha Świętego w doktrynie papieża Grzegorza Wielkiego*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin 1980, 69-84.
- ROSİK S. – MISIUREK J., *Grzegorz Wielki*, EK VI 324-333.
- RUSECKI M., *Pedagogiczne funkcje cudu według św. Grzegorza Wielkiego*, RTK 30 (1983) z. 2, 33-49.
- SOJKA S., *Asceza w świetle pism św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 7 (1987) z. 12-13, 337-343.
- SOJKA S., *Ideal życia kapłańskiego w świetle pism Świętego Grzegorza Wielkiego*, Lublin 2003.
- SOJKA S., *Intelektualno-duchowa formacja kapłanów według zasad św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 13-15 (1993-1995) z. 24-29, 203-208.
- SOJKA S., *Kapłan – pasterz według św. Grzegorza Wielkiego*, [w:] *Najważniejsza jest miłość. Księga Pamiątkowa ks. W. Słomki*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, 233-251.
- SOJKA S., *Kapłan jako sługa słowa Bożego w świetle pism św. Grzegorza Wielkiego*, TST 10 (1987) 274-294.
- SOJKA S., *Przedchrześcijańskie „actio” i „contemplatio” a „vita activa” i „vita. contemplativa” u Grzegorza W.*, VoxP 6 (1986) z. 10, 17-39.
- SPEIGL J., *Die Pastoralregel Gregors des Grossen*, Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte, 88 (1993).
- STANIEK E., *Wielcy mówcy Chrystusowego Kościoła: św. Grzegorz Wielki (+ 604)*, MH 1998, nr 174, 65-69, 70-78 (Homilia XXXV).
- STANISŁAWSKI J., *Duchowy postęp*, EK IV s. 334.
- STAROWIEYSKI M., *Podstawowa bibliografia św. Grzegorza Wielkiego*, ŻM 23, Kraków 2000, 63-76.
- STAROWIEYSKI M., *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z Kościołami Wschodu*, TPatr 2 (2005) 33-46.

- STĘPNIEWSKA A., *Sylwia – matka papieża Grzegorza Wielkiego*, VoxP 23 (2003) t. 44-45, 363-373.
- STĘPNIEWSKA A. – TATAR-PRÓCHNIAK E., *Index do polskiego przekładu listów św. Grzegorza Wielkiego*, VoxP 10 (1990) z. 18, 461-540.
- TREITLER L., *Homer i Grzegorz, czyli jak dokonywał się przekaz poezji epickiej i chorału*, cz. 1, „Canor” 2000, nr 28, 14-18; cz. 2, 2000, nr 29, 10-24.
- VOGUE De A., *Wstęp [do Dialogów]*, tłum. D. Stanicka-Apostoł, ŻM 23, Kraków 2000, 13-62.
- W 1300-letnią rocznicę wstąpienia św. Grzegorza na Stolicę Piotrową. O cennym dziele św. Grzegorza W. Papieża „Reguła Pasterska”, „Bonus Pastor”* 4 (1880) 57-58, 81-83.
- WACZYŃSKI B., *Św. Grzegorz Wielki i św. Zachariasz papież a „Filioque”, „Orient”* 6 (1938) 73-75.
- WEBER L., *Hauptfragen der Moraltheologie Gregors des Grosses. Ein Bild altchristlicher Lebensführung*, Freiburg (Schweiz) 1947.
- WIERUSZ-KOWALSKI J., *Dzieło Grzegorza Wielkiego* (Księga reguły pasterskiej, POK 22), TP 4 (1948) nr 30 (175) s. 11.
- WOLIŃSKA T., *Gregory in Constantinople as a Responsalis of Pope Pelagius II*, [w:] *Historia Bizancjum*, red. W. Ceran, Łódź 1996, 113-136.
- WOLIŃSKA T., *Spór o tytuł patriarchy ekumenicznego pomiędzy papieżem Grzegorzem Wielkim a biskupami Konstantynopola w świetle walki o prymat w Kościele powszechnym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historia” 48 (1993) 95-125.
- WOLIŃSKA T., *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z dworem cesarskim i administracją bizantyńską*. Piotrków Trybunalski 1998, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Filia w Piotrkowie. Rec.: H. Dybski – VoxP 18 (1998) t. 34-35, 543-546; G. Rostkowski – „Przegląd Historyczny” 90 (1999) 209-212.
- WOLIŃSKA T., *The Policy of Gregory the Great towards Eastern Illyricum*, [w:] *Melanges d'histoire byzantine offerts a Oktawiusz Jurewicz*, Łódź 1998, 81-109.

- WOLIŃSKA T., *Władza i moralność w świetle korespondencji papieża Grzegorza I Wielkiego*, TPatr 2 (2005) 47-60.
- WÓJCIK M., *Instytucje dobroczynne w „Listach” Grzegorza Wielkiego*, VoxP 21 (2001) t. 40-41, 337-351.
- ŻDŹARSKA J., *Żywot św. Benedykta Opata, napisany przez św. Grzegorza Wielkiego papieża z dołączeniem Litanii i modlitw*. Warszawa 1888.
- ŻUREK A., *Dei consul – Boży konsul*, TPatr 2 (2005) 13-31.
- ŻUROWSKI O. M., *Muzyka kościelna w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i reforma Grzegorza Wielkiego. Szkic historyczny*. Lwów 1904.

V. Literatura pomocnicza

- BOURGEOIS D., *Duszpasterstwo Kościoła*. Pallottinum Poznań 2001.
- DRĄCZKOWSKI F., *Kościół-Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1883.
- DRĄCZKOWSKI F., *Posty a miłość chrześcijańska w przepowiadaniu Leona Wielkiego*, [w:] *Historia i Logos*, red. K. Macheta, K. Gózdź, M. Kowalczyk, Lublin 1991, s. 130-136.
- DRĄCZKOWSKI F., *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998.
- DRĄCZKOWSKI F., „Miłować Boga całym umysłem” w interpretacji Klemensa Aleksandryjskiego, VoxP 8(1988) z. 15, 603-620.
- DRĄCZKOWSKI F., *Motywacja czynnej miłości bliźniego u Klemensa z Aleksandrii*, [w:] *Medytacja* (HM I), red. W. SŁOMKA, Lublin 1984, 133-147.
- KAMIŃSKI R., *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*. W: *Teologia Pastoralna*, T. 1. Red. R. Kamiński. Lublin 2002, s. 59-72.
- KAMIŃSKI R., *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*. Wydawnictwo „M” Kraków 2001, s. 13-15.

- MICHALIK A., *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*. Cz. 1-3. Wyd. Biblos, Tarnów 1997.
- NASIOROWSKI S. „*List pasterski*” Kard. Bernarda Maciejewskiego. Redakcja Wydawnictw KUL Lublin 1992.
- PRZYGODA W., *Posługa charytatywna Kościoła*, [w:] *Teologia Pastoralna*, T.2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002, s. 443-497.
- PAŁUCKI J., *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996.
- WORONOWSKI F., *Zarys teologii pastoralnej*. T. 1-3, Wyd. Sióstr Loretanek Warszawa 1984

Spis treści

Przedmowa.....	5
Wstęp	9
Rozdział I	
Charakterystyka ekshortacji pastoralnych	
św. Grzegorza Wielkiego	17
1.1. Aspekty przedmiotowe ekshortacji w ujęciu alfabetyczno-statystycznym	17
1.2. Priorytety programowe ekshortacji pastoralnych św. Grzegorza Wielkiego w aspekcie zstępującym	24
1.3. Teologiczna motywacja pracy duszpasterskiej	27
1.3.1. Rola motywacji eschatologicznej	27
1.3.2. Posłuszeństwo woli Bożej	35
1.3.3. Naśladowanie Chrystusa.....	38
1.3.4. Naśladowanie świętych Pańskich i aniołów	41
1.3.4.1. Postacie biblijne.....	42
1.3.4.2. Rewokacje do męczenników	46
1.3.4.3. Naśladowanie aniołów	47

Rozdział II

Pojednanie z Bogiem przez nawrócenie i pokutę	49
2.1. Istota procesu nawrócenia	50
2.2. Świadome odrzucenie zła	54
2.2.1. Badanie tajników serc i umysłów	55
2.2.2. Unikanie złych czynów	57
2.2.3. Oczyszczenie się z grzechów	60
2.3. Walka z pokusami i wadami	62
2.3.1. Przewyciężenie pożądań	63
2.3.2. Odrzucenie pokus	66
2.3.3. Wykorzenienie wad	69
2.3.3.1. Pycha	69
2.3.3.2. Gniew	71
2.3.3.3. Nienawiść	73
2.3.3.4. Zazdrość	75
2.3.3.5. Złośliwość	76
2.3.3.6. Nieczystość i rozwiązłość	77
2.3.3.7. Próżne mowy	78
2.3.3.8. Kłótnie i obelgi	79
2.4. Droga pokuty	80
2.4.1. Wyrzeczenie się siebie	81
2.4.2. Umartwienie ciała	83
2.4.3. Opłakiwanie grzechów	84

Rozdział III

Uświęcenie przez doskonalenie cnót i pełnienie dobrych czynów	89
3.1. Godność chrześcijanina	90
3.2. Nabywanie i doskonalenie cnót	93
3.2.1. Cnoty moralne	94
3.2.1.1. Bojaźń	96

3.2.1.2. Pokora	96
3.2.1.3. Równowaga umysłu	99
3.2.1.4. Roztropność	101
3.2.1.5. Rozwaga	102
3.2.1.6. Cierpliwość	103
3.2.1.7. Gościnność	105
3.2.1.8. Hojność	108
3.2.1.9. Czujność	110
3.2.2. Cnoty teologiczne	112
3.2.2.1. Wiara	113
3.2.2.2. Nadzieja	115
3.2.2.3. Miłość	117

3.3. Akcja charytatywna	123
3.3.1. Charakterystyka ogólna	124
3.3.1.1. Konieczność dobrych uczynków	124
3.3.1.2. Czystość intencji	126
3.3.2. Dobre uczynki dotyczące potrzeb materialnych	128
3.3.3. Dobre uczynki dotyczące potrzeb duchowych	130
3.3.3.1. Jałmużna słowa	130
3.3.3.2. Upomnienie i zachęta	130
3.3.3.3. Jałmużna materialna	131
3.3.3.4. Dobry przykład	132
3.3.3.5. Dzielenie się wiedzą i mądrością	132

Rozdział IV

Wychowanie ku kontemplacji Boga

oraz radości nieba	137
4.1. Dystans wobec spraw doczesnych	138
4.2. Trynitarny wymiar poznania Boga	145
4.2.1. Poznanie Boga	145
4.2.2. Poznanie Chrystusa	151
4.2.3. <i>Ducha ożywiającego miłujcie</i>	156

4.3. Zjednoczenie z Bogiem przez modlitwę i kontemplację.....	158
4.4. Priorytetowa rola formacji eschatologicznej	166
 Zakończenie	 173
Wykaz skrótów.....	183
Bibliografia	187